

nr 1(27)
Styczeń '97
cena 2,00 zł

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

ISSN
1233-5045

INDEKS
330345



Rewia z baśni *
Wysmakowana wys-
tawa * Wchłonął ją
teatr (o Annie Ła-
niewskiej) * Fryderyk
Chopin nie przy-
chodzi * Europejskie
"Buziaki" * Wieści
z Małej Akademii
Literatury * Lekcja
teatru * Felicjanka
= szczęśliwa * Kino
niegdysiejsze * Kore-
spondencje z Barlin-
ka i Strzelec * Kroni-
ka zdarzeń grudnia *
Co, gdzie, kiedy
w kulturze Gorzowa
i województwa *
Repertuar teatrów
Gorzowa, Szczecina
i Poznania * Wiersze,
humoreski, felietony *
Krzyżówka z kulturą

rys. Romana Kaszczyc



Ireneusz Krzysztof Szmidt

Ruda

Do kuchni wyszła bo byli goście
Wychodzi za nią "Zrobimy herbatę"
Przyszła bez herbaty
z promieniem w oczach jak pieczone
kasztany

Przyszedł zmieszany z cukrem
do herbaty

"Kto zrobi wreszcie tę herbatę?" -
pytają

Wyszła. "Teraz na pewno przyniesie"
mówią

Wyszedł. "Pomogę"
powiada

Przyszła. "Woda się zagotuje, będzie
herbata"
i płonie jak stóg suchej słomy
skwiercząc

"Ratujcie firanki, tapetę i boazerię"
mówi i idzie znów parzyć
herbatę
w którą nikt już nie wierzy
bo wylano całą wodę
przy gaszeniu płomieni
z iskier, które rzuciła
włosami...

Szanowni Czytelnicy!

Gdy w pierwszym roboczym dniu 1997 r. ten numer dotrze do punktów sprzedaży, mimo roboczego dnia, będziemy jeszcze w atmosferze odpoczynku, świąt, radości. Jesteśmy przekonani, że także życzliwości i nadziei. Jeszcze śpiewamy kolędy, choć już raczej nie dzielimy się opłatkiem, jeszcze pijemy noworocznego szampa, choć po sylwestrze zazwyczaj skromnie korzystamy z karnawału. Ale choć rzeczywistość coraz bardziej dobija się do drzwi, życzymy Państwu, aby nastrój świątecznej życzliwości pozostał w nas jak najdłużej.

Serdecznie dziękujemy zespołom, instytucjom i organizacjom za zaproszenia do wspólnego spędzenia wigilii. Byliśmy tam - najczęściej - jedynymi dziennikarzami, a więc na prawach przyjaciół. Dziękujemy za wiele kartek z życzeniami. Bardzo nam się spodobała kartka od Moniki z Bierzwnika, która nam życzy wielu czytelników takich jak ona. Bo Monika sama spowodowała, że "Arsenal" dociera do kiosku w Bierzwniku, ona go kupuje i - jak zaręcza - co miesiąc czyta od deski do deski. Dziękujemy.

Czy nie mogłoby być nareszcie tak, że od Nowego Roku spełniają się wszystkie życzenia? Wszyscy jesteśmy zdrowi, mamy dużo pieniędzy, nie czujemy się zmęczeni pracą. I cóż wtedy? Wtedy właśnie "Arsenal" okazałby się najbardziej potrzebny. Bo po zaspokojeniu potrzeb materialnych każdy odczuwa potrzebę kontaktu z kulturą czy to w formie rozrywki, czy w zdarzeniach z kręgu potrzeb wyższego rzędu. A my jesteśmy przewodnikiem po tym świecie.

Więc niech się spełnią życzenia!

Redakcja

POLECAMY W NUMERZE:

Teatr s. 6-11
Repertuary z Gorzowa, Szczecina, Poznania, "Alicja w krainie czarów" - "Rewia z baśni", "Wchłonął ją teatr" - o Annie Laniewskiej, "Lekcja teatru"

Literatura, książki s. 12-19
"Młyn-Papiernia" Romany Kaszczyk, Tomasz Kowalski - rozmowa, wiersze, Jarosław Mrówczyński - poeta milczący, Wieści z Małej Akademii Literatury, Wiersze Lecha Stefaniaka i Ewy Franków

Felietony s. 20-21, 26
Zbigniewa Czarnucha, Bogdana J. Kunickiego, Jerzego Wierchowicza

Muzyka s. 22-23
Łemkowskie granie i śpiewanie, Małgorzata Woltmann-Zebrowska

Animatorzy s. 24-25
Felicjanka = szczęśliwa

Fotografia s. 27-28
Wysmakowana wystawa, Stary Kostrzyn na zdjęciach

Plastyka s. 29-37
W Galerii "Arsenal" - Klara Rawicz-Lipińska, Grafika z komputera, Styczeń w galeriach

Rozrywka s. 38-41
Kino niedysiejsze, repertuar kin i DKF "Megaron", humorreski Jacka Laudy, "Daniel" i "Empik" proponują

Korespondencje s. 44-45
z Gorzowa, Barlinka, Strzelec i Choszczna

Media s. 48-49
Informacje, Warsztaty dziennikarskie

Imprezy s. 50
w klubach i domach kultury

Kronika s. 51-56
Laureaci, Mały Przegląd Kulturalny, To się już zdarzyło

Marketing s. 58-60
Mars, Osmos



Na okładce rysunek Romany Kaszczyk z książki "Duchy z puszczy rodem" dotyczący legendy "Młyn-Papiernia" (czł. str. 12-14). Obok także Romany Kaszczyk kartka z życzeniami na Boże Narodzenie wydana przez Urząd Miasta w Barlinku.

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Redakcja:

Krystyna Kamińska

Ireneusz K. Szmidt

Daria Żok

Stale współpracują:

Dorota Kurmin, Zbigniew
Czarnuch, Kazimierz Furman,
Jerzy Grodek, Bogdan J. Kunicki,
Jacek Lauda, Bogusław Nowak,
Jerzy Wierchowicz, Joanna
Ziembińska-Kurek

Zdjęcia:

Zbigniew Sejwa,
K. Kamińska, I.K. Szmidt,
Z. Kmiecik, E. Wójcik
i archiwum

Wydawca:

Wydawnictwo Artystyczno-
Graficzne „Arsenał”
ul. Matejki 82 m. 3
66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax 220-958



Opracowanie komputerowe:

Studio CD ul. Nadbrzeżna 17,
tel. 204-266 w.39, (0-90) 646385

Druk: OPEN sp. z o.o. ul. Matejki 90
tel./fax (0-95) 20-30-75

Cennik reklam:

1 str. wewnątrz numeru - 200 zł
tylna okładka zewnętrzna i wewnętrzna
łącznie - 500 zł,

Do cen doliczany jest VAT

Dla produkcji, handlu i usług
związanych z zaspokajaniem potrzeb
kulturalnych i innych wyższego rzędu
- 50 proc. niżki.

Prenumeratę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe na
terenie woj. gorzowskiego oraz
placówki „Ruch” na terenie kraju.
Prenumeratę oraz przesyłkę
poprzednich numerów można
zamawiać w redakcji.

Pismo dotowane przez
Wydział Kultury, Sportu i
Turystyki Urzędu Wojewódz-
kiego oraz Wydział Kultury i
Kultury Fizycznej Urzędu
Miejskiego w Gorzowie.

Jazz Klub pod Filarami i Urząd
Miasta w Gorzowie zaprasza

**24 stycznia 1997 r. do
Teatru im. J. Osterwy
na Koncert Noworoczny
pt. Stanisław Wyspiański "Jakżeż
ja się uspokoję"**
PROGRAM:

- Wojciech Kilar - "Słowa Stanisła-
wa Wyspiańskiego" na głos i fortepian.
- Zygmunt Konieczny - "Jakżeż ja
się uspokoję" na głos z fortepianem.

- Krzysztof Penderecki - "Jakżeż
ja się uspokoję" na głos, altówkę i
wiolonczelę.

- Zbigniew Preisner - "Jakżeż"
na głos, fortepian i kwartet smyczko-
wy. Słowa Racheli z "Wesela" Stani-
sława Wyspiańskiego.

- Andrzej Kurylewicz - "Jakżeż ja
się uspokoję" - Adagietto na głos, for-
tepian i kwartet smyczkowy.

- Henryk Mikołaj Górecki - Frag-
ment na głos i fortepian do słów Stani-
sława Wyspiańskiego. Słowa dzien-
nikarza i Stańczyka z "Wesela" St.
Wyspiańskiego. Fragment II na głos i
fortepian do słów St. Wyspiańskiego.
Fragment III na głos i fortepian do
słów St. Wyspiańskiego.

WYKONAWCY:

- Wanda Warska - śpiew, recytacja
- Henryk Mikołaj Górecki - fortepian
- Andrzej Kurylewicz - fortepian
- Kwartet Smyczkowy Wilanów
- Aktor - recytacje

SCENARIUSZ: Wanda Warska

Gdzie kupić "Arsenał"?

W Gorzowie "Arsenał" można kupić
* we wszystkich kioskach i wielu skle-
pach. Pismo jest kolportowane przez
trzy firmy zajmujące się sprzedażą pra-
sy: "Ruch", "Kolportera" i "Camelota".
Ponadto "Arsenał" można nabywać
* w księgarni "Daniel" przy ul. Chro-
brego 8

* w księgarni przy ulicy Hawelańskiej.
* w Galerii "Art" przy Welnianym Rynku
* w Galerii "Relax" przy ul. Drzymały 15a

Natomiast na terenie woj. gorzow-
skiego "Arsenał" oferują następujące
kioski "Ruch":

* w Barlinku przy ul. Niepodległości
* w Choszczynie na Placu Wolności
* w Dębnie przy ul. Mickiewicza
* w Dreźnie przy Placu Wileńskim
* w Kostrzynie przy ul. Konopnickiej
* w Międzybóżu przy ul. Sikorskiego
* w Międzyrzeczu przy ul. 30 Stycznia
* w Myśliborzu przy ul. Armii Polskiej
* w Skwierzynie przy ul. 2 Lutego
* w Ślubicach przy Placu Wolności
* w Strzelcach Kraj. przy ul. Gorzowskiej
* w Sulęcinie przy ul. Witosa

Od września wprowadziła "Arse-
nał" do sprzedaży księgarnia "U Rzecz-
kiego" w Sulęcinie. Chętnie będzie-
my przysyłać "Arsenał" do tych księ-
garni, które wyrażą akces. Na sygna-
ły ze strony właścicieli czekamy pod
nr tel/fax (0-95) 220-958.

Na zamówienie przesyłamy po-
przednie numery pisma.

Redakcja

Będzie GIK!

W styczniu ukaże się dodatek specjalny "Ar-
senatu Gorzowskiego" - czyli Gorzowski Informa-
tor Kulturalny. Będzie on zawierał wojewódzki
kalendarz imprez na 1997 rok oraz krótkie kul-
turalnych zdarzeń minionego roku. Już od daw-
na gromadzimy materiały do GIK-u, ale jeszcze
w pierwszych dniach stycznia można zgłaszać
planowane imprezy lub poinformować o tych
zdarzeniach, o których z różnych przyczyn nie
pisaliśmy wcześniej.

Uwaga! Gorzowski Informator Kulturalny
nieodpłatnie otrzymają prenumeratorzy "Arse-
nata" a także wszystkie placówki kultury.

Osoby indywidualne, które chciałyby mieć
Informator, prosimy o zgłoszenie pisemne lub
telefoniczne do redakcji (66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Matejki 82/3, tel. (0-95) 220-958).

Prośbę spełnimy na pewno.

Chcesz systematycznie do-
domu otrzymywać "Arsenał"?
Zaprenumeruj! Opłata roczna wy-
nosi 24 zł plus koszt przesyłki - 1 zł
miesięcznie. Za jeden egzemplarz
należy więc wpłacić 36 zł, (24 -
12), ale za dwa relatywnie mniej -
tylko 60 (48 + 12), a za trzy - tylko
84 zł (72 + 12).

Wpłaty należy wnosić na konto
PKO I Oddział Gorzów 21513-
56456-136 z zaznaczeniem ile nu-
merów obejmuje opłata.

Oddziały "Ruchu" i urzędy pocztowe
przyjmują prenumeratę bez do-
płaty za przesyłkę, ale z wyprzedze-
niem: na II kwartał do 20 lutego br.

STYCZEŃ

cabaretowy w wykonaniu **Jerzego Kryszaka**

14. - "Okno na parlament" - przedstawienie w wykonaniu aktorów Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry w międzyczekim DK, g.18.00

15. - Teatr "Alter-Ego" z Drezdenka wystąpi w DK w Drezdenku ze spektaklem "Wszystkie Chusty Weroniki", g.10.00, 11.00, 12.00

16. - W MCK "Chemik" "Karnawałowe szaleństwo" - Jose Torres z zespołem latynoamerykańskim, godz. 19.00

17. - W "Megaronie" film polski z 1995 r. "Horror w Wesołych Bałgach", g.18.00

17. - Koncert uczniów choszczeńskiej Szkoły Muzycznej w miejscowym domu kultury

17. - "Kopernik" zaprasza na film USA "Tunel", w roli głównej Sylwester Stallone

18. - Bal Karnawałowy w DK "Malyszyn", g.21.00

20. - W klubie "Lamus" druga premiera kabaretu Wojtki Deneki

20. - W słubickim "SMOK"-u koncert grupy "Grupo Costa", która przedstawi muzykę latynoamerykańską oraz koncert muzyki bluesowej w wyk. muzyków z Anglii, Holandii i Polski, g.19.00

21. - W MCK "Chemik" - recital Jacka Kaczmarskiego, godz. 19.00

21. - W teatrze gorzowskim spektakl pt. "Szczęśliwe dni" - występy gościnne Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry g.18.00

22. - W Kostrzynie Rejonowej VII Spotkania Grup Kołędniczych i Zapustnych

23. - VII Spotkania Zespołów Kołędniczych i Zapustnych, część przeglądowa w Międzyrzecz

24. - "Muzyka, jakiej świat nie widzi" - w MCK "Chemik" pierwszy koncert z cyklu - wystąpienie multimedialne zespołu "Colama Wan" z Berlina

24. - "Koncert Noworoczny" w teatrze. Program pt. "Jakżeż ja się uspokoję"

24. - W DKF "Megaron" - "Miasto

zaginionych dzieci", g.18.00

24. - "Jaselska" w choszczeńskim DK - Przegląd Zespołów Kołędniczych i Zapustnych, eliminacje rejonowe

25. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa, sala gimnastyczna SP-1 w Międzyrzecz, g.11.00 i 16.00

26. - W kostrzyńskiej "Kregielni" otwarcie wystawy fotograficznej pt. "Stare Miasto jako kostrzyńskie Pompeje nad Odrą", g.18.00

26. - Eliminacje wojewódzkie VII Spotkań Zespołów Kołędniczych i Zapustnych w Sulęcinie

27. - W DK "Malyszyn" otwarcie pracowni plastycznej

29. - W klubie "Lamus" jubileusz twórczości Jana Grossa

30. - Osiedlowy Klub "Jedynka" w Gorzowie zaprasza na wieczór wspomnień pionierów Gorzowa z okazji rocznicy wyzwolenia Gorzowa, g.17.00

31. - W "Megaronie" film USA "Filmowy zawrót głowy", g.18.00

31. - Scena Prezentacji w DK "Malyszyn", g.18.00



im. J. Osterwy w Gorzowie

7. - Alicja w krainie czarów g.10.00

8. - Alicja w krainie czarów g.10.00

9. - Alicja w krainie czarów g.10.00

10. - Alicja w krainie czarów g.10.00

12. - Alicja w krainie czarów g.16.00

14. - Pamiętnik z powstania warszawskiego g.10.00

15. - Pamiętnik z powstania warszawskiego g.10.00

16. - Nie igra się z miłością g.17.00

17. - Nie igra się z miłością g.10.00

18. - Nie igra się z miłością g.18.00

21. - Szczęśliwe dni - występy gościnne Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry g.18.00

22. - Czarownice z Salem g.12.00

23. - Czarownice z Salem g.10.00

25. - Czarownice z Salem g.18.00

29. - Alicja w krainie czarów g.10.00

30. - Alicja w krainie czarów g.10.00

31. - Alicja w krainie czarów g.10.00

3. - Drugie spotkanie Małej Akademii Literackiej w Klubie Mysli Twórczej "Lamus", g.17.00

3. - W DKF "Megaron" film prod. brytyjskiej "Szósty zmysł", g.18.00

3. - W kinie "Kopernik" film USA "Okup", w roli głównej Mel Gibson

4. - W BWA otwarcie wystawy prac Mariana Gromady, g.12.00

4. - Spotkanie opłatkowe członków Gorzowskiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zorganizowany wraz z Oddziałem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", g.15.00, internet Zespołu Szkół Chemicznych przy ul. Czeresniowej w Gorzowie

5. We wszystkich miejscowościach koncerty w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, m.in.: - w MCK "Chemik" koncert Marcina Siatkowskiego (z cyklu "Mistrzowie Gitary)", godz. 18.00

- w DK "Malyszyn", g.16.00

- w międzyczekim DK koncert i kiermasz plakatów filmowych, godz. 17.00

- w Drezdenku, występy zespołów rockowych m.in. ze Strzelec Kraj., Krzyża i Drezdenka, g.16.00

6. - W słubickim "SMOKU"-u z cyklu "Mistrzowie Gitary" koncert gitarzysty basowego Marcina Siatkowskiego, g.19.00

6. - W Osiedlowym Klubie "Jedynka" w Gorzowie opłatek, wystąpi zespół "Wega" z Jaselskami, zespół "Wrzosi" wykona koncert koled, g.17.00

9. - W klubie "Lamus" Promocja książki Romany Kaszczyz "Duchy z puszczy rodem"

9. - W Słubicach otwarcie wystawy w "Galerii Prowincjonalnej" Romana Stańczaka pt. "Obiekty zidentyfikowane" - instalacje, g.18.00

10. - "Megaron" zaprasza na film francuski "Nienawiść", g.18.00

10. - W "Koperniku" film USA "Zaginioniani młodocieni"

11. - W Centrum Promocji ZWCh "Stilon" otwarcie wystawy poplenerowej RSTK, g.12.00

12. - "To i owo muzyce i nie tylko" - poranek muzyczny w MCK "Chemik", godz. 12.00

14. - W DK w Choszczynie program

SZCZECIN

Teatr Współczesny

tel. (091) 34-23-75



Duża Scena:

Iwona, księżniczka Burgunda - 3, 4, 5 g.19.00
 Królewicz i żebak - 7, 8, 9, 10 g.10.00
 i 12.30, 11, 19 g.11.00, 18 g.16.00
 Ballady i romanse - 14, 16 g.11.00,
 15 g.19.00
 Kartoteka - 25 (premiera), 26, 31,
 1.02, 2.02. g.19.00

Mała Scena:

Pożądanie schwytane za ogon - 11,
 12 g.19.00
 Siostry, bracia - 17, 18, 19 g.19.00

Teatr Polski

tel. (091) 33-66-66



Porwanie Baltazara Gąbki - 12 (pre-
 miera) g.17.00, 14, 15, 16, 17 g.9.30
 i 12.00, 18 g.16.00
 Pan Tadeusz - 21, 22, 23, 24 g.9.30 i
 12.00, 25, 26 g.18.00
 Płaf - 31 g.18.00

Mała Scena:

Wielbiciel - 4, 5, 17, 18 g.19.00
Scena kameralna:
 Pornograf - 25 (premiera), 26, 27
 g.21.00

Filharmonia Zielonogórska
im. Tadeusza Bairda

tel. (0-68) 272-646, 256-514 (do 517)

Koncerty noworoczne "Nad pięknym,
 modrym Dunajem" - 17, 18, 19
 g.19.00
 Koncert karnawałowy "Beatles Sym-
 fony kontra Jerzy Karwowski" - 24
 g.19.00

Państwowa Filharmonia
w Poznaniu

(0-61) 52-47-08, 52-34-51

Jubileuszowy 300. Koncert Poznań-
 ski inaugurujący obchody 50-lecia
 Państwowej Filharmonii w Poznaniu
 - 11 g.18.00, 12 g.11.00
 Koncert symfoniczny - 17 g.19.00
 Koncert z cyklu "Chóry, Organy i..." w
 hołdzie Feliksowi Nowowiejskiemu
 - 19 g.17.00
 Koncert symfoniczny - 31 g.19.00

POZNAŃ

Teatr Nowy

tel. (061) 47-24-40



Scena Duża:

Jak cię miły zatrzymać - re-
 cital Teresy Tutinas - 3, 4
 g.19.00
 Roberto Zucco - 7, 8, 9
 g.19.00
 Piękna Lucynda - 10, 11, 12
 g.19.00
 Ghetto - 14, 15 g.19.00, 16
 g.18.00
 Czerwone nosy - 18, 19
 g.19.00
 Nie-Boska komedia - 21, 22,
 23, 24, 26 g.19.00, 25 g.18.00
 Czajka - 28, 29, 30, 31 g.19.00

Scena Nowa:

Zagraj to jeszcze raz, Sam -
 2, 3, 11, 12, 17 g.17.00 i 20.00,
 21, 22, 23 g.19.15
 Śmierć i dziewczyna - 4, 5, 7,
 8, 9 g.19.15
 Morfina - 14, 15 g.19.15
 Przemiana - 24, 25, 26 g.19.15
 Ziemia niczyja - 28, 29, 30,
 31 g.19.15

Teatr Polski

tel. (061) 52-64-95



Pchła Szachrajka - 2, 3, 7, 8
 g.9.00
 Balladyna - 7, 8, 10 g.19.00, 9
 g.11.00
 Ptasiek - 16, 17 g.17.00, 17
 g.19.00
 Kowal Malambo - 22 (spek-
 takl przedpremierowy), 23, 24,
 25 (premiera) g.19.00
 Forum Teatrów Szkolnych -
 26.01. - 01.02.

Malarnia:

Droga do Mekki - 3, 4, 5
 g.19.00
 Sie kochamy - 9, 11, 12, 14,
 15 g.19.00

Wieczór Philipa Dimitri Ga-
 lasa - 18, 19 g.18.00
 Ecce Homo - 21 g.19.00

Teatr Muzyczny

tel. (061) 52-29-27



Ania z Zielonego Wzgórza -
 14, 15, 16 g.10.00
 Zemsta nietoperza - 17 (I pre-
 miera), 21, 22, 23, 24 g.19.00,
 18 (II premiera), 25 g.18.00,
 19, 26 g.17.00
 Jaś i Małgosia - 21, 22, 23, 24
 g.10.00
 Nie kłam kochanie - 31
 g.19.00

Teatr Wielki

tel. (061) 52-82-91

Traviata - 3, 14 g.19.00
 Grek Zorba - 4, 5 g.19.00
**XV Poznańskie Warsztaty
 Operowe -**
 Każdy trup ożywia akcję - 5
 g.11.00
 Zgaga, czyli tragiczne skutki
 poplątanie jedzenia z miłością
 (Dorota Stalińska) - 8, 9
 g.19.00

Polski Teatr Tańca
Balet Poznański -

Niebezpieczne związki, Pół
 dnia północy - 10 g.19.00

Polski Teatr Tańca - Ba-
let Poznański

Dziecko Słońca - 11 g.12.00
 Jezioro Łabędzie - 12 g.19.00
 Skrzypek na dachu - 15, 16
 g.19.00
 Straszny dwór - 17, 25 g.19.00
 Nabucco - 18, 19 g.19.00
 Wesele Figara - 21 g.19.00
 Krasnoludki, krasnoludki... -
 22 g.12.00, 23 g.11.00
 Kraina uśmiechu - 24 g.19.00
 Borys Godunow - 26 g.18.00

KRYSTYNA KAMIŃSKA

"Alicja w krainie czarów"

"Przygotowuję przedstawienia na podstawie klasycznej literatury dla dzieci. Wybieram arcydzieła. Zależy mi, aby po pobycie w teatrze dzieciom zapadły w pamięć postaci i zdarzenia. (...) Staram się nie zmieniać tego, co w książce." - powiedział "Arsenałowi" (nr 12/96) Jacek

Medwecki
- reżyser
ostatniego
przedsta-
wienia w
Teatrze
Osterwy.

Co zapamiętają dzieci po pobycie na ostatnim przedstawieniu? Na pewno, że Alicja miała błękitną sukienkę, liczne przygody i była bardzo reżolutna. Zapamiętają złą królową, której

ulubionym zajęciem było ścinanie głów, ruchliwego Królika, pewnie także dzielnych strażaków w lśniących, złocistych kaskach. Dorosli zwrócą uwagę na wspaniałe schody, na których rozgrywa się cały drugi akt, schody - klasyczny element łączący się rewii. Spośród przygód Alicji dla dzieci na pierwszy plan wysuwają się zdarzenia na królewskim dworze, dla dorosłych - dobrze zaśpiewana i zatańczona sekwencja u Kapelusznika, postaci dla dzieci już całkowicie obcej.

"Alicja w krainie czarów" napisał na połowie ubiegłego wieku przez naukowca, który się skrył pod pseudonimem Lewisa Carrolla, jest książ-

ką niezwykłą. Filologowie odkrywają coraz to nowe jej wartości, m.in. dopatrują się początków surrealizmu literackiego. Dla Anglików "Alicja" stała się prawie biblią, a na pewno kwintesencją ich mentalności. Książka dla dzieci urosła do rangi jednej z najważniejszych w tak literacko roz-

bieńie adaptacji scenicznej książki. Pewnie filmowcom łatwiej byłoby np. zmniejszać i powiększać Alicję, niż to się może stać na scenie. Tu zamiast pomniejszania postaci trzeba było powiększyć wejście do czarodziejskiego ogrodu, a to już nie to samo. Przy-

kłady scenicznych konieczności można by mnożyć, potwierdzają one bowiem, że "Alicji" jako takiej adaptować się nie da. Wybrał więc reżyser Jacek Medwecki (pod nazwiskiem Macieja Staropolskiego) metodę inną. Tylko kilka scen przystosował do warunków teatru. Taka metoda ro-

Rewia z baśni



budowanej kulturze angielskiej. Nadto jej misterna konstrukcja ciągle jest tematem analiz historyków literatury. Z "Alicji" biorą się dziesiątki angielskich powiedzonek, które weszły do języka powszechnego. Uroda i finezja języka zaś ceniona jest co najmniej na równi z zapisem fantastycznego świata snu. Trzeba wytrawnego tłumacza, żeby oddał nie tylko warstwę znaczeniową, ale i klimat języka książki. Spośród czterech polskich tłumaczy tylko jedno - Macieja Słomczyńskiego - powszechnie uznaje się za najbliższe oryginałowi.

Myszę, że co najmniej tak samo trudne jak przetłumaczenie, jest zro-

dziła konieczność "napisania" "Alicji", bo w książce często w jednym zdaniu zamyka się to, co na scenicznych deskach rozgrywa się przez dobrych parę minut. Powstały więc dialogi, których nie ma, pioseneczki ze streszczeniem innych zdarzeń, deklaratywne morałki itp. Największą pretensję mam do Jacka Medweckiego o zaprzepaszczenie urody i oryginalności języka książki. Ale w tym względzie reżyser i adaptator musiał sobie odpowiedzieć na pytanie: czy podejmować się pracy nad "Alicją" narażając się na takie zarzuty, czy w ogóle odstąpić od przenoszenia na scenę tej uroczej książki. Bo innej drogi nie ma.

W ocenie przedstawienia trzeba sobie więc odpowiedzieć na pytanie, czy utratę języka udało się zrekompensować innymi scenicznymi walorami przedstawienia. Moim zdaniem tak. I to jest rozgrzeszenie.

Tak, bo teatralny świat "Alicji" - za sprawą Liliany Jankowskiej, autorki scenografii, jest bardzo ładny, wielobarwny, kostiumy zwierząt są niezwykle pomysłowe, a schody z II aktu nadają przedstawieniu wysoką rewiową klasę. Niezłe są piosenki z muzyką Czesława Łukowca, choć żadna nie staje się przebojem, który zostaje w pamięci po spektaklu. Kalejdoskopowa zmienność scen stwarza aktorom trudne zadania, bo prawie każdy musi być kilkoma osobami, co wymaga szybkich zmian kostiumu i charakteru. Ale zespół aktorów radzi sobie z tym sprawnie, przedstawienie ma dobre tempo. Premierowe przedstawienie było dobrze zatańczzone, choć same układy do trudnych nie należały. Z grona licznych wykonawców zdecydowanie wybijają się tytułowa Alicja nie tylko ze względu na to, że jest prawie jedyną "ludzką" postacią, obok większości "zwierzęcych" lub wyraźnie baśniowych. Marzena Wieczorek stworzyła postać Alicji poprzez ułożenie rąk za plecami. Taka postawa wizualnie pomniejsza osobę, a jednocześnie nadaje jej wyraz zakłopotania, nieporadności, zadziwienia. Długonoga aktorka staje się w ten sposób znów dzieckiem. Autentyczna jest również w reakcjach, w grze oczami, w głosie. To kolejna dobra rola Marzeny Wieczorek, która - od przystania do gorzowskiego zespołu przed rokiem - kreuje same główne role, dobrze sobie z nimi radząc.

Mimo więc językowych i adaptacyjnych zastrzeżeń dorosłego "wybrzydca", spektakl ten polecam zarówno dzieciom jak i dorosłym. Będzie to dla wszystkich chwila w innym świecie: dla dzieci - w świecie baśni, dla dorosłych w świecie rewii.

Krystyna Kamińska



Druga "Premiera"

Z okazji drugiej w tym sezonie premiery w Teatrze im. J. Osterwy ukazał się drugi numer pisma "Premiera u Osterwy" wydawanego przez zespół redakcyjny "Arsenału". Liczy on 8 stron formatu A-4, papier kredowy, druk w kolorze sepii.

Całą "rozkładówkę" zajmuje rysunek Jacka Laudy przedstawiający Alicję i jej rozliczne przygody w świecie snu. Ten rysownik już od pewnego czasu związany z "Arsenałem" udanie stworzył nową wizję Alicji, dość bliską scenicznemu obrazowi gorzowskiej adaptacji, a przecież zupełnie samodzielny.

Po przedstawieniu praca ta, w oryginale o wymiarach A-3 i w ładnej oprawie (dodatek od teatru) została wystawiona na licytację. Poprowadzili ją aktorzy - Kuba Zaklukiewicz i Aleksander Maciejewski. Mieli trudne zadanie, bo "nie rozgrzaną" licytacyjnie publiczność. A jednak zdolali doprowadzić do podwójnego przebiecia. Rysunek Jacka Laudy za 200 zł kupił Tadeusz Bień, mąż aktorki Bożeny Pomykały-Bień dla 6-letniej

Honoraty, także uczestniczki premierowego przedstawienia, jak i wszystkich innych z udziałem mamy. Pieniądże te zostały przekazane na rzecz Domu Dziecka, gdzie aktorzy mają już stąłych przyjaciół.

Rozkładówka adresowana jest do dzieci, natomiast dla dorosłych widzów tego przedstawienia przeznaczono stronę pierwszą i trzecią, z komentarzami krytyków literackich i twórców spektaklu.

Na dwóch stronach - informacja o występie we Frankfurcie nad Odrą oraz fragment recenzji z "Markischeoerzeitung" z przedstawienia "Trzecia w lewo i druga w prawo od księżycy", relacje ze zdarzeń z udziałem aktorów (kabaret w "Lamusię", "Pchła Szachrajka" w domu dziecka) lub odbywających się w budynku teatru (np. warszawskie Studio "Buffo" na 5-lecie "Biowetu"). Z grona pracowników teatru prezentujemy aktora - Aleksandra Podolaka oraz kierowniczkę Studia Teatralnego - Krystynę Zienkiewicz - laureatkę "Złotej Maski" za sezon 1995/96.

Na ostatniej stronie - kolejny fragment opowieści o życiu i dokonaniach patrona gorzowskiego teatru - Juliusza Osterwy. Tu o pierwszej premierze "Reduty", którą było wystawienie sztuki Stefana Żeromskiego "Po nad śnieg bielszym się stanie".

Numer "Premiery u Osterwy" można kupować w teatrze podczas wszystkich przedstawień (pełnią one funkcję programu teatralnego). Tym, którzy mają za daleko do teatru, a chcieliby czytać "Premiery", na zamówienie możemy poszczególnie numery przysłać pocztą.

Ogłoszono już **XLII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski**. Mogą w nim wziąć udział recytatorzy, wykonawcy poezji śpiewanej, teatry jednego aktora. Wprowadzono także kategorię "wywiedzione ze słowa". Odbędzie się konkurs dla wykonawców ze szkół ponadpodstawowych i dla dorosłych oraz Mały Konkurs dla wykonawców ze szkół podstawowych (w tych samych kategoriach).

Konkurs jest imprezą otwartą. Warunkiem udziału w nim jest przygotowanie repertuaru nie prezentowanego podczas poprzednich edycji OKR oraz zgłoszenie się do właściwego terytorialnie domu kultury.

Konkurs prowadzony będzie w trzech etapach: eliminacje środowiskowe, rejonowe i wojewódzkie. Szczegółowych informacji udziela **Ewa Rutkowska z WDK w Gorzowie**, tel. 22-44-27.

Wchłonął ją teatr

- Nigdy nie myślałam o zawodowym teatrze, nie marzyłam, aby być aktorką - rozpoczyna opowieść o sobie **Anna Łaniewska**. - Od pierwszych lat szkoły średniej w moim rodzinnym Starogardzie Gdańskim należałam do kółka teatralnego i byłam zachwycona teatrem amatorskim.

Taką postawę kształtowała wśród członków zespołu Mariola Kurowska, instruktorka i kierownik artystyczny w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Po latach Anna Łaniewska twierdzi, że właśnie pani Mariola była jedną z najważniejszych osób w jej życiu. To ona wniosła fascynację teatrem nieprofesjonalnym.

- Czuliśmy się prawdziwi, lepsi od aktorów zawodowych, bo nie braliśmy pieniędzy za występy. Nami kierowała wyłącznie miłość do sztuki. Bardzo długo tak myślałam. Dziś też uważam, że z opozycji do teatru profesjonalnego rodzi się spontaniczność i odmienność teatru amatorskiego.

Anna Łaniewska najpierw recytowała wiersze, potem je śpiewała, wreszcie weszła do teatru poezji. Jeździła sama lub z zespołem na różne konkursy. Zdobywali pierwsze miejsca, byli dumni i niezależni.

Indywidualne, największe sukcesy Anny Łaniewskiej rozpoczęły się w 1983 r., gdy wygrała Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. Recytowała wtedy collage tekstów Zbigniewa Herberta i Jorge Luisa Borges'a zatytułowany "W labiryncie". Po latach powróci do tego tekstu w zupełnie innej sytuacji. I też osiągnie sukces. W następnym roku zdobyła I miejsce w Olszty-

nie na konkursie "Śpiewajmy poezję". Nie było w kraju wyższych szczebli do zdobycia.

- Miałam poczucie, że jestem dobra w tym co robię na scenie - mówi z dumą.



ANNA ŁANIEWSKA

Często uczestniczyła w różnych konkursach. Po jednym z nich, w 1989 r. w Lesku, gdzie się recytowało i śpiewało poezję autorów obcych, Marek Mokrowiecki, wówczas dyrektor teatru w Gorzowie, zaproponował jej udział w przedstawieniu w prawdziwym teatrze. Przygotowywał "Stachuriadę" i poszukiwał osób śpiewających.

- Była to dla mnie frapująca propozycja. Postanowiłam spróbować. Ale tylko w jednym przedstawieniu, zastrzegalam wtedy.

Po siedmiu latach Anna Łaniewska ciągle jest w Gorzowie, zagrała wiele ról, ma pełne uprawnienia aktorskie.

- To cudowny zawód, interesujący i rozwijający, ale trzeba mieć stalowe nerwy, stałową wolę i łut szczęścia - twierdzi dziś.

"Stachuriada" była ładnym

przedstawieniem rozgrywanym na suchych liściach...

- Poczułam się jak wrzucona na głęboką wodę. Wszystko było dla mnie nowe. Nawet przestrzeń od kulisy do kulisy wydawała mi się ogromna. W naszym teatryku grywalimy tylko na małych scenach.

- Pamiętam twoją następną rolę w bajce "Tygrys tańczy dla Szuchina", w której grałaś... małego chłopczyka - też wspominam.

- Nazywał się Li-Yu i był bardzo chory. Dobrze, że mój sceniczny żywot zaczął się od bajki, bo bajka nie wymaga np. przemian psychologicznych. Grałam chłopca chorego, a więc też z ograniczoną możliwością poruszania się po scenie. Ta rola pozwalała mi na łagod-

ne wejście w teatr.

- Kiedy przyszła ta najtrudniejsza rola, z wnętrzem, z rozterkami?

- Dla mnie taką rolą była Anna w "Madame de Sade", którą grałam pod koniec drugiego sezonu. To ważna rola siostry tytułowej bohaterki, a więc osoby uwikłanej nie tylko w rozterki psychiczne, ale także w konflikt rodzinny.

W każdym sezonie Anna Łaniewska grała po kilka ról zawsze wyraźnie obecnych w przedstawieniu. Była Amelką w "W małym dworcu", Poldą w "Teatrze manekinów", Nauczycielką w "Konopielce", Wroną-Narzeczoną w "Królowej Śniegu", Kopciuszkiem w "Kopciuszku", Koniem Finansowym w "Królu Ubu", starą Ciotką w "Łagodnej", brała udział we wszystkich przedstawieniach muzycznych,

chętnie i dobrze śpiewa.

- Najwięcej kłopotu przysporzyła mi rola Zofii w "Damach i huzarach". Chciałam tę panienkę pokazać jako zwyczajną, młodą dziewczynę, chciałam ją uwiarygodnić, a mi nie szło, bo moim zdaniem tekst tego nie niósł. Koledzy mi tłumaczyli, że to rola papierowa, że panienka jest potrzebna, aby był ślub. W końcu strzelałam oczami, reżyser Grzegorz Mrówczyński był zadowolony, ale ja nie.

Gdy już wiedziała, że teatr ją wchłonął, postanowiła uzyskać aktorskie uprawnienia poprzez egzamin eksternistyczny. Pierwszy, po dłuższym okresie przerwy, taki egzamin zorganizował Związek Artystów Scen Polskich. Składa się on z trzech etapów. Pierwsza próba - przygotowanie przedstawienia na macierzystej scenie.

- Była nas czwórka młodych: Edyta Milczarek, Renata Stadnik, Janusz Kaczmarek i ja. Zaopiekował się nami Ryszard Major, zaprosiliśmy do pomocy Alinę Horanin i Wojtkę Denekę. I tak powstały "Juwenilia" Witkacego. Pracowaliśmy nad tym przedstawieniem dodatkowo, wieczorami, po wszystkich obowiązkowych zajęciach.

To była trudna praca, ale efekt zadowolił wszystkich: publiczność, która oglądała to ciekawe przedstawienie, oraz Eugeniusza Korina, dyr. Teatru Polskiego z Poznania, który z ramienia ZASP-u oceniał umiejętności młodych aktorów.

Drugi etap to egzamin praktyczny obejmujący scenki z teatru klasycznego i współczesnego, prozę, poezję oraz piosenkę. Ania wybrała fragment z "Pana Tadeusza" o muchach. W tej trudnej pracy nad trzynastozgłoskowcem pomagał jej Jerzy Borek, wówczas aktor naszego teatru. Jako poezję i prozę współczesną zgłosiła collage Herberta i Borgesa, który kiedyś przyniósł jej zwycięstwo w Ogólnopolskim Kon-

kursie Recytatorskim. Inaczej go teraz mówiła niż przed laty, ale także zdobyła uznanie komisji. Śpiewała jeden z wierszy Cwietajewej. Przy opracowaniu piosenek pomagał jej kompozytor i akompaniator - Arnold Dąbrowski z Poznania. Przygotowała ponadto dialog Panny Młodej z "Wesela", natomiast z literatury współczesnej razem z Edytą Milczarek pokazały scenkę z "Okruchów miłości", w której Anna była matką a Edyta - córką. Trzeci etap to egzamin z wiedzy teoretycznej, z historii dramatu i teatru. Był to trudny egzamin, bo dla Anny składający się z testu i z odpowiedzi przed komisją, ale pomyślnie zakończony.

- Szkoda, że nie poszłam do szkoły teatralnej - przyznaje teraz. - Moja droga była na pewno trudniejsza. Choć koledzy bardzo pomagają, każdy kto wybiera tę drogę, musi przełomć samego siebie. Także żał mi, że nie przeszłam szkoły teatralnej jako przygody życiowej, atmosfery studenckich lat, nie mam przyjaciół z lat studiów.

Ostatnio Anna Łaniewska zagrała bardzo wyraziste role - Agnieszki w "Trzeciej w lewo i drugiej w prawo od księżycy", oraz pani Putnam w "Czarownicach z Salem". Te postaci zapadły w pamięć widzów.

- Krok po kroku dochodzę do postaci. Najpierw trzeba ją zrozumieć, odpowiedzieć sobie na wszystkie pytania: dlaczego zachowuje się tak a nie inaczej. Potem: jak chodzi, jakich gestów używa, jak operuje głosem. Na początku pani Putnam była sztuczna, nie-moja. Nie lubiłam tej kobiety. Ale gdy już czułam jej głos, jej gest, bardzo mi wciągała. Stawałam się nią. W budowaniu postaci bardzo pomaga mi kostium, dlatego lubię wykorzystywać choćby elementy: buty, jakiś rekwizyt. Muszę te obce mi

przedmioty nasycić sobą.

Nie sposób w kreśleniu sylwetki Anny Łaniewskiej pominąć jej śpiewania. Ale ostatnio śpiewa znacznie mniej, nie ma swoich recitali. Dlaczego?

- Śpiewanie mnie kosztuje. Potrzebuję dużo czasu i energii na komponowanie muzyki, a uważam, że powinienem śpiewać tylko własne utwory. Teraz ogromnie absorbuje mnie teatr, tu mamy bardzo dużo pracy. Czasu pozostaje niewiele i nie bardzo potrafię skupić się na komponowaniu.

Niedawno Anna Łaniewska bardzo udanie wystąpiła w kabarecie Wojtka Deneki w "Łamusie", sugestywnie zaśpiewała brechtowskie "Surabaya Johnny", przygotowuje się do aktorskiego wieczoru kołęd.

- Chciałabym wrócić do śpiewania, ale będę to robić inaczej niż dawniej, bardziej po aktorsku. Rozsmakowałam się ostatnio w Brechcie, myślę o przygotowaniu programu, na który złożą się właśnie piosenki do słów Brechta.

Gdy rozmawiamy w połowie grudnia, jeszcze nie jest pewna, co będzie grać w najbliższym czasie. Cieszy się, że w okresie świąt będzie miała więcej czasu dla swojej córki Basi, uczennicy już czwartej klasy. Na co dzień żyje z przeświadczeniem, że z powodu aktorstwa zaniedbuje rodzinę, że scena pochłania więcej jej energii niż dom.

- Czy chciałabyś, aby Basia była aktorką?

- Nie mogę powiedzieć, że nie, ale to ona musi sama z sobą ustalić. Dla Basi aktorstwo kojarzy się z wieczną nieobecnością mamy. Twierdzi więc, że woli być plastyczką, bo plastycy tworzą w domu.

Anna Łaniewska także nie chciała być aktorką, choć ona od początku kochała teatr.

Krystyna Kamińska

Na ten wyjazd zespoły wytypowane przez WOM wygładzały i poprawiały co było możliwe. Nadarzała się okazja za prezentowania swojego spektaklu przed jeszcze jedną, na dodatek teatralną publicznością. Amatorskie zespoły teatralne nie mają zbyt dużo okazji do występów. Kilka razy w swoim środowisku, na Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego no i gdzieś na konkursie w Polsce, gdy znajdują się środki na wyjazd i gdy zespół zostanie zakwalifikowany. W Ogólnopolskim Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej zespoły mogą uczestniczyć co dwa lata. W tym roku na VIII Forum spotkały się zespoły młodzieżowe (w następnym roku dziecięce). Przed finałem w Poznaniu organizowane są tzw. przeglądy regionalne. Gorzowskie zawsze przypisane jest do Legnicy. Eliminacje odbywały się w dniach 7-8 grudnia w Centrum Sztuki i Teatr Dramatyczny.

W Legnicy byłam po raz pierwszy. To miasto może zauroczyc. Dużo tu zabytkowych willi stojących w ogródkach. Przepłyśnie rynek, na którym znajduje się nieduży teatr. Nieliczne zabytkowe kamieniece poprzetykane współczesnymi płombami. Tuż obok, w remoncie, monumentalny zabytkowy budynek, na którym umieszczona jest kolorowa tabliczka - Legnickie Centrum Kultury i "odgrodzona", prawie niewidoczna, ogromna i tajemnicza katedra... Ale wracam na Forum, do Teatru. Do Legnicy zgłoszono 20 teatrów młodzieżowych (przyjechało 19) z 11 województw. Prezentowały się zespoły z dużych ośrodków kulturalnych (np. Wrocław, Poznań, Opole), a także z niewiel-

kich jak nasze Drezdenko (zespół teatralny "Alter Ego" z MGOK-u) czy Sulęcina Teatr "Widmo". Bardzo chciałam obejrzeć wszystkie spektakle, ale okazało się to niemożliwe. Nie widziałam teatrów gospodarzy, gdyż prezentowali się na małej scenie mieszczącej 50 - 60 osób i na te prezentacje do-

LEKcja TEATRU

stali się ci, którzy wiedzieli, że trzeba nieco wcześniej ustawić się przed drzwiami. Plotka głosiła, że nie było czego żałować. Nie mogę powiedzieć, że widziałam wszystkie spektakle. A były one różne. Czasem publiczność trochę się nudziła, ale były też spektakle z tempem, zgrabne i pomysłowe, mające na giełdzie wysokie notowania. Takim przykładem wysokich notowań był spektakl Teatru Pantomimy "Piórko" z Wrocławia (w efekcie tylko wyróżniony). Nasze gorzowskie teatry - z Drezdenka i Sulęcina wróciły bogatsze o nowe doświadczenia i znajomości.

Skrzętnie notowałam moje spostrzeżenia, byłam bardzo ciekawa na ile mój werdykt będzie się pokrywał z werdyktem oficjalnym. W efekcie okazało się, że na moje 4. typy dwa znalazły się w gronie laureatów: Teatr "Obecny" z Wielunia (I miejsce) ze spektaklem "Puszcza Pandory", bardzo zgrabne przedstawienie składające się jakby z miniatuerek o różnych sytuacjach życiowych z bardzo dobrym wocałem. Drugi mój teatr to "MA FE TE II" z Kłodzka (III m) z bardzo plastycznym spektaklem "Zaraza"

(też miał wysokie notowania). Poza tymi dwoma teatrami jury pod przewodnictwem Milana Kwiatkowskiego z Poznania do udziału w Ogólnopolskim Forum Teatrów w Poznaniu zakwalifikowało jeszcze grupę im. Jorgena Lovborga z Legnicy (też I m) i zespół teatralny "Juva Samaniata" z Opola (II miejsce) z przedstawieniem "Wariacje nt. Tristana i Izoldy". Wyróżniono - zespół teatralny ze Świdnicy z trochę przyciężką "Zieloną Gęsią", czystutki spektakl Teatru Pantomimy

"Piórko" z Wrocławia i nieco pogmatwane, niespójne dwa spektakle z Poznania.

Tyle o werdykcie. Ale w Legnicy zdarzył się cud. Jako imprezę towarzyszącą zaproponowano nam spektakl "Jak wam się podoba" W. Szekspira w wykonaniu aktorów legnickich i wrocławskich w reżyserii Roberta Czechowskiego. Spektakl w bardzo lekkiej konwencji podobał się wszystkim. Wyraz tego zadowolenia młodzież dawała przez cały czas trwania spektaklu. Ale to, co zaistniało w trakcie finału, przeszło wszelkie oczekiwania. Cały czas owacje trwały na stojąco. Zmuszano wykonawców do pięciokrotnego powtarzania finału, wywołano reżysera. Gdy po raz piąty Marek Sitarski (w spektaklu cztery role, dowcipny konferansjer Forum przebrany za sanitariusza) zaśpiewał finałową piosenkę, cały teatr ruszył na scenę. Śpiewano i tańczono wyczyniając najprzedziwniejsze węże i harce. Ale to się mogło zdarzyć tylko przy takiej teatralnej publiczności. Myślę, że udział w Forum to była udana lekcja teatru na żywo.

Ewa Rutkowska

Duchy z puszczy rodem

To najnowsza książka **Romana Kaszczyca** wydana przez nasze Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne "Arsenal" na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy w Barlinku. Romana Kaszczyca napisała urokliwe baśnie i legendy, do których inspiracją były wzmianki w dokumentach historycznych, stare, często zabytkowe budowle a także niezwykła przyroda okolic Barlinka. Wiadomości z historii i biologii dostarczyli autorce Kazimierz Hoffmann, Zbigniew Miler i Grzegorz Przybylski.

Atrakcyjność książki podnoszą niezwykle kolorowe i ogromnie sugestywne rysunki artystki. Świat fantazji, duchów, zjaw został na nich zamknięty w obrazach i barwach. Otwiera książkę mapa terenów wokół Barlinka z zaznaczeniem miejsc, gdzie rozgrywa się akcja legend. Nad

ostatecznym kształtem książki pracowano ponadto w Studiu CD oraz w drukarni SPIN. Efekt końcowy – bez nadmiernej skromności – zaliczyć należy

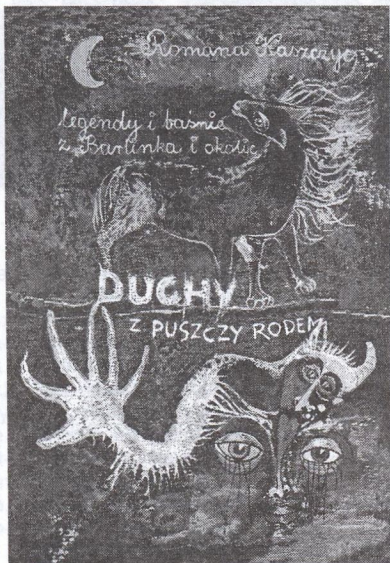
do bardzo udanych.

13 grudnia odbyła się w Barlinku promocja tej książki, oczywiście z udziałem autorki. Teatr "Wiatrak" zainscenizował opowieść o Wzgórzu Wisielców, okrutnym kacie i małej gęsiarce. Kat w czernym kapturze i z toporem był autentycznie okrutny, gęsiarka sielankowa, a publiczność zachwycona.

Książka jest sprzedawana w Barlinku a także w gorzowskich księgarniach "Daniel", przy ul. Matejki, w Empiku oraz w galeriach sztuki.

Specjalne podziękowania należą się Zarządowi Miasta i Gminy Barlinek za zainicjowanie i sfinansowanie publikacji. Bez tej pomocy ta piękna książka na pewno miałaby znacznie dłuższą drogę do czytelnika.

A oto jedna z najciekawszych legend w książce Romana.



Młyn - Papiernia

Przy drodze do Żydowa, niedaleko za miejscem gdzie Płonia łączy się z Młynówką, między puszcza a polami zbudowano największy z młynów. Kiedyś słynął na cały kraj z produkcji papieru czerpanego, potem był tylko zwykłym młynem wytwarzającym mąkę.* Przy młynie mostki, spiętrzenie wody, bruk. Stare mury porośnięte dzikim winem. Wewnątrz cztery kondygnacje, wiele dziwnych ma-

szyn, kół, urządzeń i nastroj taki, że przybysz czuje się jak w świątyni i zachowuje milczenie.

Pozornie młyn zastygły, ale tu jak u człowieka: im więcej lat przybysza, tym pamięć głębiej w dzieciństwo powraca. A potem nie wiadomo co było prawdą, a co wyobraźnią.

Piękno, nastroj i starość tego młyna, wiodą wyobraźnię w jego dawne dzieje. Kto tu żył? Jak wyglądał? Jakie du-

chy tutaj mieszkają? Co widziały potężne konstrukcje nasączone pyłem mącznym? Kogo niosły drewniane podłogi i strome przejścia między kondygnacjami? Kto przez te okna zasnute teraz pajęczyną patrzył daleko w pola, w nurt rzeczki opasującej młyn? Kto widział wschody i zachody o wszystkich porach roku?

Mieszkał tu kiedyś młynarz bogaty, dobry gospodarz i pan

na włosiach, który był człowiekiem zaborczym i apodyktycznym.

Żona, urodziwszy mu piękną córeczkę, odeszła z tego świata. Dziewczynka była dla młynarza największym skarbem i sensem życia. Dla niej młyn rozbudował i dbał o to, by tworzone tu papier najpiękniejszy, najlepszy i najdroższy. Chciał zapewnić swojej jedyńaczce dostatnie życie i duży posag. Miłość do córki przesłaniała mu świat. Była wielka, ale ślepa, egoistyczna i zaborcza.

Młynarzówna rosta coraz piękniejsza i rozpieszczana przez ojca, który za sprzedawany papier kupował jej najpiękniejsze suknie i klejnoty. Uważał też, że sam znajdzie jej odpowiedniego męża. To musi być nie byle kto! Będzie bogaty, piękny, poważny, dobry. Może sam książe? Jeżdżąc po świecie szukał kandydata, ale żaden nie wydawał mu się godzien ręki ukochanej córki.

Młynarzówna była jednak dziewczyną dziwną i sprawiała ojcu zawód. Nie lubiła zbyt kół i luksusów, nie cieszyła się wykwinne suknie, klejnoty, świecidełka. Kiedy taka wystrojona stawała przed lustrem, w zwierciadle widziała obcą osobę. Dziękowała ojcu, bo tak wypadło, lecz najchętniej ubierała się w suknie proste, bez świecidełek. Długie włosy koloru pszenicy splatała w warkocz i wychodziła w pole boso. Wracała z nęczeniem polnych kwiatów, rozpromieniona słońcem, pachnąca wiatrem, cała w motylach. Upodobała sobie polne maki, które wpinała w złote włosy. Próżno ojciec sprowadzał nauczycieli konwersacji dworskich, tańca, gry na instrumentach. Wydawał na nich mnóstwo pieniędzy. Ona jednak wołała spędzać czas z

przyrodą i zwierzętami, jak nieokrzesana wieśniaczka.

Brodząc w trawie i zbożu, spacerując leśnymi ścieżkami, gdzie o każdej porze roku inne kwiaty wabiły kolorem, widywała młodzieńca jak past konie lub rąbał drwa w pobliskiej osadzie. Był z Niepolska. Przyglądali się sobie ukradkiem. Ich serca zaczęła wy-

narz zobaczyć wydeptaną ścieżkę, kazał spalić wszystkie drabiny, jakie istniały we młynie. Dziewczyna patrzyła na płonące drabiny i serce w niej zamierało. A gdy dopalała się ostatnia, najdłuższa, młynarzówna siadła w wysoko nad ziemią otwartych drzwiach swojej izdebki. Patrzyła na płomienie, patrzyła i



NA NASZYCH OCZACH MŁYN-PAPIERNA STAJE SIĘ CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (P. STR. 56)

pełniać wzajemną miłość, zachwyty, oczarowanie. Spacerowali razem po polach i lasach, trzymając się za ręce.

Wracała do młyna coraz piękniejsza i coraz bardziej radosna. O czasie zapomniała, jej powroty były coraz późniejsze.

Niepokoił się stary młynarz patrząc na jaśniejącą twarz córki. Odgadywał z niej miłość. Kazał parobkowi ją śledzić. Gdy wszystko się wydało, wpadł w złość i zakazał córce wychodzenia z młyna. Kazał jej siedzieć w izbie na górnej kondygnacji, by nie mogła wyskoczyć oknem. Zapomniał jednak o drzwiach, do których z zewnątrz prowadziła drabina.**

Chłopak przychodził nocą pod młyn, dziewczyna cichutecznie schodziła do niego po drabinie. Potem razem szli ścieżką do lasu... Gdy mły-

ły same płynęły jej do oczu. W pewnej chwili wydało się jej, że ścieżka, po której razem chodzili, z czarnej robiła się jasna, świetlista i jakby się przybliżyła do drzwi...

Od tamtej pory codziennie przed zmrokiem siadywała w otwartych drzwiach i wypatrywała ukochanego. A on, w takim miejscu, by oczy jej mogły się cieszyć, zasiał łan czerwonych maków.***

Przez otwarte drzwi bez wyjścia padało słońce. Myśląc o miłym, dziewczyna rysowała jego sylwetkę w smudze słońca padającej na podłogę. Teraz także słońce było dla nich łaskawe. Gdy odchodziło za horyzont, stawała się rzecz najdziwniejsza. Ścieżka zawisała w powietrzu i zakochana młynarzówna, schodziła do ukochanego otulona nocą. Znów

(c. d. na str. 14)

(c. d. ze str. 13)

się spotykali niezauważenie dla innych. Ich miłość była tak wielka, że czyniła cuda.

W miejscu, do którego prowadziła ścieżka, przy małym domku naprzeciw młyna, aby ich osłaniać, wyrosły kręgiem pachnące słodyczą lipy. Gdy ktoś nadchodził, krąg drzew się zwierzał, a miódodajne pszczoły mimo nocy nie tylko gotowe były żądlić intruza, lecz jeszcze tworzyły muzykę zagłuszającą szept i wyznania kochanków. Kiedy granat nocy zaczynał różowić się świtem, odprowadzana myślami kochanego wracała po zawieszzonej w powietrzu ścieżce. Znikała w czeluści młyna, a ścieżka w mgłę się rozpyływała. Ich wyznania, porzucane w powietrzu, fruwały motylami.

Podejrzliwy ojciec jednak czuwał. Nie spał nocami. Sam ich wysłuchiwał, gdy lampa księżycza zawisa w zenicie. W złości włosy dał z głowy, szalał jak wiatr w klatce. W pierw-

szym odruchu chciał zabić chłopaka, wiedział jednak, że wtedy na zawsze utraci serce córki. Wszedł więc w zmwowę z czarownikiem, a ten zmienił młodzieńca w kamienny posąg. Do tego bez głowy, by nikogo nie przypominał dziewczynie.

Cierpiała bardzo. Pogryzła się w smutku, w którym nie ma dni, ni nocy, tylko pustka czarna i bezbrzeżna. Jakby potwór połknął słońce, a gwiazdy przepadły. Słychać było jęk i szelst usychających z żalu liści na owych drzewach, co w zaklętym kręgu na nich czekały.

Młynarz, widząc swoje dzieło, zasępiony i bezradny, podpadł na zdrowiu. Zaniedbał też młyn. Siedział trzymając głowę rękami i rozpaczał. Zrozumiał daremność swoich dni, bezpowrotność czasu i bezsens zamierzeń. W takiej zgrzyocie życia jego dobiegło końca.

A dziewczyna... Stała nieruchomo w otwartych drzwiach bez wyjścia, próżno wypatrując ukochanego w ciemności nocy. Jednak tylko ciało można zmienić w kamień. Dusza

jego błądziła po polach czekając na nią. Czas mijał. Jej włosy urosły aż do księżycy, który po latach wrócił na niebo, posrebrzył je i rozsypał w mleczną drogę. Na niej się spotkali.

W księżycowe noce można ich zobaczyć. Schodzą na pola, gdzie czeka na nich biały koń z rozwianą wiatrem grzywą, potem wiezie przytulonych i milczących. Za nią ciągnie się w nieskończoność welon mgły, a w jego sercu czerwieńniej bukiecik maków.

** Wiele dróg do niego prowadzi. Kto chce poznać jeden z najpiękniejszych zakątków naszej puszczy, niech wybierze spacer wąwozem, wzdłuż rzeczki, koło Młyna Dolnego, a niech wraca polami, koło "Polany Rogalikowej" i dalej lasem.*

*** Do dziś na ścianie młyna od strony łąk tkwią drzwi, do których nie prowadzi żadne schody ani drabina.*

**** Co roku w maju kwitną tam jeszcze.*

NOWY "PROM"

Już na dniach z maszyn drukarskich zejdzie szósty numer polskoniemieckiego pisma literackiego "Die FÄHRE"/"PROM". Po niemal rocznej przerwie spowodowanej zwykłymi trudnościami w zgromadzeniu odpowiednich środków, tekstów i ich przekładów, otrzymujemy starannie zredagowany, wartościowy poznawczo i artystycznie, dwujęzyczny zestaw tekstów literackich i publicystycznych, dla czytelników zainteresowanych twórczością pisarzy Nadodry, ale i dla wszystkich, którzy poznają i utrwalać w sobie język naszych zachodnich sąsiadów.

Na łamach "PROMU" przeczytać można interesujące teksty poetyckie i prozatorskie autorów niemieckich, m.in.: H. Preisslera - szkic o literaturze jako czynniku humanizującym współżycie narodów, opowiadania G.R. Rich-

tera i E.M. Jäschke, wiersze liryczne I. Protze i T. Schmidta oraz krytykę literacką H.J. Nauschutza i W. Schlotta. Autorów polskich reprezentują w numerze prozaicy i publicyści, m.in. B. Słomka, M. Koprowski, A. Siatecki i B. Twardochleb oraz poeci J. Koniusz i I.K. Szmidt. Wiele obustronnych tłumaczeń dokonała uzdolniona tłumaczka z Frankfurtu Jo-

lanta Sachers. Teksty publicystyczne na język niemiecki przekładali także M. Juś, Z. Wawrzynkiewicz i D. Barański.

W stosunku do poprzednich numerów, zwraca uwagę interesujący pomysłany dział publicystyczny po hasłem "Nasza wspólna kultura". Okazuje się, że po obu stronach granicznej rzeki wiele się dzieje dla budowy nowego obrazu wzajemnych, polsko-niemieckich stosunków, w którym kultura nie jest tylko tem.

Okladkę i środek numeru zdobią świetne rysunki tuszem Romany Kaszczyc. Redakcyjnie i edytorsko nr 1(6) 1997 został opracowany w Wydawnictwie Art.-Graf. "ARSENAL" z pomocą Studia CD i drukarni Max-Print w Gorzowie.

W Gorzowie pismo będzie można kupić w Miejskiej i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i niektórych księgarniach. Szczególnie polecamy je wadze nauczycieli języka niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech.





Jestem tak bardzo człowiekiem, że aż ekshibicjonistą

Wywiad z Tomaszem Kowalskim
przeprowadziła Dorota Dębiewicz

Widywałam go bardzo często, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, że człowiek ten może pisać wiersze. Pewnego dnia wpadł mi w ręce tomik wierszy pt. "Nieparzystość", nazwany przez autorów "Małą niebieską książeczką". Tam zetknęłam się z jego nazwiskiem i postanowiłam dowiedzieć się o nim czegoś więcej.

Umówiliśmy się na spotkanie. Przyszedł i powiedział: "Chodźmy". Nie chciał wyjawiać dokąd idziemy. W czasie drogi czułam się jakby to on przeprowadzał wywiad. Zabrał mnie do swojego mieszkania. Postawił przede mną kubek gorącej herbaty i powiedział: "Pytaj".

D.D. - Jak to się wszystko zaczęło? Skąd przyszło ci do głowy pisanie?

T.K. - Zawsze czułem się poza, ubierałem się "inaczej", myślałem "inaczej"; to powodowało, że stałem z boku, choć zawsze wśród ludzi. Taką postawą pozwalała obserwować i przemyślać. A początek pisania pamiętam bardzo dobrze. Pod wpływem samobójstwa mojego znajomego napisałem pierwszy tekst. Zaraz po nim pojawiły się podobne.

D.D. - Czy na początku był ktoś, kto cię zachęcał do dalszego pisania?

T.K. - Tak, była to moja polonistka

ze szkoły średniej. Nie krytykowała formy (strasza!), nie odrzucała tego co pisałem. Uważała, że najważniejsze jest to, co chcę przekazać. Teraz dziękuję jej.

D.D. - Kiedy pojawiły się w druku pierwsze twoje wiersze?

T.K. - W 1993 r. zaproponowano mi udział w wydaniu zbioru wierszy młodych ludzi pt. "Nie bez poranków". Zgodziłem się. Później wydrukowano w "Promie" mój poemat pt. "Ręce" oraz dwa inne wiersze. W tym czasie wyszedł drugi zbiór wierszy młodzieży pt. "I znów będziemy poetami" i w nim również znalazły się moje teksty.

D.D. - Jak doszło do wydania tomiku "Nieparzystość"?

T.K. - Była to moja inicjatywa, chciałem wydać dojrzały tomik młodych poetów. Zebrałem kilku ludzi, znalazłem możliwość wydania.

D.D. - Z jakimi reakcjami spotkałeś się w związku z ukazaniem się tomiku?

T.K. - Tomik wyszedł w czerwcu. Był to moment niefortunny, bo przed wakacjami. Spotkał się z niewielkim odzewem - na spotkaniu promocyjnym było tylko kilka osób.

D.D. - A jaka była reakcja krytyki gorzowskiej, prasy?

T.K. - Gorzowska krytyka literacka przyjęła go źle. W prasie ukazały się

Idą młodzi

krótkie notki. W "Gazecie Wyborczej" go skrytykowano. Tam pojawił się krótki artykuł, w którym dwa razy przekreślono moje nazwisko. W notatce zamieszczonej w "Gazecie Lubuskiej" zabrakło mojego nazwiska. Był jeszcze artykuł w "Arsenale" - tu z kolei bez kontaktu z mną, pokuszono się o jakieś chore domysły odnośnie formy tomiku.

D.D. - A jaki był odbiór wśród młodych ludzi, bo chyba tacy właśnie kupują ten tomik?

T.K. - Nie tylko młodzi kupują tomik, chociaż przede wszystkim na nich mi zależy. Sprzedajemy go na różnych spotkaniach, w szkołach, na ulicy. Kilkadzieciąt egzemplarzy sprzedaliśmy w Polsce. Dostałem kilka listów z podziękowaniem za sprzedanie "Małej niebieskiej książeczki". To mówi samo za siebie. I co najważniejsze - daje satysfakcję. Ogólnie jestem zadowolony; udało mi się stworzyć ciekawy tomik, w którym każdy może znaleźć coś dla siebie.

D.D. - Czy miałeś lub masz nauczyciela, kogoś, kto kieruje tym co piszesz?

T.K. - Nie, nigdy nie miałem nauczyciela pisania. Są jednak poeci, których mogę nazwać swoimi nauczycielami; są to: Walt Whitman, E.E. Cummings, K. Kawafis, E. Pound. Bardzo cenię również Grochowiaka, Świetlickiego, Podsiadłę, od niedawna Gienadija Ajgi. Są też inni, których trudno teraz wymienić.

D.D. - A jeżeli chodzi o prozę?

T.K. - Jest wielu autorów, którzy mi coś tam zostawili. Ważna jest dla mnie proza Nowaka, Hłaski, Stachury, Witkacego, Wilde'a. Często sięgam po "Kwiatki św. Franciszka" oraz po Biblię.

D.D. - Czego szukasz w literaturze?

T.K. - Potwierdzenia swojej wiedzy o życiu, mądrości, akceptacji moich reakcji. Szukam również zabawy i zachwytu.

(c.d. na str. 16)

(c.d. ze str.15)

D.D. - Czym jest dla ciebie literatura?

T.K. - To trudne pytanie. Kiedyś wymyśliłem, że brakuje słów w literaturze, by powiedzieć czym jest. Jest bardzo ważna. Jest częścią mnie - sam tworzę. Powiedziałbym, że literatura to ja, ale boję się, że ktoś mógłby to zbyt pochoinnie odebrać. Myślę jeszcze, że literatura jest miejscem, gdzie szukamy siebie.

D.D. - Jakie wartości w życiu uważasz za najważniejsze?

T.K. - Nie będę odkrywczy - miłość. Miłość do siebie, do ludzi, do całego świata. Myślę, że wszystko wypływa z miłości. Poezja również. Z niej wywodzi się też harmonia - zgoda ze sobą i światem. Miłość jest harmonią. Dlatego warto być sobą bez względu na opinie. Z miłości wypływa również wolność. Wolność osobi-

sta i wolność dawana drugiej osobie, bez roszczenia sobie praw. Bo jedynie prawo to prawo miłości.

D.D. - Czy masz swoją filozofię życiową?

T.K. - Właściwie już o niej powiedziałem. Myślę, że chodzi ci o to, abym nazwał ją. Sklaniam się do taoizmu, ewangelicznego chrześcijaństwa i filozofii aikido, którą studiuję. Dlaczego aikido, które jest sztuką walki? Dlatego właśnie, że jest sztuką, która opiera się na harmonii i miłości, a której celem jest przyniesienie światu pokoju. To wszystko, o czym mówię, jest bardzo trudne do realizacji, jednak uważam że należy dążyć do doskonałości. Nie ma ludzi dobrych lub złych. To czyni są złe, a ludzie najwyżej głupi. A głupota wypływa z egoizmu. Trzeba potrafić z siebie zrezygnować, ale przedtem trzeba siebie pokochać. Kiedyś powiedziałem, że jestem tak bardzo

człowiekiem, że aż ekshibicionistą.

D.D. - Co chciałbyś w życiu robić?

T.K. - Chciałbym być nauczycielem. Wiedziałem o tym już dawno. Kocham dzieci, a to najważniejsze w nauczycielstwie; nie tytuły, nie wiedza.

D.D. - I ostatnie pytanie: jakie masz plany związane z pisaniem?

T.K. - Jestem w trakcie przygotowywania własnego tomiku. Wybieram teksty i będę chciał znaleźć możliwość wydania.

D.D. - W takim razie mogę życzyć ci tylko powodzenia i mam nadzieję, że ukaże się twój tomik. Dziękuję za rozmowę.

Dorota Dębiewicz jest studentką III roku filologii polskiej w Kolegium Nauczycielskim Języka Polskiego. Wywiad powstał w ramach warsztatów dziennikarskich.

Zdarza się tak, że
po drodze
gubimy przedmioty ludzi
potem na którejś serpentynie
spotykamy się postoimy

chwilkę

a potem
zdarza się tak, że
po drodze
gubimy przedmioty ludzi

8.11.94.

Ja tę godzinę oglądam
przez ciebie. I nie ma
świadków
tego świątecznego czasu.

Tylko

ty i
ja i
księżyc. A my popod nim
jak pod kamieniem
wśród traw, mchu i pościeli
cieplej.

I ponad szept
twój i mój
dotyk i ciszę
skóry
nic.

27.7.96.

Tomasz Kowalski

Zieloność sosen i świerków
złamana
czasem brązem ogłupiałych
liści,
które zapomniały spaść,
a powinny.
pomiedzy pniami wyrastają
białe
brody dziadków mrozów.

ma tyle dziwactwa tej
największej
z kurtyzan, co na zawsze
pozostanie
dziewicą. niech sobie rządzi
dziś,
jutro, nawet pojutrze. idąc jej
śmiertelnymi drogami kłękam
przed

martwymi owadami
i mrowiskami.
zamiast modlitwy krzyczę jej
w twarz
wiosnę. pojutrze, pozajutrze,
za tydzień.



WALTOWI WHITMANOWI

Niejedną będzie chciał
zniszczyć ten wiersz
Niejedną padnie na kolana
przed oczywistością tych słów
(z niejednego domu wyrzucą
mnie
cóż prawda jest silniejsza
i chce ujrzeć światło)
jestem człowiekiem

a to znaczy że jestem
mężczyzną i kobietą
homoseksualistą
zwierzęciem (ptakiem i węzem)
czterema żywiołami
Bogiem i Szatanem

bo człowiekiem jestem

i dlatego kocham cię

człowieku bo Jesteś

Który Jesteś.

18.9.95.



WIEŚCI Z MAŁEJ AKADEMII

Pomysł powstał w dość nietypowych okolicznościach. Na myśliborskim SMAK-u spotkali się przypadkiem Artur Szuba - młody poeta z Choszczna, z niej podpisaną - młodą, aczkolwiek z mniejszymi osiągnięciami poetką, dziennikarką i nauczycielką z Gorzowa. Trochę ponarzekali, że nic ze swojego pisania wierszy nie mają, prócz bałaganu w szufladach. Stwierdzili również, że los jest okrutny, bo nie daje młodym szans na pokazanie siebie, aż w końcu, przy kolejnym tyku kawy, stwierdzili, że ów okrutny los muszą przychylić sobie sami.

I tak...

...szóste go grudnia 1996 roku powołali do życia Małą Akademię Literacką. Postanowili, że jej spotkania odbywać się będą w każdy pierwszy piątek miesiąca o godzinie 17.00.

W powstaniu Akademii duży udział miała kierowniczka Klubu Myśli Twórczej "Lamusa" - pani Halina Katulska. To ona zaproponowała, że przygarnie nas pod swoje skrzydła.

Na pierwsze spotkanie nie przyszło wiele osób, ale na początek siedem osób to i tak szczęście. Pojawił się również redaktor Radia Zachód dzięki czemu mogliśmy udzielić swoich pierwszych wywiadów i stać się bohaterami reportażu radiowego.

Jaki cel?

Naszym zamierzeniem jest promowanie, pokazywanie twórczości młodych poetów i prozaików na szerszym forum,

wychodzenie z inicjatywami do ludzi, szkolenie warsztatu pisarskiego. Młodemu literatowi trudno znaleźć wydawcę, który zamieściłby chętnie wiersz w czasopiśmie, czy wydałby tomik. Wspólnie więc będziemy szukać kontaktów i rozwiązań. Mała Akademia Literacka ma również sprowokować młodych ludzi do samodzielnego działania.

Formuła Małej Akademii jest na razie otwarta, chociaż pierwsze pomysły już są. Będziemy uczyć się na własnych doświadczeniach nie tylko dyskutując, wymieniając poglądy, ale i analizując nasze utwory. Zapraszamy będą również literaci już doświadczeni, mający na swoim koncie nagrody i wydane tomiki. Będą oni dzielić się swoimi doświadczeniami, przedstawiać własną twórczość, udzielać rad i szkolić. Organizowane będą wieczory autorskie poszczególnych uczestników, a także wieczory poezji, na których dowiadywać się będziemy o twórczości naszych polskich pisarzy. W planach również spotkania poza Gorzowem, w miasteczkach, z których pochodzą uczestnicy Małej Akademii.

Mała Akademia Literacka ma być miejscem integracji osób piszących z takich miejscowości jak Choszczno, Barlinek, Strzelce, Bierzwnik i innych. Już teraz dużą rolę odgrywa Choszczno, które zdominowało pierwsze spotkanie. Tam od kilku lat istnieje Klub Literacki dla młodzieży, do tradycji wszedł konkurs literacki "Szuflada", a także wydawany jest cho-

szczęński rocznik kulturalny "Przekaz", w którym prezentowane są wiersze, opowiadania i twórczość plastyczna młodych choszcznian.

Dlaczego przyszłam?

Emilia Szydłowska (uczenica LO w Choszcznie, laureatka I nagrody w konkursie szcześcińskim "Debiut'96):

- Lubię to, co robię, ale do tej pory nie miałam zbyt wielkiego mniemania o tym, co robię. Być może to się zmienia tutaj?

Kasia Izydorek (14-letnia uczennica szkoły podstawowej):

- Zobaczyłam w gazecie ogłoszenie. Już od dwóch lat piszę wiersze, brałam udział w konkursach międzyszkolnych, kilka razy zdobyłam nagrody, ale nie wierzyłam w siebie. Stwierdziłam, że to może być moja szansa, że ktoś zauważy moją twórczość.

A oto jeden z wierszy Kasi:

"Wojna"

*Za wysoko strzelił
poprawi
przymerzy
wyceluje
musi trafić
chorwackie dziecko
wyszło na spacer
idzie wprost na muszkę*

Zapraszam na następne spotkanie, w pierwszy piątek stycznia, tzn. 3 I 1997 roku, o godz. 17.00 w Klubie Myśli Twórczej "Lamusa".

Dorota Kurmin

Poeta milczący

Urodził się w 1968 roku. Pierwszym jego marzeniem było nauczyć się czytać. Kiedy miał 18 lat, był antyschematycznym buntownikiem. Teraz jest leśnikiem. Poświęca się rodzinie, Bogu i pracy zawodowej.

Jarosław Mrówczyński, młody poeta z Choszczyna pisze wiersze "od zawsze". Pierwszym utworem był kilkunastowyrazowy "poemat" napisany niepoprawnymi literami, bo jeszcze nie chodził do szkoły. Uczył go tej umiejętności starsze siostry. Inspiracją do tego pierwszego utworu był film o ginących rewolucjonistach. W wieku 15-tu lat stał się pacyfistą, założył swój zespół muzyczny, co mu nie przeszkadzało nadal pisać:

"List" ("W cichym schronie")

*Dzień dobry Mamo, Dzień
dobry Tato*

*Nie bójcie się o mnie
Już niedługo wszyscy wrócimy
W naszym schronie jest*

*spokojnie
Mieszkamy niedaleko
drzew*

*Niebo jest ciężkie i ślepe
Ale nie będzie źle*

*W naszym schronie jest
spokojnie*

Jak się czujecie wszyscy?

Napiszcie do mnie

ja czuję się dobrze

*W naszym schronie jest
spokojnie*

Ten młodzieńczo-buntowniczy okres w swoim życiu nazywał grzesznymi latami "walk o pokój". Kiedy skończył 18 lat napisał wiersz – bardzo wymowny, wulgarny, zdradzający zbuntowanie i nienawiść do świata:

*żelazne zło
przepycha się
po purpurowym niebie*

*brązowe drzewa wrzeszczą
dziwnie szklani ludzie
przeklinają swoje puszk
wychodzą na słońce
by umierać
Parszywe jęzory
kaleczą spojrzenia
ściana strachu
i dalej nic*

"Zaczynał się okropny rozdział mojego życia. W moim wewnętrznym rozgardiaszu powstawało setki myśli, które później układały się w piosenki dla mojego postpunkowego zespołu. Po lekciach, w internecie tworzyłem coraz bardziej dołujące teksty:

"Schizo nie frenia"

*Chciałem zabić szczura
Ale bałem się
Bałem się, że później będzie
przychodził do mnie
w nocy*

*Będzie na mnie krzyczał
A ja nie chcę...
Musi być katalizator,
który wywoła reakcję
nadchodzącej nocy
Potrzebny jest stabilizator
który wyrówna cały proces
nie zabije szczura
Ja nie chcę, żeby on krzyczał*

"Taki stan ducha trwał ładnych parę lat. Aż w końcu, całkiem w końcu, wiele dni i nocy płacząc prosiłem Boga, by zmienił moje serce. I tak się stało"

"Upadek"

*Bratem niebo w ręce
I łączyłem je z ziemią*

*Moje serce płonęło
zrobiłem tak jak chciałeś
Panie
oddalem swój płaszcz
potrzebującemu
a teraz jest mi zimno*

Życie Jarka stawało się z dnia na dzień bardziej normalne. Skończył ze wszystkimi nałogami i "ze wszystkim, co ogłupia serce". Rozpoczął pracę w szkole, a wolnych chwilach pisał piosenki na akademie. Wrócił również (po dwuletniej przerwie) na scenę. Tym razem z reagową kapelą. Wystąpił z nią m.in. w "Reagge nad Wartą". Do tej pory można czasem usłyszeć w audycjach radiowych utwory z tamtego okresu. "Mimo, że moje skromne dziecięce marzenia się spełniły, nie miałem jeszcze pełnej satysfakcji z życia. Pisałem i piszę już rzadziej, ale za to spokojniej.

"Piosenka"

*nie oczekiwałem
od ciebie niczego
na nic nie czekałem
byłem szczęśliwy
bo założyłaś
dla mnie nową sukienkę
to wszystko
byłaś w tęczy
nie oczekiwałem
od ciebie
niczego więcej
prócz kolorów
smaku
pamiątkasz
założyłaś dla mnie
sukienkę ...*

Dzięki znajomości z Arturem Szubą zaczął Jarek swoje wiersze pokazywać światu, m.in. publikował je w choszczeńskim "Przekazie".

Jarek pisze po to, aby odrealizować sytuację, w jakiej się w danej chwili znajduje. Aby opowiedzieć światu o tym, o czym trudno mówić mu wprost.

Dorota Kurmin

Drezdeneckie sonety

NOTEĆ

Widzę cię najwyraźniej mimo lat rozłąki
Rzeko mego dzieciństwa - kapryśna Noteci
Pełna słonecznych bryzgów, śmiechu, krzyków dzieci
I ciszy tkanej w trzcinach przez wodne pająki

Przybraną w chmur złocistych wiosenne koronki
Widzę cię, gdy na brzegu ogrody w zamieci
Kwiatów grusz i jabłoni kłękają i leci
Głos dzwonów wieczornych i dym ognisk na łąki

By taką cię zobaczyć czy trzeba za wiosła
Pamięci chwytać, w lasy sennych wodorostów
Płynąć i cienie budzić, wspominać, żałować?...

Gdy cud powtórzeń chwila już dorosła
Alina w zachwyceniu ze wszystkich twych mostów
Wróżebne patyki rzuca - byś je niosła, niosła.

ŚRODEK

Kraino drzew wysokich, dolino poczęcia
Czar na dziecko rzucony unosi się nade mną
Więc dziejesz się niezmiennie zimową kołędą
Smakiem miodu, obrazem sierpniowych gwiazd zęcia.

Pocalunku wakacji, rozkoszy zaśnięcia
W krochmalonych pościelach - śnić się teraz będą
Wyprawy na Smolarza niedostępność ciemną
I pierwszy raz dotknięty chłodny cień dziewczęcia.

Nad twoimi lodami Bóg niebieskooki
(i cisza równolegle przez łyżwy pocięta
Lecz nie przez tropy lisa i zajęcy skoki)

Pochylał się słoneczne mnożąc powidoki
Pałac chmury i glogi - wreszcie wniebowzięta
Przymuszona - wraz z nami płynęłaś w obloki.

Autorem dwóch utworów poetyckich "Noteć" i "Środek" jest **Lech Stefaniak**. Urodził się w Dreźnie, obecnie mieszka w Koninie. Wysłał swoje wiersze na konkursy poetyckie im. Eryka Pietruszaka w Dreźnie, ale nie tylko. Sonety drezdeneckie wysłał na Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Haliny Poświatowskiej w Częstochowie. W XX edycji wspomnianego konkursu Komisja Konkursowa przyznała Lechowi Stefaniakowi PIERWSZĄ NAGRODĘ w kategorii "po debiucie".

Jesień w Dreźnie

Porozwieszała
białe poduchy
na sznurze horyzontu
Sakwę napelniła
zapachem malinówek
utrefiła włosy
babiego lata
szeleści
barwnymi spódniami
goniąc
za błędnym ognikiem

z torfowiska
Korab
zwiędłego liścia
kołysze się
przy brzegu fontanny
W opuszczonym gnieździe
na spichlerzu
zamieszkał smutek

Ewa Franków

"Nie dbam czy ktoś zgadnie dlaczego tak robię"

- to tytuł zbioru wierszy, który ukazał się w "Zielonogórskiej Serii Poezji i Eseistyki" pod redakcją Andrzeja Bucka. Odnotowujemy go, ponieważ autorem jest **17-letni Maciej Zdziarski z Dreznika**. Książkę tę postawiam opatrzył Czesław Markiewicz nie szczędząc słów pochwały dla młodego poety. Trudno jest jednoznacznie określić świat jego poezji. Sam Markiewicz ma z tym kłopoty. Pisz on w postawie: "Naprawdę Zdziarski jest cudownie wtórny; jest cudownie dziecięciniały starcem, cudownie zestarzałym dzieckiem. Jest fenomenem literackiego chłonięcia rzeczywistości". Nazywa go autorem-odtwórcą a jednocześnie wybitnym poetą. Zastanawia się, czy ten skromny tomik nie stanie się jednocześnie ostatnią książką Zdziarskiego, który zdaje się podążać "pijanym statkiem" igrając z myślnikami, poetyckimi "przystawkami" i przytoczonymi słowami.

Wyd. Oficyna Wydawnicza AND w Zielonej Górze.

**Nagroda za wiersz o Dreźnie
w II Ogólnopolskim Konkursie
Poetyckim im. Eryka Pietruszaka
w Dreźnie**

Sposób na siebie

Ani pisać, ani czytać, ani oglądać. Niech to szlag trafi! Od godziny bachor sąsiadów drze się wniebogłosy i nie możesz skupić myśli. Oglądasz się za jakimiś słuchawkami czy czymś takim. Nie znajdujesz. Przypominasz sobie jednak o sposobach, jakie w podobnych sytuacjach zalecają mędrcy Wschodu. Próbujesz odizolować się od rzeczywistości ucieczką w siebie. Rozglądasz się po regale, po kogo by tu sięgnąć o poradę. Zauważasz nazwisko Korczaka. No widzisz? Nie pamiętasz, co ten znakomity pedagog pisze o krzyku bachorów? Że jest to piękny przykład ich normalnego rozwoju, że źle by było, gdyby się szczen nie wydzyślał, że w ten sposób walczy o miejsce w życiu rodziny, że ten krzyk to często także ćwiczenie strun głosowych, bo inaczej w szkole, jak to niejednokrotnie mogłeś stwierdzić, będzie mamrotał pod nosem. No i zauważasz u siebie, jak wściekłość ustępuje uczuciu zadowolenia i dumy: no bo proszę, jakie to nam rośnie zdrowe pokolenie rodaków! I póki bachory się wniebogłosy wydzyerają, naród nie zginie i zawsze będzie miał kto krzyczeć pod oknami Wojciecha Jaruzelskiego: "Morderca!", przed pałacem prezydenckim: "Bandyta!" a przed siedzibą rządu: "Precz z komuną!". Wszakże stwierdzisz potem (pewnie za podszeptem diabła), że ta zdrowa część narodu swą niewąścią umieszcza w tradycjach chrześcijańskich kraju, na które się powołuje, ale wciskasz biesa w zakamarki umysłu, aby miejsce rozwieszczanego bachora nie zajęły jego omamy i znowu byś nie mógł ani pisać, ani czytać, ani oglądać. Na próżno, bo tym razem na korytarzu słychać spory rodziców z dojrzewającymi małolatami. Gdy słyszysz te chamskie odzywyki gówniarzy wobec ojców, chce ci się wybiec na korytarz i dać niedorostkowi w pysk, by go przywołać do porządku. Z

trudem panujesz nad roztrzęsionymi nerwami szukając ratunku w książkach. Zauważasz tom psychologii rozwojowej i przypominasz sobie, jak to autor interpretuje takie rodzinne pyskówki pisząc, że gdyby nie bunty i awantury podrostków, to by się nam młodzież chowała na ciepłe kluczy i chorągiewki na kościele – przepraszam – na ratuszu, na ludzi bez charakteru. A tak przy okazji: czy nie zauważyłeś zacytowanego przez Czytelnika, że ostatnio miast o kimś powiedzieć "człowiek z charakterem" wolimy użyć zwrotu "twardziel" i miast "odważny" powiadamy "agresywny"? Czyżby szło ku ZŁEMU?

Dopiero co w radiu znowu usłyszałem słowa na niedzielę o cywilizacji śmierci, bo to i mordowanie nienarodzonych, i walki bratobójcze w Irlandii, na Bałkanach, na Bliskim Wschodzie, i rzezie plemienne w Afryce, strzelanie do dzieci w Brazylii, a u nas wzrost bandytyzmu, bezdomni, przymierający głodem... Ogarnia cię, człeku, w takich chwilach ponura fala pesymizmu, pożera smutek i zniechęcenie do świata. Postanawiasz nie doczekać Nowego Roku kupując w sklepie pasmanteryjnym jedwabny sznur... Ale na półce zauważasz książki Kotarbińskiego i przypominasz sobie jego koncepcję człowieka społecznego. Wszak chcesz się uważać za takiego, więc? Więc chwytasz się tej deski ratunku w morzu cywilizacji śmierci, sięgając także po ratunkowe koło autorstwa owego niemodnego dziś francuskiego jezuity, który pisał o "zwianiu się świata", o rosnącej fali miłości i solidarności rodziny człowieczej. I szukasz kontrargumentów, byś mogli zniszczyć w sobie tę cywilizację śmierci. Wyparte przez SIŁY PESYMUZMU powracają na pierwszą linię SIŁY WIARY W CZŁOWIEKA: wszak żyjesz w czasach, w których dokonało się nie tylko zrównanie praw męż-



czyzn białych z prawami mężczyzn kolorowych, ale także z prawami kobiet; w czasach walk o prawa dzieci tych żywych; maltretowanych przez dorosłych; o prawa niepełnosprawnych oraz prawa mniejszości wszelkiej maści; w epoce ekumenizmu, okrągłych stołów i aksamiitnych rewolucji; w czasach kiedy wydłużył się okres życia człowieka a starość doczekała się szacunku wyrażonego w rencie czy emeryturze, uniwersytetach trzeciego wieku i klubach seniora; w okresie rosnącego poszanowania osobowości ludzkiej i godności człowieka, powszechnego dostępu do dóbr kultury, do oświaty za sprawą czarodziejskiej czarnej skrzynki ze szklanym okienkiem, a samochód udostępnia dotarcie do... itd; do tego dodajmy tych, coraz liczniejszych, którzy upominają się o prawa zwierząt, roślin, o czystą wodę i powietrze. Czyż nie są to dowody na to, że nie cywilizacja śmierci lecz cywilizacja miłości z każdym dniem poszerza swe obszary? I oto przynęcenie ustępuje radości. Sznur jedwabny postanawiasz wykorzystać do okiennych zasłon i przedłużasz swe życie o rok następny wkraczając weni z dozą optymizmu należną człowiekowi społecznemu. Choć gdzieś tam w zakamarkach duszy czai się wątpliwość: a może rzeczywiście żyjemy w erze cywilizacji śmierci o cywilizacją miłości było średniowiecze? Że te argumenty SIŁY WIARY W CZŁOWIEKA to tylko czartowskie omamy? A kysz!

Zbigniew Czarnuch



1.

Do Siego Roku! Zapowiada się, że A.D. 1997 będzie dużo, dużo lepsze od tego, co zbani-krutował przed chwilą: komuszeki pójda w odstawkę, w konstytucji RP zapiszemy dowód na istnienie Boga, konkordat stanie się nieomylnym źródłem prawdy i dobra, zygota odzyska swe prawa, a prezerwatywy zejda do podziemia, w najlepszym razie do szarej strefy. Piękne są rokowania. Po prostu - chce się żyć w tak nowocześnie urządzonym państwie. Wystarczy tylko odrobinę pokochać średniowiecze.

2.

Kiedy zegar bije dwunastą i data przeskakuje na następny rok, wydaje się, że to jakaś magiczna, przełomowa chwila. Bilansujemy wczonasz minione miesiące, ale czujemy zarazem dziwną, nieprzepartą wolę naprawczą, żeby coś w sobie od Nowego Roku ulepszyć. Jedni rzucają wtedy palenie, drudzy picie, jeszcze inni żony własne bądź cudze. Niektórzy ślubują poniechanie grzesznych myśli i uciésznych figur, inni - na odwrytkę - dosyć mają siemiężnej a nudnej cnoty, przrzekając sobie rozpusz- ne ludycje. Jako egzemplarz owego gatunku zapragnąłem i ja w czymś siebie poprawić. Zrobiłem sobie lustrację we-wnętrzną, grzebię w życiorysie, szukam zmyzy na sumie- niu i - dalibóg - nic, wszystko cacy, potop zalet, ani śladu moralnej zadry. Pytam znajo-

mych - to samo! Dopieroż się rozsierdziłem. Przecież z takimi kwalifikacjami mogą czło- wieka zapisać do Akcji Wybor- czej "S". I jakbym wtedy przed ludźmi wyglądał? Już nawet syna chciałem do nowej parafii w Białym Kościółku galopem wysłać, bo tam o człowieku wiedzą wszystko (a już o stanie majątkowym i grzechach najlepiej), aż przyszło mi na myśl, że przecie należę do pro- fesorskiej korporacji, to zaś ostatnio coraz bardziej hańbi. Donosielski wybrzyk Bendera z nobliwego - chrześcijańskie- go, zdawałoby się, KUL - oraz kilku jego towarzyszy-sykofan- tów w sutannach, to już nie incydentalny wyglup profesu- ry. To kolejny groźny pomruk księżowskiego makliawelizmu. I chyba znak czasu.

3.

Obiecałem poprawę, to i będzie! Choć w grudniu sy- pnięto ciekawymi imprezami kul- turalnymi, ani słowa o nich. Niech sobie Władzia Nowogór- ska nadal wystawia, a Roma- na Kaszczyc wymyśla bajki równie prawdopodobne, co obietnice polityków, tyle że naprawdę urocze. Niech Ze- nek Kmiecik fotografuje tego intelektualistę od wierszy, Zo- sia Bilińska dłubie chuderławie Walkirie, a Mietek Rzeszewski dalej bezowocnie rajcuje. I niech Tadzio Zaborowski wyda wreszcie porządny "Lamus": porządny, czyli bez własnych rymowanek. Nic mi do tego wszystkiego, poprawiam się, zmądrzałem i latoś palcem nie kiwnę dla gorzowskiej kultury. Amen, enter.

4.

Są zresztą sprawy ważniej- sze. Choćby ta, że prezydent Gorzowa raz jeszcze umknął sprawiedliwym z prawicy. Po raz pierwszy nie emocjonowa- łem się, czy zachowa stołek, bo mam wrażenie, że wyczer-

pała się prezydencka inwen- cja, wypaliły efekciarskie po- myśły na zawiadywanie mia- stem. Popadł nam prezydent w stan notorycznego gadul- stwa, a im więcej mówi, tym pokrętniej słowa mają się do faktów. Ostatnio przysięgał, że w miejskiej komunikacji wszy- stko w doskonałym porządku. I natychmiast ceny biletów zrównały się z warszawskimi. To ładnie, że gonimy metro- polie. Tylko dlaczego ma to być jedyna wielkomiejska ce- cha Gorzowa? Tak być nie po- winno, by język znaczył wie- cej, niżli czyny.

5.

W grudniu padł na pysk ostatni już chyba mit zawodo- wy. Ten, co włókł się za leka- rzami od czasów Asklepiosa i Hipokratesa - o powołaniu, bez- granicznemu oddaniu nadrząd- nym wartościom profesji, hu- manitaryzmie. Trochę ich rozu- mien: biedne to było, gnieź- dziło się po suterenach, cho- dziło w lachmanach, na doda- tek pieszło i boso. W państw- wych placówkach zarabiali kiepsko, jakieś deontologiczne przesady zabraniały im korzy- stać z dobrodziejstwa łapówek, wzdrygali się na samą myśl o oszukiwaniu fiskusa. No to się wzięli w garść i zastrajkowali. Nie, żeby z tego ubóstwa czy egoizmu, lecz przede wszyst- kim (oczywiście, rzecz jasna) ze względu na dobro pacjenta. Wierzę - poleniuchował doktor w szpitalu, to w prywatnym ga- binecie wypoczęty był, nieomylny nad podziw w diagnozach, nożyczek w brzuchu nie zaszył, chorego zęba ze zdrowym okiem (choć jedno od drugie- go tak przecie blisko) nie po- mylił. Mieli prawo lekarze upo- mnieć się o swoje, bo sytuacja naszej służby zdrowia bywa pa- ranoidalna. Tylko po co uży- wać tak obłudnych argumen- tów?

Bogdan J. Kunicki

ŁEMKOWSKIE GRANIE I ŚPIEWANIE, CZYLI NIE MYLIĆ BUKOWIN

Moje refleksje po IV Spotkaniach z Kulturą Łemkowską muszę zacząć od sprostowania artykułu z "Gazety Zachodniej" (Wyborczej) z dnia 23-24 listopada 1996. Tytułowe wspomnienie Bukowiny nie ma nic wspólnego z Łemkami i stanowi dobry przykład pomylenia kościoła, w którym dzwonią (a nawet cerkwi). Mówi się bowiem ostatnio także o folklorze repatriantów z Bukowiny. W tym samym czasie (23-24 listopada) taka grupa repatriantów brała m.in. udział w spotkaniach "Ziemia i Pieśń" w Szprotawie. Są to polscy górale beskidzcy pochodzący spod słowackiej Czadcy, skąd w XIX wieku zostali przesiedleni na Bukowinę (wtedy również w granicach Austro-Węgier, obecnie w Rumunii). Ich najbliższymi sąsiadami byli więc górale z Istebnej, Jaworzynki, Koniakowa i Zwardonia na styku Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Pochodzą zatem z innego regionu Karpat i poza górskim rodowodem nie mają z Łemkami nic wspólnego.

Ala prócz Bukowiny geograficznej istnieje jeszcze jedna - wymyślona przez Wojtkę Bellonę jako idealna kraina gór i poezji. Ponieważ lokalizuje się ją na ogół w Beskidzie Niskim, a więc na terenie etnicznie łemkowskim i można ją nazwać utraconą, bo niepożyczą do odnalezienia. Pole do nieporozumień gotowe.

No więc przenieśmy się z tego pola na deski gorzowskiego teatru 24 listopada. Zaczęli debiutanci, ale z doświadczoną kapelą. "Chwylyna" jako gospodarz imprezy akompaniowała połączonym chórem ze Strzelec oraz "Łemkowynie" ze Stobna. Debiutantką tremę było widać choćby w nie zawsze pewnych wejściach chórów

czy niezbyt czystym i źle zmiksowanym śpiewie pięciu gospodyń ze Stobna. One jednak podbiły widownię temperamentem i autentycznością do tego stopnia, że podczas bisu a capella fałszy już nikomu nie przeszkadzały. Dalej zastrzeżenia można było mieć już tylko do akordeonisty dziecięcego zespołu "Poticzok" spod Legnicy, który nie zawsze grał właściwie

Ale nie tylko sami Łemkowie sięgają po swój folklor. Wystąpił także zespół z Czeremchy na granicy białoruskiej z piosenkami, jakie były śpiewane w oryginale na całych naszych Kresach - od Białorusi przez Ukrainę po Łemkowinę. Zaaranżowali je na kilka głosów, a także gitarę, skrzypce, flet, mandolinę, mandolę i bęben. Zwiastuje ten ostatni przypominał brzmienie kapel audyjskich z Ameryki Południowej. Nurt taki tworzy tzw. zieloną muzykę całego świata, ma też swoje festiwale jak Mikołajki, folkowe w Lubinie, gdzie "Czeremszyzna" została nagrodzona. Ciekawym zjawiskiem był też duet "Muzykantów" - państwa Slowikowskich z Poznania. Opierając się na najlepszych tradycjach piosenek turystycznej (do połowy lat 70-tych piosenki narodów słowiańskich były masowo śpiewane na



ZESPÓŁ CHWYLINA - GOSPODARZ IMPREZY

funkcje akompaniamentu. Poza tym melodie płynące ze sceny każdego porywały do wspólnego śpiewu, i to nie tylko Łemków. Największy popis dał zasłużony zespół pieśni i tańca "Kyczera" z Legnicy, który po krótkim występie na koniec części pierwszej, wypełnił całą część drugą obrazami rodzajowym. Były to śpiewy i tańce w karczmie w Łabowej. Kogo tam nie było! Gazda, starosta, wieśniacy, chór i śpiewająca kapela, nie brakowało nawet przysłowiowej baby i dziada (stary Amroz - popisowa rola Jerzego Starzyńskiego, kierownika zespołu)! Poza pieśnią i tańcem zabrzmiało także słowo w postaci gadek i zabawnych dialogów. Zespoły dziecięce takie jak "Poticzok" przygotowują młode kadry do zespołu reprezentacyjnego a Legnica należy do głównych ośrodków kultury łemkowskiej w Polsce.

głosy) zaśpiewali z gitarą i zagrali na dwoje skrzypiec kilka melodii z pogranicza słowacko-łemkowskiego. Jest to region szczególnie ciekawy muzycznie, gdzie wpływy ukraińskie przyniosą melodykę i harmonię, słowackie - góralską nutę, a od południa wchodzi obecne w folklorze słowackim i zakarpaciem węgierskie rytmy czardasowe, które także nie są - jak się powszechnie przypuszcza - muzyką rdzennych Węgrów, a węgierskich Cyganów. Stąd obecność Cyganek w łemkowskiej karczmie. A przecież Łabowa to wcale nie Beskid Niski tylko połowa drogi z Krynicy do Nowego Sącza. Najbliższe stamtąd do schroniska na Hali Łabowskiej, można też przez bukowy rezerwat Uhryń i Ruczek wejść na Jaworzynę Krynicką, skąd przy dobrej pogodzie widać całą Łemkowinę jak na dłoni. Gdzie jest w Europie drugi taki kraj, który można

ogarnąć jednym spojrzeniem? I który, mimo małych rozmiarów, wydał wielkich artystów? Wszyscy znają Nikifora z Krynicy, ale mieszka tam i tworzy także najwybitniejszy poeta lemkowski w historii - Petro Murianka czyli Piotr Trochanowski. Jest dla Łemków tym, kim dla nas - Kochanowski i Mickiewicz w jednej osobie. To on w ostatnich latach skodyfikował kanony lemkowskiego języka literackiego. Miałem przyjemność komponować muzykę do jego wierszy, ale dobrze, że zaczęli to robić także sami Łemkowie. Piękną bajkę o koniku z jego tekstem śpiewała na Spotkaniach Agnieszka Korobczak z Wrocławia a ma w dorobku muzykę i do innych jego wierszy (m.in. "Łemkowski krzyż"). Ciekaw jestem porównania z wersją, jaka ukaże się niedługo na kasecie Klubu Piosenki WDK zatytułowanej cytatem z Murzanki "Beskidzie mój". Kasetą będzie po polsku, ale na pograniczach kulturowych śpiewało się zawsze wielojęzycznie bez względu na narodowość wykonawcy. I tu uwaga co do całkiem innej imprezy: bez sensu jest hurrapatriotyczne ograniczenie do języka polskiego w

regulaminie "Kresoviany". Kresy to dużo więcej niż lwowski folklor miejski i najbardziej patriotyczne pieśni żołnierskie. Mam nadzieję, że w najbliższym roku organizatorzy uwolnią się od ograniczeń i postawią na wielokulturowość.

Zaś na Spotkaniach najdalej w tym kierunku poszła "Chwylyna" zapraszając do wspólnego występu grającego na saksofonie sopranowym Marka Kazanę. Założenie było zbliżone do grania Namysłowskiego z kapelą góralską Trebuniów-Tutków. Efektu może bym bezpośrednio na płytę jeszcze nie polecał, choć ciekawie brzmiały potraktowane jak tematy jazzowe znane melodie; żywa "Teczka woda kalamutna" czy walczykowata "Czorna ja si czorna". Przemienne solówki saksofonu i skrzypiec utrzymane w zupełnie różnych stylach i skalach próbowały stworzyć jakąś syntezę. Ponieważ skala saksofonu dziwnie brzmiała w zestawieniu z lemkowską harmonią, skrzypce Leszka Sempiny wstrząsały momentami o niebo bardziej, mimo znacznie mniej wyrafinowanych solówek. Ale publicz-

ność nagrodziła eksperyment ową, więc warto go kontynuować. Przydałoby się jednak nieco więcej zgrania. Jako gospodarz imprezy "Chwylyna" zapewne nie miała na to dość czasu. Dopiero na końcu wspólne dla wszystkich zespołów i publiczności "Tam w horach Karpatach" zabrzmiało w pełni i publiczność zareagowała odśpiewaniem "Nowoje lita" będącego lemkowskim odpowiednikiem naszego "Sto lat".

Do niedawna język lemkowski był uważany za dialekt ukraińskiego. Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu przeważał pogląd, że jest to język odrębny, ponieważ różni się znacznie od ukraińskiego nie tylko słownictwem, ale i strukturą gramatyczną. Od tego momentu Łemkowie zaczęli się uważać za odrębny naród, a nie tylko grupę etniczną. Ta świadomość narodowa jeszcze się kształtuje, ale czas ułatwić im wejście do rodziny narodów jednoczącej się Europy. To my, Polacy, powinniśmy pomóc im zrobić na tej drodze pierwszy krok.

Jerzy Paweł Duda

Idą młodzi

W przedgwiazdkowym nastroju w Wojewódzkim Domu Kultury wystąpiła z recitałem Małgorzata Woltmann-Zebrowska, jeszcze studentka IV roku Akademii Muzycznej w klasie śpiewu solowego. Dokładnie 11 stycznia odbędzie się jej koncert dyplomowy.

Pani Małgorzata jest gorzowianką. Naukę muzyki rozpoczynała w naszej szkole muzycznej w klasie fortepianu u p. Jadwigi Wieliczko. Potem kontynuowała fortepian pod kierunkiem Barbary Barylskiej i uczyła się śpiewu u Eligiusza Sowy. W trakcie roku studiów w Zielonej Górze, gdzie także śpiewała w uczelnianym chórze, uznała, że będzie się kształcić muzycznie a jej specjalnością będzie śpiew. Podjęła studia w Akademii Muzycznej w Poznaniu. I kończy je właśnie pod kierunkiem Grażyny Flicińskiej-Panfil.

Końcowy egzamin składa się z dwóch koncertów: w pierwszym ab-

Małgorzata Woltmann-Zebrowska U progu artystycznego życia

solwenci wykonują muzykę oratoryjną i koncertową, a w drugim - muzykę operową i pieśni.

W Gorzowie odbyła się jakby próba generalna tego drugiego recytalu. Pani Małgorzata wykonała z muzyki operowej: arię Cherubina z "Wesela Figara" Mozarta, Seguidillę z "Carmen" Bizeta, Dumkę Jadwigi ze "Strasznego dworu" Moniuszki oraz recitativ i cavatinę z opery "Faworytka" Donizettiego. W drugiej części recytalu śpiewała pieśni Schumana, Straussa, Niewiadomskiego, Czajkowskiego i Poulenca. Podczas koncertu dyplomowego absolwent musi wykazać się repertuarem większym, wykonywanym w czasie co najmniej godziny zegarowej, jest to bowiem także sprawdzian kondycji śpiewaczki.

Akompaniowała na fortepianie Zdzisława Waliszewska z poznańskiej Akademii Muzycznej.

Pani Małgorzata śpiewa dużym głosem, o ciemnej barwie mezzoso-

pranu, pewnie, melodyjnie, z dobrą dykcją i z pełnym dopracowaniem efektu scenicznego. Postawna, urodziwa, bardzo dobrze prezentowała się w ładnej scenerii sali koncertowej WDK.

Koncert wzbudził żywy aplauz publiczności, głównie pracowników Akademii Wychowania Fizycznego, jako że był zorganizowany z okazji pobytu w uczelni delegacji z Berlina. Pani Małgorzata jest córką rektora gorzowskiej AWF - Bernarda Woltmanna.

Udany występ może być gwarancją pomyślnego zdania egzaminu. Ale co dalej? Pani Małgorzata nie ma jeszcze skonkretyzowanych planów. Chciałaby zostać w Poznaniu, bo tam ma dom, męża i dziecko, ale to miasto jest wprost przesycone znakomitymi śpiewakami.

"Arsenal" życzy pomyślności na egzaminie końcowym i mnóstwa interesujących propozycji artystycznych.

Felicjanka = szczęśliwa

W małym miasteczku niewiele jest takich miejsc, dokąd można by pójść. A kiedy w dodatku ma się siedem lub dziesięć lat, to już w ogóle nie ma gdzie się podziać. Wiadomo, że w takim wieku nie sposób po prostu zasiąść w kapiach przed telewizorem i udawać emeryta. A tu może kilka razy w roku zdarzy się jakiś festyn albo zapiszą kilka osób do kółka w domu kultury. Pozostaje podwórko, na którym też niewiele się dzieje. Czasem jednak znajdują się ludzie, którzy otwierają przed dziećmi swój dom, serce i, co chyba najważniejsze, oddają im cały swój czas.

Dom jest stary i niepozorny. Cały jego urok to ściany obrobione zielenią. Przytulony jednym bokiem do małego kościółka, drugim do bardzo bocznej uliczki. Czyściutki nieduże pokoiki. Stół przykryty serwetą, herbata i słodczyce dla dzieci. Prawdziwy dom z rodzinną atmosferą. Ciągłe tu gwaro i wesoło. Albo trwa próba jednego z zespołów, albo tak po prostu wpadło na chwilę posiedzieć i pogadać kilkanaścioro dzieciaków. Rozmieszane buzie, wesołe rozmowy, swoboda.

Wszystko zaczęło się dziećmi lat temu, kiedy do Sulęcina przyjechała felicjanka siostra Leonia Knap i wraz z siostrą Jodytą Matuszewicz założyły przy kościele chór dziecięcy. Chór występował w czasie mszy, bardzo szybko zaczął brać udział w koncertach charytatywnych. Okazało się, że dużą przyjemność dają wspólne wycieczki rowerowe, ogniska, pieczenie kiełbasek. Siostry jadąc na urlop zabierały ze sobą czterdziestkę dzieciaków. Byli już razem w Zawoi, Suwałkach, Karpaczu,

znowu w Zawoi, Podczeliku/Kołobrzegu. Są to wyjazdy oazowe, ale wszyscy podkreślają, że poza doskonaleniem wewnętrznym są na tych obozach i inne przyjemności: spacer, wesołe miasteczko, kąpiele w morzu, zwiedzanie. Tradycją stały się tzw. pogodne wieczory - przebierania, pokazy mody, tańce.

Dzieci mają mnóstwo pomysłów, więc kolejno powstawały nowe zespoły: teatralny, taneczny, w końcu zaczęły ćwiczyć solistki. Codziennie odbywa się jakaś próba. W ciasnych pomieszczeniach przy kościółku albo po prostu na trawniku przed domem. Czasem w większej sali wypożyczonej przez życzliwą instytucję. Na początku przygotowano na opłatek dla rodziców "Kopciuszka". Potem była "Miriam z Magdali", "Męka Pańska", "Mały książę", "Sierotka Marysia", "Królowa Śniegu", "Jasełka". Zwykle jest tak, że efekt całorocznej pracy pokazywany jest z okazji Dnia Matki. Siostróm zależy, żeby rodzice zobaczyli, czego dzieci nauczyły się w ciągu tego okresu. Później spektakl pokazywany jest gdzieś dalej.

Na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej zajęli w 1995 r. I miejsce, w bieżącym - II. Na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Misyjnej w maju otrzymali drugie wyróżnienie. Na Spotkaniach Zespołów Kołędniczych dostali nagrodę rzeczową. Systematycznie biorą udział w PARA. Są zapraszani na wszystkie festyny i koncerty organizowane w najbliższej okolicy. Jako jedyny stale działający zespół są w każdej chwili gotowi do występu.

Najwięcej przyjemności dostarczają oczywiście wyjazdy zagraniczne. Buziaczki odwie-

dziły już Francję, Włochy (największym przeżyciem była "wychodzona" przez siostry prywatna audycja u Papieża). W październiku gościli w Niemczech na koncertach.

Przy zespole istnieje Rada Rodziców. Pomaga ona zdobyć pieniądze na stroje i wyjazd. Trochę pomaga Urząd Miasta i inne instytucje. Ponadto zarabiają same dzieci śpiewając na ślubach i pogrzebach. Wszystko idzie do wspólnej kasy prowadzonej bardzo solidnie przez starsze dziewczynki. Czasem pomagają prywatne firmy. Zespół, liczący w tej chwili ok. 120 dzieci, dorobił się kilku kompletów strojów dla każdej osoby (na zimę ciepłe, bo w kościele chłodno; stroje do tańca, ponadto każdy spektakl ma zawsze wspaniałe kostiumy). Żeby to wszystko było możliwe, siostry wyjeżdżały po stroje na giełdę towarową pod Łódź. Jechały nocnym pociągami i zaraz szybko wracały, bo przecież tu na miejscu mają jeszcze inne obowiązki.

Rodzice uczestniczą w wyjazdach jako opiekunowie, ale zasadniczo obowiązki biorą na siebie siostry. Kiedy się słucha, jak się o siostrach wypowiadają rodzice, jeszcze bardziej wzrasta podziw dla ich cierpliwości (kto by wytrzymał z uśmiechem na gorącej plaży w pełnym czarnym ubraniu tak długo, jak dzieci mają ochotę), świetnej organizacji (było po prostu idealnie, a jedzenie - pyszne) i niezwykłych zdolności pedagogicznych siostr (na ilu koloniach wychowawcy dbają o dobre samopoczucie dzieci, które nie dostają listów z domu?) A okazuje się, że taki wyjazd bardziej przypomina rodzinne wakacje niż instytucjonalne kolonie. Siostry same

robią zakupy, gotują, piorą rzeczy maluchom, pamiętają, kto na co jest uczulony i jakie ma brać lekarstwa. A przy tym nie ma momentu, żeby dzieci były pozostawione same sobie. To brzmi niemal jak bajka. Kiedy pytam siostrę Leonię, jak to możliwe przy tych wszystkich obowiązkach, odpowiada z prostotą, że to przecież wielka odpowiedzialność zajmować się dziećmi i inaczej nie można. Kiedy siostry same odpoczywają? Chodzą po prostu późno spać i wcześniej wstają, żeby wszystko było zrobione. Jedna z mam mówi mi,

Rodzice są zadowoleni, że jest takie miejsce, gdzie mogą pójść ich pociechy i pożytecznie spędzić czas. Każdy, kto tylko zechce, może się do Buziaczków zapisać. Był już taki czas, kiedy do różnych zespołów należało 134 dzieci. To wcale nie mała gromadka. A do tego trzeba dodać mamy, babcie, ciotce, i całą rodzinę, która przeżywa każdy występ. Wokół Buziaczków istnieje spore środowisko. To już pokazywał procent mieszkanców Sulęcina. Od kiedy mają własną kasetę nagrałą z pomocą p. Waldka Handzlewicza w profesjonalnym studio w Zielonej Górze, liczba ich sym-

czy to w końcu o to chodzi, żeby się ścigać na konkursach? Dzieci jeżdżą na festiwalu, podglądają lepszych, uczestniczą w warsztatach artystycznych. Przede wszystkim uczą się życia w grupie i odpowiedzialności. Są serdeczne i otwarte. Potrafią ładnie się wypowiadać. Same podkreślają, że teraz w szkole prawie wcale nie trzeba uczyć się wierszy, a przecież to sama przyjemność. Dzięki siostronom mogą przygotowywać całe przedstawienia. Trzeba widzieć te uśmiechnięte buzie.

Siostra Leonia jest niewysoka i szczupła. Siostra Judyta bardziej postawna, wyższa. Pomaga im siostra Miriam Kondratiuk - najmłodsza. Każda z nich ma obowiązki, które zapewniłyby im zajęcie na cały dzień. Siostra Leonia opiekuje się kościołami, pozostałe siostry prowadzą lekcje religii w szkołach. Kiedy trzeba, jedna zastępuje drugą, aby tylko mogła się odbyć próba czy wyjazd. Własne urlopy przeznaczają na wspólne wyjazdy z dziećmi.

Praca sióstr została doceniona przez zwierzchników. Coś nawet wspomniano o przeniesieniu siostry Leonii do szkoły felicianek w Warszawie. W przyszłym roku główny dom zakonu będzie obchodził swój jubileusz. Buziaczki, które wcześniej tam występowały, zaproszono na występ przed gośćmi z całego świata.

S. Felicjanki to zakon otwarty na środowisko, zajmuje się starcami, dziećmi, wszystkimi potrzebującymi. Siostra Leonia podkreśla, że to, co się robi, trzeba robić z przekonaniem i chęcią, bo tylko w ten sposób coś z działania wynika. O sobie mówi, że jest bardzo szczęśliwa. Jest po prostu Felicjanką.

Joanna Ziemińska-Kurek



że w tym roku jej dziecko zrezygnowało z wyjazdu do Hiszpanii, żeby móc pojechać z siostrami nad morze. W tym roku inna mama pojechała nad morze jako ratownik, a tato był zaopatrzeniowcem. Rodziców najbardziej zdumiało po powrocie, że dzieci właściwie nie wydały pieniędzy na słodycze. Okazało się, że jak zwykle o wszystko zadbały siostry. Bo przecież dzieciom nie może zabraknąć słodyczy, więc tata, który był zaopatrzeniowcem, jeździł po okolicznych hurtowniach, żeby jak najmniej wydawać na żywność.

patyków rośnie.

Czasem na lokalnych konkursach słychać komentarze: "Patrzcie, slyszalem, że to prowadzą siostry, a to nawet dobre" albo "wspaniałe wspaniałe", a nagrodę dostaje inny zespół, może nawet i słabszy. To boli. Na niereligijnych przeglądach są jednym zespołem prowadzonym przez zakonnice. Chociaż inne felicjanki również pracują z dziećmi, tylko w Sulęcinie udało się stworzyć taki duży, dynamiczny zespół.

Pewnie, że mogłoby być lepiej, ale muszą sobie radzić same, bo na zatrudnienie specjalistów nie ma pieniędzy. Ale



Oplatkowe smutki

Co roku w Sejmie przed Bożym Narodzeniem dzielimy się oplatkiem. Marszałek zaprasza wszystkich parlamentarzystów do Sali Kolumnowej, od niedawna im. Kazimierza Pużaka. Są prezydii obu Izb Parlamentu, przedstawiciele Episkopatu, także czołowi politycy nie zasiadający w Parlamencie. Po krótkim Marszałka przemówieniu wszyscy ze wszystkimi łamią się oplatkiem, składają życzenia.

Nie wszyscy przychodzili na tę uroczystość. Niestety, nawet z okazji Świąt czy Nowego Roku nie wszyscy chcieli się godzić, podać sobie ręce, życzyć wszystkiego najlepszego. Dla wielu polityka, wzajemne pretensje, urazy i obrazy z przeszłości płynące, były co roku silniejsze od pocziwego "kochajmy się", a przecież później i tak każdy robi swoje. Także przed świętami posłów zapraszał prymas Glomp, do swojej siedziby, na Miodową. W tym roku nie było ani wspólnego oplatka, ani wizyty u Prymasa. Do Prymasa pojechali tylko senatorowie, którzy jak pamiętamy "in corpore" zawetowali ustawę liberalizującą przepisy antyaborcyjne. Sejm, który "in corpore" veto to odrzucił, u Prymasa gościć nie będzie. Nie ma czego żałować. Raz byłem na takiej audycji. Tłok nie-

miłosierny. Każdy uważał za konieczne zrobienie sobie zdjęć z gospodarzem. Podano jedynie wino i to nader cienkie. Odnosnie poselskiego oplatka, to Marszałek się nań nie zdecydował. Tuż przed świętami odegrał się ostatni akt dramatu w sprawie Oleksego, który tak skłócił Wysoką Izbę, iż chyba Marszałek nie odważył się na wspólne oplatkowe zaproszenie. Szkoda. Wzajemna niechęć i wrogość polityczna przenoszą się na kontakty osobiste, uniemożliwiające takie spotkania. Złe to nam wszystkim wróży. Sejmowi i Polsce (też). Oczywiście nie żebym przewidywał jakąś tragedię, ale brak płaszczyzny porozumienia uniemożliwia współpracę. A prócz wielu spraw, które dzielą, są i wspólne dla wszystkich ugrupowań, także dla tych, które w Sejmie reprezentowane nie są. Ale jak rozmawiać, kiedy przywódcy nie patrzą sobie w oczy, unikają spotkań, na których wypadła sobie podać ręce. Ciągłe nawoływanie do rozliczeń, odgrążanie się. Tu trzeba wspomnieć, iż zapewne sprawa Oleksego będzie miała ciąg dalszy jako sprawa Milczanowskiego, a tragicomiczna praca komisji nadzwyczajnej ds. opracowania projektu ustawy lustracyjnej, to działania które zwiększają napięcie na scenie politycznej, oddalając od siebie ludzi, którzy teraz odpowiadają za Polskę. Pesymistyczny to ton, ale i minorowy mam nastrój to wszystkim z bliska obserwując. Dobrze, że Państwo przeczyta-cie te słowa już po mitynych na pewno Świętach i udanym Sylwestrze. Może jednak będzie lepiej. Nadzieję tę mając, życzę Państwu wszystkiego najlepszego w Nowym Roku. Oczywiście całej redakcji też.

Jerzy Wierchowicz

Sztuka i kurczaki

Gdy w Stowarzyszeniu Promocji Kultury szefowanie przejęła Zofia Bilińska, bardzo wzięła sobie do serca misję i obowiązki. Zwłaszcza, że inicjatorzy rakiem się wycofali, pozostawiając w pierwszym szeregu tych, którym promocja wcale potrzebna nie jest. Ale dzielna Zosia wspólnie z popierającym ją głośno Wojtkiem Deneką po raz kolejny ogłosili publiczną dyskusję nam tym, co robić, by ludzie chcieli kultury, by twórcom działo się dostatniej i by posiadacze pieniędzy chcieli je kierować na właściwy cel (tzn. na kulturę). Zbrali się 9 grudnia w Muzeum ci sami, co zazwyczaj, by rozmawiać prawie tak samo jak przez lata na te same tematy. Odmienność polegała na tym, że przyszło znacznie mniej dziennikarzy, którzy po dyskusjach przestali się spodziewać czegokolwiek ciekawego. Także prawie jak dysonans zabrzmiał głos Zdzisława Linkowskiego, dyrektora Muzeum, który stwierdził, że ostatnio ludzie do muzeum przychodzą i to coraz liczniej. Okazało się, że chodzą również do kina i na wystawy, że są otwarci i wrażliwi. Może więc wystarczy dać im okazję do obcowania z kulturą po prostu tworząc fakty kulturowe? Więc - Artysci do Twórczości!

Nowością tchnął głos stwierdzający, że organizację kultury powierzyć trzeba nie artystom, nie stowarzyszeniom a mene-

dżerom kultury, którzy wiedzą jak zbliżyć do odbiorców nawet twórców najmniej zainteresowanych popularnością.

Jak nierealne marzenie przewijało się w dyskusji życzenie, oby tak kiedyś zrobili coś wspólnie plastycy, muzycy, fotograficy, poeci a restauratorzy dolożyli się do tego fundusami lub kurczakami.

Spśród dyskutantów nikt nie wiedział, że za pięć dni taki ewenement zdarzy się w Małej Galerii, łącznie z kurczakami i innymi łakociami od właścicieli restauracji, a inicjatorem tego zdarzenia będzie najcichszy z cichych - Zenon Kmieć (czytaj obok).

A więc jest dobrze i nie trzeba Stowarzyszenia Promocji Kultury? Gdzie tam! Kultury nigdy za dużo, szczególnie że jest to towar bardzo trudny w liczeniu. A najbardziej potrzebne są formy promujące młodych. Bo Bolek Kowalski na pewno znajdzie sponsorów, a pocię Tomkowi Kowalskiemu (czyt. str. 15-16) już znacznie trudniej.

Coś się mówi nawet o Balu Kultury, który ma połączyć siły, ale w ostatnich dniach Starego Roku jeszcze konkretnie nie znamy. Musimy więc ograniczyć się do bardzo ogólnych życzeń dla Zosi Bilińskiej, Wojtki Deneki i innych Promotorów: Trzymajcie się!

Krystyna Kamińska

WYSMAKOWANA WYSTAWA

W sobotę 14 grudnia w "Małej Galerii" było tłoczno. Tak tłoczno i jakoś niebawale życzliwie, jak chyba nigdy za mojej pamięci.

Po Władysławie Nowogórskiej kolejny nestor gorzowskiej fotografii przerwał w grudniu "artystyczne" milczenie. Poznałem Kmiecika trzy lata temu, jak namiętnie fotografował chyba amerykańskich muzyków występujących "Pod Filarami". Przez kilka lat, do niedawna jeszcze, wisiła tam galeria jego portretów jazzowych, pięknie malowanych czernią głębokiego tła i ostrym kolorowym światłem pierwszego planu.

Od połowy listopada wróble ćwierkały, że w "Małej Galerii" i "Pod Filarami" szykuje się wydarzenie artystyczne i nie tylko...

Stąd, gdy nadszedł czas, wszyscy z kręgu tych gorzowian, których interesuje sztuka, wybrali się "na Kmiecika", wiedząc już z zapowiedzi, że sfotografował przyjaciela-poetę Kazika Furmana. Fotografował go przez kilka lat, więc trochę wspomnień się zapowiadało także.

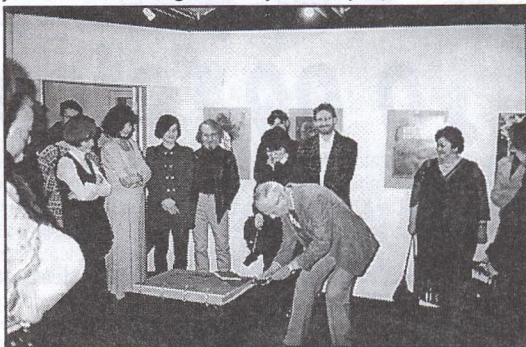
Ale nikt nie przewidywał, że będzie to prawdziwy, profesjonalny wernisaż interdyscyplinarny. Wchodzących witały porożewszane w antymach świetne, misteryjne grafiki i powiększone maszynopisy wierszy. Grafiki okazały się dziełem jeszcze jednego "milczaka" Bolka Kowalskiego, a wiersze, rzecz jasna, Furmana. Komisarz wystawy, główny jej aranżer, architekt Hieronim Świerczyński, w słowie wstępnym zaprosił

gości do "obejrzenia wierszy i do przeczytania fotografii" - uwalniając z łańcucha wielką i grubą księgę z fotografiami Zenka, na których - wiadomo już - Furman. Takiej wystawy fotografii nikt się nie spodziewał, ale wszyscy zachwyceni byli oryginalnym pomysłem. Czytać Furmana na obrazkach trzeba było w dość niewielkich grupkach. Każdy chciał zobaczyć, co zawiera ta księga - żartobliwe komentarze podnosiły temperaturę imprezy, także szamapan i... z drugiego końca salki improwizację jazzową Marka Kazany, wybitnego saksofonisty ze Szczecina. A tuż za nim naturalnej wielkości akt Kazimierza-poety przysłonięty jeno powłóczystym szaleem, pod którym figlarnie fruwały... kolorowe motyle. Oj, ile zdjęć kazały sobie zrobić obok aktu poety panny i mężatki też.

Do tego wszystkiego zamiast katalogów otrzymaliśmy, (za



się wernisaż. Goście na niego zaproszeni, przemaszcerowali "Pod Filary" a tam jadła i picia, za sprawą Kmiecikowej i wcale niemałego grona sponsorów, było bez liku. I muzyka "Chwylyny" ze wspomaganiem saksofonu Kazany. Kapitałny był ten "łemkowski jazz". A przed wspaniałym podanym kurczakiem z "Letniej", ale na gorąco, Alik Maciejewski przeczytał kilka wierszy Kazika z tomiku-katalogu.



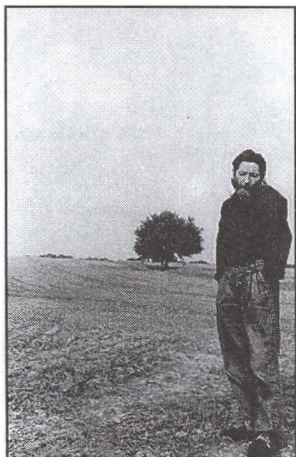
HIERONIM ŚWIERCZYŃSKI OTWIERA (KLUCZEM) WYSTAWĘ

pieniądze - jak wszystko dzisiaj) nowy tomik wierszy pt. "FUR MAN", z wklejonymi oryginalnymi fotografiami Kmiecika. Wydano go w stu numerowanych egzemplarzach. Nie wiem, czy jeszcze są do nabycia w Małej Galerii.

Na szampanie nie skończył

Integracja środowisk twórczych zaistniała sama, wokół sprawy interesującej, wartościowej artystycznie i z pomysłem oraz gestem zaranżowanej. Głównymi sponsorami wystawy były panie Renata Szumilas i Linda Macpherson prowadzące "Macpherson School of English". Dołączyli się: Roland Piątkowski ("Perfect-Compa-

ny"), Boguś Dziekański z "Filarami" (na wiele miesięcy idą do remontu!), Aniela Widera (Kawiarnia "Letnia"), Henryk Iliaszewicz (Bar "Uniwersalny"), Jarosław Koralewski (Foto-Koralewski) i bezimiennymi Wydział Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego. Wszystkim im



pięknie podziękowali autorzy wystawy i jej komisarz. Za ich zdrowie wypito liczne toasty.

Sylwetki Furmana i Kowalskiego przypomnieliśmy w ostatnich numerach "Arsenału" prezentując także ich twórczość. Teraz więcej o głównym bohaterze imprezy:

ZENON KMIECIK w październiku skończył 60 lat. W młodości szalał na poznańskich podniebnych szlakach za

sterami samolotów sportowych i szybowców, słuchał jazzu i podziwiał artystyczne fotografie prezentowane w galerii PTF na Paderewskiego w Poznaniu. W 1958 roku w Technicznej Szkole Wojsk Lotniczych w Zamościu - wydaje się to nieprawdopodobne, ale tak zapisano w jego życiorysie - zdobywa specjalność fotoreportera. W trzy lata później osiada w Gorzowie i zatrudnia się w "Stilonie" jako... tokarz. Wtedy to właśnie przychodzi jego apogeum twórcze. Zostaje członkiem GTF i w ciągu 10. lat wystawia swoje prace na 30. wystawach indywidualnych i zbiorowych. Z powodzeniem konkuruje z luminarzami gorzowskiej fotografii: Zbigniewem Łackim i Waldemarem Kućko, wchodząc niemal za każdym razem w pulę głównych nagród na dorocznych salonach GTF-u. W 1969 zostaje laureatem Nagrody Kulturalnej Gorzowa. Jest jednym z inicjatorów Gorzowskich Konfrontacji Fotograficznych. W pamięci jego wielu przyjaciół pozostał z pierwszej im-



prezy znakomity zestaw jego prac zatytułowany "Czas przemijania". Cykle fotografii jazzmanów zapoczątkowane w 1989 roku przyniosły mu spory rozgłos w świecie jazzu. Dziś jego fotografie z tej serii chętnie zamieszcza "Jazz Forum". Żyje z fotografii - niestety, nie artystycznej - pracując na co dzień w zakładzie "Foto-Koralewski".

Ireneusz K.Szmidt

Kostrzyn na fotografii

26 stycznia w "Kręgielni" otwarta zostanie wystawa zdjęć obrazujących zniszczenie Starego Kostrzyna. W maju ub.r. zorganizowano I Polsko-Niemiecki Plener Fotograficzny pt. "Stare Miasto jako Kostrzyńskie Pomieje nad Odrą". Wzięło w nim udział

SCHODY DO ZBURZONEGO ZAMKU



9 fotografików. Pierwszy pokaz wykonanych zdjęć odbył się w czasie Dni Kostrzyna w Küstrin-Kietz. Teraz zobaczą je Polacy.

Pracownia Fotograficzna jest jedną z najdłużej funkcjonujących sekcji w "Kręgielni". Rozpoczęła ona działalność we wrześniu 1977 r. Od początku kieruje nią Bronisław Cieślak, który uważa, że pobili rekord długości pracy instruktora fotografii.

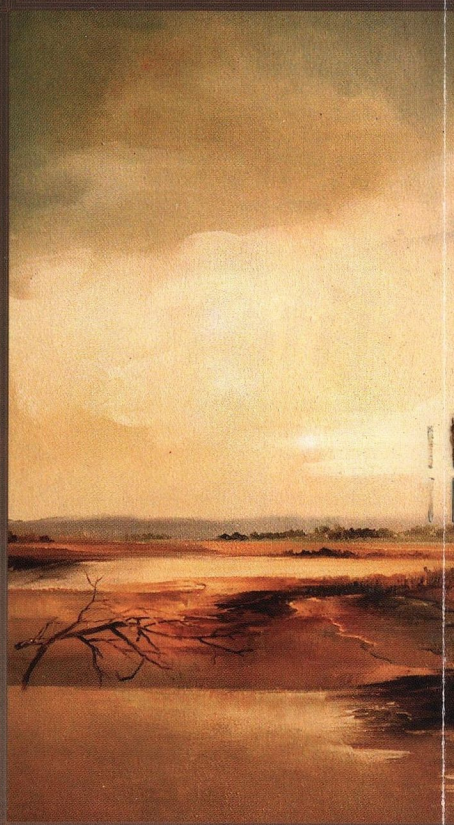
Przez wiele lat zdjęcia wykonywano samodzielnie: od uruchomienia migawki aż do wysuszenia fotki. Był to czas fotografii czarno-białych, nad którymi pracowało się w ciemni. Trzeba było zdjęcia wywołać, powiększyć, wykadro-

wać, dobrać odpowiednie odczynniki i papier, umiejętnie wysuszyć. Zmiana techniki fotografowania otworzyła nowe pola. W Pracowni Filmowo-Fotograficznej (tak się obecnie nazywa) działają trzy sekcje. Obok tradycyjnej, fotograficznej, jest tu także sekcja filmowa i sekcja animacji komputerowej. Do Pracowni uczęszcza systematycznie 15 osób.

Podczas ostatniego Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w dziedzinie fotografii tytuł Laureata (jedyne w kategorii dorosłych w województwie gorzowskim) uzyskał Waldemar Krawczyk z Kostrzyna, z zawodu lekarz. W kategorii młodzieżowej jednym z laureatów został Tomasz Okaj, autor publikowanego zdjęcia.

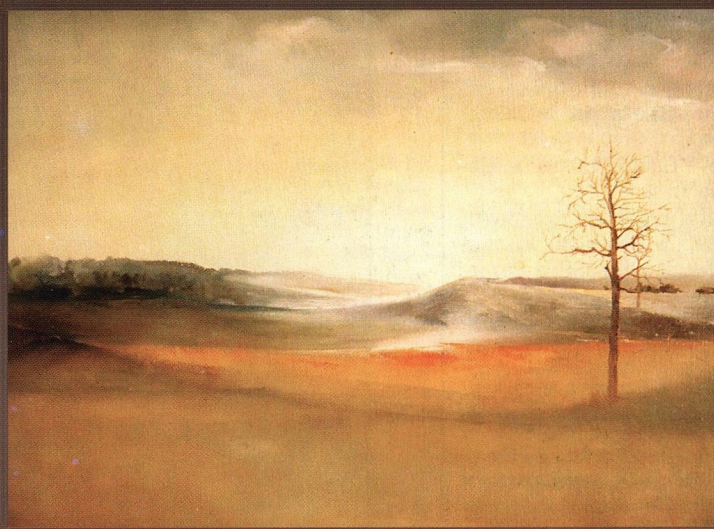


Klaus
Lewin-Lipinski





W GALERII ARSENAŁU
KLARA
RAWICZ-LIPIŃSKA



Klara Rawicz- Lipińska

Urodzona w Sulechowie, od 1952 r. mieszka w Gorzowie. Po skończeniu w 1970 r. Pomaturalnego Studium Architektury pracowała w Spółdzielni-Usługowo Wytwórczej najpierw jako majster, potem - kierownik robót budowlanych. Od 1972 r., przez 6 lat pracowała w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego "Silwana", gdzie projektowała wzory tkanin. W 1977 r. rozpoczęła pracę w Wojewódzkim Domu Kultury, gdzie doszła do stanowiska kierownika działu plastycznego. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu ukończyła z wyróżnieniem w 1986 r. Kolejne miejsca pracy to: Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego "Koral" w Mysliborzu oraz "Diana" w Sulechowie (projektant odzieży). W marcu 1994 r. Prezydent Gorzowa powołał jej organizację Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, którym obecnie kieruje. Posiada ministerialne uprawnienia do wykonywania zawodu artysty-malarza.

Najważniejsze wystawy indywidualne:

- 1988 - Beeskow (Niemcy),
- 1989 - Galeria "Kierunki" w Gorzowie
- 1990 - Galeria "Art" w Zielonej Górze,
- 1994 - Galeria "Lamus" w "Gorzowie" (rysunek)
- Udział w wystawach zbiorowych:
- 1989 - w Hamburgu wystawa absolwentów PWSSP w Poznaniu
- 1991 - Comegilano we Włoszech
- 1995 - Verden w Niemczech

Należy do Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, oddział w Poznaniu, do 1993 r. (do rozwiązania) należała do Związku Polskich Artystów Plastyków - "Sztuka Użytkowa", oddział w Zielonej Górze.



Interesuje mnie pejzaż i stany przyrody. Chciałabym oddać nastroje, które wywołują się w człowieku w kontakcie z nimi. Lubię przestrzeń, dal, zagubienie i ten nieuchwytny ton towarzyszący pustce i ciszy. Interesuje mnie światło, powietrze w powiązaniu z materialnymi elementami przyrody. Lubię współdziałanie płaszczyzn i przestrzeni. Szukam równowagi między materialnym oddziaływaniem ziemi i nieważkością powietrza. Swoje malowanie poprzedzam przeżyciem wizualno-emocjonalnym, potem dopiero określam je stosunkowo prostą formą plastyczną. Najchętniej stosuję miękką, gliniastą skalę kolorów, wydaje mi się, że dzięki niej

uzyskuję pewną przejrzystość w swoich pracach. Czasami tylko kontrastuję ostrą plamę z tą kolorystyką. Chętnie wprowadzam grubą warstwę farby, nie tylko po to, by rytmizować elementy. W moich pracach widać ślad człowieka, który zostawia on w pejzażu. Ja chcę pokazać nie tylko radość bytu, lecz także niepokój. Nie chcę miana liryczki. Wiem, że jest coś w moich pracach, co zaszeregowuje je do stylistyki XIX-wiecznej, lecz lubię myśleć, że dążę do pokazania aktualnej wartości pejzażu.

*Klara
Rawicz-Lipińska*



Albo malarz, albo dyrektor

Gdy miała trzy lata, jej rodzice sprowadzili się go Gorzowa. Tym samym Gorzów stał się dla niej miastem rodzinnym, tu skończyła SP nr 1 i LO przy Puszkina. Dalszą naukę podjęła w 3-letnim Pomaturalnym Studium Architektury. Po zakończeniu została skierowana na budowę na zaszczytne stanowisko majstra a potem kierownika robót budowlanych. Choć awansowała, to jednak z dnia na dzień uświadamiała sobie coraz mocniej, że to nie może być jej zajęcie na całe życie. Odeszła z budownictwa. Rozpoczęła pracę w Silwanie, miała być projektantką wzorów tkanin. Firma tak bardzo postawiła na nią, że wysłała ją do Łodzi na półroczny kurs projektowania wzorów. Ale to też nie było to, choć już bliżej. Ogoromie ciągnęła ją malowanie.

Znalazło się wtedy wolne miejsce instruktora plastyki w Wojewódzkim Domu Kultury. Nie miała jeszcze pełnych uprawnień, ale bardzo chciała tam pracować. Tu pozostała na dłużej, bo wiedziała, że właśnie taka praca odpowiada jej najbardziej. I od razu podjęła studia plastyczne. Wstąpiła do Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, którą to organizację bardzo sobie ceni.

Pracowała w WDK blisko 10 lat, największe sukcesy miała w prowadzeniu Klubu Plastyka Amatora. Dużo przyjaźni, wzajemnej życzliwości, dobrych wspomnień pozostało do dziś. Także miłe wrażenia z organizowanych co roku plenerów plastycznych w Lubniewicach. Miłości do Lubniewic pozostała wierna do dziś. A najważniejsze, że przekonała

się, iż jej powołaniem jest uczenie plastyki.

Tak to widzi dzisiaj, ale wtedy, po prawie dziesięciu latach pracy w WDK, chciała się wyrwać z dydaktycznego młyna, poczuć trochę wolności i samodzielności.

Postanowiła pracować na własny rachunek i całkiem nieźle żyło jej się z malowania obrazów oraz z projektowania odzieży dla myśliborskiego "Korala", dla sulechowskiej "Diany" a także dla butików i małych zakładów szycjących odzież. Wtedy przyjęta została do Związku Polskich Artystów Plastyków "Sztuka Użytkowa". Związek po pewnym czasie się rozpadł, ale Klarze pozostały trwale związki ze środowiskiem zielonogórskim, a to oznacza udział w wystawach, także zagranicznych, organizowanych przez tamtejsze galerie oraz sprzedaż, jeśli tylko ona zaproponuje obrazy.

Potem przez dwa lata prowadziła prywatną szkołę plastyczną, miała wspaniałe dzieciaki i młodzież, tyle że zarabiała na ZUS i stałe opłaty. Zysków - żadnych.

Z tego powodu podjęła na pół etatu pracę instruktora plastyki w Domu Kultury "Małyszyn". I prawie w tym samym momencie otrzymała od Janusza Słowika - wówczas naczelnika Wydziału Kultury UM - zadanie zorganizowania Liceum Sztuk Plastycznych.

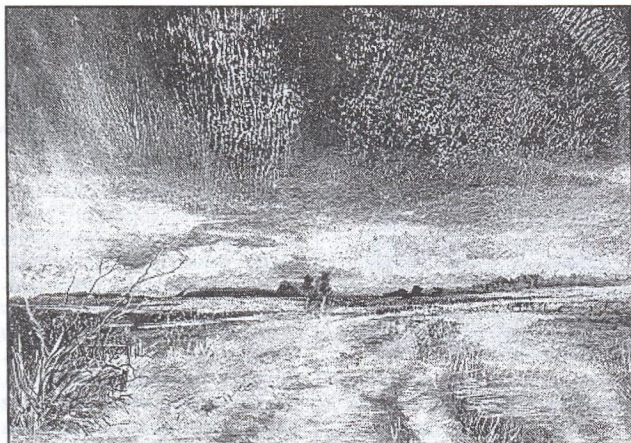
Bardzo uroczyste było w październiku 1994 r. otwarcie pierwszego gorzowskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Przyjechał wiceminister kultury - Michał Jagiełło, wszyscy byli pełni uznania

dla Klary Rawicz-Lipińskiej, tyle że nie do końca uzgodniono, za co odpowiada i płaci miasto, za co budżet państwa. Klara z dumą pokazywała ładnie urządzone pracownie po przeobrażeniu przedszkolnych sal, własnoręcznie przez młodzież i nauczycieli (z pomocą pana woźnego) przystosowane i odmalowane stare meble. Wszyscy byli szczęśliwi. Życie pokazało jednak, że pracowni już w drugim roku zaczęło brakować, że koncepcja przeniesienia zajęć do pobliskiej szkoły się nie sprawdziła, że trzeba było urządzić sale lekcyjne także na miejscu. W prasie coraz częściej pojawiały się informacje o kłopotach szkoły. A przecież plastyczna młodzież już dawała znać o sobie.

Pierwszy plener w Lubniewicach, gdy we wrześniu 1994 r. oddawano rynek i fontannę. Młodzież rysująca wśród licznych gości wzbudzała zainteresowanie, nadawała artystyczny ton całemu zgromadzeniu.

Bo też właśnie Lubniewice wybrała pani dyrektor na miejsce corocznych plenerów jesienią i wiosną. Najazd plastycznej młodzieży zmienia tę miejscowość. Tematem plastycznych ćwiczeń jest nie tylko rysowanie czy malowanie, ale także np. kształtowanie przestrzeni z wykorzystaniem istniejących elementów przyrody. Inaczej wówczas wyglądają nawet zwykłe drzewa.

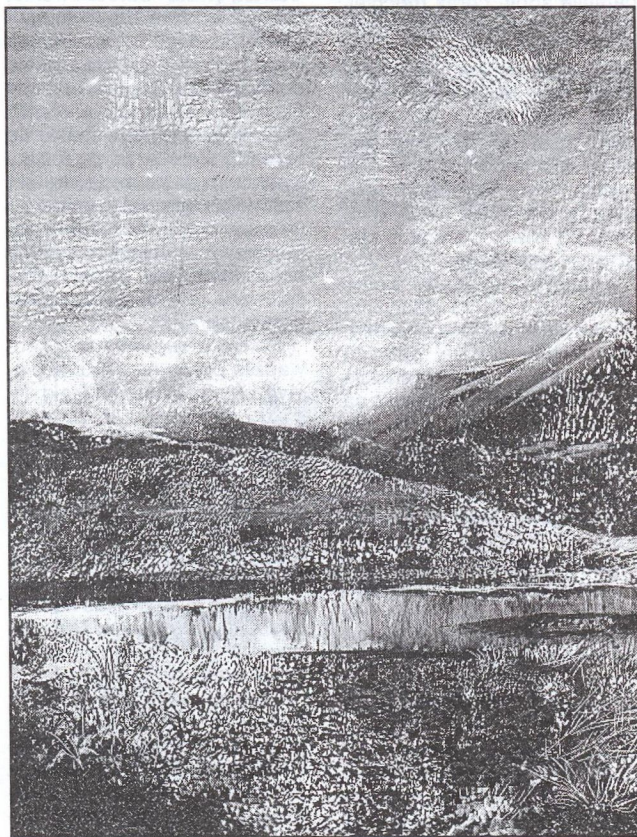
Mimo chwil zadowolenia Klara Rawicz-Lipińska była tak rozgorączkowaną kłopotami związanymi z kierowaniem szkołą, że nie stanęła do konkursu o sta-



nowisko dyrektora, który ogłoszono po roku funkcjonowania szkoły. Zresztą nie zgłosił się nikt inny. W tej sytuacji przedstawiciel Ministerstwa Kultury miał trudne zadanie. Przeprowadził kilka rozmów z władzami miasta i kultury, ale najważniejsza była rozmowa z Klarą. Wszyscy byli zdania, że jest ona jedyną osobą, która może dalej dobrze poprowadzić tę szkołę, chciał więc od niej uzyskać zgodę. Gdy się tak stało, nastąpił ten najmiłszy dla Klary moment. I nie było nim wcale wręczenie nominacji, lecz tajne głosowanie, w którym wszyscy, dokładnie wszyscy nauczyciele, opowiedzieli się za nią jako dyrektorką. I odebrała nominację na następnych 5 lat. Już najbliższe lata potwierdziły, że administrowanie do łatwych zajęć nie należy, zwłaszcza gdy się ma nierzetelną księgową. Klara dotąd jest zmęczona rozwiązywaniem finansowych problemów, ale już te sprawy są na prostej, już można myśleć o przyszłości.

Teraz w szkole są trzy roczniki i trzy klasy. Zdaniem pani dyrektor większość uczniów ma uzdolnienia plastyczne, ale wielu liczy na łatwe efekty. Jeszcze nie wiedzą, że

każdy sukces okupuje się



ciężką pracą.

Mimo krótkiego czasu funkcjonowania szkoły, uczniowie coraz bardziej są obecni w mieście. Malowniczo wyglądają, gdy ustawiają swoje sztalugi na rynku. Wykonują także inne użyteczne prace, np. w szpitalu wymalowali salę porodową. Zdaniem pani dyrektor jest to lepsze działanie niż wykonywanie ćwiczeń w pracowni i odłożenie ich do magazynu. Tę pracę będzie oglądać wiele osób, że i będzie ona istniała przez wiele lat.

Satysfakcję daje jej wszystko, co powstaje i co zmienia się w szkole. Od niedawna mają kserograf, bez którego było bar-

dzo ciężko. Kupili piec do wytopu metali, będą robić statuetki, medale, itp. I zarabiać. Jest pracownia fotograficzna, jest stowarzyszenie wspierające szkołę. Wyremontowali dach, zbudowali więcej oczek w toaletach. Pepsi Cola zafundowała im maszynę z napojami w puszkach a Telekomunikacja Polska zainstalowała aparat wrzutowy. Szkoła staje się coraz bardziej atrakcyjna. "To drobne kroczki, ale idziemy stale do przodu" - z dumą stwierdza pani dyrektor.

Na pytanie o plany, poprawia, że to nie są plany a marzenia. I odpowiada z miejsca: "Pracownia rzeźby i pracownia malarska na tarasach. Już wiem, jak to będzie wyglądało." I dodaje jakby dla wytłumaczenia: "Szkoła musi mieć warunki do kształtowania intelektualnego i manualnego."

Klara Rawicz-Lipińska uczy młodzież rysunku i malarstwa, ale także zastępuje wszystkich nieobecnych nauczycieli, ponieważ jest stale na miejscu. Ostatnią jej pasją jest teatrzyk plastyczny. Żartuje, że zrobili jeden spektakl i trochę. Rzecz nazywa się "Dorastanie" i traktuje o wpływie sztuki na młodego człowieka. Chcą się po-

kazać w marcu na przeglądzie teatrów szkół plastycznych.

- Od czasu, gdy zajęłam się szkołą, przestałam malować. Jeszcze wiosną miałam z zielonogórzanami wystawę w Verdun, jeszcze od czasu do czasu coś narysuję pastelami, ale teraz zupełnie nie mam czasu na twórczość własną, na skupienie się nad płótnem, Wiem, że muszę, że tracę bardzo wiele nie malując, ale nie mogę się skoncentrować.

Tylko nieliczne prace Klary Rawicz-Lipińskiej pozostały w

galeriach i w domu. Zdecydowaną większość posprzedała i porzuciła. Taka już jest. Zawsze zapracowana i zawsze z nowymi pomysłami. Niech choć kilka jej prac prezentowanych w "Galerii Arsenatu" pozostanie w pamięci wszystkich tych, którzy cenią ich autorkę nie tylko jako dyrektorkę PLSP lecz także jako malarkę. I oby jak najszybciej znalazła czas na powrót do sztalug.

Krystyna Kamińska



WYSTAWA RYSUNKÓW UCZNIÓW PLSP PRZED KATEDRĄ

Grafika z komputera

Miejski Dom Kultury w Gorzowie organizuje drugą edycję Miejskiego Konkursu Grafiki Komputerowej pod patronatem Prezydenta Miasta Gorzowa. Konkurs ma zasięg wojewódzki, adresowany jest do dzieci i młodzieży, których prace oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych:

do 15 lat i powyżej 15 lat.

Prace mogą być wykonane w programach do obróbki grafiki bitowej lub wektorowej, na komputerze IMB, Macintosh lub Amiga. Wymagany jest zapis na dyskietkach PC-towych w jednym z formatów: TIF, GIF, PCX, BMP, IFF, CDR, AI. Uczestnicy mogą nadesłać dowolną ilość swoich prac na temat dowolny bądź "Gorzów miastem przyszłości".

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przesłanie dyskietek z pracami, dokładne wypełnienie kraty zgłoszenia (do każdej pracy jedno zgłoszenie), wydruk pracy.

Nadsyłanie prac - do 15 marca 1997 r. na adres: **Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Teatralna 8, 66-400 Gorzów Wlkp. z dopiskiem "II Konkurs Grafiki Komputerowej".**

Regulamin konkursu oraz karty zgłoszenia są dostępne w: MDK, salonie "Optimus" ul. Sikorskiego 100, sklepie firmowym "Infostil" ul. Walczaka 25, sklepie PH "Promic" ul. Sikorskiego 115, salonie mikrokomputerowym "Gobit" ul. Walczaka 20 (placówki gorzowskie).

Ogłoszenie wyników w kwietniu.

STYCZEŃ W GALERIACH

Biuro Wystaw Artystycznych

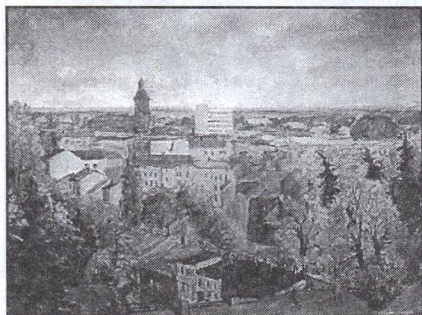
ul. Pomorska 73,
tel. 33-25-67,
dyr. Jerzy Gąsiorek

czynne: codziennie 10.00-18.00
sob. i niedz. 11.00-17.00
4. - Otwarcie wystawy prac Mariana Gromady, g.12.00

Mała Galeria

ul. Chrobrego 4,
tel. 228-532

- Trwać będzie wystawa fotografii Zenona Krmieciaka i grafik Bolesława Kowalskiego
1.02. - wystawa doroczna GTF



"PEJZAŻ" A. LANGOWSKIEGO

Centrum Promocji Stilonu

ul. Pomorska 73,
tel. 33-25-51

czynne: codziennie 9.00-20.00
kier. Mirosława Kwiecińska
11. - Otwarcie wystawy poplenerowej RSTK, g.12.00
w holu - wspólnie z BWA wystawa prac Mariana Gromady od 4.01.
Galeria RSTK - wystawa prac Andrzeja Langowskiego

Muzeum

ul. Warszawska 35,
tel. 32-28-43,
dyr. Zdzisław Linkowski
czynne: wt.-pt. g.10.00-16.00,

niedz. g.11.00-17.00
- Do 31.03.97. wystawa obrazów malarzy ze szkoły polskich monachijczyków ze zbiorów Muzeum Narodowego z Poznania.

Muzeum Oddział "Spichlerz"

ul. Fabryczna 1,
tel. 22-54-68

czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 11.00-17.00

Galeria klubu "Lamus"

ul. Sikorskiego 5,
tel. 22-67-96

Grafika J. Witkowskiego

Galeria WDK

ul. Wał Okrzejny 36-38,
tel. 22-44-27

- Wystawa plakatów Leszka Żebrowskiego

Ukończył Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie i Wydział Projektowania Graficznego w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Zajmuje się też

grafiką i rysunkiem, tworzy instalacje plenerowe i realizuje filmy autorskie. Zaprojektował ok. 100 plakatów, najwięcej o tematyce kulturalnej dla teatrów i galerii Szczecina, Krakowa, Lubeki i Berlina.

Galeria Relax

ul. Drzymały 15a,
tel. 225-095

Zaprasza na wystawy autorskie i po zakupy dzieł sztuki. Galerii patronuje Rada Programowo-Artystyczna powołana

przez Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków w Gorzowie Wlkp., co zapewni profesjonalność. Umożliwiło to nawiązanie kontaktów z twórcami w całym kraju, którzy będą prezentować swoje dzieła na wystawach autorskich i pozostawiać je o sprzedaży. Są to twórcy znani i uznani również na świecie. Czynna pn.-pt. godz. 9.00 - 17.00, sob. - 11.00 - 17.00.

13-tego każdego miesiąca galeria "Relax" proponować będzie nową wystawę.

Galeria MOK "Kręgielnia"

w Kostrzynie
ul. Fabryczna 1,
tel. 52-30-08

26. - Otwarcie fotograficznej wystawy poplenerowej z udziałem fotografików z Polski i z Niemiec pt. "Stare Miasto jako kostrzyńskie Pompeje nad Odrą", godz. 18.00

Galeria "Prowincjonalna"

w Słubicach
ul. 1 Maja 1,
tel. (0-9558) 28-32

9. - Otwarcie wystawy Romana Stańczaka pt. "Obiekty zidentyfikowane" - instalacje, g.18.00



R. STAŃCZAK



Gorzów Wilkop

Muzeum "Pałac w ogrodzie"

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43
czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz.
g. 10.00-17.00

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sien herbowa, Akwarele Henryka Rodakowskiego "Album Pałahickie". Ogród dendrologiczny ze ścieżką dydaktyczną oraz ogródek apetyczny można odwiedzić codziennie od godz. 10.00 do zmroku.

Muzeum Oddział "Spichlerz"

ul. Fabryczna 1, tel. 225-468
czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 10.00-17.00

Wystawy stałe: "Warta - świadek dziejów", Malarstwo Jana Korcza, Kolekcja "Krag Arsenalu", Galeria tkaniny unikatowej.

Muzeum w Gorzowie podlegają oddziały w Bogdanu i Santoku (o nich poniżej).

Bogdaniec

Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej,

ul. Leśna 22, tel. 7.

Czynne wt.-pt. 10.00-16.00, niedz. 10.00-17.00.

- Wystawa "Młynki w młynie" oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuźnia.

Zagroda młyńska otwarta dla zwiedzających codziennie od 10.00 do zmroku.

Barlinek

Muzeum Regionalne,

ul. Niepodległości 17

(wejście od strony ul. Paderewskiego), tel. 4-61-889,

Czynne wt.śr.czw.pt. 8.00-17.00, pon. 8.00-15.00, sob. 11.00-14.00, niedziele i święta - muzeum otwierane na specjalne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu się.

Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Lasckerowi - światowej sławy mistrzowi szachowemu, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kaszczyk.

Dobiegniew

Muzeum Woldenbergczyków

ul. Gorzowska 11, tel. 95,

czynne: wt. 8.00-18.00, śr.pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu. Muzeum prezentuje dwa działy: Kampania Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drzeworyty na temat życia codziennego w obozie, Woldenbergczycy po wojnie.

Drezdenko

Muzeum Puszczy

Drawskiej i Noteckiej,

Plac Wolności 11, tel. 6-209-48,

czynne: pn.wt.śr.pt. 8.00-15.00, czw. 8.00-17.00, sob. 12.00-17.00, niedziele - dla grup wcześniej zgłoszonych. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo, Myślistwo

Międzychód

Muzeum Regionalne

ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01, czynne: pn. - grupy wcześniej zgłoszone, wt.pt.sob. 9.00-15.00, śr.

10.00-16.00, czw. 12.00-18.00, niedz. 9.00-14.00. Stałe ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychódzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybolowstwo.

Międzyrzecz

Muzeum ul. Podzamcze 2,

tel. 41-25-67,

Wystawa stała: "1000 lat Międzyrzecza" z działami: archeologicznym, historii miasta, sztuki i rzemiosła artystycznego, kultury ludowej. Galeria portretu trumiennej.

Myślibórz

Muzeum

ul. Bohaterów Warszawy 74,

tel. 47-24-48,

Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, nabytki muzeum, "Malarstwo Ciechanowicza". Wystaw malarska Wojciecha Plusta - do końca roku.

Pszczew

Dom szewca,

Plac Świerczewskiego 19, tel. 150.

Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

Santok

Muzeum Grodu Santok,

ul. Wodna 4.

W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17. Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

Witnica

Prywatne muzeum wojskowe

plk Czesława Chmielewskiego,

ul. Sikorskiego 35, tel. 51-53-14.

Zbiory dotyczą Wojska Polskiego od czasów legionów, a szczególnie czasów II Wojny Światowej. Na podwórku sprzęt ciężki. Zbiory można oglądać codziennie, po uzgodnieniu z właścicielem.

Podobnie jak każde dzieło sztuki, film może być traktowany w dwojaki sposób: jako oddzielna, autonomiczna całość lub jako część pewnego nurtu, kierunku, szkoły. Takie "kontekstowe" prezentowanie obrazów filmowych umożliwia dostrzeżenie łączących je cech, zależności, wspólnych sposobów wyrażania myśli i idei, podobieństw warsztatowych.

Wychodząc z tego założenia Dyskusyjny Klub Filmowy "Megaron" działający przy WDK, od lat przygotowuje tzw. przeglądy filmowe. Umożliwiają one oglądanie przez kilka kolejnych dni filmów o podobnej tematyce, połączonych osobą twórcy czy aktora lub należących do jednego gatunku.

W listopadzie i grudniu zeszłego roku w "Megaronie" odbyły się dwa takie pokazy: Przegląd Filmów Propagandowych oraz Przegląd Filmów Zbyszka Cybulskiego.

Pomysł pierwszy z nich narodził się, gdy członkowie Rady DKF natknęli się w archiwach Centrum Promocji ZWCh "Stilon" na sporą liczbę "propagandówek" z lat 1950-85, pokazywanych na zebraniach partyjnych, "nasiadówkach" i z okazji różnych, ważnych wte dy rocznic. Filmy te wydały się im na tyle ciekawe, że warte pokazania szerszej publiczności z jednej strony tym, którzy przedstawione w nich czasy doskonale pamiętają, z drugiej zaś młodzieży, która "komunę" zna tylko z lekcji historii i opowiadań rodziców. Imprezę przygotowano ze sporym rozmachem: wykorzystano oryginalne dekoracje "z epoki" (z trudem, zdobyte czerwone

sztafety, szturmówki, portrety i popiersie Lenina; znalazła się nawet flaga NRD!), oczekiwanie na pokazy umilała (?) m.in. pieśń "Bój to jest nasz ostatni", zaś poprzedzała je recytacja socrealistycznych wierszy. Widzów witali człon-

w grudniu, była postać "polskiego Jamesa Deana", Zbigniewa Cybulskiego. Dzięki wielkiemu talentowi i sile osobowości stał się on postacią kultową, pomimo że niejednokrotnie odmawiano mu umiejętności warsztatowych.

Postaci grane przez tego tragicznie zmarłego aktora reprezentują "stracone pokolenie" Kolumbów, ludzi rozdartych wewnętrznie, nie potrafiących odnaleźć siebie w nowej, powojennej rzeczywistości.

Celem przeglądu było zaprezentowanie drogi aktorskiego rozwoju Cybulskiego, dojrzewania kreowanych przez niego bohaterów, a także przybliżenie jego osoby młodemu pokoleniu widzów. 8 stycznia obchodzimy trzydziestą rocznicę jego śmierci i stąd właśnie wziął się pomysł, aby przypomnieć takie filmy, jak "Do widzenia, do jutra", "Jak być kochaną", "Salto" czy uważany za najlepszy w dorobku Cybulskiego "Popiół i diament".

Organizatorzy z zalem stwierdzili, że te stare filmy cieszyły się znacznie mniejszym zainteresowaniem niż współczesne - a taki pokaz jest przecież rzadką okazją, by te produkcje sprzed lat zobaczyć na dużym ekranie, który uwypukla wszystkie zalety i walory artystyczne filmów. Z perspektywy czasu znacznie łatwiej ocenić ich wartość, dzięki czemu nie grozi nam obejrzenie filmów źle zrealizowanych i nudnych, a takiej pewności nie mamy udając się do kina na często przereklamowane obrazy dzisiejsze.



kwie Rady w strojach radzieckich pionierów. Celem tych zabiegów było oczywiście wprowadzenie oglądających w atmosferę tamtych lat. Spośród prezentowanych obrazów najbardziej podobał się pierwszy "Piękne życie. Opowieść o Feliksie Dzierżyńskim". Słowa komentarza, brzmiące dziś wręcz śmiesznie, lecz przez narratora traktowane śmiertelnie serio, wypowiedziane z patosem, wywoływały salwy śmiechu i burze oklasków.

Cały pokaz pozwolił natomiast zorientować się w arsenale środków filmowych, jakimi posługiwali się twórcy w celu wywarcia głębokiego wrażenia na widzach i przekonania ich do przedstawianych w filmie tez: muzyka podkreślająca komentarz, wybiórcze traktowanie faktów historycznych, zafalszowania w prezentacji dokumentów i zdjęć, stosowanie "nowomowy" itp. Szkoda tylko, że przegląd nie znalazł uznania u nauczycieli historii i uczniów klas maturalnych, dla których mogłaby to być znakomita lekcja naszych najnowszych dziejów.

Osią drugiego z pokazów,

Repertuar KIN



Kino Kopernik

od 3. - Okup
od 10. - Zagniewani młodociani
od 17. - Tunel

Okup

Reż. Ron Howard, wyk. Mel Gibson, Rene Russo

Ta para znakomitych aktorów gra zamożne małżeństwo, którego spokojne życie zostaje zmałżone porwaniem ich kilkunastoletniego syna. Porywacze żądają 2 milionów okupu, ale ojciec postanawia podjąć ryzyko odbicia dziecka z rąk kidnaperów. Nie w jednym już przypadku zapłacenie porywaczom okupu równoznaczne było z pożegnaniem się z dzieckiem na zawsze. Ojciec chłopca decyduje się na desperacki krok: przed telewizyjnymi kamerami oświadcza, że ma pieniądze, ale przeznaczone są one dla tych, którzy pomogą mu uratować syna. To zmusza porywaczy do zmiany planów.

Tunel

Reż. Rob Cohen, wyk. Sylvester Stallone, Amy

Brenneman

Inspiracją dla scenarzysty tego filmu były prawdziwe wydarzenia z 1940 r. kiedy to w nowojorskim tunelu wybuchły pojemniki z toksycznymi chemikaliami. Akcja filmu również rozgrywa się w Nowym Jorku. W tunelu łączącym Manhattan z New Jersey utworzył się gigantyczny korek. Nagle zdarza się wypadek. Tunel staje w ogniu. Ludzie uciekają, bo ściany tunelu mogą runąć i znajdujące się w nim samochody zaleją tony wody. Uwięzionym w tunelu ludziom stara się pomóc były szef pogotowia ratunkowego.

Zagniewani młodociani

Reż. Hart Bochner, wyk. Jon Lovitz, Tia Carrere, Louise Fletcher

Pewien nauczyciel historii, pełen ideałów i naiwności, podejmuje pracę w szkole średniej, którą rządzą gangi narkotykowe, uczniowie przetrzymują nauczycieli jako zakładników, broń i alkohol są na porządku dziennym. Historyk już po kilku dniach traci samochód, na własnej skórze odczuwa wojnę gangów, podpada despotycznej szefowej. Chcąc doprowadzić swoich uczniów do egzaminów wstępnych do college'u postanawia wcielić się w narkotykowego dealera.



Dyskusyjny Klub Filmowy

"Megaron"

Dyskusyjny Klub Filmowy "Megaron" działający przy Wojewódzkim Domu Kultury w Gorzowie zaprasza w styczniu:

- 3. - Szósty zmysł, g.18.00
- 10. - Nienawiść, g.18.00
- 17. - Horror w Wesolych Bagniskach, g.18.00
- 24. - Miasto zaginionych dzieci, g.18.00
- 31. - Filmowy zawrót głowy, g.18.00

Szósty zmysł

Reż. Gary Sinyour, wyk. Amanda Pays, Mark Frankel, Myriam D'Abo, Wielka Brytania 1995, 105 min.

Romantyczna komedia o przystojnym uwodzicielu, który usiłuje uwieść kolejną piękną dziewczynę. Nie przepuszcza, że potrafi ona czytać w myślach swoich rozmówców.

Nienawiść

Reż. Mathieu Kassovitz, wyk. Vincent Cassel, Hubert Kounde, Francja 1995, 95 min.

Jest to nakręcony na czarno-białej taśmie dramat, wstrząsający obraz z życia młodych ludzi mieszkających na podparyskim osiedlu. Film nagrodzony w Cannes za reżyserię, uznany także za najlepszy film francuski 1995 r.

Horror w Wesolych Bagniskach

Reż. Andrzej Barański, wyk. Krzysztof Kowalewski, Jan Frycz, Nina Andrycz, Joanna Szczepkowska, Polska 1995, 89 min.

Thriller w stylu retro oparty na powieści Michała Chorońskiego. Początek lat 20., do majątku ziemskiego przybywa młody człowiek i zostaje

je oskarżony o to, że przyczynił się do śmierci żony gospodarza.

Miasto zaginionych dzieci

Reż. Jean-Pierre Jeunet, Mare Caro, wyk. Ron Perlman, Daniel Emilfork, Dominique Pinor, Jean-Claude Dreyfus, Francja-Hiszpania-Niemcy 1995, 112 min.

To mroczna baśń dla widzów w każdym wieku, opowiadająca historię nieszczęśliwego człowieka, który nie potrafi śnić. Porywa więc dzieci z pobliskiego miasta, aby wykraść ich senne opowieści.

Filmowy zawrót głowy

Reż. Tom DiCillo, wyk. Steve Buscemi, Catherine Ceener, Dermot Mulnerey, USA 1995, 92 min.

Zwariowana komedia, której akcja toczy się na planie zdjęciowym niskobudżetowego filmu. Trwa nieustający konflikt między reżyserem, operatorem, aktorami i producentem.

Humoreski Jacka Ludy

Winnetou

Magdzie

Winnetou siedział ze skrzyżowanymi nogami na swym posłaniu. Księżyc przewedrował już pół nieba, a sen nie przychodził. Odczuwał nieznaną mu dotąd niepokój i, aby go zagłuszyć, palił jedną fajkę pokoju za drugą.

Drżącą ręką wyciął kolejną kieliszek ognistej wody; kończyły się kiszone ogórki...

Zbudzona przez tytoniowy dym squaw, w milczeniu krzątała się przy palenisku pobrząkując garnkami. Poirytowany Winnetou wybiegł z rozwianym włosiem przed duszny i ciasny wigwam - architektoniczny relikt, plemienną spuściznę utrzymywaną wraz z kultem przodków.

Ponad głową rozpościerało się rozgwieżdżone niebo, to samo, które podziwiał Blaise Pascal na jakimś odległym łądzie. Przed sobą miał las wspinający się na sam szczyt

wzgórza. "Jakże cudownie nie naruszony ekosystem" - myślał Winnetou. Za wierzchołkiem leżała osada. Ruszy tam jutro z garstką swych najlepszych, najdzielniejszych i najinteligentniejszych wojowników. Nie ułęknie się bladych twarzy, stanie przed nimi gotów na wszystko...

Czekał długo na tę chwilę, wiele się nauczył przez ten ciężki okres, ale czy to wystarczy? Teraz wszystko się zdecydowało, już jutro. Tak, to już jutro!

Już jutro matura. Czy zda?

Kocham ją, Marian, ona jest dla mnie wszystkim. Nie potrafię bez niej żyć, aż się dziwię, że kiedyś mogłem. Jest taka subtelna, spójrz tylko, Marian, jaka delikatna. Kiedyś nie usiedziałem na miejscu, jakbym wiatrem podszyty był, pędziłem to tu, to tam, ciągle poza domem, zadawałem się z najsłabszymi typami. A teraz, gdy jestem z nią..., to cała reszta świata mogłaby przestać istnieć. Mógłbym siedzieć tu z nią noc całą i tulić do siebie, i głaskać jej gładką pleć, całować, szeptać jej słowa czułe... aż do rana.

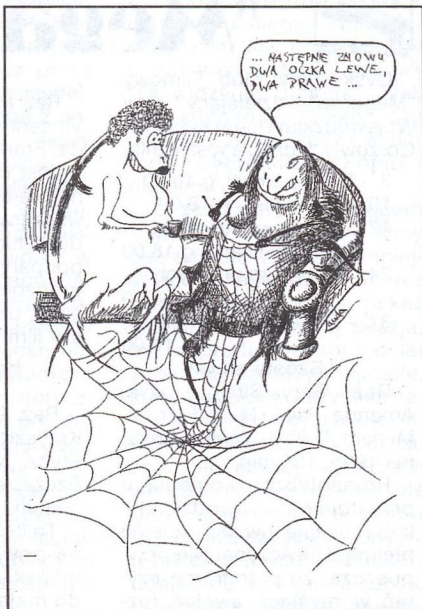
Jak ją ja kocham, Marian. Uwielbiam, choć taka milcząca, taka zamknięta w sobie..., ale sama jej obecność... Wystarczy, że jest i już mi lepiej, czuję się bardziej bezpieczny. Daje mi tyle ciepła, taka cierpliwa... Ech, Marian... Spójrz na jej świetlistą postać, na kształty jej cudne, a ileż w niej smaku... czyż ona może nie zachwycać?

Myślisz może, że przepałem z kretelem..., nie, nie za-

Postać jej świetlista Monolog sentymentalny

przecząj Marian, wiem, że tak myślisz. Wydaje ci się, że mnie usidliła, że ma mnie w ręku i może ze mną zrobić co zechce... Może i tak, może i tak, Marian, ale słodkie to poddaństwo, cudna niewola. Ech, cudna powiadam, Marian.

Mówisz, że nie-dobra taka miłość, Marian?, że jednostronna? Może i ona nazbyt milcząca, fakt, ale to jeszcze nic nie znaczy. Taka jej natura, że zamknięta w sobie, ale... E, dość gadania, Marian, zaraz ją otworzymy, dawaj kieliszki.



Mucha

Światło świecy rozlewało się blado po pokoju, z radia płynęła ledwie słyszalna kojąca muzyka. Leniwym ruchem sięgnąłem po szklankę letniej herbaty. Jej gorzkawy smak był dopełnieniem przytulnego nastroju. Panowała cisza, podkreślana cichutkimi szmerami dobiegającymi z niewiadomych zakamarków.

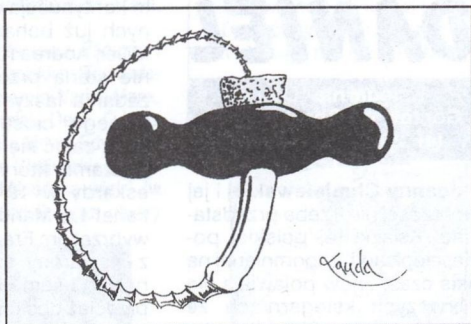
Wzdrygnąłem się z rozdrażnieniem, kiedy z nienacka pośłyszałem bzyczenie. Przez chwilę mała plamka cienia krążyła po płaszczyźnie stołu. "Mucha" - przeszło przez głowę. To natrętne małe stworzonko zmąciło mój spokój i im dłużej czekałem, aż bzyczenie ucichnie, tym bardziej ulegałem irytacji. Niechętnie podniosłem się z fotela. Zwinąłem w rulon gazetę i machnąłem w powietrzu. Chybiłem. Kolejne próby były rów-

nie mało owocne. Mucha wciąż latała i nie przejawiała chęci do spoczynku, jakby przeczuwała, że wówczas stanie się łatwym celem.

Jako człowiek wysoce moralny, nie chciałem stwarzać sobie przewagi nad małym stworzeniem, pragnąłem równorzędnej walki, lecz mucha zdawała się mieć w głębokiej pogardzie wszelkie zasady moralne. W tej sytuacji poczułem się zwolniony od swych zasad. Ze znudzeniem zagłębiłem się ponownie w fotelu. Zdmuchnąłem świecę i pokój zapadł w ciemności. Przez moment słuchałem bzyczenia, gdy nagle

urwało się, a uszu dobiegło głucho, lecz silne uderzenie w drewno, po czym coś z łoskotem zsunęło się na podłogę.

Powolnym ruchem wymacałem zapalki. Świeca zapłonęła powtórnie. Wziąłem świecznik i intuicyjnie skierowałem go w stronę szafy. W przyćmionym świetle ujrzałem muchę. Roztrzaskana głowa broczyła strugami czerwonej krwi. Mucha była martwa.



Przypowieść o Robinie i strzale Zenona

Było ciepłe popołudnie. Robin leżał pod jabłonią w sadzie Newtonów i, nie zważając na spadające jabłka, oddawał się lekturze teorii łucznictwa. Kiedy wiedział już, z czego składa się łuk oraz jak obliczyć potencjalną siłę napiętej cięciwy, przeszedł do zagadnień balistyki.

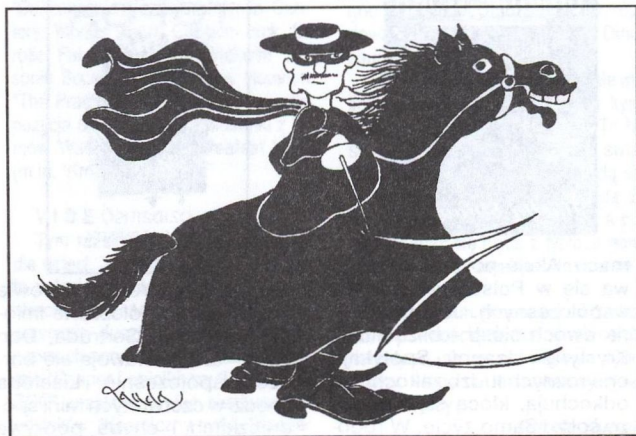
Sięgnął po dzieło Greka imieniem Zenon, który wiele lat wcześniej mieszkał w Elei. Ów Zenon dowodził pozorności ruchu. Twierdził, że jakoby strzała nie może osiągnąć celu, gdyż pierwszej musiałby osiągnąć połowę drogi, a jeszcze wcześniej połowę połowy, a wcześniej połowę tejże połowy i tak w nieskończoność. Tedy strzała nigdy nie ugodzi w cel...

To przeczytawszy, Robin poczuł się zdruzgotany. Na nic wiedza się zda, na nic książki.

To pomyślawszy porzucił naukę; stał się gnuśny i niezdolny, zaczął pić i grać w karty na pieniądze, a w końcu przystał do leśnej bandy, z którą jako Robin Hood łupił co zamożniej-

szych obywateli.

Morał: Izaak Newton miał więcej szczęścia, gdyż większą wiarę niż w autorytety, pokładał w rozum i doświadczenie.





Joanny Chmielewskiej i jej twórczości nie trzeba przedstawiać. Książki tej polskiej powieściopisarki, zapomnianej na jakiś czas, znów pojawiają się w naszych księgarniach ze zdwojoną siłą. Chmielewska "gościła" w ubiegłym roku na łamach "Arsenału". Wtedy to rekomendowaliśmy trzy jej powieści, wydane w "tryptyku". Tym razem mamy przyjemność przedstawić powieść pt. "Wielki Diament" w dwóch to-



mach. Akcja powieści rozgrywa się w Polsce, w czasach współczesnych. Jest to historia dwóch siostr - bliźniaczek Krystyny i Joanny. Spotykają one różnych ludzi, zakochują i odkochują, kłócą się i godzą ze sobą. Samo życie. W rodo-

wym zamku swoich przodków odkrywają tajemnicę, którą skrzętnie ukrywała przed światem babcia. Przypoda, sensacja, humor - to wszystko w jednej powieści. Książka ta to dobra rozrywka dla każdej generacji. Wyd. Vers.

Dругa propozycja "Daniela" to także powieść. Tym razem przepelniona sensacją. "Straceńcy z Nawarony" Alistair'a McLeana, jak tytuł wskazuje, to kontynuacja wyczynów znanych już bohaterów: Mallory, Miller, Andrea i Jensen ponownie staną przed wyzwaniem zadania faszystom nieoczekiwanego ciosu. Tym razem mają zająć się niemieckimi U-bootami, których podwodne eskardy w 1944 r. zapelniają kanał La Manche i zagrażają wybrzeżom Francji. Bohaterów z Nawarony czeka ogromne ryzyko i same kłopoty. Ale są przecież doskonale zorganizowaną załogą. Wyd. Da Capo.

Kolejną powieść trudno nazwać powieścią. Trudno też określić ją mianem sztuki, bo chociaż posiada układ tradycyjnego dramatu na sceny i dialogi, to jednak jej treść jest zgola zaskakująca i dziwna. "Dzidius pana Laurenta" Rolanda Topora jest nowocze-



sną sztuką, której bohaterowie mają mało współczesne imiona - Liselotta, Gertruda, Don Juan - ale zachowują się bardzo współcześnie. Liselotta chodzi w czerwonych mini spódniczkach i chyba podrywa

Doktora Gallusa. Bohaterowie nie mówią wierszem, a ich dialogi uzupełnia Chór Antyczny. Cała rzecz rozchodzi się wokół "dzidziusia", którego pan Laurent pozwala tłuc, prac i przybijać do drzwi. Wszystko jest dziwne, nawet zwłoki w szafie. Wyd. L & L.

"Dyplomacja" Henry'ego Kissingera to monumenlatna książka, która wzbudziła już wiele kontrowersji. Autor pokazuje czym jest dyplomacja, w jaki sposób kształtowała i kształtuje układ sił i świat, w którym teraz żyjemy. Dokonał przeglądu dyplomacji przez trzy wieki historii - od kardynała Richelieu, poprzez Nixona, de Gaulle'a, Regana i Gorbaczowa. To wspaniały przegląd historii wielu krajów i narodów, których los uzależniony był od jednej postaci, nie zawsze postępującej w sposób przemysłany i odpowiedzialny. Pozycja ta oparta jest na gruntownej wiedzy historycznej, nie jest tylko przypadkowym rysem życia i dokonani kilku znanych na świecie polityków. Wzbogacona obszernym indeksem i czarno-białymi zdjęciami. Wyd. Philip Wilson - Warszawa.

I pora na ostatnią propozycję "Daniela". To "Leksykon polskich filmów fabularnych". Zawiera on ponad 1300 haseł-tytułów w układzie alfabetycznym prawie wszystkich polskich filmów. Prawie, ponieważ nie znajdziemy w nim tych tytułów, które zostały zniszczone lub zaginęły podczas wojny. Uwzględnia natomiast filmy od epoki niemej aż do produkcji kinowych i telewizyjnych, których premiery odbyły się do 1996 r. Każda pozycja zawiera tytuł, czołówkę filmu, zdobyte nagrody, krótką treść oraz fotos filmowy. To kompendium wiedzy o pełnometrażowych filmach polskich, serialach telewizyjnych. Pracował nad nim zespół pracowników Filмотeki Narodowej. Wydawnictwo Wiedza i Życie.

CASPIK proponuje

ul. Sikorskiego 126-128
66-400 Gorzów Wlkp. tel/fax 226-849

W tym miesiącu zasypię Państwa propozycjami z klasyki, choć nie tylko. Miłośnikom oper Verdiego polecam "Un Ballo in Maschera" ("Bal maskowy") w wykonaniu włoskiego chóru i orkiestry operowej. Główne arie śpiewają Leontyne Price (Amelia), Carlo Bergonzi (Riccardo), Robert Merrill (Renato), Shirley Verret (Ulrica), Reri Grist (Oscar), Ezio Flagello (Samuel). Całość na dwóch płytach trwa dwie godziny. Godne polecenia są również płyty (razem dwie i pół godziny) z operą Arrigo Boito pt. "Mefistofeles", w wykonaniu orkiestry i chóru Alla Scala. Arie Mefistofelesa, Fausta oraz Margherity śpiewają: Samuel Ramey, Vincenzo la Scola, Michele Crider. Do płyt dołączona jest książeczka z zapisaniem w języku angielskim dramatu, streszczeniem aktów, opisem historii powstania oraz prezentacją wykonawców głównych ról. Proponuję również Państwu operę Gaetano Donizettiego "Lucrezia

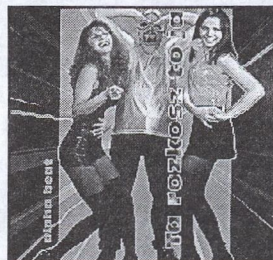


Borgia". Utwory Griega, Liszta, Bacha, Offenbacha, Mozarta, Vivaldiego, Haydna, Schumanna, Schuberta, Czajkowskiego, Beethovena, Chopina, Bizeta, Smetany w wykonaniu Vanessy Mae, Jose Carre-rassa, Bobby McFerrina, Luciano Pavarottiego, Leonarda Bernsteina, Johna Williamsa znajdziemy na płycie "Kuschel klassik".

Dla wielu kompozytorów inspiracją twórczą jest natura. Utwory o takiej właśnie tematyce znajdziemy na

płycie "Nature kids classics", przeznaczonej dla młodych, dziecięcych melomanów. Można więc wysłuchać kompozycji Edwarda Griega ("Poranek"), Chopina, Vivaldiego, Smetany, Beethovena, Williamsa, Wagnera i innych. Z zielonej wkładki dowiemy się, w jaki sposób te ekologiczne utwory powstały. Druga płyta z tej serii zawiera m.in. kompozycje Korsakowa, Mozarta, Bizeta.

Być może zainteresują Państwa i inne propozycje. Z polskich: "Ton nadaje Radio Żel" z utworami Varius Manx, Kayah, Edyty Górniak, Desu, O.N.A., Kasi Kowalskiej, De Mono, Edyty Bartosiewicz, Roberta Chojackiego, Nazara, Perfectu; "Miłość na wiatr" (w wykonaniu D'Adedoyi); oraz utwory



Alphabent z płyty "Ta rozkosz to ja" (skład zespołu - Edyta Zdrójkowska, Arek Namysłowski). Z zagranicznych: "Dance mania 2" z utworami m.in. Centory, Worlds Apart, Captain Jack, Erotic, Falco i in.; płyta "Wickedn" zespołu Scooter oraz Whitney Houston "The Pracher's Wife". Na koniec propozycja dla maluchów - piosenki z filmów Walta Disney'a "Greatest Hita" (m.in. "Król Lew").

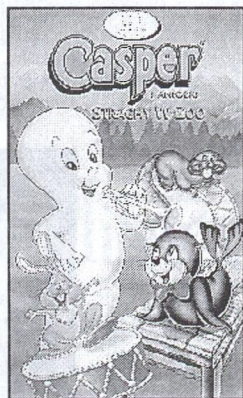
VIDEO

Tym razem propozycje wyłącznie dla dzieci. Jeśli dzieciaki mają ochotę pękać ze śmiechu i trząść się ze strachu, polecam nowe, animowane przygody duszka Kacperka i jego psotnych przyjaciół. To właśnie w filmie "Casper" i aniołki, czyli strachy z ZOO" znajdziemy pięć niezmiernie ciekawych odcinków: "Kosmiczny cyrk", "Kacper

na obozie", "Podejrzana sprawa", "Zaginione pieski", "Miasto jednego dnia". Casper demaskuje cyrkowych kanciarzy, walczy z Marsjanami i zastawia pułapkę na porywaczy foczek.

Inna propozycja, to pierwsza część serialu animowanego "Głupi i głupszy" pt. "Smarujemy do Las Vegas". Harry i Lloyd przemierzają kraj żądni sławy i fortuny. A po drodze... Zgubili się w Los Angeles, zbaranieli w Bostonie, osłupili w Seattle, dostali kręčka w Columbus i... Niech dzieciaki przekonają się same!!!

Diak to fajny gość. Jest dinozau-rem i to dość nietypowym. Ma w so-



bie dużo energii, jest pewny siebie i jak żaden z dinozaurów ma nosa do platania figli. Przyjaźni się z dinokumplami, z którymi przeżywa moc przygód w Dolinie Dinozaurów. O nich dowiemy się z filmu "Dink Mały Dinozaur".

Ostatnia propozycja, to "Richie milioner" - film przeznaczony (a kysz dziewczyny!!!) dla chłopców. To historia najbogatszego chłopaka świata. Razem z nim dzieciaki znajdą się w banku śmiechu, walczyć będą ze Straszny Człowiekiem Śniegu, a ponadto śmiać się będą z tysiącami dowcipów, miliona kawałów i dosłownie z miliardami żartów!!!

Dzięki takim propozycjom karnawał z pewnością będzie zarówno dla dorosłych, jak i dzieci wesoły i wybuchowy. I tego na ten kolorowy okres w roku życzy

Dorota Kurmin

EUROPEJSKIE BUZIAKI

Dają koncerty bez przerwy. W grudniu wystąpiły w Sali Kongresowej w Warszawie, potem zostały zaproszone przez Telewizję Polsat do Zabrza, gdzie dały koncerty wigilijne. Kilka miesięcy temu "Buziaki" odbyły daleką podróż do słonecznej Jugosławii. Tam spotkały się z dziećmi z całej Europy na festiwalu "Radość Europy". Choć za oknami śnieg i mroź, powróćmy myślą do gorącej Jugosławii.

Z Polski wyruszyły o szóstej rano. Aby urozmaicić sobie podróż uczyły się serbskich słówek z przygotowanych wcześniej słowniczków. Pani Izabela Szafrńska-Słupecka wszystkie dzieciaki dokładnie egzaminowała, choć takiej potrzeby nie było, bo każdy uczył się języka chętnie. W ogóle zachowywały się po europejsku. Były bardzo grzeczne i zdyscyplinowane. Nie było więc mowy o upominaniu, uciszaniu, uwagach, jak to z innymi dziećmi bywa. Zanim dotarły Buziaki do Belgradu, miały okazję nocować w pięknym, luksusowym hotelu w Bratysławie. Po noclegu i krótkim wypoczynku zjadły śniadanie i pojechały dalej. Do Belgradu dojechały około 20-tej. Tam czekała na grupę polską tłumaczka. Buziakami zaopiekowała się Szkoła Podstawowa im. Branko Radczewi-

cza w dzielnicy Nowy Belgrad, której dyrektorka Nada Rajakowicz już wcześniej "dopasowała" do dzieci buziakowych - serbskie, które wyraziły chęć zaopiekowania się dzieckiem polskim na czas festiwalu.

- W szkole czekały na nas dzieci serbskie i ich rodzice - wspomina Jadwiga Kowaleczko (opiekunka zespołu na czas podróży z ramienia Kuratorium Oświaty) - przyszło ich nawet więcej, niż było trzeba. Okazało się, że to na wypadek, gdyby ktoś z Serbów w ostatniej chwili się rozmyślił.

Dyrektorka szkoły serdecznie wszystkie Buziaki wycalowała.

- Już na samym początku spotkało nas dużo ciepła i życzliwości. Wzruszyłam się patrząc, jak ciemnowłosy Serb daje buziaka jasnowłosej Polce, bierze ją za rączkę i razem wędrują do domu.

Rodzice serbskich dzieci żyli Buziakami, pilnowali godzin występów i zbierek, dostarczali do określonych miejsc. Dzieci serbskie i ich rodzice towarzyszyły ze-

społowi wszędzie:

- Co więcej - mówi pani Izabela - finansowali naszemu dzieciakom rozmowy telefoniczne do kraju, bo my zabroniliśmy dzwonić, aby nie obciążać kosztami rodziców.

Buziaki dawały koncerty, gdzie tylko się dało - w parkach, na skwerach, pasażach... Wszędzie wzbudzały zainteresowanie i sympatię.

- Gdziekolwiek się pojawiali, wolano "Nasze Polaki" -

mówi pani Kowaleczko. - W Belgradzie mieszka bardzo dużo Polaków. Zrzeszeni są w przeróżnych klubach. Jednym z nich jest Klub Polski z udziałem samych pań. One również towarzyszyły nam wszędzie - obsypywały dzieci słodyczkami i troszczyły się jak tylko mogły.

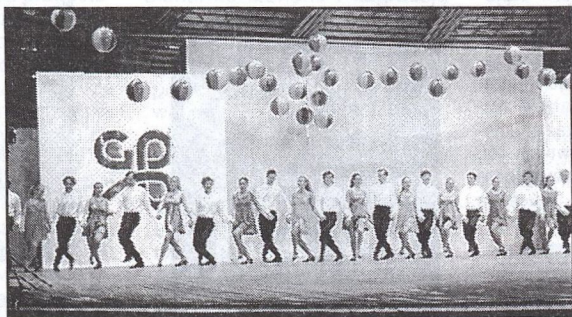
Oprócz koncertów, były i wycieczki po Belgradzie oraz zaję-

cia rekreacyjne na pięknej wyspie Sawa. Wyspa połączona z lądem dwiema groblami, jest terenem turystycznym. Przepływa przez nią rzeka, na jeziorze pływają łódki i kajaki turystów, wokół jeździ kolejka. Zespół zwiedził muzeum historyczne, muzeum etnograficzne, drugą co do wielkości w Europie cerkiew Świętego Sawy, Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Miasta Belgrad oraz Centrum Kultury Dzieci.

Członkowie zespołu zostali również przyjęci przez ambasadora Polski, burmistrza Belgradu oraz prezydenta Serbii - Slobodana Milošewicza.

- To były przepiękne spotkania. Brało w nim udział ponad tysiąc dzieci zarówno z Serbii, jak i z krajów Europy, które uczestniczyły w festiwalu - wspomina pani Izabela.

Dzieci najpierw wysłuchały przemówień burmistrza i prezydenta, następnie wręczyły obu panom pamiątkowe upominki. Nasze Buziaki przywozły album o Polsce. Po tej dyplomatycznej części, zespoły wszystkich krajów zaprezentowały 3-minutowe programy. Na koniec tego "spo-



"BUZIACZKI" TAŃCZA GRECKĄ ZORBE

tkania na szczycie" odbył się koktajl, na którym burmistrz rozmawiał z dziećmi, a kelnerzy w białych rękawiczkach częstowali ciastkami, kanapkami i napojami.

Koncert galowy odbył się w ogromnej sali widowiskowej w Center Sawa. Obejrzało go 6 tys. widzów. Rejestrowany był również przez telewizję. Na festiwalu nie było miejsc i nagród. Wyróżnieniem była możliwość wystąpienia na gali. Nasze Buziaki wystąpiły w końcowej jej części. I to była największa nagroda, bo to co najlepsze zostawia się na koniec. Taki jest zwyczaj festiwalowy.

- Buziaki spodobały się pani reżyser. Dlaczego? Stwierdziła, że są bardzo dziecięce, spontaniczne, a ich program nie ma w sobie nic z estrady - mówi pani Kowaleczko. Ostatnie występy odbyły się z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej ze szkoły muzycznej, skupiającej najlepszych uczniów tego typu szkół w Jugosławii.

Buziaki przedstawiały taniec ze stepowaniem oraz "Gry i zabawy dzieci polskich". Ten drugi spotkał się z wielkim aplauzem.

Trudno było zespołowi opuścić Belgrad, trudno było dzieciom serbskim rozstać się z Buziakami. Dzieci wymieniły ze sobą adresy. Już teraz piszą do siebie gorące listy.

- Przed odjazdem zrobiliśmy wielkie koło, przekazali-

śmy sobie iskierkę przyjaźni i zaśpiewaliśmy "Na pożegnanie wszyscy razem".

W tym roku zespół skończy 18 lat. Już od początku swego istnienia otrzymywał za swoje występy nagrody i wyróżnienia. Założycielem i instruktorem zespołu jest pani Izabela Szafrńska-Słupecka. 18 lat temu przyjechała z Zielonej Góry do Gorzowa. Rozpoczęła pracę jako nauczycielka muzyki w SP nr 11. Ogłosiła nabór do zespołu i od tego momentu zaczął się on błyskawicznie rozwijać. Przez ten długi okres Buziaki zapracowały na miano wizytówki Gorzowa. Wystąpiły już na wielu konkursach i festiwalach, zarówno ogólnopolskich, jak i europejskich. Zdobyły cztery Złote Jodły na festiwalu w Kielcach, wystąpiły w ogrodach Pałacu Prezydenckiego na zaproszenie Aleksandra Kwaśniewskiego. W tym roku, w kwietniu jadą do Turcji.

Na ich sukcesy i estradowe powodzenie wpływa z pewnością wysoki poziom artystyczny osiągnięty ciężką pracą i wieloma wyrzeczeniami, także wspomniana już wcześniej spontaniczność, młodość, jednocześnie umiejętność narzucenia sobie samodyscypliny, wewnętrzne zintegrowanie zespołu, a przede wszystkim wspólna miłość do tańca, muzyki i śpiewu.

Dorota Kurmin

Niezwykłe związki BARlinka

Otwarcie wystawy fotografii "India Gate" w Barlineckim Ośrodku Kultury miało niecodzienny charakter. W sobotni wieczór, 14 grudnia 1996 r. w "Panoramie" zapachniało indyjskimi kadzidłkami, które wraz z oryginalną, instrumentalną muzyką, przeniosły uczestników wernisażu w klimat odległej kultury orientalnej. Indyjska symbolika zawsze fascynowała Europejczyków swoją tajemniczością i niezwykłością. Wprowadzając w tematykę wystawy dyrektor BOK-u, przed wejściem na salę wystawową, zapowiedział poznanie związku, jaki łączy Barlinkę z Indiami. Tajemnicę wyjawiała Romana Kaszczyk, która przedstawiła autorkę zdjęć prezentowanych na wystawie, stale współpracującą z barlineckim środowiskiem, wielokrotnie goszczącą z koncertami zespołu "W drodze", w którym śpiewa utwory poetyckie do tekstów Romy. Natomiast twórcy z Barlinka są częściej zapraszani przez grudziądzkie Centrum Kultury "Teatr" z wystawami ceramiki lub wieczorami autor-

skimi. Z Indiami zaś Ewę łączy wspomnienie po wyprawie, której plonem jest fotoreportaż składający się ze zdjęć wykonanych z ogromną wrażliwością społeczną i wielkim wyczuciem plastycznym. Przedstawiają one nie tylko piękne widoki, ale także szokujące nas takie elementy kultury jak np. palenie ciał zmarłych i wrzucanie ich prochów do Gangesu, który jest źródłem wody pitnej i wspólną łaźnią dla tysięcy mieszkańców miast i miasteczek położonych nad rzeką. Dodatkową atrakcją wernisażu był niezwykle przyjaźnie usposobiony mały piesek tybetańskiej rasy shi-tsu. Właścicielem pieska był jeden z gości, dyrektor prywatnej szkoły językowej ze Szczecina, Jacek Kaliciński. Jego obecność bardzo przydała się organizatorom, bowiem drugą niespodzianką wieczoru był występ szwedzkiej grupy muzycznej w kawiarni "Panorama". Program zespołu składał się z tradycyjnych pieśni oraz kolęd we wspólnym wykonaniu naprędce sformowanego duetu: Leif Petersson i

Ewa Grzeszczuk. Piosenkarzom towarzyszyła grupa instrumentalna w składzie: Sven Linqvist i Tog Martinsson (akordeony guzikowe) oraz Jane Sandstrom (gitara). Drugi z akordeonistów popisywał się również grą solową na pile. Piosenki śpiewały także: żona Leifa - Vivica i ich czteroletnia wnuczka Isabela, która zdążyła się już zaprzyjaźnić z pieskiem shi-tsu. Z języka szwedzkiego na polski tłumaczył Jacek Kaliciński, doskonale przekazując nastrój świąt i tradycje skandynawskie przesłanie: "Dla każdego zapalamy światełko na choince, niosące wszystkim radość i nadzieję".

Czytając ten tekst nie trudno odnieść wrażenie, że albo wszystko zostało drobiazgowo i idealnie zaplanowane albo..., co jest bardziej prawdopodobne, coś takiego istnieje w atmosferze barlineckiej "Panoramy", że z łatwością wytwarzają się tu więzi nawet z tak odległymi, jak Indie, krajami i ich mieszkańcami.

Zbigniew Ligus

Listy z "Friedebergu"

W STRZELCACH CHOINKOWO, NASTROJOWO I KARNAWAŁOWO

Oj, działa się w moich małych Strzelcach, zwanych niegdyś nowomarchijskim Friedebergiem pod koniec starego roku, działa. Bożonarodzeniowe świętowanie rozpoczęło się już 19 grudnia tradycyjnym "Wieczorem kolęd" zorganizowanym w miejscowej szkole muzycznej, w którym uczestniczyli rodzice, mieszkańcy oraz zaprzyjaźnieni z dyr. Eugeniuszem Bodnarem przyjaciele placówki. Także w tym dniu ukazało się świąteczno-noworoczne wydanie lokalnego dwutygodnika "Ziemia Strzelecka", a w nim aż cztery artykuły o tematyce kulturalnej. Największym oczywiście hitem była jak zawsze szopka noworoczna pod znamiennym tytułem: "Strzeleckie Betlejem", której twórcami byli: red. naczelny Jacek Fisiak i niżej podpisany – teksty oraz art. plastyk Krzysztof Swarczewski – opr. graficzne. Poza tym był także interesujący esej o przedwojennym strzeleckim rysowniku Albercie Guse, artykuł o bogatej historii wsi Gardzko i relacja z IV Spotkań z Kulturą Łemkowską pt. "W horach Karpatach".

A później? Później było już jak w zaczarowanej bajce. Kolorami zakwitły korony drzew przy słynnej "szosie berlińskiej", której miejski odcinek nosi nazwę ulicy Bolesława Chrobrego, a na Starym Rynku pocziwie i pracowite krasnale ustawiły i pomalowały śniegiem

ogromną, świerkową choinkę. I co bardzo dziwne, przy tej pracy pomagały krasnalom uparte jak kozły "strzeleckie diabły" oraz bardzo psotne koboldy.

Dzień w dzień pod "cudownym drzewem" przestają godzinami dzieci, niemal że z całej strzeleckiej gminy. Podobnie było w wigilijny wieczór, kiedy to zabrakło dla wszystkich miejsca w gotyckiej farze i część młodego społeczeństwa naszego miasta witała Dzieciątko właśnie pod świerkiem.

A w farze grały precudowne dźwięki. Połączone chóry "Schola" i Środowiskowy ze Strzeleckiego Ośrodka Kultury pod batutą ekspresyjnej, diabolicznej Uli Berdowskiej, czarowały śpiewanymi kolędami nie tylko zebranych przy żłobku wiernych, ale nawet samego Pana Boga. W czarowaniu tym pomagał także Uli muzyk Jan Kupczyński, prowadzący młodzieżową Orkiestrę Kameralną z Państwowej Szkoły Muzycznej w Strzelcach. I niosły się te wszystkie "Ciche nocki" i "...Lulaj że lulaj" wysoko ponad Bramę Młyńską i Basztę Czarownic. Następnie opadły razem z płatkami śniegu na obronne mury i choinkę z rynkowego placu. Pierwsze opadły ociężałe basy, później tenory, a na samym końcu zwiewne i wesołe sopran, które jeszcze długo nuciły hymny na cześć Nowonarodzonego.

Nazajutrz rozpoczął się już

karnawał. Strzelecka młodzież płaśła w "modnym" i bardzo dokuczliwym (dla osób starszych) "dymie" na dyskotecę w zmodernizowanej sali nad jeziorem Górnym, a w kilka dni później był już Sylwester i szaleństwa sylwestrowej nocy. Różnego rodzaju bałi było tego roku więcej niż chętnych. Jedni bawili się w "Ekmie", inni w "Moanie", a jeszcze inni w słynnej swego czasu "Rycerskiej" i licznych balach sylwestrowych zorganizowanych przez strzeleckie szkoły.

Powitanie Nowego Roku odbyło się tradycyjnie na Starym Rynku, gdzie każdego roku spotyka się tysiące mieszkańców Strzelca. Tak było i tym razem. Punktualnie o godzinie 24 do rozbawionych mieszczan przemówił z balkonu starego ratusza sam burmistrz Romuald Gawlik, składając wszystkim noworoczne życzenia. Przy rozlegających się z głośników muzycznych dźwiękach tańczono, strzelano (z czego się tylko dało) do białego rana. I tu nastąpiła krótka przerwa w strzeleckim świętowaniu, albowiem już za tydzień, w okolicy "Trzech Króli" czekają nasze miasto następne święta. Tym razem przywita Dzieciątko licznie zamieszkuje nasze miasto i najbliższe opłotki etniczna grupa Łemków.

Z najlepszymi życzeniami i pozdrowieniami

Grzegorz Graliński

PRZEKAZ

z Choszczna

WITAJCIE, KOCHANI!

Przytulony do kaloryfera, w oczekiwaniu na Mikołaja i prezenty, piszę do Was tę mroźno-snieżną relację.

28 listopada otwarto w "Małej Galerii" ChDK wystawę prac Jerzego Białacha, związaną z obchodami 20-lecia pracy artystycznej autora. Moim zdaniem najciekawsze były grafiki.

5 grudnia ukazał się almanach (wydany przez MON w Warszawie) zawierający m. in. wiersze Sławomira Gizińskiego, kapitana Wojska Polskiego odpowiedzialnego za kulturę w choszczeńskiej jednostce. Sławek zaczął pisać jeszcze w szkole średniej w połowie lat 80-tych. Na studiach we Wrocławiu dołączył do grupy literackiej związanej z miejscowym środowiskiem akademickim. Debiutował na łamach wojskowego miesięcznika "Nike" w 1987 r.

11 grudnia w Bibliotece Pedagogicznej mieliśmy okazję spotkać się z autorem "Historii Polski", prof. Karolem Olejnikami. Niestety, nie mogłem być uczestnikiem tego zdarzenia, ponieważ w tym samym czasie, wraz z Klubem Literackim, byłem zaproszony do Szkoły Podstawowej nr 1 na "Spotkanie z poezją". Dzieci pod kierunkiem przesympatycznej nauczycielki - Lucyny Dobrzyńskiej przygotowały spektakl poetycki do naszych tekstów. Było mi bardzo miło, chociaż czułem się jakoś dziwnie słuchając swoich wierszy recytowanych przez dzieciaki.

16 grudnia w ChDK odbyło się spotkanie z doc. dr Tadeuszem Gasztoldem z Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, dotyczące powstającej książki o Choszcznie. Burmistrz Jan Kiela zaproponował reaktywowanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Choszczeńskiej. Poinformował także o przygotowaniach do utworzenia Muzeum Ziemi Choszczeńskiej, które swoją siedzibę będzie miało w wieży kościelnej.



Pomysł ciekawy.

17 grudnia kolejne koncerty umuzykalniające dla szkół i przedszkoli tematycznie związane ze świętami zorganizowane przez szkołę muzyczną.

21 grudnia mieliśmy z żoną Agnieszką wieczór autor-ski w klubie na terenie jednostki wojskowej.

22 grudnia Teatr Literacki z Klubu Garnizonowego zarejestrował dla miejscowej telewizji kablowej program słowno-muzyczny, z myślą o wyemitowaniu go w czasie świąt.

23 grudnia w Klubie Garnizonowym miał miejsce Koncert Wigilijny zorganizowany przez Caritas.

31 grudnia skończył się rok 1996, co mieszkańcy Choszczna uczcili festynem w centrum miasta.

Żegnam. Do następnego numeru!

Artur Szuba

PS.: Emilia Szydłowska została laureatką konkursu na bajkę dla dzieci ogłoszonego przez redakcję "Filipinki". Jej "Przygoda Kubusia" zostanie opublikowana na łamach pisma.

PS.II: Życzę redakcji "Arsenału" oraz Czytelnikom szczęśliwości wszelkiej w 1997 r.

Chcesz, by więcej osób wiedziało o tym, co ciekawego dzieje się w kulturze Twojego miasta lub wsi, co tworzysz Ty lub Twój przyjaciel? Chcesz się szerzej zaprezentować innym zainteresowanym twórczością?

Napisz do „Arsenału”! Chętnie włączymy Twoje informacje, teksty, zdjęcia, a nawet – być może – podejmiemy stałą współpracę.

Czekamy!

Nasz adres: Wydawnictwo
Artystyczno-Graficzne „Arsenal”
ul. Matejki 82 m.3
tel/fax 220-958

Pulitzer" dla Bieleckiej i Nowaka

30 listopada wręczono w Warszawie nagrody i wyróżnienia Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, uznawane za polski odpowiednik prestiżowych nagród Pulitzera. Fundatorem nagród jest The German Marshall Found of the United States. W jury zasiadli: Andrzej Sawicki, - przewodniczący, Maciej Iłowiecki, Janina Rutkowska, Ignacy Rutkiewicz i Jacek Snopkiewicz. Prace dziennikarskie oceniano w pięciu równorzędnych kategoriach. Jedną z dwóch nagród w kategorii II - artykuł/reportaż o aktualnych wydarzeniach/problemach lokalnych z rejonu wydawania periodyku zdobyli Beata Bielecka i Włodzimierz Nowak za reportaż "Bułki niezgody", zamieszczony w "Gazecie Zachodniej" - zielonogórsko-gorzowskim dodatku "Gazety Wyborczej". Beata Bielecka mieszka w Słubicach i aktualnie pracuje w "Gazecie Lubuskiej", Włodzimierz Nowak, miejscem zamieszkania związany z Pszczewem, pozostaje wierny "Gazecie Zachodniej".

Pierwszy Impuls

"Impuls" to nazwa nowej gorzowskiej Telewizji Miejskiej, dostępnej dla odbiorców telewizji kablowej. Pierwszy przekaz trwał ponad 1,5 godziny i pokazał na żywo to, co działo się w gorzowskim Empiku podczas pobytu Anity Lipnickiej 11 grudnia. Przygotowania Telewizji Kablowej KAM do uruchomienia gorzowskiego programu trwały blisko miesiąc. Właściciel KAM-u Krzysztof Kowalewski zapowiada kilkunastominutowe kursy samoobrony firmowane przez Włodzimierza Roja oraz przepisy kulinarne. Planowane są również bezpośrednie transmisje z obrad Rady Miejskiej Gorzowa. "Impuls" będzie nadawał programy dziennie przez dwie, trzy godziny. Resztę czasu wypełnią propozycje filmowe. W Gorzowie KAM posiada 3 tys. abonentów, najwięcej w śródmieściu i na Os. Staszica. Dyrektor programowy "Impulsu" Bartosz Kopka podkreśla najważniejszą zaletę telewizji: jest w stanie relacjonować na żywo z każdego punktu w mieście.

Jak na razie, skład redakcji "Impulsu" tworzy siedem osób, głównie studentów. Mile widziani są chętni, którzy nie boją się pracy w telewizji. Dla odważnych "Impuls" proponuje darmowe nagranie życzeń dla bliskiej osoby.

Ranking mediów

W grudniu Instytut Badania Mediów i Rynku Estymator ogłosił wyniki badań polskiego rynku mediów. Okazało się, że "Gazeta Lubuska" uplasowała się na siódmym miejscu wśród dzienników regionalnych i dziesiątym w klasyfikacji obejmującej wszystkie polskie dzienniki (sklasyfikowano ich 44 bez dzienników warszawskich). "Ziemia Gorzowska" zajęła 33. miejsce wśród regionalnych tygodników. Nieco gorzej z naszymi stacjami radiowymi, ale pod uwagę brano przecież słuchaczy i czytelników z całej Polski, którzy wybrani zostali drogą losową.

Internet - to też media

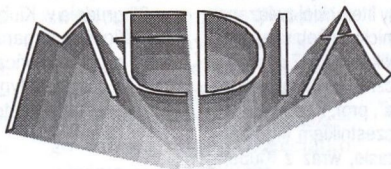
Gorzów znalazł się w Internecie. Hasło to wywołane przez kogokolwiek w wielkim świecie otworzy przed użytkownikiem Internetu stronę gorzowską. Znalazły się tam informacje m.in. o wirtualnych wyborach miss Polski, w których gorzowianka Małgorzata Placzek zajęła 17. miejsce, jest też oferta kulturalna Gorzowa, wizytówka miasta, najciekawsze widoki Gorzowa oraz zdjęcia władz miasta.

Radio-Study

Według badań za II i III kwartał br. największą publiczność słuchającą ma I program PR, którego słucha 34,6% odbiorców wszystkich rozgłośni. Na drugiej pozycji znalazło się Radio RMF FM (24,8%). Kolejne miejsca zajmują: Radio ZET (17,3%), Polskie Radio Program III (13,8%), Radio Maryja (7,8%). Radio "Gorzów" ma wg tych badań 0,3% słuchaczy a Radio "GO" oraz Radio Lipiany (obejmujące zasięgiem także północną część woj. gorzowskiego) - 0,1% słuchaczy. Badania były prowadzone przez wszystkie dni tygodnia i objęły całą populację.

Nagroda "Ziemi Gorzowskiej"

Maria Gwozdowska - osoba zasłużona w pomocy niesionej ludziom, ostatnio organizatorka Uniwersytetu Trzeciego Wieku, została laureatką dorocznej nagrody tygodnika "Ziemia Gorzowska". Redakcja przyznaje tę nagrodę od 1983 r. Wśród laureatów jest najwięcej osób zasłużonych w pozytywistycznej pracy społecznej na rzecz innych. Pani Maria godnie kontynuuje ten nurt. Nagrodą jest statuetka zaprojektowana przez Zofię Bilińską.



Autorami obu artykułów są studenci III roku filologii polskiej w Kolegium Nauczycielskim Języka Polskiego.

Oblegaj wytrwale

Każdy człowiek potrzebuje od czasu do czasu rozrywki. Postanowiłam więc wraz z gronem znajomych odwiedzić przybytek zwany Klubem Studenckim "Bara-Bara", należącym do AWF-u.

Przed budynkiem napotkaliśmy mrowie oczekujących ludzi na otwarcie drzwi. Gdy wreszcie to nastąpiło, rozpoczęło się istne szaleństwo! Tłum zaczął nacierać z impetem na otwór drzwiowy, który było zaledwie widać. Będąc porwana przez tę ruchomą masę, nie mogłam ani wejść do środka, ani wyjść z tłumu. "Przelewałam się" wśród wrzasków wraz z innymi ludźmi z miejsca na miejsce, nie dotykając prawie stopami ziemi, pozbawiona możliwości jakiegokolwiek ruchu a nawet oddychania.

Wejście do lokalu wymagało hartu ciała, nie ducha oraz krzty sympatii czy litości ze strony ochroniarzy, którzy wyciągnęli mnie za wystające kończyny z przewalającej się masy. Na tym jednak się nie skończyło - szturm wymagał także szatnia i lut szczęścia pozwalający na zdobycie wolnego numeru na wieszaku. Po tych eskapadach czekało mnie znakowanie: postawiono mi pieczęć przynależności do wybrańców. Na szczęście na ręce, nie na czoło!

Wreszcie otworzyło się przede mną to, czego oczekiwałam: sala a właściwie salka, gdzie z jednej strony podrygiwał rozbawiony tłum ludzi, z drugiej drugi tłum oblegał bar czekając na upragniony plastikowy kubek piwa. Ponownie porwana przez tłum, drząc wraz z nim wśród błysków światła, stwierdziłam że bardzo przydatne są łokcie, po pierwsze, by zdobyć terytorium, po drugie, by je utrzymać. Zmęczona wreszcie i spragniona czekałam długo na upragnionego "coś siedzącego" i dzięki uporowi zdobyłam miejsce. Na rozmowę z kimkolwiek nie było co liczyć, by usłyszeć więc własne myśli udałam się do damskiej toalety... a tu tłum oblegających i szturmujących.

Później czekały na mnie lub raczej na męską cześć szczęśliwców, inne atrakcje. Otóż tańce roznegliżowanych pań, które odnosiły oszałamiający sukces sprawiając, iż panowie gapiąc się rozdziawieni, zapominali nawet, w który otwór nalewa się trunki.

Wychodząc z klubu "Bara-Bara" byłam "wyprana" ze wszystkich sił i myśli. Zrelaksowana? - O tak! Wyluzowana do tego stopnia, że nie mogę się pozbierać! Poza tym opanowałam strategię wojenną: wytrwale oblegać, a potem szturmuj, a osiągniesz wszystko!

Agnieszka Głowacka

Dłoń

W rozgrzane, choć nie upalne letnie popołudnie stałem przy trasie wyjazdowej z mojej miejscowości. Nie pierwszy raz podróżowałem autostopem, więc dwie godziny spędzone na uprzączywie ponawianym geście jeszcze nie zdążyły mnie zrazić. O wiele bardziej cierpiałem na myśl, że znajomi, do których miałem dołączyć, zażywają w tym samym czasie kąpeli w jeziorze lub po prostu wylegują się w słońcu. Nie napawał optymizmem fakt, iż kilkanaście metrów przede mną ustawił się jakiś chłopak, co przysporzyło mi wcale nie niechcianej konkurencji. Po kolejnych piętnastu minutach bezowocnych starań, moje wysiłki przyniosły spodziewany efekt. Stary, na wpół sprawny "Żuk" z piskiem hamulców i kołataniem w silniku zjechał na pobocze. Zatrzymał się niefortunnie, kilka metrów przede mną. Zdażyłem zabrać plecak i pospieszyłem w jego stronę widząc, że z przeciwka już biegnie wspomniany wcześniej autostopowicz. Zaledwie otworzyłem drzwi, poczułem z boku odepchnięcie. Chłopak warknął pod nosem, że się spieszy i już gramolił się do środka, krótka wymiana zdań z kierowcą, trzaśnięcie drzwi i warkot ruszającego samochodu uświadomiły mi moją sytuację. Zakląłem pod

nosem i chcąc nie chcąc zacząłem próbować na nowo. Tym razem nie czekałem długo. Po kilku minutach zatrzymałem dużego "Fiata". Kierowca "Fiata" był rozmowny, droga się nie dłużyła. Po wjeździe do miejscowości, w której miałem wysiąść, przed zakrętem droga była zablokowana. Ponieważ z tego miejsca do jeziora nie było daleko, podziękowałem kierowcy za podwiezienie i poszedłem wzdłuż drogi. Po chwili na zakręcie ukazał mi się widok, który dostownie ściął mi krew w żyłach. Przyspieszyłem kroku, zacząłem biec. Tak, nie miałem już wątpliwości. Kilka zaaferyowanych postaci stało przed rozbitym doszczętnie "Żukiem", tym samym, którym miałem jechać. Pogotowie właśnie podjechało na sygnale. Podszedłem bliżej, zobaczyłem krew, wielką plamę krwi na ziemi i nieruchomą, tkwiącą między zgniecionym żelastwem dłoń. Byłem pewien, że to dłoń chłopaka spotkanego przy drodze. Nie mogłem zostać tam ani chwili dłużej, ruszyłem w stronę jeziora nie oglądając się za siebie. W głowie mi huczało, uparcie powracał mi na myśl straszliwy obraz. Następnego dnia dowiedziałem się, że kierowca przyżył wypadek. Z niegroźnymi urazami przebywał w szpitalu. Jego pasażer, 20-letni chłopak zginął na miejscu.

Jarosław Naus

Co, gdzie, kiedy?

Wojewódzki Dom Kultury ul. Wał Okrzeński 36/38, tel. 22-44-27

VII Spotkania Zespołów Kołędniczych i Zapustnych

- 22. - eliminacje rejonowe w Kostrzynie
- 23. - w Międzyrzeczu
- 24. - w Choszczynie
- 26. - eliminacje wojewódzkie w Sulęcinie

Miejskie Centrum Kultury "Chemik" ul. Drzymały,

- 5. - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, koncert Marcina Siatkowskiego (z cyklu "Mistrzowie Gitary"), godz. 18.00

Barlinek

Barlinecki Ośrodek Kultury "Panorama", Podwałe 6, tel. 46-21-35

- 5. - Koncert w ramach wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z udziałem zespołu Clostercelar, "Panorama", godz. 18.00.

- 15. - Koncerty dla szkół - przeboje sceny i areny.

- 16. - Salon muzyki kameralnej - Koncert kwartetu instrumentów dętych Filharmonii Szczecińskiej, godz. 19.00

- 25. - Koncert z okazji nadania Barlinkowi praw miejskich, sala widowiskowa.

- 27. - Eliminacje do drugiej edycji konkursu piosenki pod hasłem "VIII klasa do dzieła".
- 30. - Warsztaty teatralne teatru "Sardynka" z Gorzowa.

Choszczno

Choszczeński Dom Kultury, ul. Boh. Warszawy 17, tel. 65-72-96

- 10. - Bajka dla dzieci "Czerwone pantofelki" w wykonaniu Teatru Bałtyckiego z Koszalin

- 14. - Kabaret w wykonaniu Jerzego Kryszaka

- 17. - Koncert uczniów choszczeńskiej Szkoły Muzycznej

- 19. - Przedstawienie dla dzieci "Święty Mikołaj", zorganizowane przez Stowarzyszenie do Walki z Kaczką Dzieci z Łodzi, impreza charytatywna

- 24. - "Jaselska" Przegląd Zespołów Kołędniczych i Zapustnych, eliminacje rejonowe

- 12. - "To i owo o muzyce i nie tylko" - poranek muzyczny, godz. 12.00

- 16. - "Karnawałowe szaleństwo" - Jose Torres z zespołem latynoamerykańskim, godz. 19.00

- 21. - Recital Jacka Kaczmarskiego, godz. 19.00

- 24. - "Muzyka, jakiej świat nie widzi" - pierwszy koncert z cyklu - wystąpienie multimedialne zespołu "Colama Wan" z Berlina

- 1. II - Karnawałowy bal nad bał

Klub Myśli Twórczej "Lamus"

- ul. Sikorskiego 5, tel. 226-796 3. - 3.
- 3. - Drugie spotkanie Małej Akademii Literackiej, g.17.00

- 9. - Promocja książki Romany Kaszczyk - "Duchy z puszczy rodem" godz. 18.00

Drezdenko

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury "Strzelnica", ul. Niepodległości 28, tel. 62-12-50

- 5. - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, występy zespołów rockowych m.in. ze Strzelca Kraj, Krzyża i Drezdenka, g.16.00

- 15. - Spektakl "Wszystkie Chusty Weroniki" w wyk. miejscowego Teatru "Alter-Ego", g.10.00, 11.00, 12.00

- 17. - Wieczór kołęd i pastorałek dla seniorów, g.18.00

- 20. - Program jasełkowy dla przedszkolaków, g.12.00

- 22. - "Uśmiech dla Babci" - koncert z okazji Dnia Babci w wyk. grup artystycznych z MGOK, g.17.00

Kostrzyn

Miejski Ośrodek Kultury "Kreślarnia", ul. Fabryczna 5, tel. 52-30-08

- 18. - Noworoczne spotkanie emerytów i rencistów, g.16.00

- 22. - Rejonowe Spotkania Grup Kołędniczych i Zapustnych

- 25. - Otwarcie wystawy fotograficznej pt. "Stare Miasto jako kostrzyńskie Pompeje nad Odrą", g.18.00

Międzyrzecz

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 41-18-02

- 5. - Ogólnopolski Turniej Brydza Sportowego "Milenium", g.10.00

- 20. - Druga premiera kabaretu Wojtka Deneki

- 29. - Jubileusz Jana Grossa
Dom Kultury "Małyszyn",
ul. Małyszynska 8, tel. 233-10

- 5. - Koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, g.16.00

- 18. - Bal Karnawałowy, g.21.00

- 27. - Początek Akcji Zima'97 oraz otwarcie pracowni plastycznej

- 31. - Scena Prezentacji, g.18.00

Osiadłowy Klub Kultury "Jedynka"

ul. Mieszka I 50, tel. 22-65-27

- 6. - Uroczystość Oplatkowa, wystąpi zespół "Wega" z Jasiekami, zespół "Wrzosey" wykona koncert kołęd, g.17.00

- 30. - Wieczór wspomnień pionierów Gorzowa z okazji rocznicy wyzwolenia Gorzowa, g.17.00

- 5. - W ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy koncert i kiermasz plakatów filmowych w salach DK, g.17.00

- 14. - "Okno na Parlament" - przedstawienie w wykonaniu aktorów Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry, g.18.00

- 23. - VII Spotkania Zespołów Kołędniczych i Zapustnych, część przeglądowa

- 25. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa, sala gimnastyczna SP-1, g.11.00 i 16.00

- 27.01.-08.02. - Program wypoczynkowy dla dzieci i młodzieży w ramach ferii zimowych

Ślubice

Ślubicki Ośrodek Kultury "SMOK", ul. 1 Maja 1, tel./fax 58-24-39

- 6. - Z cyklu "Mistrzowie Gitary" koncert gitarzysty basowego Marcina Siatkowskiego, g.19.00

- 9. - Otwarcie wystawy w "Galerii Prowincjonalnej" Romana Stańczaka pt. "Obiekty zidentyfikowane" - instalacje, g.18.00

- 20. - Koncert szczecińskiej grupy "Grupa Costa", która przedstawi muzykę latynoamerykańską oraz koncert muzyki bluesowej w wyk. muzyków z Anglii, Holandii i Polski, g.19.00

Informacje na temat planowanych imprez w klubach i domach kultury prosimy kierować do 23 każdego miesiąca na nr tel./fax 22-09-58 Wydawnictwo "Arsenal" w Gorzowie Wlkp.

Porozumienie ośrodków, domów i klubów kultury z Gorzowa i województwa gorzowskiego

Dwadzieścia ośrodków i klubów kultury z terenu województwa gorzowskiego wyraziło chęć zawiązania nieformalnego Porozumienia, by w ten sposób wypełnić pustkę w dziedzinie współpracy i koordynacji wspólnych działań, jaka się utworzyła po przekształcaniach z początku lat 90-tych. Ostatecznie podczas I Walnego Zgromadzenia, jakie miało miejsce 6-7 grudnia 1996 r. w Barlinku, uchwałę o powołaniu stowarzyszenia podjęli przedstawiciele ośrodków z Kostrzyna, Drawna, Sulęcina, Pelczyc, Myśliborza, Choszczyna, Recza, Wojcieszczy, Barlinka oraz MCK "Chemicz", DK "Małyszyn" i WDK z Gorzowa. Przyjęto regulamin Porozumienia oraz wybrano Radę na pierwszą kadencję. Zgodnie z regulaminem kadencja ta będzie trwała jeden rok, a siedzibą organizacji będzie ośrodek aktualnego Przewodniczącego. Przyjęto zasadę, że każde następne spotkanie będzie organizowane w innym domu kultury, by w ten sposób lepiej poznać specyfikę funkcjonowania kultury w różnych gminach województwa. Każdy z ośrodków będzie pokrywał koszty dele-

wania swojego przedstawiciela, dlatego nawet małe domy kultury będą miały szansę zaproszenia ich do siebie. Nie będą to duże wydatki, ponieważ planuje się zorganizowanie tylko 3-4 spotkań rocznie.

W 1997 r. do składu Rady Porozumienia zostali wybrani: Zbigniew Ligus (BOK "Panorama") - przewodniczący, Jacek Wiernicki (MOK Myślibórz), Janusz Winiecki (WDK Gorzów), Włodzimierz Szypuła (MOK "Kręgielnia") i Ewa Żurylo (SOKSiR Sulęcina). Podczas dyskusji programowej postanowiono w bieżącym roku podjąć następujące tematy:

- kierunki rozwoju kultury w woj. gorzowskim i wpływ finansowania przedsięwzięć kulturalnych przez państwo na ich kształtowanie,
- formuła Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego,
- możliwości przywrócenia Dniu Pracownika Kultury rangi wojewódzkiej,
- współpraca między ośrodkami, szkolenia i spotkania instruktorów ARA.

Oczywiście niewykluczone są i inne tematy, które zostaną zaproponowane podczas kolejnych zgromadzeń. Ucze-

stnicy spotkania mieli także okazję porównać sposób funkcjonowania kultury w mieście i gminie Barlinek z działalnością na swoim terenie. W tematykę znaczenia kultury w życiu miasta i gminy z punktu widzenia lokalnego samorządu wprowadził burmistrz Józef Jerzy Faliński. Później zwiedzano Muzeum Regionalne, kawiarenkę "Na murze" i restaurację "Laguna" prowadzące również działalność kulturalną, a w "Panoramie" Pracownię Teatralną "Wiatrakowo" z kącikiem pamiętek po Stefanie Flukowskim, wystawę prac Ogniska Plastycznego oraz Pracownię Ceramiki Unikatowej. Zwiedzanie urozmaicały improwizacje poetyckie teatru "Wiatrak", które rozgrywały się w różnych miejscach: w pracowniach, na sali wystawowej, ale także na schodach i w korytarzach "Panoramy".

Porozumienie jest otwarte na wszelkie nowe inicjatywy ośrodków i klubów kultury i ciągle przyjmuje zgłoszenia nowych członków do udziału w jego działalności. Termin następnego spotkania zostanie ustalony na początku bieżącego roku.

Zbigniew Ligus

To się już wydarzyło

grudzień 1996

1. - Koncert w Gorzowie Pomorskiej Jesieni Jazzowej
2. - W Klubie Nauczycieli spotkanie pt. "Muzyka na adwent"
3. - W Centrum Promocji ZWCh "Stilon" otwarcie wystawy malarstwa Zbigniewa Jaraczewskiego
5. - W Słubicach z cyklu "Mistrzowie Gitary" wystąpił Krzysztof "Puma" Piasecki
5. - W Międzyrzeckim DK koncert Moniki Borys "Piosenki dla dzieci"
5. - Promocja tomu poetyckiego Marii Przybylak pt. "Radość z rozdawania" w MCK "Chemicz"

6. - W Klubie Myśli Twórczej "Lamus" pierwsze spotkanie Małej Akademii Literackiej
6. - Otwarcie wystawy fotografii Sławka Sajkowskiego pt. "Twarze Gorzowa" w Centrum Promocji
6. - W BWA otwarcie wystawy fotografii Władysławy Nowogórskiej
6. - W Barlineckim DK biesiada poetycka "Bliżej Stefana Flukowskiego"
6. - Otwarcie wystawy batiku Magdaleny Cwiertni w Galerii "Pętka" w Gorzowie
- 7-8. - W DKF "Megaron" przegląd filmów Zbyszka Cybulskiego
7. - Krzysztof "Puma" Piasecki koncertował w MCK "Chemicz"

- 7-8. - W Dębnie Targi rękodzieła - wystawa twórczości amatorów
8. - Myśliborskim DK Drużynowy Turniej Tańca Towarzyskiego
9. - W gorzowskim muzeum I Forum Dyskusyjne poświęcone promocji kultury zorganizowane przez Stowarzyszenie Promocji Kultury
9. - W Słubicach koncert kwintetu Richa Hollandra
- 9-13. - Mała Akademia Jazzu dla szkół w Gorzowie
10. - Gorzowski Klub Inteligencji Katolickiej zorganizował prelekcję, którą wygłosił ks. Z. Samociak na temat "Etyka a biznes w kontekście katolickiej nauki społecznej"

To się już wydarzyło



10. - Koncert Acida Drinkerfa w MCK "Chemic"

10. - W Jazz Clubie "Pod Filarami" koncert Ricka Hollandera

11. - Anita Lipnicka podpisywała w gorzowskim Empiku swoje płyty i kasety w ramach promocji najnowszej, solowej płyty "Wszystko się może zdarzyć"

12. - Osiedlowy Klub Kultury "Jedynka" zorganizował dla młodzieży z klas VII i VIII Konkurs Wiedzy o Gorzowie

13. - Promocja książki Romany Kaszczyc "Duchy z puszczy rodem" w "Panoramie" w Barlinku

13. - W DK "Małyszyn" w ramach Sceny Prezentacji odbył się występ kameralnej orkiestry mandolinowej "Ad Libitum" z Boleszkowic

14. - Otwarcie wystawy pt. "Kazimierz Furman w fotografii Zenona Kmiecika" oraz grafik Bolesława Kowalskiego w Małej Galerii

16. - W MCK "Chemic" koncert szant w wykonaniu Marka Siurawskiego i Ryszarda Muzaja

17. - Koncert gwiazdkowy kolęd na akordeonach w wykonaniu uczniów Gorzowskiej Szkoły Muzycznej

17. - W WDK otwarcie wystawy plakatu Leszka Żebrowskiego

18. Wieczór Wigilijny Chóru "Cantabile" w WDK - piękny koncert kolęd i pastorałek

19. - Wieczór Wigilijny zorg. przez Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Gorzowie w Centrum Promocji ZWCh "Stilon"

19. - W Centrum Promocji ZWCh "Stilon" otwarcie wystawy malarstwa Andrzeja Langowskiego

20. - W Szkole Muzycznej przy ul. Teatralnej koncert kolęd pt. "Kolędy na jazzowo" w wyk. Przemysława Ramińskiego

21. - Koncert w WDK, na który złożyły się: recital wokalny Małgorzaty Woltmann-Żebrowskiej oraz pokazy taneczne par z Akademickiego Zespołu tańca Towarzystwa przy AWF

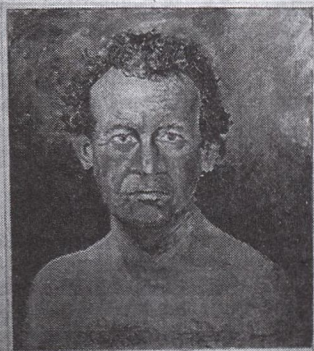
21. - W Klubie Nauczyciela wystawa świąteczna wszystkich członków "Weny"

31. - Sylwester na Placu Katedralnym zorganizowany przez Miejskie Centrum Kultury "Chemic"

31. - Zabawy sylwestrowe w restauracjach i salach oraz na rynkach, placach i ulicach wszystkich miast

GALERIA RSTK

ANDRZEJ LANGOWSKI



14-15. - Okręgowa wystawa gołębi pocztowych w gorzowskim Domu Strażaka

15. - Ogólnopolski Turniej Tańca "Gwiazdka'96" zorganizowany przez Centrum Tańca "Fan Dance"

16. - Koncert gwiazdkowy gorzowskiej Szkoły Muzycznej nr 2, gościnne występy zespołu muzyki dawnej "Basso continuo" ze Szkoły Muzycznej z Radomia

16. - W Klubie Nauczyciela z cyklu "Spotkań muzycznych przy świecach" - "Pastorałki polskie i innych narodów"

LAUREACI

Szansa dla Damrosza

W popularnym programie telewizyjnym "Szansa na sukces" (15.XII.) wystąpił **Maciej Damrosz** z Kęszycy Leśnej koło Międzyrzecza. W tym programie uczestnicy śpiewali piosenki Krystyny Prońko, a oceniała gwiazda współ ze swoim zespołem. Jury przyznało dwie równorzędne pierwsze nagrody a jedna z nich przypadła właśnie Maciejowi Damroszowi. Jest on uczniem technikum Ekonomicznego w Międzyrzeczu.

Nagrody z Żar

W V Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej wzięło udział 60 autorów, którzy przedstawili 387 prac. II nagrodę dostał **Sławek Sajkowski**, o którego pracach napisał w słowie wstępnym Wojciech Zawadzki, że towarzyszą im "tajemniczość, emocjonalne napięcie i refleksja nad samą fotografią". W Salonie wzięła udział także gorzowianka **Anna Fronciewicz**, która wprawdzie nagrody nie dostała, ale jej zdjęcie znalazło się w katalogu zawierającym tylko 11 prac. To także wyróżnienie.

Uczniowie-stypendyści

Po raz ósmy Stowarzyszenie Pomocy Szkole przyznało stypendia dla najzdolniejszych uczniów z woj. gorzowskiego. Nagrodzeni otrzymali dyplomy, książki oraz koperty z pierwszą ratą stypendium. Stypendia wynosić będą 300 i 200 zł. Tegorocznymi stypendystami zostali: **Adam Ostolski** z Myśliborza

- matematyk i zdobywca 6. miejsca na IV Międzynarodowej Olimpiadzie Filozoficznej w Stambule, **Dominik Ornat** z II LO w Gorzowie, **Justyna Kowala**, **Michał Kwiatkowski** (jeden z najmłodszych gorzowskich wokalistów), **Małgorzata Dunaj** z III LO w Gorzowie - historyczka i romanistka. Stypendia ufundowało miasto Gorzów, Bank Handlowy oraz "Pralex" Spółdzielnia Pralnicza.

Jubileusz Jerzego Białacha

Artysta z Choszczna, prezes Klubu Plastyka "Impresja" działającego przy ChDK obchodzi 20-lecie swojej działalności artystycznej. Zajmuje się głównie malarstwem olejnym na płótnie, dorobek liczy ponad 600 obrazów, wśród nich grafiki, akwarele oraz drzeworyty. Prace pana Jerzego to malarstwo realistyczne, ukazujące piękno przyrody i starej architektury (pałace, dworki, wiejskie chaty), również portrety ludzi. Jednak ulubionym tematem są konie. Na swoich koncie ma kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych.

W chwili obecnej prowadzi dwie grupy młodzieżowego koła plastycznego w Klubie Kultury "U Wójta" w Krzęcinie. Opracował album-folier "Choszczno w grafice" oraz "Ziemia Choszczeńska w grafice i akwareli". Swoje prace przekazuje szkołom, ośrodkom szkolno-wychowawczym, także do ośrodków na Białorusi i dla Liceum Polonijnego w Wilnie.

Mistrz szaradzystów

14 grudnia odbyły się w Zielonej Górze I Szaradziarskie Mistrzostwa Zachodniej Polski. Mistrzem został **Wiesław Pawłowski** z Międzyrzecza. O tytuł laureata walczyło 16 mistrzów miast z woj. gorzowskiego, leszczyńskiego, legnickiego i zielonogórskiego. Uczestnicy mieli 100 minut na rozwiązanie przygotowanych kompletów przeróżnych zadań szaradziarskich.

"Alter-Ego" i "Widmo" na występach

Teatr "Alter-Ego" z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Drezdenku brał udział w międzywojewódzkim Forum Teatrów w Szkolnych, które odbyło się w dniach 7-8.12. w Legnicy. Pokazał tam spektakl pt. "Żaloba z Antygona". W Forum wzięł też udział teatr Ruchu "Widmo" z Sulcińskiego Ośrodka Kultury, który przedstawił spektakl "Zniewolenie" w reż. członków zespołu. "Alter-Ego" został zaproszony także na finałową imprezę X Mysłowickiego Tygodnia Poezji. Tam, w Mysłowicach, podczas Nocy Teatralnej 14 grudnia, pokazał także "Żaloba z Antygona" w reż. **Tomasza Walczaka**.

"Co jest grane" znów wygrane

8 grudnia w Warszawie odbył się kolejny konkurs z cyklu "Co jest grane?" dla kibordzystów. Nie zabrakło oczywiście **Janusza Markuszewskiego** i jego uczniów z gorzowskiego "Studia Mu-

LAUREACI

zyki Elektronicznej". Co pół roku jeżdżą na te telewizyjne konkursy i zawsze grupa gorzowska powraca z laurami. Tak było i podczas grudniowej edycji konkursu. Jury pod przewodnictwem **Krzysztofa Sadowskiego** przesłuchało prawie 150 młodych miłośników muzyki elektronicznej i za najlepszego uznało 15-letniego **Bartłomieja Hryncewicza** z Gorzowa. Zdobył on pierwszą nagrodę w grupie młodzieży starszej. Oprócz nagrody w postaci sprzętu Cassio, otrzymał od pana Sadowskiego zaproszenie na Warsztaty Jazzowe Puław'y'97. Gratulujemy takiego wyróżnienia i 16. z kolei sukcesu "Studia Muzyki Elektronicznej".

Filmowcy wyróżnieni

99 filmów zakwalifikowano do finałowego konkursu Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Amatorskich we Wrocławiu OPFA'96, który odbył się w ostatnich dniach listopada. Wśród zauważonych filmów znalazło się osiem z Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, które działa w MCK "ChemiK". Wyróżniono film "Makabreska" autorstwa **Ryszarda Kućki i Grzegorza Tajsnera**. Nagrodę otrzymał **Roman Habbas** za filmową etiudę "Miłostki", w której dostrzeżono liryzm obrazu filmowego.

Konkurs wiedzy o Gorzowie

Osiedlowy Klub "Jedynka" w Gorzowie zorganizował 12 grudnia ubr. konkurs

"Wiedza o Gorzowie" dla młodzieży szkolnej. Udział w nim wzięło 16 osób. I miejsce w konkursie zajęli uczniowie kl. VII ze Szkoły Podstawowej nr 8 **Jakub Januszkiewicz**, II miejsce **Sebastian Grenda** - także uczeń SP nr 8 z Gorzowa.

Gorzów roztańczony

Dnia 15.12.1996 r. w sali sportowej SP-13 w Gorzowie odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Gwiazdka'96". W turnieju uczestniczyło 60 par z 20 klubów tanecznych (m.in. Poznań, Szczecin, Zielonej Góry, Jeleniej Góry, Koszalin, Międzyrzecz i Gorzowa). Tancerzy i publiczność przywitał **Mikołaj**. Turniej uatrakcyjniły również pokazy par tanecznych klasy "B": **Krzysztofa Bereźnickiego i Agnieszki Bereźnickiej** oraz **Witolda Dunala i Sylwii Mamzer**. Oprócz tańców ze swoimi partnerami Sylwia i Agnieszka zaszczycone zostały tańcem ze św. **Mikołajem**, który wybrał do zaprezentowania, ku zdziwieniu publiczności - jeden z trudniejszych tańców latynoamerykańskich - paso doble.

Ta przyjemna atmosfera pozwoliła uczestnikom w pełni zaprezentować swoje umiejętności. Szczególnie dobre umiejętności taneczne wykazały pary z gorzowsko-międzyrzeckiego klubu "Fan Dance" prowadzonego przez A.G. Deptów. Pary te zajęły czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Pary 10-11 lat:

I m. **Miłosz Oganiaczek i Kaja Majgat** - Fan Dance Gorzów

II m. **Rafał Zemankiewicz i Agnieszka Jacyno** - Kurzak i Zamorski Jelenia Góra

III m. **Łukasz Miszon i Doroła Żołądziejewska** - Fan Dance Gorzów

Pary 12-13 lat:

I m. **Piotr Soja i Anna Bielecka** - Fan Dance Międzyrzecz

II m. **Mikołaj Rachwański i Iwona Szyptur** - Aplauz Szczecin

III m. **Piotr Sawicki i Karolina Wołyniec** - Fan Dance Gorzów

Pary 14-15 lat:

I m. **Łukasz Ładziński i Violetta Rowińska** - Astra Koszalin

II m. **Tomasz Trojanowski i Kamila Żołądziejewska** - Fan Dance Gorzów

III m. **Marcin Pucek i Emilia Napierała** - Fan Dance Międzyrzecz

IV m. **Michał Głosiński i Natalia Kozłowska** - Fan Dance Gorzów

Turniej zakończył się świąteczną kolędą w rytmie walca, której towarzyszyły światła zimnych ognia zapalonych przez rodziców.

W tak przyjemnej atmosferze przebiegł klejny turniej tańca zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego "Fan Dance" i Centrum Tańca Anny i Grzegorza Deptów.

Pary taneczne dziękują swym rodzicom za zorganizowanie kolejnej wspaniałej imprezy tanecznej.

A.D.

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

Nike'97

Nie przyznano jeszcze niedawno ustanowionej nagrody literackiej im. Jerzego Kosińskiego. Wynosić ona będzie 5 tys. dolarów, obejmować przekład książki na j. angielski i odpowiednią promocję. To najwyższa nagroda literacka w Polsce. Będzie przyznawana przez jury, w skład którego wejdą wybitni krytycy literaccy i humaniści. Zostaną uwzględnione wszystkie gatunki literackie oraz humanistyka o wybitnych wartościach literackich. Nagroda nie może być dzielona i zaw sze wyłoniony zostanie laureat.

Książki napisane w oryginale po polsku, autorów żyjących, po raz pierwszy wydane w 1996 r. mogą zgłaszać redakcje czasopism i wydawcy do końca marca 1997 r. na adres sekretariatu nagrody "Gazeta Wyborcza" ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Splonął zabytek

XIII-wieczny kościół splonął 13 grudnia we wsi Kowalów. Z nie ustalonych przyczyn zapaliła się 30-metrowa wieża, która splonąła doszczętnie a jej szkielet runął na sklepienie niszcząc je znacznie. Wzmianki o tym kościele pochodzą już z 1461 roku. Jego najstarsza część - prezbiterium, zbudowane zostało najprawdopodobniej pod koniec XIII wieku. Sama wieś powstała w połowie XII wieku. W źródłach pisanych wymieniono ją po raz pierwszy w 1360 r. jako własność mieszczańska z Osna - Dunchtmiquita i margrabiów brandenburskich. Wojewoda gorzowski zadeklarował pomoc finansową dla parafii w Kowalowie na restaurację kościoła.

Gorzowianka w Poznaniu

Na początku grudnia ub.r. w ramach festiwalu Poznań Jazz Fair, otwarta została wystawa fotograficzna zatytułowana "Wielcy światowe go jazzu". Jej autorką jest młoda

gorzowianka Anna Fronckiewicz. Wystawa ta to praca dyplomowa artystki, absolwentki Studium Sztuk Wizualnych, członkini Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W 95 r. jej prace zdobyły III miejsce na dorocznej wystawie GTF. Większość z eksponowanych zdjęć powstało w gorzowskim Klubie "Pod Filarami". Inspiracją były także pomysły jednego z czołowych polskich plakacistów Waldemara Świerzego. Po festiwalu ekspozycja wystawiona została w Galerii Fotografii w poznańskim Centrum Kultury "Zamek".

Przerwa "Pod Filarami"

Gorzowski Jazz Klub czeka dłuższa przerwa w pracy. Związana ona będzie z remontem, który trzeba przeprowadzić. Okazało się, że pomieszczenia klubowe nie odpowiadają nowym standardom ochrony przeciwpożarowej. Będzie to jednocześnie okazja, by Klub zmienił wystrój wnętrza. Przygotowane zostanie profesjonalne oświetlenie sceny, powstanie specjalne pomieszczenie do realizacji dźwięku i dokonywania nagrań. Pomoc finansową zadeklarował Wydział Kultury UM oraz sponsorzy - przyjaciele Klubu.

Jednak to nie powód, by przerwać przygotowania do następnych koncertów. Podpisano aneks do umowy z EB, na mocy którego Klub otrzyma nowe stoliki i parasole do letniego ogródka Jazz Corner. Trwają rozmowy na temat funduszy na Lato z EB w 97 r. Koncerty będą również interesujące jak minionego lata.

Zakończenie wykopalisk

Archeolodzy zakończyli wykopaliska przy gorzowskiej katedrze. Teren ten został na razie uporządkowany a wykopalisko zasypano piaskiem. Planuje się udostępnienie tego miejsca zwiedzającym i odbudowanie istniejącej w tym miejscu niegdyś kaplicy. Na to potrzeba jednak sporych środków, których niestety nie ma. Naukowcy stwierdzili

jednoznacznie, iż odkopane mury są pozostałością średniowiecznej kaplicy, która istnieje na XIX-wiecznych niemieckich planach. Odnaleziono dwa całe szkielety, ułożone zgodnie z tradycją pochówków: głowa na zachód, nogi na wschód. Jeden szkielet leżał na boku ze skrzyżowanymi rękami. Odkopano także inne pochówki, jednak były one w znacznym stopniu uszkodzone. Stwarzały wrażenie odkopanych niegdyś i niestarannie, ponownie zasypanych. Imponujące jest odkrycie najlepiej zachowanych murów kaplicy, które pochodzą z XIV wieku. W następnym sezonie podczas ścigania przykatedralnego bruku prace zostaną wznowione.

Muzeum strzeżone

W obliczu licznych kradzieży cennych zbiorów i wyposażenia kościołów i innych obiektów sakralnych, o lepsze zabezpieczenie dbają także muzea. Gorzowskie Muzeum Okręgowe, jak mówi dyrektor Zdzisław Linkowski, ma zostać objęte monitoringiem przeciwpożarowym. Wprawdzie kradzieży nie notowano od kilkunastu lat, to jednak dbałość o muzealne zbiory wymaga najwyższej ostrożności. W pilnowaniu muzeum pomagają ludzie i ...psy.

Lekcje w BWA

Gorzowskie Biuro Wystaw Artystycznych postanowiło zorganizować kurs przygotowawczy z rysunku i historii sztuki na studia artystyczne. Spotkania odbywać się będą w każdą środę od godz. 17.00 do 20.00. Zajęcia praktyczne prowadzić będzie artysta plastyk Zbigniew Olchowik, natomiast wykłady z historii sztuki Jerzy Gąsiorek. Szczegółowych informacji udziela biuro BWA przy ul. Pomorskiej 73 w Gorzowie, tel. 322-567 do 15.00.

Spotkanie szefów

6 i 7 grudnia w barlineckiej "Panoramie" odbyło się spotkanie sze-

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

fów liczących się ośrodków kultury, domów i klubów naszego województwa. Celem spotkania było opracowanie wspólnego porozumienia co do sprawowania większego nadzoru nad decyzjami finansowymi i merytorycznymi funkcjonowania gorzowskich placówek, przeciwstawienie się zalewającej je fali komercji. Spotkanie było okazją zainaugurowania działalności Porozumienia Ośrodków, Domów i Klubów Kultury z Gorzowa i Województwa Gorzowskiego. Przewodniczącym tegoż Porozumienia został Zbigniew Ligus, dyrektor BOK "Panorama". Chęć uczestniczenia w programie zgłosiły już ośrodki kultury z Barlinka, Sulęcina, Kostrzyna, Starego Kurowa, Dębna, Malyszyna, Różanek, Myśliborza, Recza, Pelczyc i Choszczyna a także gorzowskie: WDK, MCK "Chemicz", DK "Kolejarz" i Klub "Zodiak".

"Mała Ojczyzna" w młynie

Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa "Młyn-Papiernia" działające w Barlinku zdobyło pierwszą nagrodę (ex aequo) w konkursie organizowanym przez Fundację Kultury. Konkursem objęte są inicjatywy lokalne zmierzające do podniesienia prestiżu i atrakcyjności miejsc najbliższych. Stowarzyszenie "Młyn-Papiernia" kierowane przez Małgorzatę Cykaiewicz ze Szczecina postawiło sobie za cel wyremontowanie wspólnego zabytku techniki, jakim jest stary młyn, a także nasycenie go sztuką i nową treścią artystyczną życia. Już obecnie w młynie całe wakacje spędzają szczecińscy studenci architektury i nauk biologicznych, którzy w Barlinku odbywają praktyki i pracują na rzecz miasta. Tam odbywały się spektakle teatralne, artystyczne wieczory, wernisaże sztuki współczesnej itd. Stowarzyszenie i władze miasta gorą-

co je wspierające, mają bogate plany uznane przez organizatorów konkursu za najciekawsze w kraju.

Witraż w USC

Małą uroczystość obchodził Urząd Stanu Cywilnego w Myśliborzu, gdzie ks. Marian Kucharczyk poświęcił zabytkowy witraż z XIX wieku, zdobiący okna USC. Ten secesyjny widok przedstawia siedzącą kobietę - alegorię sprawiedliwych sądów. Poniżej znajdują się herby Myśliborza i Ziemi Myśliborskiej. Witraż pochodzi z nieznanego warsztatu i jest jednym z najciekawszych zabytków sztuki witrażowej naszego województwa.

Powrót latarni

Przed Urzędem Miejskim w Gorzowie zamontowano ozdobne latarnie. Przed wojną "czarne latarnie" oświetlały chodnik przed znajdującym się wówczas w tym miejscu bankiem. Po wojnie ozdobne latarnie zdemontowano i postawiono zwykłe uliczne lampy. Nowe latarnie nie są repliką tych przedwojennych. Projektujący je plastyk gorzowski Mieczysław Rzeszeński zachował jedynie kształt kloszy.

Noblista

Mало osób wie, że w bardzo ciężkim obozie koncentracyjnym w Słońsku przebywał Carl von Ossietzky, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1936 roku. Był on dziennikarzem, znanym niemieckim antyfaszystą pochodzącym z polskiej rodziny, choć urodzonym w Hamburgu. Już przed I wojną światową występował przeciw roszczeniom się nazizmowi, wiele pisał na temat zapewnienia pokoju w Europie. To za tę działalność władze hitlerowskie skazały go na pobyt w obozie w Słońsku. Ossietzky przebywał w nim ponad rok. Na wniosek kilku organizacji europejskich Komitet Noblowski postanowił uhonorować go Poko-

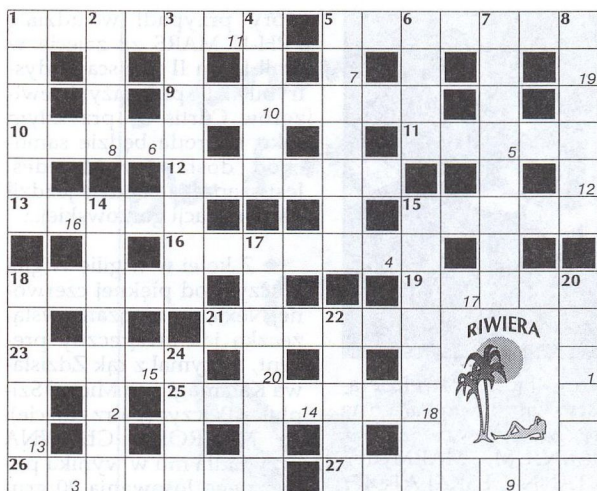
jową Nagrodą Nobla, co nastąpiło 23.11.1939 r. Władze hitlerowskie nie zmieniły jednak postępowania wobec laureata.

Powstała Rada

W pierwszych dniach grudnia odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Rady Fundacji na Rzecz Gorzowskiej Szkoły Wyższej. Przewodniczącym rady został ponownie Jerzy Korolewicz, prezesem zarządu ponownie Kazimierz Marcinkiewicz. Na posiedzeniu przyjęto plan pracy Fundacji na 1997 r., w którym znalazł się zapis o rozpoczęciu prac przy adaptacji budynku przy ul. Teatralnej, mającym stanowić siedzibę Gorzowskiej Szkoły Wyższej. Skład Rady tworzą także: Jan Kochanowski - przewodniczący Sejmiku Samorządowego, Andrzej Gościński - dyrektor UW, Bogusław Andrzejczak - wiceprezydent Gorzowa i Bernard Woltmann - prorektor gorzowskiego AWF.

Będzie punkt Akademii Rolniczej?

Profesorowie z Akademii Rolniczej w Szczecinie, Arkadiusz M. Kawęcki i Lech Pałasz, będąc gośćmi wojewody gorzowskiego, dyskutowali na temat ściślejszego powiązania kształcenia studentów uczelni z potrzebami regionu, powołania społecznej rady, w skład której weszliby wojewodowie pięciu ościennych regionów: koszalińskiego, pilskiego, gorzowskiego, szczecińskiego i słupskiego. Rektorzy zadeklarowali możliwość rozpoczęcia kursów kształcenia podyplomowego, szkoleń i badań naukowych. Potwierdzili, że istnieje możliwość otwarcia punktu konsultacyjnego AR w Barlinku. Od ubr. działają 3,5-letnie zaoczne studia inżynierskie o kierunkach: mechanizacja i produkcja zwierzęca oraz zarządzanie i organizacja usług technicznych w Strzelcach Kraj.



Krzyżówka nr 1

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 dadzą rozwiązanie - aferyzm Jerzego Grodka pt. "Na łapówkę".

Zapraszam na "Poniedziałki Szaradziarskie" w styczniu:
13 i 27 o godz. 17.00
w WiMBP.

Ben

POZIOMO: 1. Aleksander, "... nowy nabytek Teatru Osterwy..", 5. Dyskusyjny Klub Filmowy z Gorzowa, 9. krótka wzmianka w prasie lub powieść K. Kąkolewskiego, 10. państwo z Moskwą lub poemat liryczny A.A. Prokofiewa, 11. z pobocznymi lub poemat H. Huberta, 12. pochylenie wyrażające szacunek, powitanie, 13. zmora aktora, 15. ptak gnieźdzący się w kominach, 16. łapka, łapina, 18. przedmiot kultu, bóstwo, 19. choroba roślin lub utwór dramatyczny M. Niżyńskiego, 21. gwałtowny poryw wiatru na morzu, 23. wąski pas ziemi lub podłużny kawałek chleba, 25. rodzaj wędliny, 26. do odtwarzania nagrań z płyt gramofonowych, 27. trzy miesiące.

PIONOWO: 1. przybycie do tego samego miejsca lub powieść J. Żuławskiego, 2. ubiór sportowy, 3. wesołe miasteczko lub powieść T. Kwiatkowskiego, 4. właził na płótek, 5. gwiazdy spadające lub dramaty St. Grudzińskiego, 6. opad atmosferyczny, 7. krótka broń palna lub komedia A. Fredry, 8. okolica nisko położona, 14. imię Kuczyńskiej i Walaszczyk, 15. wesoła lub tragedia A. Wałkowskiego, 17. artysta rzeźbiący w metalu, 18. dzikie, drapieżne zwierzę lub powieść J. Kurka, 20. grany z wieży Mariackiej lub sztuka St. Płonki-Fiszera, 22. wydawany w sądzie lub powieść A. Wójty, 24. daw. przełożony klasztoru.

Bogusław Nowak

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: Grudzień to miesiąc zawiły, czasem srogi, czasem miły.

Nagrodę otrzymuje **Kinga Włodarczyk**, ul. Sikorskiego 43/14 z Gorzowa. Jest nią seans w Gabinetie Odnowy "Riviera" (masaż i solarium) w hotelu "Mieszko". Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji (ul. Matejki 82/3, 66-400 Gorzów) do 22 stycznia.



ZESPÓŁ MUZYCZNY

REST

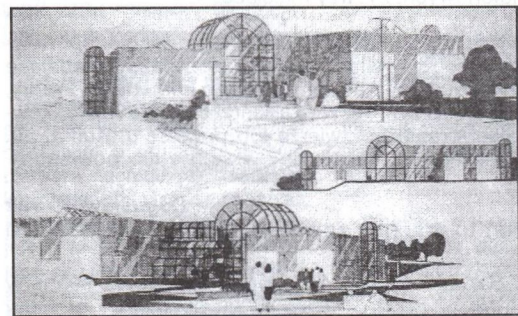
BALE, WESELA, STUDNIÓWKI
PROFESJONALNE VIDEOFILMOWANIE
FOTOGRAFIOWANIE
INNE USŁUGI NA ŻYCZENIE

TEL. 204-695



◆ Trwa ekspansja Marsa na rynki Pomorza Zachodniego. W poniedziałek 11 grudnia w centrum Kołobrzegu otwarty został kolejny salon rtv i agd pod wezwaniem rzymskiego boga wojny.

Następnego dnia podobny sklep MARS oddał do użytku mieszkańcom Trzcianki na Osiedlu XXV-lecia.



◆ Zdzisław Kałamaga, właściciel MARSA, reprezentując swoją nową firmę - spółkę, którą powołał po wezwaniu ARESA, też boga wojny z mitologii, lecz tym razem greckiej, kupił betonową konstrukcję planowanej kiedyś w Gorzowie przychodni lekarskiej. Obiekt, usytuowany u zbiegu ulic Fredry i Wyczółkowskiego, po dobudowaniu piętra, będzie dysponował 10 tys.m2 powierzchni handlowej i usługowej. Architekci go-

rzowscy - Jacek i Paweł Sierakowscy - zaprojektowali go na miarę XXI wieku: SZKŁO, ALUMINIUM, MARMURY, FONTANNY, ESKALATORY itp... Niszczące od 10 lat słynne gorzowskie "betony" trafiły wreszcie na poważnego kupca, którego dotychczasowe sukcesy na polu cywilizacji naszego handlu gwarantują pełną realizację ambitnych i pięknych zamierzeń dla pożytku miasta Gorzowa i jego mieszkańców. Pan Zdzisław zapewnia, że jeśli w

miarę szybko uzyska odpowiednią linię kredytową, koniec roku 1998 będzie początkiem nowej ery gorzowskiego handlu.

◆ W przedsięwziętych piątek Zdzisław Kałamaga z rąk prezydenta koncertu CURTIS, Zbigniewa Niemczyńskiego, odebrał kluczyki od samochodu dostawczego m-ki Lublin,

który przypadł w udziale PPH-U MARS za zajęcie w skali kraju II miejsca w dystrybucji i sprzedaży telewizorów Curtis. W przyszłym roku nagrodą będzie samochód dostawczy Mercedes. Jest szansa, że będzie jeździł na rejestracji gorzowskiej...

◆ Z kolei w wigilię Wigilii kluczyki od pięknej czerwonej Nexii, przewiązanej wstążeczką jak świąteczny prezent, otrzymał z rąk Zdzisława Kałamagi pan Michał Szimpluk z Pęczycy (patrz zdjęcie). Ta NAGRODA GŁÓWNA przypadła mu w wyniku publicznego losowania 20 grudnia w LCiWW "MARS". W trwającym od wakacji promocyjnym konkursie MARSA, co miesiąc losowano Nagrody Miesiąca (w listopadzie zestaw Brauna otrzymał p. Ryszard Szapiński), a w dniu zakończenia konkursu szereg innych fantów znacznej wartości znalazło swoich szczęśliwych właścicieli. Laureat nagrody głównej - dwa dni wcześniej sprzedał swoje stare auto. Długo nie mógł uwierzyć w szczęście, jakie go na Święta spotkało...

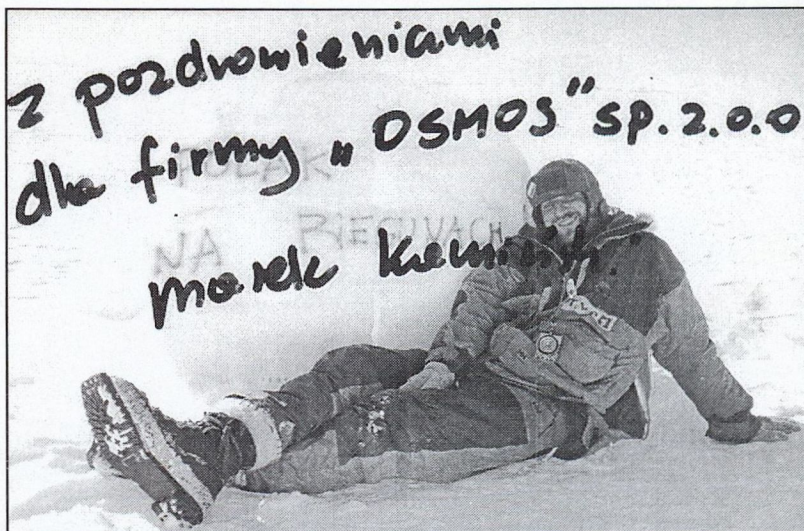
◆ W roku 1997 firma "MARS" szykuje dla swoich wiernych klientów kolejną konkursową niespodziankę. Szczegóły w następnych "Arсенalach".

(MAP - Marsjańska Agencja Prasowa)

MARS

**PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 66
tel./fax 202-821,



Marek Kamiński w swoją wielką samotną wyprawę na Antarktydę zabrał mleko "Kanny" produkowane przez firmę OSOMS z Rzepina. O tym wyborze zdecydowała różnorodność smaków i... kolorów tego mleka. Uznał bowiem, że bieli ma już wystarczająco dużo wokół siebie, więc mleko chce kolorowe.

Mleko "Kanny" produkowane w dziesięciu smakach ze względu na właściwości odżywcze wzmacniające i regenerujące siły, przeznaczone jest dla młodzieży i sportowców. Lubią je także dzieci i osoby starsze. Tego typu mleko produkowane jest przez tylko 7 firm na świecie! Jego szczególne właściwości biorą się m. in. ze sposobu pakowania w środowisku gazów obojętnych w czterowarstwową folię oznakowaną w sposób obowiązujący wszystkich producentów. Mleko "Kanny" jest sprzedawane w sieci sklepów "HIT" w całym kraju.

Za mleko "Kanny" firma OSMOS otrzymała godło "Mistera Produktu - Smakosz" w ostatniej edycji konkursu na najlepszy produkt województwa gorzowskiego (organizator - Zachodnia Izba Gospodarcza) oraz nagrodę na IV Targach Pogranicza w Gorzowie.



Sp. z o.o. łączy doświadczenia

polskich spółdzielców mleczarskich z holenderską technologią, by produkty z polskiego mleka dorównywały standardom europejskim. To współdziałanie dało efekty w postaci produktów oferowanych przez OSMOS:

- mleko spożywcze
- śmietana spożywcza, śmietanka kremowa,
- serki smakowe i twarożki
- jogurty wielowarstwowe (truskawkowe, brzoskwiniowe, leśne, jagodowe i egzotyczne)

- maselka smakowe niskotłuszczowe (czekoladowe, z czosnkiem oraz bez dodatków)
- kremy serowe

Wszystkie wyroby firmy OSMOS są bardzo chwalone przez nabywców. Wyróżniają się nie tylko smakiem i wydłużoną przydatnością do spożycia, ale także estetycznymi opakowaniami. Są po prostu bardzo ładne.

Oprócz wymienionych wyżej laurów firma zdobyła:

- złoty medal za maselka smakowe na targach "Agropol" w Rzeszowie
- wyróżnienie za najciekawszą ofertę handlową na XX Wielkiej Gieldzie Galicyjskiej w Jarosławiu.

Ostatni hit tego roku z firmy OSMOS to mleko spożywcze DOBRE!

Czy piłeś już mleko DOBRE? Nie ma mleka lepszego niż DOBRE! Pochodzi ono od krów wybranych producentów, potem w firmie OSMOS podlega przetworzeniu w bardzo krótkim czasie i już po 24 godzinach jest w sklepach. Można je kupić w dwóch rodzajach: o zawartości tłuszczu 2% a także 0,9% dla tych, którzy wolą chudsze. Pakowane jest w ładne, białe woreczki foliowe. Mieszczą się w nim akurat cztery szklanki mleka. Bez zbędnej resztki.

Koniecznienie jutro kup mleko DOBRE!

Pamiętaj: Osmos - bliżej natury i Ciebie!

OSMOS Sp. z o.o. 69-100 Rzepin
ul. Hanki Sawickiej 1
tel. (0-95-596) 596, 257, 385, 458
Biuro Marketingowe
Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeżna 17
tel/fax 204-266 w. 43



Arsenał
Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Blżej natury !



smos Sp. z o.o.



OSMOS Sp. z o.o.

69-100 RZEPIN, ul. Hanki Sawickiej 1
tel. (0-95 596) 596, 257, 385, 458, tel./fax (0-95 596) 496

Biuro Marketingowe

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeżna 17
tel./fax (0-95) 204 266 w. 43



GIiK '97

Arsenał
Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Gorzowski Informator Kulturalny



Kalendarz imprez kulturalnych na 1997 r.

Kronika kulturalnych zdarzeń w 1996 r.

Spis instytucji pracujących na rzecz kultury

Ważniejsze imprezy turystyczne i sportowe w 1997 r.

Program obchodów 740-lecia Gorzowa



Przeżyjmy to jeszcze raz

**Uczniowie
Janusza
Markuszewskiego
rozbili bank
z medalami.**

**"Arsenal na żywo" -
spotkania z autorami
i bohaterami pisma
organizowaliśmy
w 1996 roku. Gościem
jednego z nich był
prezydent miasta
H. M. Woźniak, któremu
przypadło podzielenie
tortu. Obok my -
Krystyna Kamińska
i Ireneusz K. Szmidt**



**Podczas jubileuszu
50-lecia teatru
najwyższe wyrazy
uznania składano
Irenie Byrskiej
(z lewej)
i Aleksandrze Zawiejskiej
(z prawej)**

Wydarzenia 1996

Najgłośniej w kraju o Gorzowie zawsze z okazji Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich. W tym roku patronat nad imprezą objął premier Włodzimierz Cimoszewicz, który ją otworzył i uczestniczył w konferencji naukowej. Ważnym gościem był odkrywca i tłumacz Papuszy - Jerzy Ficowski (spotkanie autorskie). Warto pamiętać, że wcześniej Jerzy Ficowski przekazał WiMBP rękopisy Papuszy.



50-lecie Sceny Gorzowskiej było ważnym wydarzeniem, głównie ze względu na obecność legendarnej dyrektorki - Ireny Byrskiej. Ponad 90-letnia już aktorka i dyrektorka teatru pokazała klasę elegancji kobiety i świadomego artysty.



W 1996 r. zmieniło się centrum Gorzowa. Modernizacja ciągle trwa i przyszłoroczne inwestycje z pewnością przyćmią tegoroczne. Po raz pierwszy przyznano nagrodę za Budowlę Roku - dla pałacyku TWG, architekta - Bogdana Hermi i wykonawcy remontu.



Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa „Młyn-Papiernia” w Barlinku zdobyło I nagrodę w ogólnopolskim konkursie Fundacji Kultury „Małe Ojczyzny” za koncepcję uczynienia z dawnego młyna oryginalnego miejsca służącego współczesnym.



Za najważniejsze teatralne premiery w 1996 r. uznać należy przedstawienie „Trzecia w prawo i druga w lewo od księżycy” wg Janusza Rudnickiego w reż. Grzegorza Mrówczyńskiego i „Czarownice z Salemu” w reż. Adama Orzechowskiego.

W 1996 roku zmieniono formułę Gorzowskich Spotkań Teatralnych, ustanowiono dwie nagrody: publiczności (otrzymał spektakl „Piąf”) i dziennikarzy (dla Towarzystwa „Wierszalin”).



Najciekawsze wystawy - rzeźb Stanisława Kulona w Biurze Wystaw Artystycznych, Biennale Sztuki Sakralnej. Utworzono Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków, ugruntowały się plenery organizowane przez szefową oddziału Annę Szymanek (Dębno i Barlinek) oraz przez Kluby Garnizonowe w Międzyrzecz i Kostrzynie.



W dziedzinie fotografii najciekawsza była wystawa zdjęć reklamowych podczas Gorzowskich Konfrontacji Fotograficznych. Ważne, że Zbigniew Sejwa i Lech Dominik zostali przyjęci do grona artystów - członków ZPAF.



Mieliśmy w minionym roku możliwość obejrzenia przedstawień muzycznych jest Jazz Club „Pod Filarami”, czyli Bogusław Dziekański, więc jemu dziękujemy za: Ewę Demarczyk, Wojciecha Młynarskiego i całą plejadę jazzowych sław z Alem Forsterem na czele.



W dziedzinie literatury za najważniejsze wydarzenie uznać należy przyznanie nagrody wojewody gorzowskiego Kazimierzowi Furmanowi.

Książek literackich ukazuje się ciągle niewiele, ale nie sposób pominąć legend Romany Kaszczyk pt. „Duchy

z puszczy rodem”. Mamy także bardzo ładnie wydane inne książki jak „Portrety trumienne” czy „Życie jeźior”.



W zakresie ochrony zabytków na pierwsze miejsce wysuwa się Stary Kostrzyn jako kompleks ze wszech miar godny uwagi, choć wymagający ogromnych funduszy. Międzynarodowa konferencja naukowa, która odbyła się w listopadzie może być zapowiedzią dużych przemian.



Odnotowujemy także duże ożywienie społeczności lokalnych jako zjawisko z kręgu przemian obyczajowych. Przykładem mogą być działania Towarzystwa Przyjaciół Sulęcina. Tam m. in. ważna konferencja o działalności społecznej na wsi oraz forum samorządowców z nadzwyczajnym pokazem fajerwerków.



Młodzież zawsze reprezentowała nas godnie, a zespoły taneczne już przyzwyczały do sukcesów najwyższej klasy. Gwiazdą w tym roku był Michał Kwiatkowski. Bardzo ważnym zdarzeniem było przyznanie po raz pierwszy przez prezydenta Gorzowa stypendiów artystycznych dla młodych twórców. Otrzymali je: Przemysław Raminia i Wiktor Plust w dziedzinie muzyki, Agnieszka Drzewiecka, Beata Prechera i Wojciech Kokowski - plastyka, Sławomir Sajkowski, Maciej Andrzej Szymanowicz, Błażej Skaziński, - fotografia



Na liście wpadek niewiele mamy do odnotowania. Tu niechlubnie zapisał się Tadeusz Szyfer ze swoim „Leśnym dziadkiem”, którego autorstwo do dziś nie zostało wyjaśnione.



GIK'97

**Gorzowski Informator
Kulturalny**

- wydanie specjalne

**Arsenał
Gorzowskiego**

Redakcja:

Krystyna Kamińska
Ireneusz K. Szmidt
Ewa Rutkowska, Daria Żok

Zdjęcia:

Zbigniew Sejwa
a także:
Miroslawa Granops,
Krystyna Kamińska,
Ireneusz K. Szmidt,
Emilia Wójcik, Jerzy Wójcik
i archiwum

Wydawca:



Wydawnictwo
Artystyczno-Graficzne
„Arsenał”
ul. Matejki 82 m. 3
66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax 220-958

Opracowanie komputerowe:

Studio CD
ul. Nadbrzeżna 17
tel. 204-266 w.39

Druk:

„Open” Sp. z o.o.
ul. Matejki 90
tel/fax 203-075

Pismo dotowane przez
Wydział Kultury, Sportu
i Turystyki Urzędu
Wojewódzkiego
oraz Wydział Kultury
i Kultury Fizycznej Urzędu
Miejskiego w Gorzowie

Szanowni Państwo!

„Gorzowski Informator Kulturalny” wydawany na przełomie roku zapowiada i sumuje to, co w kulturze Gorzowa i woj. gorzowskiego było i będzie najciekawsze. A dzieje się bardzo dużo. Organizatorami imprez, wystaw, koncertów są nie tylko placówki kultury, ale także stowarzyszenia, grupy towarzyskie a nawet osoby prywatne. Nie z wszystkimi mamy kontakty, o wielu zdarzeniach nie wiemy. Informują nas nauczyciele, gdzie ich uczniowie zdobywają nagrody, ale np. nie wiemy, gdzie wystawiają swoje prace plastycy, bo oni swoje ekspozycje w świecie traktują za zjawisko normalne.

Nasz rejestr - zarówno kronika jak i zapowiedzi - na pewno nie jest pełen. Przepraszamy. Pomóżcie nam, Państwo, aby w przyszłości tych pomyłek było jak najmniej przysyłając informacje o organizowanych zdarzeniach. Przy Waszej pomocy „GIK” '98 na pewno będzie bardziej wyczerpujący.

Redakcja

W NUMERZE:

WYDARZENIA 1996	3	AMATORSKI RUCH ARTYSTYCZNY - WOJEWÓDZTWO	33
KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH NA 1997 R.	5	UDZIAŁ ZESPOŁÓW W FESTIWALACH, KONKURSACH, PRZEGLĄDACH...34	
PLANOWANE WYDAWNICTWA	11	INNE ZDARZENIA KULTURALNE	35
WYSTAWY	11	SZARADZIARSTWO - GORZÓW I WOJEWÓDZTWO, UDZIAŁ	37
KRONIKA ZDARZEŃ 1996R.	12	JUBILEUSZE	38
TEATR	12	LAUREACI	39
TEATR - WOJEWÓDZTWO	15	ZMARLI	42
LITERATURA	16	NA RZECZ KULTURY PRACUJĄ ...43	
WYDANO KSIĄŻKI:	17	IMPREZY TURYSTYCZNE ORGANIZOWANE W 1996 ROKU	47
PLASTYKA	21	NA TERENIE WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO	47
PLASTYKA - WOJEWÓDZTWO	23	IMPREZY TURYSTYCZNE W 1997 ROKU	48
MUZYKA	24	WYBRANE IMPREZY SPORTOWE MIĘDZYNARODOWE, GÓŁNOPOLSKIE I REGIONALNE W 1997 R. W GORZOWIE	49
MUZYKA - WOJEWÓDZTWO	27		
TANIEC	28		
TANIEC - WOJEWÓDZTWO	29		
FILM I FOTOGRAFIA	30		
FILM I FOTOGRAFIA - WOJEWÓDZTWO	32		
AMATORSKI RUCH ARTYSTYCZNY	32		

Na okładce: zdjęcie z przedstawienia w Teatrze J. Osterwy
„Pamiętnik z Powstania Warszawskiego

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH NA 1997 R.

Do kalendarza wpisane zostały wszystkie imprezy zgłoszone do Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, do Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Gorzowie oraz do redakcji „Arsenału Gorzowskiego”.

- * - Jedną gwiazdką przed nazwą oznaczono te imprezy, które będą w całości lub w części przez Wydział Kultury i Kultury Urzędu Miejskiego w Gorzowie.
- ** - Dwie gwiazdki oznaczono imprezy finansowane w całości lub w części finansowane przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego.

W informacji podano kolejno: nazwę imprezy, miejsce, organizatora oraz dzienną datę.

STYCZEŃ

Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego - Międzyrzecz - Międzyrzecki OKSIR - 11.I.

* Miejski Konkurs Piosenki Polskiej - Gorzów - Klub Kultury „Pogodna Jesień”

** Wojewódzki Przegląd Zespołów Koledniczych - Kostrzyn - 22.I., Międzyrzecz - 23.I., Choszczno - 24.I., Sulęcín eliminacje wojewódzkie - 26.I.

LUTY

* XLII Doroczna Wystawa Fotografii - Gorzów, Mała Galeria - Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne, 1.II.

Premiera „Zielonej Gęsi” w Teatrze im. J. Osterwy, 15.II.

Konkurs Recytatorski „Moje przyjaźnie poetyckie” - Gorzów, WDK - WOM - 21.II.

* Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Gorzowa - „Wiosna '97” - Gorzów, Hala Sportowa - Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”

II Wojewódzki Festiwal Śpiewających Dzieci i Sulęcín - WDK Gorzów, Kuratorium Oświaty - 22.II.

Ogólnopolski Konkurs Chórów Szkolnych a'Capella - Gorzów, Zespół Szkół Budowlanych eliminacje - Ośrodek Edukacji Estetycznej WDK i WOM - 28.II.

* Miejski Konkurs Recytatorski - Gorzów - Klub Kultury „Pogodna Jesień”, 28.II

Wystawa prac plastycznych ze Szkoły Podstawowej nr 4 pod kier. Gabrieli

Matuszak - Gorzów, Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży - WDK Gorzów - II.III.

XLII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - Kostrzyn, Międzyrzecz, Myślibórz, Choszczno, Dębno Lub. eliminacje rejonowe - II.III.

Konkurs Recytatorski „Polscy nobliści” - Przytoczna

MARZEC

** XXV Konkurs Pisanek, Związek Ukraińców, Oddział w Gorzowie

Premiera w Teatrze im. J. Osterwy - „Lalek” wg Z. Herberta, 1.III.

XVIII Kostrzyńskie Dni Poezji - Kostrzyn - MOK „Kąpielnia” Kostrzyn, 3.III.

XLII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - eliminacje rejonowe - WDK Gorzów - 5-6.III.

Przegląd Piosenkarzy Amatorów i Zespołów Rockowych na szczeblu Śląskiego Okręgu Wojskowego - Międzyrzecz - Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu - 6-8.III.

Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - Międzyrzecz, eliminacje na szczeblu miasta - Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu - 15.III.

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Szulafa IV” w Choszczynie 15.III.



ZESPÓŁ „JUTRZENKA ZE SŁOŃSKA, LAUREAT UBIEGŁOROCZNYCH „KOLEDNIKÓW”

Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Filmie - Gorzów, WDK eliminacje - Ośrodek Edukacji Estetycznej WDK i WOM - 24.I.



POWITANIE WIOSNY ...

* Powitanie wiosny - Gorzów, ul. Wełniany Rynek, skwer przy MPIK-u, MCK „Chemicz”, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych - 21.III.



... W UBIEGŁYM ROKU BYŁO TO NAJSZERZEJ W GORZOWIE DYSKUTOWANE ZDARZENIE.

** Przegląd Piosenki Kresowej „Kresoviana'97” - Tow. Mił. Lwowa i Kresów Połwsch., Gorzów, MCK „Chemicz” - 22.III.

XLII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - Gorzów, eliminacje wojewódzkie - WDK Gorzów - 22-23.III.

Premiera w Teatrze J. Osterwy - „Nieudacznica” G. Mrówczyńskiego, 27.III.

Artystyczne Spotkania Środowiskowe - Barlinek - Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama” - 28.III.

Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego „PARA'97” - Boleszkowice - Urząd Gminy Boleszkowice - 31.III.

Rejonowy Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego „PARA'97” w dziedzinach: taniec, muzyka, teatr, plastyka - Choszczno, Międzybórz, Międzyrzecz, Myślibórz, Dębno Lub., Strzelce Kraj., Sulęcín, Kostrzyn eliminacje rejonowe - III-IV

III Biennale Plastyki Dzieci i Młodzieży - Międzybórz, Drawno, Sulęcín, Myślibórz, Gorzów etap rejonowy - III-IV.

KWIECIEŃ

Ogólnopolski Turniej Recytatorski „Od Mickiewicza do Miłosty” - Gorzów, eliminacje wojewódzkie - Kuratorium Oświaty, WOM i WDK Gorzów - 4.IV.

Konkurs Recytatorski „Sacrum w literaturze” - Gorzów, elimin. wojewódzkie - Kuratorium Oświaty, WOM i WDK Gorzów - 4.IV.

Europa w Szkole „Kultura Europy XXI w.” - Gorzów, WDK podsumowanie - Ośrodek Edukacji Estetycznej WDK i WOM - 4.IV.

I Wojewódzkie Warsztaty Piosenki Turystycznej - Drawno - Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Wypoczynku w Drawnie - 4-6.IV.

* XIV Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej - Gorzów - Klub Inteligencji Katolickiej - 6-13.IV.

* Gorzowskie Dni Kultury Francuskiej - Gorzów - Małgorzata Wiczowska I LO, Barbara Styczeń IV LO - 6-13.IV, m. in. Konkurs prozy i poezji francuskiej - Gorzów, eliminacje wojewódzkie - WDK Gorzów - 7.IV.

* ** VI Regionalny Konkurs Skrzypcowy - Gorzów, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Gorzowie - 11-12.IV

Konkurs krasomówczy dla szkół podstawowych „Gorzowskie - historia i współczesność” - Gorzów, eliminacje wojewódzkie - WOM i WDK - 11.IV.

* ** II Spotkania „Eko-Art'97” - Gorzów, impreza plenerowa - MCK „Chemicz” - 17-24.IV.

Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'97 - Gorzów, eliminacje rejonowe w dziedzinie muzyki, teatru i tańca - WDK Gorzów - 19-20.IV.

** Regionalny Konkurs Zespołów Akordeonowych w Międzyrzeczu, PSM I st. i MOKSIR, Międzyrzecz - 25-26.IV

Przegląd zespołów rockowych PARA'97 - Strzelce Kraj. eliminacje rejonowe WDK i MGOKSIR - 26.IV.

Przegląd PARA'97 w fotografii - eliminacje rejonowe, domy kultury - IV-V.

* II Miejski Konkurs Grafiki Komputerowej pod patronatem Prezydenta Miasta Gorzowa - Gorzów, MDK - Młodzieżowy Dom Kultury

* ** VII Gorzowski Model ONZ - Gorzów, ZSO Nr 2 - Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr2

MAJ

Wojewódzki Przegląd Orkiestr Detych PARA'97 - Sulęcín, WDK i SOKSIR - 1.V.



TĄ IMPREZĘ ZORGANIZOWAŁY DWIE NAUCZYCIELKI

"Gwiezdny show" OSiR Gorzów, 1.V.

** Koncert z okazji 3 Maja, UW, Gorzów - teatr, 3.V

* V Festyn „Gazety Lubuskiej” - Gorzów, Ośrodek Sportu i Rekreacji i Red. „Gazety Lubuskiej”, OSiR

XI Dni Sulęcina - Sulęcina - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 1-3.V.

I Ogólnopolski Konkurs Młodych Akordeonistów - Międzyrzecz - Państwowa Szkoła Muzyczna I st., międzyrzecki DK - 1-4.V.

Dni Dobiegniewa - Dobiegniew - Urząd Miasta i Gminy Dobiegniew - 1-4.V.

Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'97 - Kostrzyn 8.V., Barlinek 9.V., Międzyrzecz 10.V., eliminacje wo-

XX Konkurs Piosenki Dziecięcej o „Złoty Lizak” - Kostrzyn - MOK „Krzeglina” Kostrzyn - 10.V.-1.VI.

II Plener Malarski - Sulęcina - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 12-18.V.

I Międzynarodowy Plener Sztuki - Skwierzyna - Skwierzyński Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji - 15-21.V.

Przegląd Małych i Dużych Form Muzycznych PARA'97 - WDK i KO Gorzów - 16-17.V.

Przegląd Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży „Mode Pióro” - Gorzów, WDK podsumowanie - WOM Gorzów - 16.V.

Dzień Folkloru: Przegląd Zespołów Tańca Ludowego PARA'97 - Gorzów, Amfiteatr - WDK i KO Gorzów - 22.V.

chodów Jubileuszu 1300-lecia Santoka - 26.V.-8.VI.

** V Międzynarodowy Plener Plastyczny „Międzyrzecz'97” - Międzyrzecz - Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu - 26.V.-9.VI.

* Seminarium literackie nt. „Rola literatury w procesie integracji narodów - Gorzów, KMT „Lamus” - Klub Myśli Twórczej „Lamus”

* Miejski konkurs plastyczny o tematyce turystycznej - Gorzów, Klub Spółdzielni Mieszkaniowej „U Szefa” - Klub SM „U Szefa”

** Regionalny Festiwal Fortepianowy „Gramy na 4 ręce” - Choszczno - Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Choszczynie

* Portret MDK - pracownia plastyczna” - Gorzów, MDK - Młodzieżowy Dom Kultury - V-VI.97 r.

III Biennale Plastyki Dziecięcej - Gorzów, etap wojewódzki (wystawa) - WOM Gorzów - 31.V.

Plener Fotograficzny „Santok'97” - Santok - Rada Gminy Santok - 30.V.-1.VI.

Konkurs Plastyczny „Tutaj jestem” - Barlinek - Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama” - 31.V.

*, ** XV Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne Lubniewice '97 - Lubniewice, Ośrodek Wypoczynkowy ZWCH „Stilon” S.A. - Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury - 31.V.-8.VI.

Koncert laureatów przeglądu zespołów teatralnych PARA'97 - Gorzów, Teatr im. Osterwy, WDK i KO, - V-VI.

CZERWIEC

** Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej OHO'97, Komenda Wojewódzka OHP Gorzów

** IV Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II st., PSM I st. w Myśliborzu,

*, ** Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa - Gorzów, Hala Sportowa „Stilon” - Dom Kultury „Kolejarz”, Klub Tańca Towarzystwa „Zorba” - 1.VI.



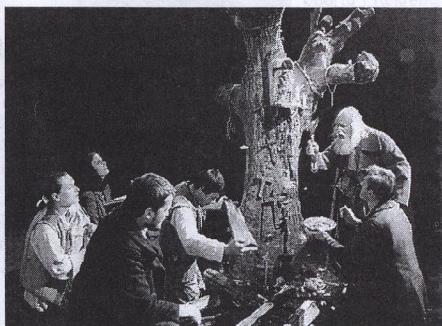
OTWARCIE WYSTAWY G. PRZYBORSKA
W MAŁEJ GALERII

wojewódzki zespół teatralny - WDK Gorzów

*, **XXVII Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne - Gorzów - Biuro Wystaw Artystycznych, Mała Galeria, Centrum Promocji „Stilon” - Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne - 9-31.V.

Premiera w Teatrze im. J. Osterwy, „Uciekla mi przepióreczka” - 10.V.

* XV Gorzowskie Spotkania Teatralne - Gorzów - Państwowy Teatr im. J. Osterwy - 10-22.V.



W UB. R. TEATR „WIERSZALIK” PRZYWIOŹŁ „KŁATWE”.
CZYM NAS ZADZIWI W MAJU?

wie - 26.V.-4.VI

Plener Malarski „1300 lat Santoka” - Santok - Komitet Organizacyjny Ob-

Festiwal Tańca i Piosenki Przedszkolnej - Sulęcín - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 1. Sulęcín - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 1.VI.

Wojewódzki festyn zespołów śpiewających - Trzecieł, WDK i OKSiT - 6.VI

- Giełda prac artystycznych - Stowarzyszenie Promocji Kultury
- Wielki Piknik w Małyszynie - Dom Kultury „Małyszyn”
- Pokonkursowa wystawa o Gorzowianach - Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne

*, ** Śródowniskowy Plener Plastyczny ZPAP - Śmolnica - Związek Polskich Artystów Plastyków Oddział w Gorzowie Wlkp. - 28.VI.-17.VII.

Międzynarodowe Spotkanie Euroregionu Pro Europa Wiadrina „Szlakiem Wspólnej Historii - Santok '97” - San-



W AMFITEATRZE ZAWSZE DOBRA ZABAWA

XIII Dni Kostrzyzna - Kostrzyn - MOK „Kreślarnia” w Kostrzynie - 6-8.VI.

Dni Barlinka - Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama” - 6-8.VI.

** Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa - Międzyrzecz - Międzyrzecki OKSiR - 7.VI.

Koncert Galowy PARA'97 - Gorzów, Amfiteatr - WDK i KO Gorzów - 7.VI.

PARA'97 w fotografii (wernisaż), podsumowanie działalności ARA'97 - Gorzów, WDK - WDK Gorzów - 10.VI.

** Międzynarodowe Sympozjum Artystów Plastyków „Poznanie-Porozumienie-Przyjaźń” w Gorzowie

** Polsko-niemiecki plener rzeźbiarski w Gorzowie.

*VI Dni Gorzowa '97 - Gorzów - Komitet Organizacyjny - 13.VI.-2.VII.

- ** IV Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Gorzów '97” - Gorzów, Amfiteatr - Kuratorium Oświaty, Stowarzyszenie Przyjaciół ZTL „Mali Gorzowiaczy” - 13-16.VI - IV Gorzowski Dzień Konia - Gorzowskie Towarzystwo Hippiczne, Ośrodek Sportu i Rekreacji



W JAKIE KOSPODATY WZBAGACI SIĘ W TYM ROKU PARK DROGOWSKAZÓW?

** III Witnickie Spotkania na „Starym Trakcie” - Witnica - Urząd Miasta i Gminy Witnica, MGOK, Tow. Przyjaciół Witnicy - 13-15.VI.

** Dni Międzyrzecza - Międzyrzecki OKSiR - 13-15.VI.

II Przegląd Przedszkolnych i Szkolnych Form Teatralnych - Skwierzyzna - Skwierzyński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 14.VI.

*, ** Międzynarodowy Plener Fotograficzny Artystów Fotografików pt. „Dziełactwo i współczesność” - Wzdłuż granicy polsko-niemieckiej - Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne

*III Biennale Plastyki Dzieci i Młodzieży - Gorzów '97 - Gorzów, Centrum Promocji ZWCH „Stilon” - Kuratorium Oświaty, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny

Noc Świętojańska - Słubice - Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Słubickiej - 23-24.VI.

Noc Świętojańska - Drawno - Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Wypoczynku w Drawnie - 23-24.VI.

Plener Malarski - Ośno Lubuskie - OKSiR w Ośnie - 24-26.VI.

** VII Sulęcińskie Spotkania Filmowe - Sulęcín - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 24-30.VI.

tok - Rada Gminy Santok, Euroregion PEV, Fundacja Ochrony Przyrody i Dóbr Historycznych Ziemi Santockiej - 28-29.VI.

** Warsztaty plastyczne dla młodzieży uzdolnionej plastycznie - Strzelecko-Krajeńskie Towarzystwo Kultury, Strzelce Kraj. - 23-30.VI.

*Festyn rodzinny o charakterze sportowo-rekreacyjnym - Gorzów, Ośrodek Sportu i Rekreacji - Górczyńskie Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna, OSiR - VI lub IX.97 r.

Wystawa prac II Liceum Ogólnokształcącego - Gorzów, Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży - WDK Gorzów

LIPIEC

** Letni Festiwal Organowy i Kameralny w Dreźnie, Zarząd Miasta i Gminy w Dreźnie, Komitet Organizacyjny, koncerty w lipcu i w sierpniu w kościele

** Warsztaty plastyczne dla artystów z Holandii, Niemiec i Polski, dla dorosłych i dzieci, Międzyrzecki OKSiR

* Święto Warty, Koncert „Miasto mieszkańców” - Gorzów, Amfiteatr - Urząd Miasta - WKiF, OSiR - 2.VI.

*Odświeżenie pomnika Marii - repliki fontanny Paukschta na Placu Katedralnym w Gorzowie



PRZED ROKIEM BYŁ TYLKO MODEL GIPSOWY
WYKONANY PRZÉŻ ZOFÍE BILÍNSKÁ



** III Ogólnopolskie Warsztaty Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „BierzwiŃnik '97” - BierzwiŃnik - Stow. Społeczno-Kulturalne - Miłośników BierzwiŃnika - 7-13.VII.

I Piknik nad Drawą - Drawno - Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Wypoczynku w Drawnie - 11-13.VII.

I Watra Łemkowska - Ługi k.Dobiegniewa - Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej - 12-13.VII.

* Plener plastyczny Nauczycielskiej Grupy Plastycznej „WENA” - Gorzów - Klub Nauczyciela w Gorzowie - 14-27.VII.



V Dni Ośna Lubuskiego - Ośno - Urząd Miasta i Gminy w Ośnie - 18-20.VII.



TU ZAWSZE JEST TŁUMNIE I CIEKAWIE

** IV Jarmark w Pszczewie - Pszczew - Gminny Ośrodek Kultury - 19-20.VII.
II Wojewódzki Plener Malarski - Drezdenko - WDK Gorzów, MGOK Drezdenko

Dni Choszczna - Komitet Organizacyjny Obchodów „Dni Choszczna”

SIERPIEŃ

Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej - Lipki Wielkie - Gminny Ośrodek Kultury w Lipkach Wielkich - 1.VIII.-31.X.

**IV Ogólnopolski Plener Plastyczny „Barlinek '97” - Barlinek - Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama” - 8-23.VIII.

XI Festyn Letni - Sulęcín - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji - 9-10.VIII.

*Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Zielonej Górze - Koncerty w Gorzowie, Amfiteatr - MCK „Chemik” - 11-13.VIII.

*, ** IX Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygań-

**CYGAŃSKIE ZESPOŁY
ZAWSZE BARDZO SIĘ
PODOBĄJĄ**

skich „Romane Dywesa” - Gorzów, Amfiteatr - Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej - 14-15.VIII.

** II Szanty „Keja” - OTW Długie - MGOKSiR w Strzelcach Kraj. - 15-16.VIII.

** V Barlineckie Lato Teatralne - Barlinek - Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama” - 20-24.VIII.

Międzynarodowy Plener Plastyczny - Międzyrzecz - Międzyrzeczki OKSiR - 21-24.VIII.

** „Triada Teatralna”, Dębnowski Ośrodek Kultury, Dębno 27-30.VIII

WRZESIEŃ

Uroczystości 1300-lecia Santoka 6-7 wrzesień 1997 r. Ponadto od m-cy stycznia do grudnia 1997 roku będą odbywały się różne imprezy związane z obchodami 1300-lecia Santoka. Gminny Ośrodek Kultury w Santoku,

** Warsztaty twórczości plastycznej osób upośledzonych umysłowo „Świat emocji w sztuce”, Warsztat Terapii Zajęciowej w Chwałęcicach, Muzeum „Spichlerz”

Święto Chleba - Bogdaniec - Muzeum w Gorzowie Wlkp. - 8.IX.

** IV Warsztaty Jazzowe - Strzelce Kraj. - MOKSiR w Strzelcach Kraj. - 10-15.IX.

*, **XX Ogólnopolski Plener Tkacki „Art-Stilon '97” - Lubniewice - Biuro Wystaw Artystycznych - 14-28.IX.

*VIII Ogólnopolskie Biennale Sztuki Medalierskiej - Gorzów, Muzeum w Gorzowie, oddział „Spichlerz” - Muzeum w Gorzowie - 20-21.IX.

Pożegnanie Lata - Międzyrzecz - Międzyrzeczki OKSiR - 20.IX.

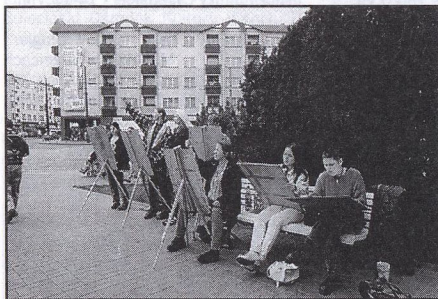
IV „Żegnaj Lato na Rock” - Drawno - Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Wypoczynku w Drawnie - 20.IX.

**III Wojewódzkie Warsztaty Piosenki Turystycznej - Barlinek - BOK „Panorama” i WDK - 26-28.IX.

*Nić Babiego Łata - Gorzów, plac przy Katedrze - MCK "Chemicz"

"SMAK'97" - Myślibórz - WDK Gorzów, MOK Myślibórz - 23-26.X.

skiego „Zorba” - 10-11.XI.



UCZNIOWIE Z LICEUM PLASTYCZNEGO ZNÓW BĘDĄ RYSOWAĆ JESIENNY GORZÓW.

Gminne Święto Plonów „Dożynki” - Drawno - Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Wypoczynku w Drawnie

Wystawa prac plastycznych z prywatnej pracowni plastycznej Augustyna Jagiello - Gorzów, Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży - WDK Gorzów - IX-X.

PAŹDZIERNIK

Międzynarodowe Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi o „Miecz Kasztelana Santockiego” - Janczewo Rada Gminy Santok i Związek Hodowców Koni Ziemi Lubuskiej - 3-5.X

*, ** III Ogólnopolskie Spotkania Rodzin Muzykujących Gorzów '97 - Gorzów, MCK "Chemicz" - MCK "Chemicz" - 18-19.X.

** XIX Ogólnopolskie Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów



III Polsko-Niemiecki Statek Literacki - Kostrzyn - MOK „Kregielnia” Kostrzyn

*IV Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego - Gorzów, Klub Myśli Twórczej „Lamus” - Klub Myśli Twórczej „Lamus”

*Turniej Tańca Towarzystwa „Mistrzostwa województwa” - Gorzów, Dom Kultury „Kolejarz” - Stowarzyszenie przyjaciół Tańca Towarzystwa „Zorba”, Dom Kultury Kolejarz”

*Miejski Konkurs Fotograficzny o tematyce turystyczno-krajoznawczej - Gorzów, Klub Spółdzielni Mieszkaniowej „U Szefa” - Klub SM „U Szefa”

XX Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” - Gorzów, elimin. wojewódzkie - WDK Gorzów, Kuratorium Oświaty - 24.X.

*Gorzowskie Dni Muzyki - Gorzów - Gorzowskie Towarzystwo Muzyczne, Jazz Club „Pod Filarami”



GOSPODARZEM BĘDZIE - JAK ZWYKLE - ZESPÓŁ „CHWYLINA”

*, ** XXIII Pomorska Jesień Jazzowa - Gorzów, teatr im. J. Osterwy, Jazz Club „Pod Filarami” - Jazz Club „Pod Filarami”

*Jesień poetycka - Gorzów - Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

*Miejski Konkurs Plastyczny - Gorzów, Klub Kultury „Pogodna Jesień” - Klub Kultury „Pogodna Jesień”

*Miejski Konkurs Solistów i Duetów - Gorzów, Klub Kultury „Pogodna Jesień” - Klub Kultury „Pogodna Jesień”

II Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Eryka Pietruszaka - Drezenko - MGOK Drezenko

Wystawa prac plastycznych ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kostrzynie - Gorzów, Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży - WDK Gorzów - XI-XII.

LISTOPAD

** Koncert z okazji Święta Niepodległości, UW, Gorzów - teatr, 11.XI

*, ** Mistrzostwa Polski Tańca Towarzystwa - Gorzów, Hala Sportowa „Stilon” - Dom Kultury „Kolejarz”, Klub Tańca Towarzystwa

ZAINTERESOWANIE SMAKIEM NIE SŁABNIE, CHOĆ SMAKUJEMY JUŻ OD 19 LAT.

Planowane wydawnictwa

dofinansowane z budżetu Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW

1. Monografia gorzowskich plastyków w latach 1946-1996 - wyd. ZPAP Oddział w Gorzowie
2. „Dzieje obszaru dolnej Noteci, Drezdenko - Strzelce Krajeńskie - Dobiegniew” (t. I do 1945 r.) - wyd. Stanisław Talarczyk i Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
3. Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 4 - wyd. Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
4. Santockie zamki - wyd. Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
5. Album o Santoku lub monografia - Urząd Gminy w Santoku i Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
6. Spotkania na Starym Trakcie - Tow. Przyjaciół Witnicy i Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
7. Skwierzyna - 7 wieków pogranicza - Towarzystwo Miłośników Skwierzyny i Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
8. Sadowski Wojciech: Budownictwo wiejskie u zbiegu Noteci i Warty - od XVIII wieku do 1945 r. - wyd. Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszości w Gorzowie
9. Pismo społeczno-kulturalne „Trakt” - wyd. Gorzowskie Towarzystwo Kultury
10. Pismo regionalne „Mała Ojczyzna” - wyd. Stowrzenie „Forum Sympatyków Ośno 2000”
11. Monografia Teatru „Dziwiątko” z okazji X-lecia zespołu - wyd. Dębnowski Ośrodek Kultury
12. Miesięcznik Informacyjno-Kulturalny „Arsenał Gorzowski” - Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenał”
13. Brzustowicz Grzegorz J.: Średniowieczne zabytki sakralne Choszczna - wyd. Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Choszczeńskiej w Krzęcinie
14. Choszczeński album kulturalny - wyd. Choszczeńskie Towarzystwo Muzyczne w Choszczynie
15. Jan Gross: „Uwypuklenia” - wyd. Klub Myśli Twórczej „Lamus” w Gorzowie
16. Wydawnictwa PROM - Stowrzenie Literackie PROM w Gorzowie
17. Poezje Papuszy - wyd. w trzech językach
18. Biblioteka Literacka „Arsenału”
19. Kalendarz imprez

dofinansowane z funduszy Wydziału Kultury i kultury fizycznej UM

1. Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny
2. „Rubież” - powieść Natalii Kruszony o 1945 r. w Gorzowie
3. Przewodnik po Gorzowie w jęz. francuskim
4. Monografia gorzowskich plastyków 1946-1996
5. Czasopisma kulturalne

Wystawy

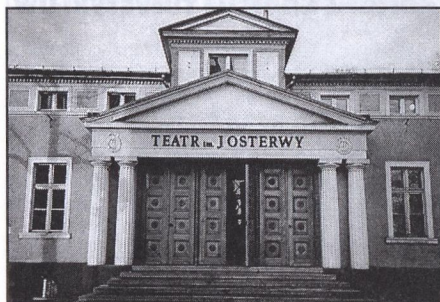
Biura Wystaw Artystycznych

- 5 I - 5 II - Marian Gromada - malarstwo i instalacje
- 8 II - 2 III - Janusz Skiba - malarstwo
- 8 II - Ewa Poradowska-Werszler - tkanina - (w salach Centrum Promocji Słilonu)
- 8 III - 31 III - Ryszard Kiełtyka - malarstwo
- 5 IV - 4 V - Mariusz Mikołajek - malarstwo
- 9 V - 1 VI - 27. Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne
- 7 VI - 29 VI - Tkanina Henryki Zaremby
- 28 VI - 3 VII - Włodzimiera Kolk-Topczewska - malarstwo (w salach Centrum Promocji Słilonu)
- 5 VII - 31 VII - Stanisław Kuskowski - malarstwo
- 9 VIII - 7 IX - Jerzy Lipczyński - rzeźba
- 13 IX - 5 X - XIX Poplenerowa Wystawa Tkaniny Artystycznej
- 11 X - 1 XI - Mariusz Łukasik - malarstwo
- 8 XI - 30 XI - Adam Myjak - rzeźba
- 6 XII - 31 XII - Beata Jurkowska - malarstwo

Biura Wystaw Artystycznych

- 9 I - 28 II - Roman Stańczak - „Obiekty Zidentyfikowane”
- 6 III - 30 IV - Jerzy Truszkowski - reprezentacje represji, fotografie czarno-białe, kolorowe, cibachrome, rysunki
- 8 V - 21 VI - Grzegorz Sztwierz - „Medicine Wheel” - koło medyczne
- 26 VI - 30 VIII - Granice - Spotkanie artystów represji, fotografie Słubice - Frankfurt (O)
- 28 VI - 30 VIII - Anna Baumgart - Bezpieczny azyl własnej niemocy, obiekty, instalacje
- 14 IX - 23 XI - Grupa Dead Chickens - Słubice - Frankfurt
- 21 XI - 31 XII - Jacek Dłużewski - malarstwo

KRONIKA ZDARZEŃ 1996R.



STYCZEŃ:

7. - Pierwsza premiera 1996 r.: „Kołodować Małemu”

„Kołodować Małemu” - to taka trochę „okolicznościówka” ale z ambicjami eleganckiego koncertu we frakach, smokach i sukniach wieczorowych. Za materiał do scenariusza (muzyczny i tekstowy) posłużyli Lisowskiej „Kantyczki Śląskie” Jana Sikory z Jabłonkowa napisane w końcu XIX wieku. Jest więc niejaka sprzeczność: elegancji nie tylko kostiumowej, ale też aranżacji wokalo-muzycznej i inscenizacji w konwencji teatru rapsodycznego, z prostotą „ludowizny”, która stoi u źródła kantyczek.

14. - Występ „Cyruł Liliputów” z Odessy - w teatrze w Gorzowie

18-19. - Teatr Lubuski z Zielonej Góry przedstawił „Ślub” W. Gombrowicza na scenie gorzowskiego teatru.

26. - Spektakl teatru alternatywnego „Biały Clown” z Krakowa - MCK „Chemik”

LUTY

11. - W gorzowskim teatrze gościła Genowefa Pigwa z kabaretem „Pigwa Show”

18. - Premiera „Joanny” wg Schillera, w Białym Kościółku. Zespół teatralny kierowany przez Ludwinę No-

wicką a pracujący w klubie „U Szefera” pokazywał tę sztukę w kościołach, szkołach i klubach.

24. - Premiera „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Białoszewskiego w Teatrze im. J. Osterwy. Kluczem do spektaklu jest scenografia

Jana Banuchy: zwykły, okrągły stół - symbol domu - otrzymuje wiele funkcji. Wokół niego rozgrywa się akcja mikrosceńek składających się na przejmującą opowieść o ludziach, którzy zostali bohaterami, choć wcale nimi być nie chcieli. Poraża ich los opowiedziany codziennym językiem, strzępami sytuacji, codziennością. Ciągła zmienność scen wyrażana jest ciekawymi i wciąż nowymi środkami teatralnymi. Górski z dużą łatwością komponuje sytuacje i sceny, wrażliwy jest na plastykę ruchu, melodię głosu, sprawność każdego z aktorów.

MARZEC:

8. Występ kabaretu Marka Pudełko „Między nami Womenami” oraz zespołu wokalnego „Klaster” z MDK,

14. Warsztaty teatralne dla uczniów szkół średnich prowadzone przez członków Teatru Cogitatur z Krakowa,

15. - Występ Teatru „Cogitatur” z przedstawieniem „Cabaret Noepatetic” - w MCK „Chemik”

15. - Premiera sztuki „Trzecia w prawo i druga w lewo od księ-

TEATR

życa” w Spichlerzu w wykonaniu Teatru im. J. Osterwy.

Grzegorz Mrówczyński dokonał adaptacji opowiadania Janusza Rudnickiego „Trzecia w prawo...” dla gorzowskiej sceny i wyreżyserował to przedstawienie w ramach konkursu na dramaturgiczny debiut ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Hanna Stankówna знаła wcześniej autora i jego opowiadanie a nawet miała zamiar przygotować monodram o Uschi. Chętnie więc zgodziła się zagrać w gorzowskim przedstawieniu. Rolę autora i głównego bohatera zarazem gra gościnnie Wojciech Siedlecki. Dzięki pomocy finansowej Ministerstwa (bo to sztuka na konkurs) dyr. Major mógł - jak na zachodzie - do głównych ról zaangażować gwiazdy, miejscowym aktorom powierzając mniejsze role. Scenograf Marian Iwanowicz, zamiast budować specjalną scenografię, rozejrzał się po Gorzowie i znalazł wnętrze, które znakomicie pasuje do charakteru sztuki. Zaproponował, by ją grać w Spichlerzu. Nie jest to - co prawda - autentyczny blok, ale wykorzystane zostały schody, jako ważny element akcji, a stukot drewniaków Uschi o prawdziwe deski staje się głównym dźwiękowym elementem przedstawienia.

TWÓRCY PRZEDSTAWIENIA: HANNA STANKÓWNA, GRZEGOŻ MRÓWCZYŃSKI I WOJCIECH SIEDECKI W ROZMOWIE Z RED. I.K. SZMIDTEM



21. Święto wiosny - spektakl teatru ulicznego „Wi-Fi-Fi” - ul. Hwelańska,

27. - Międzynarodowy Dzień Teatru: „Sen nocy letniej” - premiera na 50-lecie Teatru im. Osterwy.

Inscenizacja nie udała się, bo Ryszard Major z prawdziwych ludzi zro-

16. - P. Gems „Piaf” - Teatr Polski ze Szczecina

17. - S. Garbiński „Demon ruchu” - Teatr Polski z Bydgoszczy

18. - T. Różewicz „Stara kobieta wysiaduje” - Teatr im. C. K. Norwida z Jeleniej Góry



bił jeszcze prawdziwszych, aż brutalnych. Bo „wyprowadził” Puka z tej opowieści, czyniąc go obcym w tamtym świecie. Bo nadmiernie rozbudował świat elfów i zjaw, czym spowolnił akcję i utrudnił jej rozumienie. Bo - moim zdaniem - za mało zawierzył Szekspirowi, który już przed trzystu laty stworzył rzecz tak skończoną, że aż niemożliwą do wzbogacenia.

29. - Premiera „Ceny sławy” wg S. Mrożka w Teatrze Kreatur

MAJ:

XIV Gorzowskie Spotkania Teatralne '96

10. - J. Rudnicki Trzecia w prawo i druga w lewo od księżycy” - Teatr im. J. Osterwy

13. - P. Dorin „Olbrzym”, „Zośka wariatka” - Towarzystwo Wierszalin-Teatr

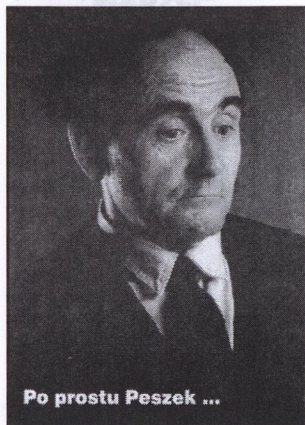
14. - S. Wyspiański - „Kłątwa” - Towarzystwo Wierszalin-Teatr

15. - W. Zawistowski „Farsa z ograniczoną odpowiedzialnością” - Teatr Wybrzeże z Gdańska

19. - G. E. Lessing „Minna von Barnhelm, czyli żołnierska dola” - Teatr im. H. Kleista z Frankfurtu n.O

20. - W. Allen „Zagraj to jeszcze raz, Sam” - Teatr Dramatyczny z Legnicy

21. - „Scenariusz dla nieistniejącego aktora” - Teatr „STU” z Krakowa



Po prostu Peszek ...

NAJWIEKSZYM ZAINTERESOWANIEM
CIESZYŁO SIĘ PRZEDSTAWIENIE
W WYKONANIU JANA PESZKA

22. „Sen nocy letniej” - Teatr im. J. Osterwy z Gorzowa

KURTYNKA NA SKWERZE

Na skwerze obok murów miejskich, naprzeciw łaźni, stała oryginalna, wysoka brama a obok niej duże postacie ludzi. Bramę przesłaniała tiulowa kurtyna. Za nią świat wyglądał trochę inaczej. Tę kompozycję prze-

strzenną wymyślił uczniowie Liceum Plastycznego w ramach zajęć ze Zbiętniem Olchowikiem.

TEATRALNA KAWIARENKA

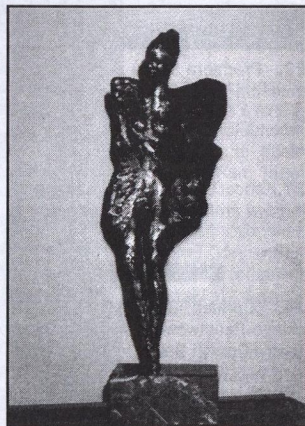
Funkcjonowała po raz pierwszy. Po spektaklach odbywały się tam rozmowy z twórcami przedstawień. Diskusje prowadził Ireneusz K. Szmidt. Bufet serwował różnego rodzaju napoje, dużo słodczy, także coś na gorąco.

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

To kolejna nowość tegorocznej imprezy. Na stolikach w foyer wyłożono kartki, na których należało wpisać tytuł spektaklu i wzstawioną przez siebie ocenę według punktacji od 1-10. I jeszcze miejsce na podpis, żeby ocena nie była anonimowa. Nagrodę dla najlepszego spektaklu w ocenie widzów ufundował Prezydent Gorzowa - Henryk Maciej Woźniak. Była to praca artysty plastyka Bogusława Jagiełły. Za najlepszy spektakl Spotkań widzowie uznali „Piaf” z Teatru Polskiego w Szczecinie.

NAGRODA DZIENNIKARZY

Swoją nagrodę na Spotkaniach ufundowali dziennikarze uczestniczący w imprezie oraz zespół redakcyjny „Antraktu”. Nagrodą była rzeźba Zofii Bilińskiej. Otrzymał ją Teatr Towarzystwa Wierszalin za „Kłatwę” i „Olbrzyma”.



„MELPOMENA” - NAGRODA DZIENNIKARZY

3 ANTRAK 36

GAZETA XIV GÓRZKICH SPOTKAŃ TEATRALNYCH - 11.25-22.05. 1996

ANTRAKT

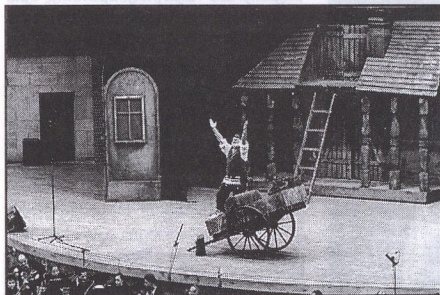
Podczas Spotkań wydawano „Antrakt” - czasopismo, na łamach którego omawiano zaproszone spektakle, podawano różne wieści o aktorach i reżyserach. Ukazały się trzy numery „Antraktu”, które opracował zespół redakcyjny „Arsenału”.

CZERWIEC:

1. - Premiera przedstawienia „Król Maciuś Pierwszy”

21. - Spektakl pt. „Sabat” wystawiony przez Teatr Ósmego Dnia z Poznania na Placu Grunwaldzkim. W ramach Dni Gorzowa.

23. - Musical pt. „Skrzypek na dachu” wystawiony przez Operetkę Wrocławską w gorzowskim amfiteatrze



29. - Premiera sztuki „Nie igra się z miłością”, reż. Stanisław Świder

LIPIEC

27. Koncert kabaretu Bogdana Smolonia w amfiteatrze

SIERPIEŃ:

24. - „Carmen” Bizeta w wyk. Białoruskiego Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu w amfiteatrze

WRZESIEŃ

8. Koncert Kabaretu OTTO w amfiteatrze

PAZDZIERNIK:

12. - Premiera sztuki Arthura Millera „Czarownice z Salem” w reż. Adama Orzechowskiego - Teatr im. J. Osterwy.



Adam Orzechowski przygotował przedstawienie pełne napięcia, mądre i przejmujące. Każda rola, nawet epizodyczna, jest w tym dramacie znacząca i wyrazista. Gorzowskie zespół aktorski, występujący tu niemal w komplecie, pokazał swoje nowe możliwości. Operując tylko dużym stołem oraz czarnymi i jasnymi płaszczyznami, Sławomir Jan Lewandowski zaprojektował scenografię oszczędną, a funkcjonalną. Plastycznym skrótem przedstawienia staje się belka podtrzymująca sufit, która ma układ iden-

tyczny z belkami na szubienicy. Ogólny wyraz artystyczny całości ogromnie wzmacnia muzyka skomponowana przez Andrzeja Głowińskiego, szczególnie partie na sopran. Dojrzałe, poważne przedstawienie. Takie spektakle tworzą rangę teatru. Dobrze, że drugi sezon

pod dyktando Ryszarda Majora rozpoczął się od tego ważnego przedstawienia.

27. - W gorzowskim teatrze gościnnie występy Śląskiej Opery Kameralnej z operą komiczną G. B. Pergolesego „Służąca panią”

LISTOPAD:

11. - Wieczór poetycki - wiersze Wisławy Szymborskiej w wykonaniu aktorów Teatru im. J. Osterwy

14. - Gościnne występy Teatru im. J. Osterwy we Frankfurcie n.O. Pokazano

„Trzecią w prawo i drugą w lewo od księżycy”. W spotkaniu z publicznością uczestniczył autor - Janusz Rudnicki.

23. - Studio „Buffo” z Warszawy pokazało widowisko „Do grającej szafy grosik wrzuć” na zaproszenie firmy „Biowet”.

28. - W Klubie „Lamus” wieczór autorski Wojciecha Deneki „Poniedziałek z Deneką” z udziałem zaproszonych gości.

GRUDZIEŃ:

8. - Premiera przedstawienia dla dzieci „Alicja w krainie czarów” w reż. Jacka Medweckiego

W ocenie przedstawienia trzeba sobie więc odpowiedzieć na pytanie,



czy utratę języka udało się zrekompensować innymi scenicznymi walorami przedstawienia. Moim zdaniem tak. I to jest rozgrzeszenie.

Tak, bo teatralny świat „Alicji” - za sprawą Liliany Jankowskiej, autorki scenografii, jest bardzo ładny, wielobarwny, kostiumy zwierząt są niezwykle pomysłowe, a schody z II aktu nadają przedstawieniu wysoką rewiową klasę. Niezłe są piosenki z muzyką Czesława Łukowca, choć żadna nie staje się przebojem, który zostaje w pamięci po spektaklu. Kalejdoskopowa zmienność scen stwarza aktorom trudne zadania, bo prawie każdy musi być kilkoma osoba-

mi, co wymaga szybkich zmian kostiumu i charakteru. Ale zespół aktorski radzi sobie z tym sprawnie, przedstawienie ma dobre tempo, choć podobno stroje wszystkich wykonawców z powodu przepocenia trzeba natychmiast prać. Premierowe przedstawienie było dobrze załatwiczone, choć same układy do trudnych nie należały. Z grona licznych wykonawców zdecydowanie wybija się tytułowa Alicja nie tylko ze względu na to, że jest prawie jedyną „ludzką” postacią, obok większości „zwierzęcych” lub wyraźnie baśniowych. Marzena Wieczorek stworzyła postać Alicji poprzez ułożenie rąk za

plecami. Taka postawa wizualnie pomniejsza osobę, a jednocześnie nadaje jej wyraz zakłopotania, nieporadności, zaskoczenia. Długonoga aktorka staje się w ten sposób znów dzieckiem. Autentyczna jest również w reakcjach, w grze oczami, w głosie. To kolejna dobra rola Marzeny Wieczorek, która - od przystania do gorzowskiego zespołu przed rokiem - kreuje same główne role, dobrze sobie z nimi radząc.

16-21. - Występy gościnne Teatru Osterwy w Wilnie. W polskich szkołach pokazano „Pamiętnik z powstania warszawskiego”.

TEATR - województwo

STYCZEŃ:

7. - W Sulęcinie występ Kabaretu Twarzy „Pseudomin” z Zielonej Góry

9. - W „Kręgielni” w Kostrzynie spektakl dla dzieci pt. „Zdobycy naszej planety” Teatru „Zwierciadło” z Łodzi

14. - Występ kabaretu „Kryszak - Zaorski” w MOK w Międzyrzeczu

15. - Spektakl Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry „Zemsta” w sulęcińskim MOK-u

25. - Spektakl Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry pt. „Bal u króla Lula” w Sulęcinie

LUTY:

14. - „Walentynki” - spotkanie poetycko-muzyczne z grupą teatralną „Wiatrak” w MOK w Barlinku

19. - W ChDK spektakl pt. „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”

20. - Spektakl w wykonaniu Studia Teatralnego z Lublina pt. „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi” w Barlinku

MARZEC:

14. - Premierowy spektakl pt. „Wyjście” wystawiony przez Teatr „KOD” z Dębna w miejscowym DK

26. - Dzień Teatru w Kostrzynie

MAJ:

7. - „Karmaniola” - operetka Teatru Bałtyckiego z Koszalina w Choszczynie

8. - Bajka ekologiczna dla dzieci „Poszukiwania Mr Baja” w ChDK w Choszczynie

SIERPIEŃ:

IV Barlineckie Lato Teatralne - 15-lecie Teatru Poezji „Wiatrak”.

PAŹDZIERNIK:

30. - W Choszczynie Teatr Bałtycki z Koszalina przed-

stawił „Karmaniolę, czyli od Sasa do lasa”

LISTOPAD:

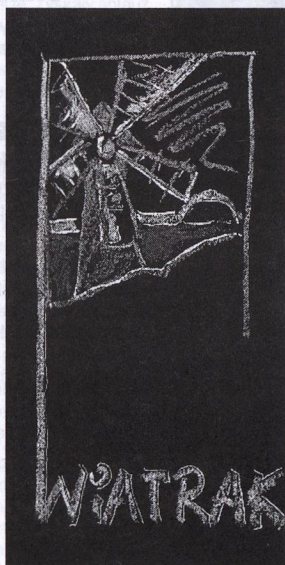
6. - W Słubicach Teatr Lubuski z Zielonej Góry przedstawił spektakl dla dzieci „Złota rybka”

13. - W ChDK w Choszczynie bajki dla dzieci „Tajemnica źródła” i „Szczoteczka” w wyk. aktorów Teatru „Zwierciadło” z Łodzi

13. - Teatr Lubuski z Zielonej Góry wystąpił w słubickim „SMOK”-u ze spektaklem „Pan Tadeusz”

14. - Teatr Lubuski z Zielonej Góry w Słubicach przedstawił spektakl pt. „Antygona”

27. - Dramatyczny Teatr Bałtycki wystąpił w barlineckiej „Panoramie” ze sztuką Bogusława Schöfera „Gdyby”



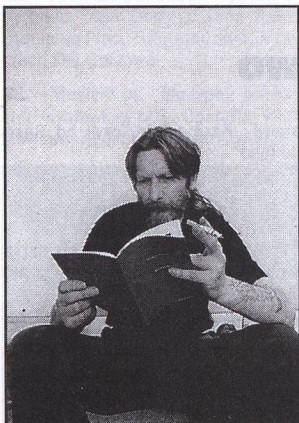
LITERATURA

STYCZEŃ

17. Promocja albumu Andrzeja Gordona i zbioru opowiadań Bronisława Słomki pt. „Woźnica z ptakiem na ramieniu” w Klubie „Lamus”

LUTY

Nominację do nagrody LUBUSKIEGO WAWRZYNU LITERACKIEGO - za najlepszą książkę roku Ziemi Lubuskiej uzyskał KAZIMIERZ FURMAN za „Wiersze”



AUTOR LUBI CZYTAĆ TĘ SWOJĄ KSIĄŻKĘ

29. Wieczór autorski Barbary Trawskiej - Klub Myśli Twórczej „Lamus”

MARZEC:

Rękopisy Papuszy podarował Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej jej tłumacz - Jarzy Ficowski

4. Spotkanie członków Klubu „Twój styl” z Tadeuszem Szyferem - satyrykiem - Klub MT „Lamus”

20. Spotkanie z autorką książki „We dworze Charlottenhof” Hilde von Laer w Muzeum w Gorzowie

30. Promocja książki „Przeżyliśmy” w Centrum Promocji Stilonu

KWIECIEŃ:

12. Powstanie Małej Akademii Literatury - Klub MT „Lamus”

19. Promocja książki Mariana Jonkajtysa pt. „My, których ocalałaś...” - Biblioteka Wojewódzka

26. Benefis Kazimierza Furmana z okazji 20-lecia twórczości w Klubie MT „Lamus”

CZERWIEC:

20. Spotkanie z autorami tomiku poetyckiego „Nieparzystość” - Biblioteka Wojewódzka

LIPIEC

18. Czwartek literacki - promocja pisma „Lamus” - Klub MT „Lamus”

SIERPIEŃ

Spotkanie z Jerzym Ficowskim - odkrywcą i tłumaczem wierszy Papuszy

WRZESIEŃ:

19. W BOK w Barlinku wieczór autorski Romany Kaszczyk z okazji wydania tomiku prozy p.t. „Imię czasu”.

20. Polsko-niemiecki statek literacki w Kostrzynie, spotkanie z Józefem Henem.

26. Spotkanie literackie z Tomaszem Bieszczadem - satyrykiem z Łodzi

PAŹDZIERNIK:

10. W Klubie Myśli Twórczej „Lamus” wieczór autorski Wasilija Guńko z Kijowa (autor m.in. trylogii fantastyczno-satyrycznej i aktywny działacz Fundacji Dzieci Czernobyla).

23. Otwarcie wystawy „Włodzimierz Korsak - 1886-1973” w Filii Książki Mówionej.

25. Wieczór przy świecach „Nasze ulubione wiersze Wisławy Szymborskiej - Klub MT „Lamus”

LISTOPAD:

15. Wręczenie nagród laureatom III Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego oraz Biesiada Literacka - Klub MT „Lamus”

21. Czwartek literacki z Dariuszem Muszerem - Klub MT „Lamus”

GRUDZIEŃ:

6. Pierwsze spotkanie Małej Akademii Literackiej - Klub MT „Lamus”

6. Promocja tomiku poetyckiego Marii Przybylak pt. „Radość rozdawania” - MCK „Chemik”

13. Promocja książki Romany Kaszczyk „Duchy z puszczy rodem” w „Panoramie” w Barlinku.



INSCENIZACJA LEGENDY O WZGÓRZU WISIELCÓW W WYKONANIU TEATRU „WIATRAK”

WYDANO KSIĄŻKI:

Książki poetyckie:

Wiersze z Interdyscyplinarnych Warsztatów Artystycznych Lubniewice'95

Tomik otwierają wiersze „mistrzów” Romana Śliwonika i Mariana Cezarego Abramowicza a po nich w kolejności przyznanych nagród i wyróżnień czytamy utwory z konkursu otwartego i tematycznego na wiersz o Lubniewiczach. Pierwszy wygrała Beata Aleksandrowicz, poetka z Wrocławia, gorzowianka Krystyna Ziniewicz zajęła trzecie miejsce. Wśród wyróżnionych znaleźli się także inni gorzowianie: Maria Przybylak i Roman Habbas, którego tryptyk „Zielona sukienka” wydaje się w publikowanym zestawie jednym z bardziej interesujących tekstów. On także uzyskał pierwsze wyróżnienie w konkursie na wiersz o Lubniewiczach.

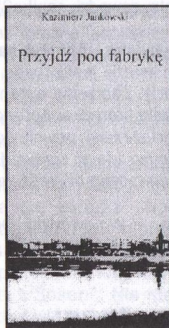


Władysław Łazuka - „Od przebieśnięgów do płatków śniegu”

Tomik wierszy przeznaczony dla dzieci. W książeczce zawarte są wiersze Łazuki, obrazki i rysunki Karoliny Stelmach. Książeczkę można oglądać, przerysowywać w niej obrazki, wrywać kartki. Jest kilka wierszy dla dorosłych

Kazimierz Jankowski - Przyjdź pod fabrykę

Z okazji jubileuszu 45-lecia ZWCh „Stilon” SA wydano wybrane wiersze Kazimierza Jankowskiego. Opracował ją redakcyjnie i wydawniczo Zarząd RSTK, okładkę zaprojektował i graficznie opracował Michał Bajsarowicz, wykorzystano fotografie Władysława Nowogórskiej. Wiersze te bardzo proste w formie, wyrastają z najlepszej tradycji po-



ezi buntu, poezji robotniczej. Kazimierz Jankowski buntuje się w rozkwicie systemu socjalistycznego, staje w obronie robotnika. Nie był związany z „Solidarnością”, a jej prawdy wyrażał.

Maria Przybylak - Radość z rozdawania

Maria Przybylak blisko 30 lat pracowała w Zakładach Włókien Chemicznych „Stilon” jako robotnica. Późno, bo dopiero jako 40-latką odważyła się pokazać swoje wiersze. Zyskały aplauz a autorka stała się osobą bardzo popularną w kręgu Robotniczego Stowarzyszenia Towórców Kultury. W 1980 r. ukazał się jej pierwszy tomik „Polimer granulowany” a w 1984 r. drugi pt. „I ciągle jeszcze jestem do nazwania”. Na obecny, trzeci już tom zatytułowany „Radość z rozdawania”, złożyły się wiersze starsze i nowsze. Został wydany dzięki finansowej pomocy „Stilonu” z okazji 45-lecia zakładów.

„Maria Przybylak zaprasza nas wierszami na rozmowę (...) - pisze we wstępie autor wyboru Roman Śliwonik. - Powaga, z jaką autorka traktuje sprawy świata sprawia, że lektura staje się myślącym przeżyciem.”

Nieparzystość

To tomik poetycki, na który złożyły się wiersze: Olimpii Barańskiej, Joanny Cymbrykiewicz, Karola Francuzika, Agnieszki Kopaczyńskiej-Moskaluk, Tomasza Kowalskiego, Edwarda Pasewicza, Artura Rosiaka, Kamili Wolińskiej i Macieja Zdziarskiego.

Redakcję prowadził Tomasz Kowalski. Tomik w 500 egzemplarzach wydał Wojewódzki Ośrodek Metodyczny metodą skrajnie oszczędną, nawet bez karty tytułowej i podpisów autorów.

Maria Januszewicz - „Wiersze”

Staraniem Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej ukazał się tomik poetycki Marii Januszewicz. „Dość mam na co dzień zawiłych spraw, dlatego to, co piszę, jest prostym zdaniem serca. (...) To jest jak gdyby rejestr drogi wiodącej do celu, szczęśliwego snu, po dobrze spełnionym życiu.” Tomik ma 24 strony, dopełniają go ilustracje Tomasza Migdała. Jego promocja odbyła się podczas inauguracji roku kulturalnego. Książka jest dostępna w GOK w Przytocznej.

Jan Gross - Szkolna fraszko-teka

Jego autorem jest Janusz Gross - wiceprezes lubuskiego oddziału Związku Literatów Polskich, mieszkaniec Gorzowa. Tomik zawiera około 100 fraszek na temat szkoły i sportu. Jest to już dziewiąta książka tego autora

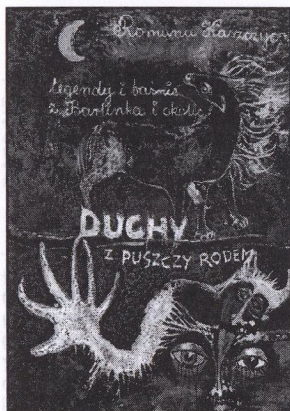
Furman

Bibliofilski tomik wierszy Kazimierza Furmana wydany przez Wydawnictwo „Rolland” jak katalog towarzyszący wystawie zdjęć Zenona Kmiecika i grafik Bolesława Kowalskiego zrodzonych z inspiracji poety K. Furmana i jego wierszy. Nakład - 100 egzemplarzy.

Proza literacka:

Romana Kaszczyz - Duchy z puszczy rodem

Romana Kaszczyz napisała uroklive baśnie i legendy, do których inspiracją były wzmianki w dokumentach historycznych, stare, często zabytkowe budowle a także niezwykła przyroda okolic Barlinka. Wiadomości z historii i biologii dostarczyli autorze Kazimierz Hoffmann, Zbigniew Miler i Grzegorz Przybylski.



Atrakcyjność książki podnoszą niezwykle kolorowe i ogromnie sugestywne rysunki artystki. Świat fantazji, duchów, zjaw został na nich zamknięty w obrazach i barwach. A otwiera ją mapa terenów wokół Barlinka z zaznaczeniem miejsc, gdzie rozgrywa się akcja legend. To pierwsza duża książka wydana przez nasze Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”. Nad ostatecznym kształtem książki pracowano ponadto w Studiu CD oraz w drukarni SPIN. Książka została sfinansowana przez Zarząd Miasta w Barlinku.

Romana Kaszczyca - Imię czasu

Tomik wydany został dzięki staraniom Bogdana Kunickiego najpierw w 10 numerowanych, bibliofilskich egzemplarzach, potem w większym nakładzie. W tomiku zawarta jest cała filozofia naszego bytu, istota człowieczeństwa. Są to bardziej poezje prozą niż opowiadania. Niech zająrzą do nich ci, którzy kłócą się z czasem, podobnie jak malarz i kobieta w opowiadaniu „Imię czasu”. Pisz też o cierpieniu: „Ktoś zdjął z pleców swój ogromny, ciężki garb, w którym nagromadziły się cierpienia prawdziwe, milczące, samotne. To wszystko co miał. Wyjął naprzód czerwoną różę (...) i złożył w hołdzie cierpieniu.” To ze szkicu pt. „Oczy”. Jest też i opowiadanie, które graniczy z buntem. Nie można więc autorki pościć o zupełne pogodzenie się ze światem, z

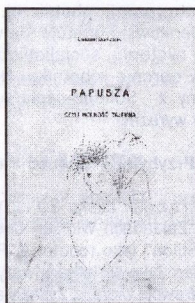
losem. Stawia w opowiadaniu „Dobrodziej” pytanie: „Pamięć należy do ciała, czy do ducha? Skoro się zużywa, wypala, zawodzi, zanika?”.

Ewa Przybylska - Apertywy na życie

Tematem książki jest proces rehabilitacji Marty. Zdarzenie autentyczne. Żadna fikcja literacka. Autorka napisała reportaż-rzekę, pewnie sobie nawet z tego nie zdając sprawy. Przynajmniej takie można odnieść wrażenie z lektury.

Wydawca: - Wojewódzki Ośrodek Metodyczny

Inne:



Leszek Bończuk - Papusza, czyli wolność tajemna

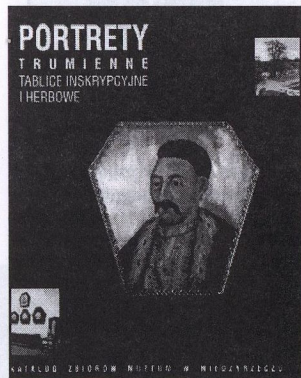
Tomik zawiera plon poszukiwań Leszka Bończuka dokumentów i pamiętek związanych z cygańską poetką - Papuszą. Tu po raz pierwszy opublikowano wszystkie zachowane listy Papuszy do Juliana Tuwima. Także uwagi na temat tłumaczenia cygańskich wierszy przez Jerzego Ficowskiego, facsimile rękopisów wierszy Papuszy. Dodatkiem specjalnym jest „Prawda poetów”, czyli wiersze zrodzone z inspiracji postacią Papuszy lub jej wierszy. Książka opublikowana w Wydawnictwie „Rolland” przy finansowej pomocy Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie oraz Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie.

W przestrzeni tęczy

Na tom pt. „W przestrzeni tęczy” złożyły się szkice, reportaże, wspomnienia, eseje Doroty Frątczak, Bogdana Kunickiego i Mieczysława Misz-

kina. Bohaterami tych opowieści są: Włodzimierz Korsak, Jan Korcz, Florian Nowicki, Irena Dowgielewicz, Bronisława Wajs-Papusza, Irena i Tadeusz Byrscy, Zdzisław Morawski, Janusz Olczak, Waldemar Miłowid Kućko, Andrzej Gordon i Wiesław Strebejko. Redaktorem wyboru jest Jan Delijewski.

Autorzy nie zajmują się wydarzeniami z życia czy ścisłymi datami dokonań twórczych swoich bohaterów. Interesuje ich człowiek z jego zaletami i wadami, radościami i wątpliwościami. Dorota Frątczak nie waha się pokazać ułomności Wiesława Strebejki, które doprowadziły go do nadużywania alkoholu, rozpadu rodziny i śmierci. Bogdan Kunicki zastanawia się, na ile tajemniczość Papuszy jest wynikiem potrzeby budowania legendy, na ile rodzi się z cygańskiej egzotyki. Mieczysław Miszkin pokazuje Floraina Nowickiego jako młodego chłopca uwikłanego w swój wojenny czas, potem społecznika i piewcy jednego tematu, właśnie wojny, która najsilniej zaważyła na jego życiu.



Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe

Z okazji 50-lecia Muzeum w Międzyrzeczu wydany został katalog jego zbiorów. Największym skarbem jest kolekcja portretów trumiennych. Liczy ona 38 wizerunków, 18 tablic inskrypcyjnych i 160 tablic herbowych.

Książkę redagowała dyr. międzyrzeczkiego muzeum - Joanna Patorska.

Wstęp o historii tego gatunku malarstwa napisała Joanna Dziubkowska, a na język niemiecki przetłumaczył Marian Frątczak. Po tym słownym przygotowaniu czytelnik może obejrzeć w kolorach wszystkie portrety, a na zdjęciach czarno-białych tablice inskrypcyjne. Kolejną częścią to szczegółowe opisy każdego eksponatu.

Jest to więc praca niezwykle starannie opracowana merytorycznie, a także bardzo piękna w wykonaniu. Liczy 128 stron, wydrukowana w całości na papierze kredowym, w grubej, płóciennej oprawie, ze stylowo dobraną obwolutą. Autorem projektu graficznego jest Roman Kasprzowicz.



50 lat sceny dramatycznej w Gorzowie

„Otworzyliśmy teatralne archiwa, sięgnęliśmy do kroniki teatru, do poprzednich wydawnictw jubileuszowych, zwróciliśmy się do osób związanych ze sceną gorzowską z prośbą o nadesłanie swoich opinii i sądów. Materiał jest obszerny, dlatego rezygnując z komnetarza redakcyjnego, oddajemy głos bohaterom tamtych lat.” Tak redakcja (Gabriela Balcerzakowa) tłumaczy zawartość książki.

Poszczególne rozdziały: 50 lat sceny dramatycznej, Fotografie przedstawień teatralnych, Listy nadesłane na jubileusze przez byłych dyrektorów teatru, Głosy prasy o teatrze, Spis sezonów teatralnych, Indeks aktorów sceny gorzowskiej. Opracowanie graficzne - Magdy Cwiertni.

Przeżyliśmy

Książka zawiera 80 spośród 37 prac nadesłanych na konkurs: „Dzieje Rodzin Sybirackich w XX w.” ogłoszony w

1993 r. przez Komisję Historyczną Oddziału Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Gorzowie. Dwie z nich w całości: Zdzisława Dziendzisiewskiego (bez tytułu) oraz Romana Taczalskiego ps. „Orlik” - „Przeżycia młodocianego żołnierza Armii Krajowej”.

Hilde von Laer - Na dworze w Charlottenhof

W Bibliotece Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego ukazała się książka „Na dworze Charlottenhof”. Jak informuje pod tytułem, są to „obrazki z życia ostatniego pokolenia nowomarchijskiej szlachty z Sosen”. Nie mamy, niestety, zbyt wielu takich „obrazków” z życia niemieckich szlacheckich rodzin, których na terenie obecnego województwa gorzowskiego (przed wojną - Brandenburgii) mieszkało wiele. Dziś pozostało po nich niewiele śladów, zazwyczaj w postaci zniszczonych, zaniedbanych pałaców i dworów, ograbionych ze wszystkiego, co dało się wynieść i wymontować. O historii tego rodzaju, zapoczątkowanego około roku 1800 przez Kaspara Klitzingta na terenie Marchii Brandenburskiej opowiada jego praprawnuczka, urodzona w 1917 roku - Hilde von Laer.

Pomysły na życie niebanalne - Szkice o Witoldzie Karpyzie

W listopadzie 1994 r. odbyła się sesja naukowa zorganizowana przez Gorzowskie Towarzystwo Historyczne poświęcona Witoldowi Karpiemu - założycielowi tego Towarzystwa i nauczycielowi od 1945 r. związanemu z Gorzowem od 1945 r., instruktorowi harcerskiemu i regionalistcie. Wojewódzki Ośrodek Metodyczny opublikował wygłoszone tam referaty uzupełniając je rysunkami W. Karpyza. A oto one: Zofia Nowakowska - Wstęp, Antoni Kantecki - „Witold Karpyza - życie i działalność”, Władysław Czyżewski - „Druh Witold Karpyza”, Waldemar Sikorski - „Witold Karpyza - rysownik i dokumentalista”, Ryszard Turko - „Działalność publicystyczna i popularyzatorska Witolda Karpyza”. Z wielu pasji tego człowieka najciekawsza i najmniej znana jest jego praca dokumentująca historię powia-

tu wołkowskiego, z którego się wywodzi.

„Matura” - Wybrane prace pisemne z języka polskiego, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, Gorzów Wlkp.

Od 1993 r. Wojewódzki Ośrodek Metodyczny wspólnie z „Gazetą Zachodnią” prowadzi konkurs na najlepsze prace maturalne. I właśnie te najlepsze z najlepszych zostały opublikowane w książce pt. „Matura”. Szkolne wypracowania pisane były w warunkach egzaminacyjnego stresu, bez wcześniejszej znajomości tematu, w stosunkowo krótkim czasie. A przecież są ciekawą lekturą ujawniającą oryginalność i głębię myśli autorów. Mogą posłużyć jako przykład dobrych opracowań dla nauczycieli i dla przyszłych maturzystów.

Życie jezior

Książka (i kaseta) wydana przez Klub Turystyki Podwodnej „Marlin” przy finansowym wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w serii „Przyroda woj. gorzowskiego”.

W pierwszej części opis ponad 100 jezior woj. gorzowskiego, które mają więcej niż 30 ha powierzchni z mapkami batymetrycznymi. W drugiej - w sposób popularny przedstawiona biologia jezior. Tę część przygotowali pracownicy naukowi gorzowskiej Akademii Wychowania Fizycznego pod kier. prof. Lucjana Agapowa.

Książka bogato ilustrowana kolorowymi zdjęciami. Szczególnie atrakcyjne są zdjęcia wykonane pod wodą przez członków klubu, którego prezesem jest Piotr Raginia (ogromnie dużo pracy włożył w opublikowanie książki).

Książkę niezwykle starannie wydrukowała gorzowska drukarnia SPIN. Sprzedawana jest łącznie z kasetą, na której zarejestrowano życie ryb pod wodą. Pierwsza to tego typu kaseta w Polsce.

Ścieżka dydaktyczna Ogród dendrologiczny przy Muzeum w Gorzowie

W 1902 r. Gustaw Schöder, właściciel fabryki kabli, zamówił u Raimunda Hetzela z Charlottenburga projekt domu mieszkalnego przy dzi-

siejszej ulicy Warszawskiej 35. Dziś mieści się w tym budynku muzeum. Kompozycja ogrodu z wijącymi się ścieżkami nosi cechy modnej wówczas secesji. Ten bardzo ciekawy ogród doczekał się nie tylko szczegółowej analizy, ale także opisu w książeczce pt. „Ścieżka dydaktyczna”. Tekst opracował Wincenty Piworun przy współpracy Doroty Szukalskiej-Kozłakowskiej (naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM) oraz Zdzisława Linkowskiego (dyr. Muzeum), zdjęcia Zbigniewa Sejwy. Druk - SPIN. Opis 115 ciekawych gatunków roślin, plan ścieżki i lokalizacja poszczególnych roślin.



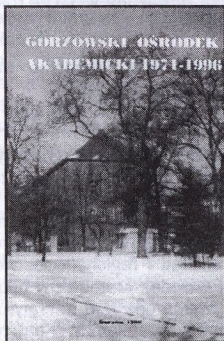
Ślubice 1945 - 1995

Monografia opracowana i opublikowana na zlecenie Zarządu Miejskiego w Ślubicach. Pracował nad nią zespół pracowników Instytutu Zachodniego oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod redakcją Marii Rutowskiej. Inni autorzy to Andrzej Brenz i Ilona Romiszewska. A tytuły rozdziałów: „Położenie, nazwa, herb, środowisko geograficzne”, „Administracja lokalna”, „Życie polityczne, społeczne i religijne”, „Ludność”, „Gospodarka”, „Oświata i kultura”, „Ochrona zdrowia i sport”, „Ślubice jako miasto pograniczne”. Uzupełnienie tego kompendium stanowi 46 zdjęć, głównie z okresu powojennego. 260 stron, bibliografia, indeks nazwisk, uzupełniające przypisy. Wydana przez Agencję Wydawniczo-Poligraficzną

„Bajt” w Poznaniu w nakładzie 550 egzemplarzy.

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny

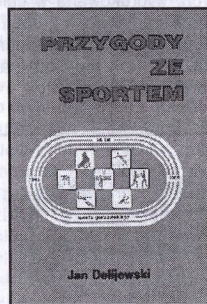
Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości oddało czytelnikom trzeci tom rocznika. Liczy 336 stron, zawiera prace 23 autorów. Tom otwiera praca Jerzego Zysnarskiego „Od Abdeckerei do Żwirowej, czyli niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik toponomastyczny miasta Gorzowa”. Niemców dotyczy rozprawa Zbigniewa Czarnucha „Niemcy w Gorzowie” luty - lipiec 1945. O nowszej historii pisze Zbigniew Bodnar „Działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w ZWCh „Stilon” w Gorzowie (13.12.1981 - 21.09.1989)”. Dużo materiałów dokumentacyjnych, spisów zasobów archiwalnych, raportów. Na szczególne podkreślenie zasługują „Materiały do bibliografii historii regionu za rok 1994” zestawione przez Dariusza Rymara. Wydawca: Archiwum Państwowe w Szczecinie. Redaktor naczelny Dariusz Rymar.



Gorzowski Ośrodek Akademicki w latach 1971 - 1996

Książka wydana na 25-lecie Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie. Praca zbiorowa pod red. Bogdana J. Kunickiego i Bernarda Woltmanna. Poszczególne rozdziały: Rozwój organizacyjny gorzowskiego AWF (Leonard Nowak), Działalność dydaktyczno-wychowawcza

(Tomasz Jurek), Działalność naukowo-badawcza (Piotr Godlewski), Osiągnięcia gorzowskiego sportu akademickiego (Tomasz Jurek), Aktywność kulturalna studentów (Mirosława Kołakowska-Kiełbasiewicz), Współpraca ze środowiskiem (Ryszard Turko), Rola gorzowskiej uczelni w środowisku (Bogdan J. Kunicki). Liczne aneksy.



Jan Delijewski - Przygody ze sportem

„Moja książka jest zbiorem reportaży o sprawach i ludziach sportu gorzowskiego. Mniej lub bardziej udanie opisałem tu wielu sportowców, szkoleniowców, działaczy, którzy swoją postawą i osiągnięciami zapracowali na to, by ich dokonania ocalić od zapomnienia” - wyjaśnia we wstępie autor. Na książkę złożyły się 33 reportaże, uzupełnieniem jest wiele zdjęć. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „DeJaMir”.

Gorzów Wlkp. na starych pocztówkach

Ukazały się dwa albumy pocztówek ze zbiorów Iwony Paszyłko-Paterczyk i Michała Łukomskiego. Pierwszy prezentuje place i ulice, drugi - kościoły, budynki i pomniki. Widokówki ukazują, jakim ładnym miastem był Gorzów. Wydawnictwo dwujęzyczne - po polsku i po niemiecku. Szkoda, że albumy wydano najniższym kosztem, a więc bez staranności należącej do dokumentu przeszłości.

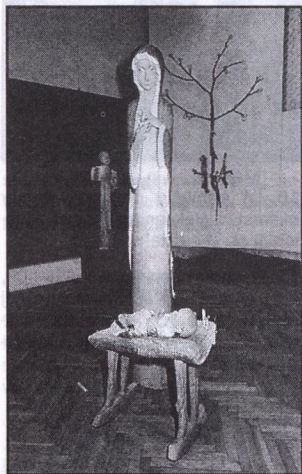
PLASTYKA

STYCZEŃ:

4. - W Małej Galerii wystawa Tomasa Rzeszutka ze Szczecina - rysunek satyryczny
6. - W BWA wystawa malarstwa, tkanin i rysunku Agaty Buchalik-Drzyzgi z Zielonej Góry.
9. - W Centrum Promocji nastąpiło otwarcie wystawy poplenerowej RSTK „Lubniewice '95”
10. - W Centrum Promocji - otwarcie wystawy autorstwa Wandy Sikory ze Szczecina
22. - Wernisaż Zbyszka Olchowika w MCK „Chemik” przy okazji „Licealiów”

LUTY:

9. - W „Lamuse” otwarto wystawę malarstwa Janusza Moraczewskiego pt. „Kobiety”
10. - BWA - wernisaż wystawy rzeźb Stanisława Kulona



16. Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży w WDK otwarto wystawę prac Społecznej Pracowni „Paletka” Państwa Michałowskiego oraz Studia Plastyki z WDK.

17. - „Komputerowe show” - ogłoszenie wyników konkursu na grafikę komputerową
20. - W Centrum Promocji otwarcie wystawy akwarel Andrzeja Juścińskiego oraz koncert zespołu Klaster
20. - W MCK „Chemik” odbył się wernisaż wystawy grafik Magdy Ćwiertni
23. - W Spichlerzu - wernisaż wystawy malarstwa Karla Kerna - org. przez MCK „Chemik” i Austriacki Instytut Kultury w ramach Weekendu Austriackiego

MARZEC:

2. - Otwarcie wystawy malarstwa Wojciecha Plusta w Centrum Promocji
5. - W ramach Tygodnia Kultury Francuskiej wystawa pt. „Gwiazdy kina francuskiego w plakacie” ze zbiorów Jacka Kędziory w Centrum Promocji Stilonu
7. - Forum-Plastyczne w „Lamuse”
8. - W klubie „Lamus” otwarcie zbiorowej wystawy gorzowskich artystek - Zofii Bilińskiej, Magdy Ćwiertni, Anny Szymanek, Żeni Żbik-Nierubiec, Janiny Trojan i Władysławy Nowogórskiej.
14. Pokonkursowa wystawa prac miejskiego konkursu plastycznego w Osiedlowym Klubie „Pogodna Jesień”
29. W Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży WOM i WDK Prezentacja twórczości plastycznej uczniów Szkoły Podstawowej Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców (nauczyciel Iwona Markowicz-Winiecka) pt. „Spoglądanie w niebo”
- 30.03-3.05 Biennale Sztuki Sakralnej „Sacrum'96” w BWA

KOMISARZ JERZY GĄSIÓREK OBOK SWOJEJ KOMPOZYCJI „DRABINA DO NIEBA”.

KWIECIEŃ

- 1.18. - Wystawa malarstwa Anieli Kowali w Klubie Nauczyciela w Gorzowie.
12. - Wystawa malarstwa Heleny Tchórzewskiej w Małej Galerii
13. - Otwarcie wystawy „Średniowieczne narzędzia tortur” w Spichlerzu
18. - Otwarcie wystawy plastycznej „PARA'96” w WDK
19. - Otwarcie wystawy z cyklu „Je- stem” Zbigniewa Słoninki z Myślibo- rza w klubie „Lamus”.
20. - Otwarcie wystawy malarstwa Bogusława Komorowskiego w Klubie Nauczyciela
25. - Otwarcie wystawy malarstwa pt. „W świetle i mroku” Aleksandry Karłowskiej w Muzeum - Spichlerz
26. Wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży z Pracowni Ośrodka Edukacji Plastycznej i Historycznej w Myśliborzu - pracownia tkactwa pod kierunkiem Urszuli Olejarz i pracownia plastyczna pod kierunkiem Janusza Moraczewskiego w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży WOM IWDK.



CZERWIEC:

1. - Wernisaż w Małej Galerii prezentujący obrazy na jedwabiu i płótnie gorzowskiej plastyczki Małgorzaty Jarno oraz prace dziecięcej grupy plastycznej „Wenka” - „Batik”
2. - Otwarcie wystawy rzeźb Franciszka Kozłowskiego w Centrum Promocji ZWCh „Stilon”.
8. - Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Mariana Czapli w BWA

13. - Otwarcie galerii sprzedaży „Relax”, właściciel - Andrzej Kietliński.

14. - Otwarcie wystawy prac Wojciecha Witkowskiego pt. „Życie moje” w Spichlerzu.



16. - Otwarcie wystawy „Dawne widoki Gorzowa” w muzeum przy ul. Warszawskiej, ze zbiorów własnych, zbiorów Archiwum Państwowego oraz kolekcji Ryszarda Lisieckiego, Zenona Paterczyka i Roberta Piotrowskiego.

29. - Wernisaż wystawy „Europejska Akademia Sztuk” - malarstwo, rysunek, grafika w BWA

LIPIEC:

2. - W Centrum Promocji „Stilonu” wernisaż wystawy rzeźb Franciszka Kozłowskiego.

5. - Wystawa grafiki Jana Gordona w Centrum Promocji „Stilon”.

16. Piknik plastyczny - po asfalcie. Wystawa poplenerowa „Pejzaż” ze zbiorów RSTK,

24. - Otwarcie wystawy prac Aleksandra Ibek „Pastelowe pejzaże” w Filii Książki Mówionej.

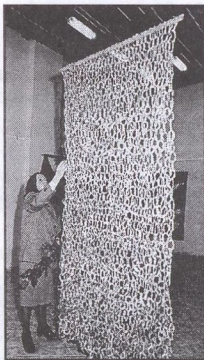
SIERPIEŃ:

11. - Wernisaż wystawy gorzowskiej plastyczki Małgorzaty Jarno w Spichlerzu

31. - Wernisaż wystawy zorganizowanej w 15-lecie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury

WRZESIEŃ:

15. - W salach BWA Centrum Promocji Stilonu - inauguracja XIX-go Pleneru Tkackiego Lubniewice 96 i wystawy prac wykonanych podczas ubiegłorocz-



nego pleneru XVIII Poplenerowa wystawa tkaniny artystycznej Lubniewice'95. Tkanina artystyczna Natalii Piontek i Tkanina artystyczna Helgi Borisch.

20. - W Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży otwarcie wystawy prac dzieci z SP-2 w Gorzowie (nauca. Aniela Kowala)

PAŹDZIERNIK

4. - W galerii Urzędu Miejskiego otwarcie wystawy obrazów olejnych Juliusza Piechockiego.

12. - W BWA otwarcie wystawy malarstwa z plenerów w Barlinku, Dębnie i Pyzdrach.

12. - Otwarcie wystawy Andrzeja Miłkołaja Sobolewskiego „Malarstwo i

inne przybory do oglądania” w Centrum Promocji ZWCh „Stilon”.

13. - Wystawa autorska Niny i Edwarda Habdasów w Galerii Sztuki „RELAX”.

18. - W „Spichlerzu” otwarcie wystawy „Świat emocji w sztuce” (malarstwo, tkanina, małe formy rzeźbiarskie).

18. - Wernisaż wystawy Ryszarda Jobke pt. „Wenecja” w Klubie Myśli Twórczej „Lamus”.

26. - W Klubie Nauczyciela otwarcie wystawy rysunku Marii Lucyny Ramińskiej.

LISTOPAD:

9. - W Centrum Promocji wystawa karyktur autorstwa Jacka Frankowskiego

9. - W BWA otwarcie Salonu Jesiennego '96

13. - Malarstwo na szkło Heleny Jacyno w Galerii „Relax”



15. - W „Lamusi” otwarcie wystawy malarstwa Aleksandra Popowa z Białorusi pt. „Pejzaże”

15. Wystawa poplenerowa „Dziwnów, Lubniewice” z pracowni plastycznej MDK w Gorzowie - kier. Maria Ramińska, instr. Danuta Łubińska i Małgorzata Jarno.

GRUDZIEŃ:

1. - Wystawa poplenerowa grupy plastycznej „Wena” w Centrum Promocji Stilonu

21. - W Klubie Nauczyciela wystawa świąteczna prac wszystkich członków „Weny”

PLASTYKA - województwo

MARZEC:

7. - Otwarcie wystawy prac Zbigniewa Warechowskiego w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach

15. - Otwarcie wystawy twórczości nieprofesjonalnej PARA'96 w barlineckim MOK-u

KWIECIEŃ

1-16. - Wystawa prac Romany Kaszczyk w „Małej Galerii” w choszczeńskim DK.

12. - Wernisaż pt. „Mistrz i uczniowie 20 lat później”, wystawa ceramiki unikatowej w MOK w Barlinku

19-21. - Jubileusz XX-lecia Pracowni Ceramiki Unikatowej w Barlineckim Ośrodku Kultury „Panorama”, wernisaż ceramiki dziecięcej „Jubileusz Ciama rajdy”

21. - Otwarta aukcja ceramiki w barlineckim MOK-u

29.04.-05.05. - I Sulęciński Plener Malarski

29 kwietnia 1996 r. rozpoczął się po raz pierwszy organizowany w Sulęcinie plener malarski, w którym udział wzięło 9 artystów z woj. gorzowskiego: **Wojciech Nawrocki, Henryk Stefański, Hieronim Kozłowski, Andrzej Langowski, Błażej Kołodziej, Zygfryd Sokołowski, Jolanta Kopka i Lucyna Matysiak.**

MAJ:

9. - Otwarcie wystawy Joanny Rajkowskiej „Przypadłości, nauka o chorobach wewnętrznych” w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach

- Międzynarodowy Plener Plastyczny „Międzyrzecz'96” wernisaż w Klubie Garnizonowym 30.V.

CZERWIEC:

ULICZNE SPOTKANIA - Odbłyły się w Witnicy w dniach 3-9 czerwca i były

spotkaniami malarskimi dla plastyków nieprofesjonalistów z woj. gorzowskiego. Brali w nim udział malarze z Witnicy, Przytocznej, Międzyrzecza, Kostrzyna, Zielonej Góry i Gorzowa razem 14. Spotkania zakończyły się uliczną wystawą poplenerową. Natomiast w Ośnie Lubuskim w dniach 24-30 czerwca trwał Uliczny Plener Malarski plastyków gorzowskich. Organizatorami był UMIG w Ośnie

13-14. - Plener dla uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Lubniewicach,

27. - Otwarcie wystawy Małgorzaty Borek pt. „Obrazy” w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach

- Ogólnopolski Plener Malarski w Myśliborzu

- V Plener Plastyczny w Pszczewie

LIPIEC:

1-10. - Plener plastyczny w Dębnie zorganiz. przez gorzowski oddział Związku Polskich Artystów Plastyków, komisarz - Anna Szymanek

SIERPIEŃ:

9-18. - Plener malarski w Barlinku, komisarz Anna Szymanek

WRZESIEŃ:

5. - Otwarcie wystawy Jarosława Mordzelewskiego „Obrazy” w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach

14-15. - W Sulęcinie plener grupy plastycznej „Wena” z Gorzowa

16-27. - Międzynarodowy plener malarski w Kostrzynie pn. „Sztuka na granicy” zorganizowany przez Klub Garnizonowy. Wystawa poplenerowa w kostrzyńskim Klubie Garnizonowym, prace pokazało 14. plastyków z Anglii, Belgii, Irlandii, Szwecji, Ukrainy i Polski.

UCZESTNICY PLENERU W KOSTRZYNI

15-28. XIX Ogólnopolski Plener Tkacki „Lubniewice'95”

LISTOPAD:

7. - Otwarcie wystawy prac Izabelli Gustowskiej „Płynąc II” w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach

8. - Otwarcie wystawy III Ogólnopolskiego Pleneru „Las, woda, obraz” Barlinek'96 w Muzeum w Barlinku

10. - Otwarcie wystawy prac Stanisława Brajera z Poznania „Jawa i sen” w Małej Galerii MOK „Kręgielnia” w Kostrzynie

GRUDZIEŃ:

7-8. - „Targi rękodzieła” i wystawa twórczości amatorów w Dębnowskim Domu Kultury

11. - Wystawa poplenerowa spotkań twórczych „Dębno'96” w dębnowskim DK



OBRAZ AŁŁY TROFIMENKOWEJ



MUZYKA

STYCZEŃ:

- W kościołach koncerty kolęd w wykonaniu chóru „Cantabile”

11. - Koncert z cyklu „Mistrzowie gitary” w MCK „Chemik” - grał Tomasz Spaliński.

13. - I-szy etap eliminacji „Od przedszkola do Opola” dla śpiewających dzieci od lat 8 - MCK „Chemik”

16. - II koncert z cyklu „Mistrzowie gitary” - Lech Potasiński, MCK „Chemik”

21. - Występ zespołu rockowego z Niemiec „Farben Leihren” - MCK „Chemik”

22. - Mała Akademia Jazzu w szkołach i klubach wg programu Jazz Clubu „Pod Filarami”

23. - Koncert w Jazz Klubie „Pod Filarami” kwartetu Macieja Strzelczyka - najlepszego skrzypka jazzowego 1995 r.

26. - Koncert duetu A.Wend-R.Puchowski z cyklu „Jazz dla was” - Jazz Club „Pod Filarami”

LUTY:

17. - Koncert zespołu „Krywań” z Zakopanego w teatrze

20. - Recital Piotra Pałaca z cyklu „Mistrzowie gitary” - MCK „Chemik”

22. - Uroczysty koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 z okazji 5-lecia szkoły

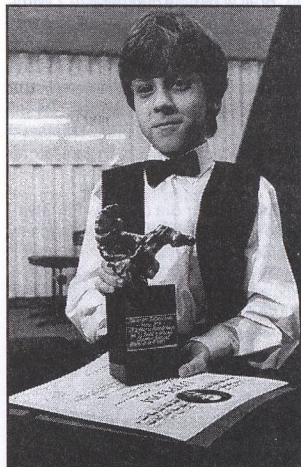
22. - Koncert zespołu „Littl Egoist” z cyklu „Jazz dla was” - Jazz Club „Pod Filarami”

29. - Roman Puchowski i Adam Went - Koncert z cyklu „Jazz dla was” - Jazz Club „Pod Filarami”

MARZEC:

- XIII Konkurs pianistyczny im. J.S. Bacha dla uczniów szkół muzycz-

nych I stopnia w PSM I i II stopnia w Gorzowie



RAFAŁ BLECHARZ, LAUREAT GRAND PRIX - RYDWANU APOLLINA

4-9. Tydzień Kultury Francuskiej, m.in. recital piosenek francuskiej Janusza Zbiegieła z Krakowa w MCK „Chemik”, muzyka J.M. Jarre'a w wykonaniu Jana Markuszewskiego w Jazz Klubie „Pod Filarami”, koncert Dagmary Persowskiej-Korony w Jazz Klubie „Pod Filarami”

6. - Koncert zespołów rockowych „Ilusion”, „Flapjacek” i „Dynamind” - MCK „Chemik”

9. - Koncert Frank Gamble - Jazz Club „Pod Filarami”

10. - Koncert muzyki barokowej w wyk. Zielonogórskiego Triu Barokowego w Muzeum w Gorzowie oraz wykład Beaty Pinderak na temat twórczości C.Ph.E. Bacha

12. - Recital Leszka Rajsz z cyklu „Mistrzowie gitary” - MCK „Chemik”

18-22. - Mała Akademia Jazzu - Improwizacja - Brad Terry, Joahim Mencil - Jazz Club „Pod Filarami”

21. - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej - Katedra Gorzowska

22. - Koncert promocyjny nowej płyty „Tata Kazika” i „Kazik Kult” MCK „Chemik”

23. - Spotkanie wykonawców piosenki kresowej „Kresoviana” - MCK „Chemik”

23. - Koncert Brada Terrego i Joachima Mencil z cyklu „Jazz dla was” - Jazz Club „Pod Filarami”,

30. - Gorzowski Przegląd kapel rockowych - MCK „Chemik”

30. - Koncert grup rockowej TURBO oraz laureatów Gorzowskiego Przeglądu Kapel Rockowych - MCK „Chemik”

- II etap przesłuchań eliminacyjnych „Od przedszkola do Opola” - MCK „Chemik”

KWIECIEŃ:

14. - Koncert rockowy zespołu „Dżem” - MCK „Chemik”

20-21. - Koncert Duetu „Back In” w cyklu „Jazz dla was” - w Jazz Klubie „Pod Filarami”

22-26. - Mała Akademia Jazzu - wspólczesne instrumenty elektroniczne Duet Back In



26. Koncert duetu Back In cyklu "Jazz dla was" - Jazz Club „Pod Filarami”

26. - Koncert muzyki operetkowej i musicalowej w teatrze z okazji 50-lecia PSM I i II st.

27. - Koncert Big-Bandu gorzowskiego z udziałem zaproszonych gości z okazji 50-lecia Szkoły Muzycznej w teatrze.

28. - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej w katedrze

29. - Koncert galowy uczniów PSM I i II st. z okazji 50-lecia szkoły

30. - Koncert pedagogów i absolwentów PSM w muzeum

30. - Recital Piotra Tomaszewskiego z cyklu „Mistrzowie gitary” - MCK „Chemik”

30. - Koncert uczniów PSM nr 2 z cyklu „Nasza muzyka” w Jazz Clubie „Pod Filarami”

CZERWIEC

1. Koncert zespołu „Themathe” z Niemiec - Jazz Club „Pod Filarami”

13. - Koncerty finałowe Małej Akademii Jazzu w teatrze



BOGUŚ DZIEKAŃSKI JAKO REKTOR MAŁEJ AKADEMII JAZZU

MAJ:

3. - Uroczysty koncert chóru Politechniki Szczecińskiej pod dyr. prof. Jana Szyrockiego w teatrze

3. - Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja - OSIR,

18. - Koncert zespołu „Obstawa Prezydenta” w Jazz Clubie „Pod Filarami”

20-24. - Mała Akademia Jazzu - współczesna gitara elektryczna prowadził Krzysztof Barcik - Jazz Club „Pod Filarami”

21. - Koncert z cyklu „Mistrzowie gitary” w MCK „Chemik” - wyk. Waldemar Gramolak i Piotr Szczypiorski

24. - Koncert Krzysztofa Barcika z cyklu „Jazz dla Was” w Jazz Clubie „Pod Filarami”

25. - Koncert Orkiestry Dętej „Siedlice” - KS „Admira”

25. - Gitarowe warsztaty muzyczne prowadził Krzysztof Barcik - PSM nr 2

26. - Recital Edyty Geppert w Gorzowie

27. - Koncert Andrzej Cudzych International oraz Quartet Gary Thomas - Jazz Club „Pod Filarami”

14. - Otwarcie ogródka jazzowego (Jazz Corner) obok Jazz Clubu „Pod Filarami”, koncert z udziałem Jose Torresa, Krzysztofa Ścierańskiego, 10-lecie Małej Akademii Jazzu - jam session-Jazz Club „Pod Filarami”

15. - Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej „Chemik” w Parku Róż

17. - Koncert Majki Jeżowskiej w amfiteatrze

22. - Koncert Orkiestry Dętej OSP „Siedlice” - Welniany Rynek

23. - „Skrzypek na dachu” z Operetki Wrocławskiej w amfiteatrze

25. - Koncert z cyklu „Mistrzowie gitary” - recital Piotra Szczypiorskiego,

LIPIEC:

3. - Prezentacja orkiestr dętych „Jest w orkiestrach dętych...”. Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej „Chemik” - MCK „Chemik”

9. - Spotkanie z Big-Bandem Gorzów pod dyr. Szczepana Kaszyńskiego - MCK „Chemik”

12. - Poranek poetycko-muzyczny, prezentacja z cyklu „Obrazy - słowa - dźwięki” - MCK „Chemik”,

23. - „Rockmeni do wiosen” - mini koncert w wyk. grup „Black Mur” i „Punkracy” - MCK „Chemik”

24. - Koncert z cyklu „Mistrzowie gitary” - wyk. Janusz Strobel

24. - Koncert Trio Tabacos - scena letnia Jazz Clubu „Pod Filarami”

SIERPIEŃ:

3. - Koncert zespołu „After Blues” - scena letnia Jazz Clubu „Pod Filarami”

9. - Koncert Kwintetu Filharmonii z Kijowa - scena letnia Jazz Clubu „Pod Filarami”

10. - I Gorzowski Festiwal Disco Polo w amfiteatrze

16-18.VIII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” w amfiteatrze

Tegoroczne Spotkania były wyjątkowo uroczyste, bo z udziałem samego premiera Włodzimierza Cimoszewicza (honorowo patronował imprezie), I Programu TVP, oraz wielu innych ważnych i utytułowanych gości. Festiwal rozmachem przerósł nawet możliwości organizacyjne Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej z jego szefem Edwardem Dębickim na czele. W Spotkaniach udział wzięli:

- ◆ Moskiewski Dziecięcy Cygański Zespół „GILORI”
- ◆ Teatr „ROMATHAN” - Koszyce (Słowacja)
- ◆ GIPSY PRINCE - Kopenhaga
- ◆ ROMANI CIERHEŃ (Cygańska Gwiazda) - Sankt Petersburg
- ◆ CYGANIE SERBII - Serbia
- ◆ RAYA - Oslo (Norwegia)
- ◆ PEPE EL MARQUEZ - Sewilla
- ◆ TERNO - Gorzów (Polska)

24. „Carmen” Bizeta w wykonaniu Białoruskiego Teatru i Opery z Mińska w amfiteatrze

24. - Koncert z cyklu „Mistrzowie gitary” - Krzysztof Pelch i Jarema Klick w MCK „Chemik”,

WRZESIEŃ:

7-11. - „Mała Akademia Jazzu” - otwarcie 2-letniego cyklu, edycja XII- Jazz Club „Pod Filarami”

17. - Z cyklu „Mistrzowie gitary” recital Romana Puchowskiego-MCK „Chemik”

20. - Koncert w Państwowej Szkole Muzycznej dyplomantki muzycznej szkoły średniej z klasy fortepianu.

20. - Koncert Krzysztofa Ścierańskiego i Trio Piotra Barona - Jazz Club „Pod Filarami”

21. - „Nić babiego lata” cykl imprez na zakończenie lata - koncert Miejskiej Orkiestry Dętej „Chemik”, kapeli „U Zbycha”, zespołu „Chwyli- na”, Zespołu Cygańskiego „Terno”, spektakli Teatru Ulicznego „Biały Clown” z Kijowa, „Swing Brothers” z Poznania, Klubu Tańca „Fan Dance”, Duetu „Mory” - w amfiteatrze,

27. Inauguracja sezonu artystycznego 1996/97 - Koncert Zbigniewa Namysłowskiego z kapelą góralską w teatrze i jam session - w Jazz Clubie „Pod Filarami”

PAŹDZIERNIK:

1. - Koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki w sali kominkowej Muzeum przy ulicy Warszawskiej w wyk. nauczycieli szkół muzycznych z Gorzowa i Eberswalde

7-11. - Mała Akademia Jazzu - Rytm - Marek Kazana

8. - Z cyklu „Mistrzowie gitary” koncert Tomasa Jaworowskiego w MCK „Chemik”

11. - „Jazz dla was” - Koncert tria Marka Kazana w Jazz Clubie „Pod Filarami”

17. - Koncert „Al Foster Quartet” w Jazz Clubie „Pod Filarami”

18. - Spotkanie z piosenką (zespoły działające przy Klubie „Pogodna Jesień”)

18. - „Spotkanie z piosenką” - piosenki z dawnych lat w wykonaniu zespołów „Aster”, „Crescendo”, „Akolada” - MCK „Chemik”

19. - W Jazz Clubie „Pod Filarami trio „Music Paintes” - K. Ścierański, J. Torres, B. Maseli

27. - Gorzowskie spotkania rodzin muzykujących w MCK „Chemik”

29. - Koncert zespołu Capella Zamku Rydyńskiego w Muzeum,

30. - Koncert muzyki żydowskiej w Jazz Clubie „Pod Filarami”.

LISTOPAD:

4-9. - „Mała Akademia Jazzu” - improwizacje Artura Dutkiewicza w Jazz Clubie „Pod Filarami”

5. - Z cyklu „Mistrzowie gitary” - koncert z udziałem kubańskiego zespołu Sabor de Salsa - MCK „Chemik”

8. - „Jazz dla was” - koncert Artura Dutkiewicza - Jazz Club „Pod Filarami”

8. - „Wieczór z piosenką” - legionową, kresową i popularną z okazji Narodowego Święta Niepodległości - Dom Kultury „Małyszyn”

8. - Koncert w wykonaniu dziecięcego zespołu „Wega” oraz zespołu „Wrzosey” z okazji Narodowego Święta Niepodległości - Osiedlowy Klub Kultury „Jedynka”,

11. - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej z udziałem solistki Teatru Muzycznego w Łodzi Elżbiety Walaszczyk w teatrze

12. - Koncerty-audycje dla młodzieży, przeg. przez PSM I i II st. w teatrze

15. - Konkurs wokalny solistów i duetów w MCK „Chemik”

16. - Recital Miry Kubasińskiej i zespołu „After Blues” w Jazz Clubie „Pod Filarami”

20-23. - I Warsztaty Muzyczne w Jazz Clubie „Pod Filarami” z udziałem wybitnych muzyków jazzowych. Codziennie wieczorem koncerty

24. - Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej „Chemik” w Domu Kultury „Małyszyn”

24. - IV Spotkanie z Kulturą Łemkowską w teatrze

GRUDZIEŃ:

1. - XXII Pomorska Jesień Jazzowa w teatrze - wystąpili: saksofonista Bob Berg, Acoustic Quartet, Andrzej Cudzik i Krzysztof Zawadzki w teatrze oraz jam session Zbigniew Lewandowski Trio - Jazz Club „Pod Filarami”

7. - Recital Krzysztofa „Pumy” Piasieckiego z cyklu „Mistrzowie gitary” - MCK „Chemik”

9-13. - Mała Akademia Jazzu” - koncerty w szkołach i placówkach kultury gitara - Piotr Lewandowski.

10. - Koncert Rick Hollander Quartet - Jazz Club „Pod Filarami”

10. - Koncert Acid Drinkers - MCK „Chemik”

16. - Z cyklu „Spotkania muzyczne przy świecach” - „Pastorałki polskie i innych narodów” w Klubie Nauczyciela

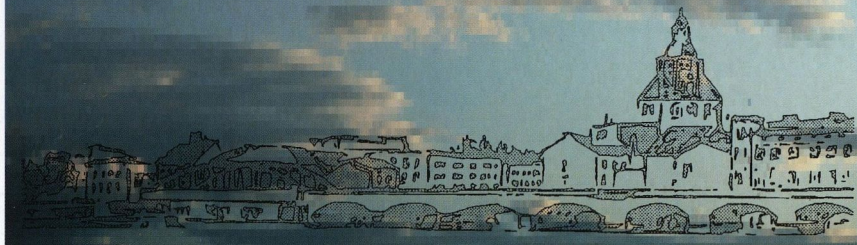
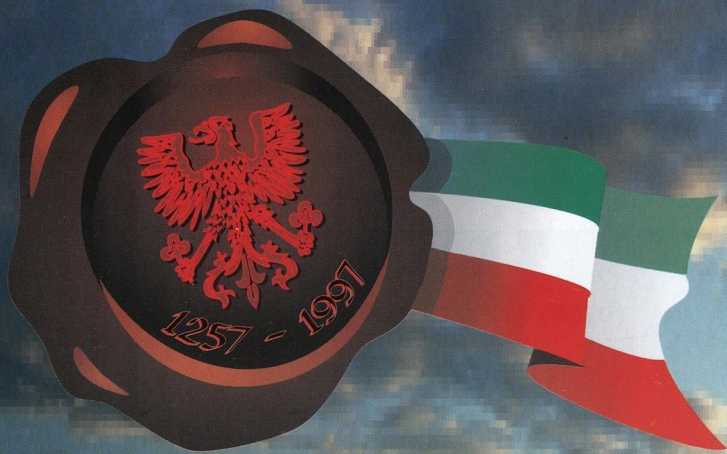
20. - Koncert kołęd w Szkole Muzycznej przy ul. Teatralnej

31. - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej PSM I i II st.

- Zarząd Miasta Gorzowa ogłosił otwarty konkurs na hejnał miasta. Termin składania kompozycji do 31 stycznia 97 roku. Ogłoszenie wyników 1 marca 1997 roku. Pierwsze publiczne wykonanie planuje się na dzień 28 marca - w rocznicę przejęcia (w 1945r.) władzy w mieście przez Polaków.



740 LAT MIASTA GORZÓWIA

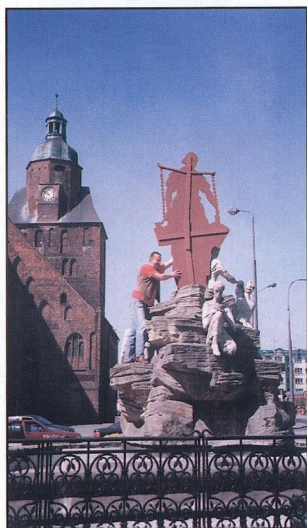




Jak rodziła się Maria

2 lipca na Starym Rynku stanie fontanna z repliką rzeźby 'Pauckscha, która przedstawiała kobietę niosącą wodę. Na zamówienie dawnych mieszkańców miasta nad figurą Marii przez dwa lata pracowała rzeźbiarka Zofia Bilińska.

Najpierw zbudowała płaski model figury, którą należało „przymierzyć” do otoczenia. Gdy przymiarka wypadła pomyślnie, artystka wykonała pomniejszy model w gipsie. A potem był długi czas ciężkiej pracy nad przygotowaniem modelu do odlania w brązie. Na dawnych zdjęciach zachował się ogólny widok figury, ale w trakcie pracy nad jej rekonstrukcją trzeba było zdecydować o wielu szczegółach niewidocznych na zdjęciach. Nowa figura nie będzie więc identyczna, ale może ciekawsza? Obok katedry i wiaduktu, Maria z fontanny była niegdyś symbolem miasta? Czy będzie nim znów?



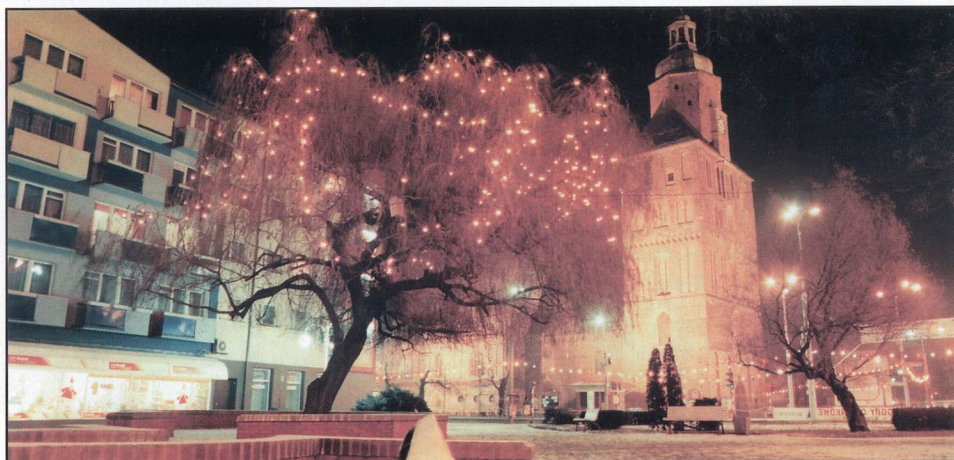
Dnia 2 lipca 1257 r. margraf Johan I z dynastii askańskiej podpisał dokument, na mocy którego Albrecht de Luge upoważniony został do założenia miasta o nazwie Landisberch Nova na terytorium zajęтым niedawno przez Nową Marchię.

Dnia 2 lipca 1997 r. przypada 740-lecie nadania Gorzowowi praw miejskich. Dla uczczenia tej rocznicy Władze Miasta zorganizowały uroczyste obchody, na które serdecznie zapraszają.

Planowane imprezy o charakterze kulturalnym, turystycznym i sportowym zamieszczone są w kalendarzach na str. 5-11 i 48-49.

Poniżej - informacja o innych formach uczczenia rocznicy:

11 stycznia	- Bal Prezydencki	14-23 czerwca	- Dni Gorzowa
30 stycznia	- Gorzowski Dzień Pamięci; złożenie wieńców na grobach i w miejscach pamięci	1 lipca	- II Kongres Miast Polski i Niemiec
28 marca	- wystawa historyczna „Landsberg - Gorzów”	2 lipca	- 740 Urodziny Miasta - Nabożeństwo Ekumeniczne - Odsłonięcie zrekonstruowanej fontanny Paukscha - Zaślubiny Konstancji
17 kwietnia	- Światowy Dzień Ziemi „Gorzów - miasto parków”- forum ekologiczne	wrzesień	- „Landsberg - Gorzów - miasto nad Wartą” - polsko - niemiecka sesja naukowa
3 maja	- „Landsberg - Gorzów 1257 - 1997” - wystawa historyczna oraz promocja miasta - Berlin - Potsdam - Frankfurt n/O	11 listopada	- jubileuszowy Koncert „Gorzowiacy Gorzowianom”
18 maja	- Dzień Ochrony Zabytków „Szacunek dla przeszłości” Forum ochrony zabytków Gorzowa	10 grudnia	- Uroczysta Sesja Rady Miejskiej „Quo vadis Gorzów?”
2 czerwca	- Wizyta Ojca Świętego w Gorzowie	31 grudnia	- oficjalne zakończenie obchodów 740-lecia miasta; uroczyste przemówienie Prezydenta Miasta Gorzowa



Bal Prezydencki

Obchody 740-lecia Gorzowa otworzył Bal Prezydencki hucznie odtąńczony w hotelu "Mieszko". Miłośniczynie nam panujący Prezydent Henryk Maciej Woźniak zaprosił na tę uroczystość wszystkich swoich poprzedników, czym niektórych wprawiał w zakłopotanie, ale większość ucieszył. Stawili się więc byli prezydenci z żonami, by wrócić myślami do czasów, gdy sami sobie dla Miasta wyprawiali żyty, ale Balu Prezydenckiego nie organizowali. Bo mody takiej nie było i - co może ważniejsze - nie mieli na prawicy Józefa Finstera, balowego mistrza nad mistrze. Ten zaś wymyślił nie tylko szokująco nadzwyczajne menu, ale także szokujący program. Jak się okazało, tylko ceny były przystępne, bo oprócz niezbędnych opłat, uczestnicy balu pozostawili ponad 20 tysięcy złotych na rzecz szpitala dziecięcego. A prześcigali się w wysokości przebić, dokładali samorządnie, byle ściągnąć na siebie podziw obecnych i uznanie dla swojej dzielnicy: Zakanała, Wieprzyc czy Śródmieścia. Bo był ten bal także cudowną okazją do kształtowania lokalnego patriotyzmu, do objawiania swojej do Gorzowa miłości. Jubileusz 740-lecia miasta, jeśli nawet nie okragły, co niektórzy mają za złe, będzie właśnie przede wszystkim okazją do zaciśnięcia więzów między mieszkańcami, do pogłębienia wiedzy o przeszłości i rozbudzenia uczuć serdecznych. Bal Prezydencki dał znakomity początek.



MUZYKA - województwo

STYCZEŃ:

Koncerty w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Klubach, domach kultury i szkołach

7. - Koncert dla dzieci pt. „Śpiewające mini-gwiazdy” w SOKSiR w Sulęcinie

9. - W MOK w Drezdenku program muzyczny „Z muzyką za pan brat”

27. - W MOK w Drezdenku „Wieczór ballady irlandzkiej” - recital Urszuli Budzich-Szukały z Warszawy

LUTY:

8-9. - XII Festiwal Piosenki Dziecięcej Przytoczna '96

19. - W ramach cyklu „Mistrzowie gitary” koncert Piotra Pałaca w kostrzyńskiej „Kłęgielni”

24. - Wojewódzki Festiwal Śpiewających Dzieci w Sulęcinie

MARZEC:

1. - W BOK w Barlinku koncert grupy blues-rockowej „Gent” ze Stargardu Szczecińskiego

3. - Koncert Muzyki Polskiej w Szkole Muzycznej w Choszczynie

9. - W barlineckiej „Panoramie” koncert reggae grupy „Agata”

11. - „Mistrzowie gitary” w kostrzyńskiej „Kłęgielni” - koncert Leszka Rojszy

14-16. - Wojskowe Okręgowe Eliminacje Konkursu Recytatorskiego i Poezji śpiewanej w Kostrzynie recitale: Marka Zgaińskiego, Dagmary Persowskiej-Korony, Elżbiety Adamiak

21. - Koncert Joachima Menzla i Brada Terry'ego w kostrzyńskim Klubie Garnizonowym (fot.)

24. - W Dębnie wystąpił zespół „Ars Antiqua” z Bierzwika

KWIECIEŃ:

19. - „Śpiewać każdy może” - konkurs piosenki w kostrzyńskim Klubie Garnizonowym

21. - VI Przegląd Piosenki Dziecięcej w Skwierzynie

21. - Koncert zespołu „Chwylyna” w Dębnie

24. - Koncert „Back In” w DK w Słubicach

25. - Koncert „Back In” w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

MAJ:

1. - Koncert „Chwylyny” we Frankfurcie n.O

1. - Koncert zespołów disco polo „Fanatic” i „Model M.T.” w ChDK w Choszczynie

3. - Koncert Muzyki Polskiej - w auli Szkoły Muzycznej w Choszczynie

4. - Wojewódzki Festiwal Orkiestr Dętych w Sulęcinie PARA '96

7. - „Karmaniola” - operetka Teatru Bałtyckiego z Koszalina w Choszczynie

24-25. III Regionalny Festiwal Fortepianowy „Gramy na cztery ręce” zorganizowany przez Szkołę Muzyczną w Choszczynie

CZERWIEC:

- Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II st. w Myśliborzu

- Regionalny Konkurs Fortepianowy „Gramy na cztery ręce” w Choszczynie

- Konkurs Piosenki Dziecięcej o „Złoty Lizak” w Kostrzynie

LIPIEC:

8-14. - Ogólnopolskie Warsztaty Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej w Bierzwniku i koncerty zespołów na terenie województwa

16-18. - Festiwal shant w Długiem

I Letni Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Drezdenku (koncerty w każdy piątek)

Od 5 lipca do 30 sierpnia trwał I Letni Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Drezdenku. W kolejne piątki o godz. 19.00 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego wystąpili: Waldemar Gawiejmowicz (kier. artyst. imprezy pochodzący z Drezdenka, obecnie mieszkaniec Poznania), Michał Wachowiak, Waldemar Krawiec, Elżbieta Karolak, Jörgen Ehlers, Piotr Grinholc, Ryszard Supeczyński, Adam Olejnik (rodem z Drezdenka, obecnie w Żaganiu), Sławomir Kamiński koncertowali na stuletnich organach Sauera. Jest to pierwsza taka impreza w naszym województwie. W honorowym komitecie festiwalu znalazł się premier Tadeusz Mazowiecki. Festiwal mógł się odbyć dzięki życzliwości ks. Zdzisława Siuty - proboszcza parafii.



WRZESIEŃ:

14. - III Warsztaty Jazzowe w Strzelcach Krajeńskich

28-29. - W Barlineckim Ośrodku Kultury „Panorama” II Wojewódzkie Warsztaty Piosenki Turystycznej

PAŹDZIERNIK:

13. - Koncert z okazji 10-lecia Big Bandu ze Strzelca Kraj. „Jurek's Band” w miejscowym DK

17-20. - XVIII Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK” w Myśliborzu, koncerty: Ryszarda Rynkowskiego, Andrzeja „e-moll” Kowalczyka, Elżbiety Adamiak, Andrzeja Poniedziałkiego Jacka Skubikowskiego, Johna Portera i zespołu „Fellows”

18. - Koncert uczniów szkoły muzycznej w Choszczynie

20-24. - W Kostrzynie przygotowywali nową płytę Bernard Masseli, Jose Torrez i Krzysztof Ścierański, wystą-



pili także z koncertem w Klubie Garnizonowym

LISTOPAD:

1. - Zadzuski jazzowe w dreznecim DK

6. - Występ zespołu z Hawany „Sabor de Salsa” w Słubicach

7. - Koncert pianisty jazzowego Artura Dutkiewicza w Słubicach

22. - Koncert Szkoły Muzycznej w ChDK

GRUDZIEŃ:

5. - W słubickim „SMOK”-u z cyklu „Mistrzowie gitary” koncert Krzysztofa „Pumy” Piaseckiego

9. - Koncerty kwintetu Richa Hollandra w Słubicach

17. - Koncert uczniów Szkoły Muzycznej w ChDK

TANIEC**MARZEC:**

20. - Koncert jubileuszowy Zespołu Tańca Ludowego „Mali Gorzowiacy” w teatrze

KWIECIEŃ:

1. - Koncert zespołu „Buziaki” w teatrze



13. - Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego „Wiosna'96” o Puchar Prezydenta Miasta Gorzowa, zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”.

22. Dzień Ziemi - występy zespołów tanecznych „Buziaki”, „Czarodziejka” i „Amazonki”.

MAJ:

26. - Grand Prix Tańca w MCK „Chemic”

CZERWIEC:

1. - Turniej Tańca Towarzyskiego z okazji 45-lecia „Stilonu” - Hala sportowa

10. - Mistrzostwa Szkoły Tańca Grzegorza Depty - MCK „Chemic”

14-17. - III Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Gorzów'96” w amfite-

atrze - inauguracja Dni Gorzowa. Koncerty: Witamy w Gorzowie, Prezentacje Gości, Koncert Galowy.

SIERPIEŃ:

8 - Gorzowski Festiwal Folkloru - teatr gorzowski



15. - „Taneczne spotkania przyjaciół” w DK Kolejarz zorganizowane . przez Klub „Zorba „

16-18. - VIII Międzynarodowe Spotkanie Zespołów Cygańskich „ROMANE DYWESA” - koncerty w amfite-

atrze. Imprezy towarzyszące: Seminarium pt. „Życie społeczno-prawne Romów w Europie środkowo-wschodniej” (WMBP), wystawa cygańskiego stroju estradowego - Muzeum Spichlerz. Spotkanie z poezją cygańską - Konkurs recytatorski im „Papuszy”. Wystawa fotograficzna „Romane Dyvesa”.

LISTOPAD:

9. - Koncert polonijnego zespołu z Litwy „Soliczanka” oraz Zespołu Tańca Ludowego „Mali Gorzowiaczy” w MCK „Chemic.

11. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w hali sportowej

GRUDZIEŃ

15. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Gwiazdka '96” w SP nr 13, zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” i Centrum Tańca Anny i Grzegorza Deptów.

TANIEC - województwo

STYCZEŃ:

13. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w Międzyrzeczu

KWIECIEŃ:

21. - Międzywojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego w DK w Myśliborzu

21. - Młodzieżowy Turniej Tańca Towarzyskiego w GOK w Santoku

CZERWIEC:

17. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w Międzyrzeczu „Międzyrzecz '96”

LIPIEC:

3. - Turniej Tańca Towarzyskiego w Trzcielu z udziałem tancerzy polskich i niemieckich

Międzynarodowe Lato Artystyczne w Myśliborzu oraz Wakacyjny Turniej Tańca Towarzyskiego

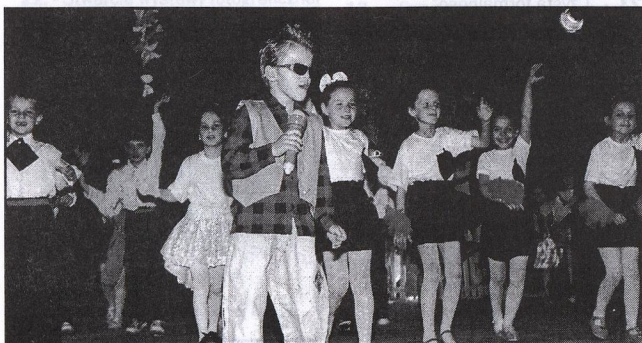
LISTOPAD:

17. - W Międzyrzeczkim Domu Kultury Turniej Tańca Towarzyskiego o Grand Prix

GRUDZIEŃ:

8. - W Myśliborskim Domu Kultury Drużynowy Turniej Tańca Towarzyskiego

FESTIWAL PRZEDSZKOLI W SULĘCINIE



FILM I FOTOGRAFIA

wystawy fotograficzne, repertuar Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Megaron”, ciekawsze filmy w gorzowskich kinach „Kopernik” i „Słońce”

STYCZEŃ:

5. - Wystawa fotografii Władysława Nowogórskiego pt. „Zbliżenia” - Klub Myśli Twórczej „Lamus”

28. - Doroczna wystawa fotografii członków Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Małej Galerii

DKF „Megaron”

- 5. - „Kika”
- 12. - „Miasteczko Halloween”
- 19. - „Cudowne miejsce”
- 26. - „Historia Asi Klacznej która kochała, lecz za męża nie wyszła” i „Kurka Riaba”

Kino „Kopernik”

- 5. - „Zabójcy”, „Tato”
- 12. - „Młodzi gniewni”
- 26. - „Ace Ventura. Zew natury”

Kino „Słońce”

- 1. - „Goldeneye”
- 12. - „Clueless”, „Show girl”

LUTY:

2. - XLI Doroczna Wystawa Fotografii Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Małej Galerii.

DKF „Megaron”

- 2. - „Anioł przy moim stole” oraz film „Sierpniowa rapsodia”
- 9. - „Rób co należy”
- 16. - „Proces”
- 23. - „Czysta formalność”

Kino „Kopernik”

- 9. - „Desperado”
- 23. - „Jumanji”

Kino „Słońce”

- 8. - „Mortal Kombat”
- 9. - „Jade”
- 16. - „Seven”

MARZEC:

1. - Wernisaż wystawy fotografii Zbigniewa Sejwy pt. „Ślady zwykłych ludzi” - Mała Galeria

22. - Otwarcie wystawy fotografii pt. „Destrukcje” Lecha Dominika - w Małej Galerii

DKF „Megaron”

- 1. - „Rebeka”
- 15. - „Niewinni”
- 22. - „Wdowy”
- 29. - „Ich troje” i „Chłopięcy świat”
- 29-31. - SEMINARIUM FILMOWE „Trudno być młodym”: „400 batów”, „Płytki grób”, „Ostatni dzwonek”, „Tate-mały geniusz”, „W kręgu przyjaciół”

Kino „Kopernik”

- 8. - „Tajna broń”
- 15. - „Stodko gorzki”

Kino „Słońce”

- 1. - „Czysta gra”
- 8. - „Co się wydarzyło w Madison Country”
- 16. - „Koniec niewinności”

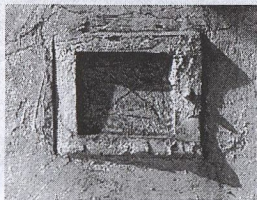
KWIECIEŃ:

DKF „Megaron”

- 12. - „Galipoli”
- 19. - „Arizona dream”
- 26. - „Klub szczęścia”

Kino „Kopernik”

- 5. - „Toy story”
- 19. - „Gorączka”



Zbigniew Sejwa

Ślady zwykłych ludzi

Kino „Słońce”

6. - „Doktor Jekyll i panna Hyde”

MAJ:

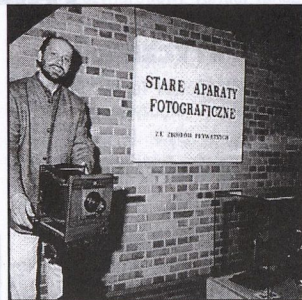
10. - XXVI Ogólnopolskie Konfrontacje Fotograficzne

Wystawy: w Centrum Promocji „Stilonu” wystawa pokonkursowa, w BWA - wystawy fotografii reklamowych Macieja Mańkowskiego z Poznania, Leszka Szurkowskiego z Warszawy i Tomka Sikory z Australii, w Małej Galerii - „Rysunki - Obiekty - Fotografie” Grzegorza Przyborka z Łodzi. Podczas wernisażu wręczenie nagród. Seminarium „Fotografia - reklama - sztuka”. Pokaz audiowizualny Grzegorza Przyborka.

10-11. Seminarium pn. „Fotografia - reklama - sztuka” - Centrum Promocji ZWCH „Stilon”

11. - Otwarcie wystawy fotograficznej Ryszarda Sapkowskiego w Klubie Nauczyciela

18. - Otwarcie w gorzowskim Spichlerzu wystawy pt. „Stare aparaty fotograficzne”. Komisarz - Lech Dominik.



30. - W Centrum Promocji „Stilonu” otwarcie wystawy fotografii Władysława Nowogórskiego z okazji 45-lecia Stilonu

DKF „Megaron”

- 3. - „Przebudzenie”
- 10. - „Casablanca”

17-19. - SEMINARIUM FILMOWE „Po tamtej stronie, życie po śmierci”: „Czysta formalność”, „Kości rzucone”,

„Nosferatu Wampir”,
„Niebezpieczna kobieta”

Kino „Kopernik”

- 3. - „Pociąg z forsą”
- 17. - „Klatka dla ptaków”
- 24. - „Babe, świnka z klasą”
- 31. - „12 małp”

Kino „Słońce”

- 1. - „Drakula”
- 7. - „Zostawić Las Vegas”

CZERWIEC:

- 11. - Otwarcie wystawy fotograficznej PARA'96 - WDK
- 14. - Otwarcie wystawy „Fotografii prasowej” Zbigniewa Sejwy w „Galerii w Magistracie” oraz wystawy fotograficznej Sławomira Sajkowskiego „Portrety gorzowian” w Klubie Myśli Twórczej „Lamus”.

DKF „Megaron”

- 7. - „Quiz Show”
- 14. - „Walka o ogień”
- 21. - „Rejs”

Kino „Kopernik”

- 7. - „Nick of time”
- 21. - „Wampir w Brooklinie”
- 28. - „Wakacje w domu”

Kino „Słońce”

- 1. - „Za wszelką cenę”, „Szabla od komendanta” i „Gry uliczne”
- 7. - „Kosiarz umysłów 2”
- 21. - „Rozważna i romantyczna”

LIPIEC:

- 12. - Wystawa fotografii Timma Stitza w Małej Galerii

Kino „Kopernik”

- 5. - „Sierżant Bilko”
- 12. - „Dorwać małego”
- 26. - „Żyleta”

Kino „Słońce”

- 1. - „Usłane różami”, „Morderstwo pierwszego stopnia”
- 5. - „Szamanka”
- 12. - „Pod presją”
- 13. - „Tajemnica Syriusza”
- 19. - „Pułkownik Kwiatkowski”

SIERPIEŃ:

- 20. Wystawa fotografii Mariana Schmidta z Francji - Mała Galeria

Kino „Kopernik”

- 9. - „Lęk pierwotny”
- 23. - „Od zmierzchu do świtu”
- 30. - „Telemaniak”

Kino „Słońce”

- 9. - „Jej wysokość Afrodyta”
- 20. - „Egzekutor”, „Zbyt wiele”

WRZESIEŃ:

Kino „Kopernik”

- 6. - „Mission: Impossible”
- 20. - „Twister”

Kino „Słońce”

- 6. - „Więźniowie nieba”
- 7. - „Sabrina”
- 13. - „Sztorm”

PAŹDZIERNIK:

- 10. - Otwarcie Poplenerowej Wystawy Fotografii „Karkonosze” w Małej Galerii

DKF „Megaron”

- 4. - „Rozenkrantz i Guildenstern nie żyją”
- 11. - „Farinelli, ostatni kastrat”
- 18. - „Mysz, która ryknęła”
- 25. - „Pestka”

Kino „Kopernik”

- 4. - „Dzień Niepodległości”

Kino „Słońce”

- 3. - „Namiętności”, „Podwójna świadomość”, „Diabolić”, „Złodziej z Bagdadu”

LISTOPAD:

- 22. - Otwarcie wystawy fotograficznej Waldemara Kućki w 15. rocznicę śmierci - Mała Galeria

DKF „Megaron”

- 8. - „Il Postino”
- 15. - PRZEGLĄD FILMÓW PROPAGANDOWYCH: „Piękne życie. Opowieść o Feliksie Dzierżyńskim”, „XX rocznica Komunistycznej Partii Afganistanu”, „Załoga pewnej fabryki”, „Wysłannicy pokoju i przyjaźni” i „Groźba śmierci”
- 22. - „Blizna”

Kino „Kopernik”

- 1. - „Reakcja łańcuchowa”
- 8. - „Nigdy nie rozmawiaj z nieznanym”
- 15. - „Dzwonnik z Notre-Dame”
- 22. - „Meżowie i żona”

Kino „Słońce”

- 2. - „Król Olch” i „Namiętności”
- 8. - „Nieugięci”
- 15. - „Podwójna świadomość”
- 22. - „Striptease”

GRUDZIEŃ:

- 2. - W Centrum Promocji „Stilon” wystawa fotografii Sławomira Sajkowskiego „Twarze Gorzowa”
- 8. - W BWA wystawa retrospektywna fotografii Władysława Nowogórskiej



- 14. - W Małej Galerii wystawa fotografii Zenona Kmiecika ukazujących poetę - Kazimierza Furmana

DKF „Megaron”

- 7-8. - PRZEGLĄD FILMÓW ZBYSZKA CYBULSKIEGO: „Zbyszek”, „Do widzenia, do jutra”, „Jak być kochaną”, „Popiół i diament”
- 13. - „Przynęta”
- 20. - „Delikatesy”

Kino „Kopernik”

- 1. - „Czas zabijania”
- 6. - „Jack”
- 20. - „Gruby i chudszy”

Kino „Słońce”

- 1. - Czas zabijania
- 14. - Kincup
- 20. - Reakcja łańcuchowa i Dzień niepodległości
- 24. - Striptease i Fan

FILM I FOTOGRAFIA - województwo

MAJ:

17-19. - Polsko-niemiecki plener fotograficzny w Kostrzynie „Stare Miasto - Kostrzyńskie Pompeje”.

WRZESIEŃ:

21. - Otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Miejsca kultu w Wielkopolsce” z okazji IV Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego w Rokicie.

LISTOPAD:

11. - W Choszczynie otwarcie wystawy wstrząsających fotografii Krzysztofa Millera składających się na wystawę pt. „Bośnia”

CZERWIEC:

VI Sulęcińskie Spotkania Filmowe pn. „Kino - Kultura - Edukacja”

AMATORSKI RUCH ARTYSTYCZNY

LUTY

26. Miejski Konkurs Recytatorski w Klubie „Pogodna Jesień”

MARZEC:

4. - Wojewódzki Przegląd chórów PARA' 96

8. - Przegląd Poezji i Prozy Francuskiej

23. - IV Wojewódzkie Spotkania Wykonawców Piosenki Kresowej „Kresoviana”

23-24. - Warsztaty dla recytatorów, wyk. Teatrów Jednego Aktora, „wywiedzione ze słowa” i wyk. poezji śpiewanej - WDK

30. - Eliminacje wojewódzkie XLI OKR we wszystkich kategoriach - WDK

31. - Finał Małego Konkursu Recytatorskiego i koncert poezji śpiewanej w WDK

KWIECIEŃ:

12. - Eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Sacrum in literaturze”

15. - Szkolenie dla instruktorów i nauczycieli z woj. gorzowskiego i zielonogórskiego prowadzących zespoły kołędnicze i zapustne w Świebodzinie

19. - Eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego literatury emigracyjnej pn. „Od Mickiewicza do Miłosa”

20-21. - Eliminacje rejonowe PARA' 96 (dla rejonu Gorzów) w dziedzi-



nach: taniec, muzyka i teatr w Zespole Szkół Budowlanych w Gorzowie

MAJ:

17-18. - Wojewódzki przegląd zespołów małych i dużych form muzycznych - DK „Kolejarz”

23. - Wojewódzki przegląd zespołów tańca ludowego - WDK amfiteatr

24. - Wojewódzki przegląd zespołów rockowych - amfiteatr

25. - Wojewódzki przegląd zespołów różnych form tanecznych - amfiteatr

CZERWIEC:

8. - Koncert galowy PARA'96, wręczenie nagród indywidualnych i zespołowych - amfiteatr

11. - Podsumowanie działalności ARA'96, wernisaz, otwarcie wystawy fotograficznej PARA'96 - WDK

12. - Przegląd dorobku artystycznego uczniów szkół średnich z Gorzowa - amfiteatr

18. - Konkurs recytatorski im. Papuży - impreza towarzysząca Międzynarodowym Spotkaniom Zespołów Cygańskich

PAŹDZIERNIK:

23. - I regionalny Festiwal Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej w teatrze (fot.)

27. - XVII Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich kameralnych zespołów muzyki dawnej „Schola Cantorum”, eliminacje wojewódzkie - WDK.

AMATORSKI RUCH ARTYSTYCZNY - województwo

STYCZEŃ:

26-28. - Eliminacje rejonowe zespołów kołędniczych i zapustnych w Międzyrzeczu, Kostrzynie i Choszczynie

LUTY:

8-9. - XII Festiwal Piosenki Dziecięcej Przytoczna'96

10. - Eliminacje VI Międzywojewódzkich Spotkań Zespołów Kołędniczych i Zapustnych (dla woj. zielonogórskiego i gorzowskiego) w Sulęcinie

16. - Gminny konkurs recytatorski w Ośrodku Kultury w Przytocznej

MARZEC:

11-12. - Kostrzyńskie Dni Poezji

11-18. - XLI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski i Mały Konkurs Recytatorski - eliminacje rejonowe w Myśliborzu, Kostrzynie, Międzyrzeczu, Choszczynie, Dębnie Lub. i Gorzowie

15. - Otwarcie wystawy twórczości nieprofesjonalnej PARA'96 w BOK Barlinek



16. - Dzieci Festiwal Piosenki w barlineckiej „Panoramie”



"BUZIACZKI" Z SULĘCINA

28. - Przegląd teatryków szkolnych, zespołów tanecznych i wokalnych PARA w Przytocznej



"LILIE" MICKIEWICZA WYSTAWIŁ TEATR Z LUBNIEWIC

KWIECIEŃ:

Eliminacje rejonowe PARA' 96 w Choszczynie, Międzychodzie, Międzyrzeczu, Myśliborzu, Dębnie Lub., Sulęcinie i Kostrzynie

15. - Szkolenie dla instruktorów i nauczycieli z woj. gorzowskiego i zielonogórskiego prowadzących zespoły kołędnicze i zapustne- w Świebodzinie

27. - Eliminacje rejonowe dla zespołów

rockowych w Drezdenku

MAJ:

4. - Eliminacje wojewódzkie orkiestr dętych w Sulęcinie PARA' 96

9-11. - Eliminacje wojewódzkie PARA' 96 w Kostrzynie, Międzyrzeczu i Barlinku w dziedzinie teatru

CZERWIEC:

14-15. - IX Festiwal Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych Wojewódzkiego Okręgu Pomorskiego

7. - Festyn zespołów śpiewających w Kostrzynie PARA' 96

WRZESIEŃ:

27-29. - II Wojewódzkie Warsztaty Piosenki Turystycznej w Barlinku

GRUDZIEŃ:

20. - Przegląd grup kołędniczych w Przy-

tocznej

TEATRZYK SP NR I W SULĘCINIE



UDZIAŁ ZESPOŁÓW W FESTIWALACH, KONKURSACH, PRZEGLĄDACH...

LUTY

Wojewódzki Festiwal Śpiewających Dzieci w Sulęcinie - udział wzięło 22 wykonawców. Tytuły laureata i nominację do udziału w Ogólnopolskim Festiwalu w Koninie otrzymały 4 osoby - Joanna Nowicka, Michał Kwiatkowski i Magda Kujawska z Gorzowa oraz Anna Kilos z Wędrzyna.

W Międzywojewódzkich Spotkaniach Zespołów Kołędniczych i zapustnych w Sulęcinie tytuł laureata otrzymały nast. zespoły (z woj. gorzowskiego) - Zespół „Jutrzenka” ze Słońska, Zespół z Zespołu Szkół w Kostrzynie, Kółko teatralne z GOK w Kłodawie i Zespół „Schola-Buziaczki” z Sulęcina.

Na VIII Ogólnopolskim Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu Teatr „Dziewiątka” z Dębna Lub. otrzymał HONOROWĄ NAGRODĘ PIEJĄCEGO KOGUTA - za wrażliwość na trudne problemy społeczne.

MARZEC

Teatr „DZIEWIĄTKA” z Dębna Lub. gościł w Warszawie na zaproszenie Stowarzyszenia Akademia Ruchu. 9 marca w Gnieźnie odbyły się eliminacje międzywojewódzkie chórów. III miejsce w kateg. chórów Szkół Podst. zdobył Chór ze Szkoły Podst. nr 2 w Myśliborzu (dyrygent Bogdan Komorowski)

Uczniowie Janusza Markuszewskiego ze Studia Muzyki Elektronicznej uczestniczyli w II Ogólnopolskim Spotkaniu Szkół Keyboardowych „Barwy Dźwięków'96” w Warszawie.

Zespół wizji i ruchu „Jutrzenka” z Klubu Garnizonowego w Skwierzynie zdobył I miejsce i Puchar w kateg. dziecięcej podczas Mistrzostw Polski „Show Dance” w Radomiu. (instr. Danuta Kujawińska)

Dwa duety z zespołu tanecznego „Nowinka ze Skwierzyny w Mistrzostwach Polski „Show Dance” w Radomiu - zdobyły III miejsce i Puchary (instr. Nadzieja Szczepaniak)

KWIECIEŃ

W Legnicy na Przeglądzie Zespołów Teatralnych Śląskiego Okręgu Wojskowego - Teatr Poszukujący Sceny Poetyckiej z Kostrzyna zdobył I miejsce i zaproszenie do udziału w Przeglądzie Centralnym w Przemysłu (reż. Włodzimierz Szypuła).

W Lesznie odbyła się kolejna edycja Ogólnopolskiego Młodzieżowego Festiwalu Piosenki Kresowej - I miejsce w kateg. zespołów szkół ponadpodstawowych przyznano zespołowi wokalnemu „Klaster” z MDK w Gorzowie (kier. artyst. Zbigniew Bocian).

MAJ

Zespół wokalny „Rytmos ze Ślubic” zdobył nagrodę Naczelnika Wydziału Kultury na III Konkursie Piosenki Turystycznej w Szczecinie (instr. Anna Dec).

W Warszawie odbył się koncert uczniów Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego. Wystąpili Bartłomiej Hrynciewicz, Krzysztof Głowiak i Tomasz Żyrmont. Koncert odbył się z okazji Dni Ursynowa.

Duet „Breack Boys” z Klubu „U Szeffa” zajął II miejsce w kategorii Rapduet na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Disco w Wałczu.

W konkursie „Nowa piosenka w starym Krakowie” - I miejsce zdobył Michał Kwiatkowski ze Szkoły Podst. nr 2 w Gorzowie. (instr. Ewa Gajewska-Kiepusa)

Teatr „Kreatur” z Gorzowa - zdobył II nagrodę na „Drugich Słodko-błękitach w Zgierzcu. (kier. artyst. Przemek Wiśniewski)



ZESPÓŁ ŚPIEWACZY „LUBNIEWICZANKI”
WYSTĄPIŁY PODCZAS TARGÓW „EKO-AGRA”.

CZERWIEC

Zespół artystyczny „Buziaki” wtapili w ogrodach Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie, przed Prezydentem RP i zaproszonymi dziećmi. (kier. artyst. Izabela Ślupecka i Magda Pera),

Na Spotkaniu zespołów folklorystycznych w Dąbrowce Wielkopolskiej pod hasłem „U progu lata” wystąpił ZTL „Gorzowiaci” z WDK (kier. artyst. Sławomir Pawliński).

Zespół Muzyki Dawnej „Ars Antiqua” z Bierzwnika wystąpił w Wilnie podczas nocy świętojańskiej (kier. artyst. Adam Deneka).

Grupa „Fellows” z Barlinka brała udział w Festiwalu Piosenki Polskiej - Opolskie Debiuty.

LIPIEC

Zespół „Mali Gorzowiaci” koncertował w Finlandii w Tampere. W ramach Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Tanecznych. (kier. artyst. Maria i Krzysztof Szuplukowie)



ZESPÓŁ PRZED WYJAZDEM JESZCZE W GORZOWIE

Zespół „Nowinka” ze Skwierzyny odniósł ogromny sukces na festiwalu w Kotorze (Nowa Jugosławia) (N. Szczepaniak)

SIERPIEŃ

W Paczkowie na Ogólnopolskich Spółkaniach Zespołów Sceniczných OSP wyróżnienia zdobyły „Platerówki” z Boleszkowic (kier. artyst. Mieczysław Moczulski) i „Giżynianki” z Giżyna (kier. Elżbieta i Jan Obłąkowie).

Na VI Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcej Twórczości Plastycznej w Goleniowie - Grand Prix zdobył 9-letni Sławomir Krajewski z SP nr 15 w Gorzowie. W grupie przed-szkolnej I miejsce zajęła Dominika Gębka z MDK, III miejsce Marta Nadrasik. W grupie szkół podstawowych II nagrodę zdobyła Anna

Kodź z MDK, a w kategorii wiekowej 11-15 lat I nagrodę otrzymał Jakub Pszodała. W grupie szkół ponadpodstawowych wyróżnienia otrzymały uczennice II LO w Gorzowie - Magda Łodziato i Małgorzata Kobylańska.

WRZESIEŃ

Zespoły z Choszczyna - tańca ludowego „Mali Stobniczanie” (instr. Halina Kluczeńska) i tańca współczesnego „Wir” (instr. Alicja Kamińska) oraz zespół muzyczny „Światło i cień” (Artura Szuby) i Klub Plastyka przebywali w Holandii.

PAŹDZIERNIK

Zespół artystyczny „Buziaki” z SP nr 11 i WDK w Gorzowie uczestniczył w

Międzynarodowym Festiwalu „Radość Europy” w Jugosławii,

LISTOPAD

Zespoły Teatralne z gorzowskiego - „Alter Ego” z MGOK-u w Drezdenku (kier. Tomasz Walczak) i „Widmo” z DK w Sulęcinie (kier. Zbigniew Szczepański) uczestniczyły w eliminacjach rejonowych w Legnicy do Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży w Poznaniu,

GRUDZIEŃ

W „Szansie na sukces” - Marcin Darmos z Kęszycy Leśnej k) Międzyrzecza, śpiewając piosenkę Krystyny Prokoff otrzymał jedną z dwóch pierwszych nagród.

INNE ZDARZENIA KULTURALNE

STYCZEŃ

6. - Koncerty zespołów we wszystkich miastach w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

6. Poprawiny noworoczne - bal przy muzyce jazzowej - Klub „Pod Filarami”

- „Licealia” w II LO w Gorzowie zorganizowano cykl imprez kulturalnych (konkurs poezji śpiewanej, piosenki zagranicznej, piosenki dziecięcej, wybory „Belfra” - roku i najlepszego klasowego zapisu video. W „Kolejarzu” otwarty konkurs piosenki „ostrzejszej”

- „Dzień pamięci Gorzowian” - wręczenie nagród w konkursie na wspomnienia o powojennym życiu miasta,

- 26. W Ośrodku Badań Regionalnych (WiMBP) odczyt Błażeja Skazińskiego na temat kaplicy w Chwarszczanach.

LUTY

17. - „Komputerowe show” - ogłoszenie wyników konkursu na grafikę kom-

puterową w Policealnym Studium Informatycznym

17. - Ogłoszenie wyników w konkursach „Mister Produktu” oraz „Smakosz” w teatrze i koncert zesp. „Krywań z Zakopanem,

23-24. - Weekend Austriacki - koncert gorzowskiego big-bandu z repertuarem wiedeńskim, pokaz tańca towarzyskiego klubu „Fan Dance”, degustacja potraw austriackich - MCK „Chemicz”

MARZEC

4-9. - Dni Kultury Francuskiej z bardzo bogatym programem zorganizowane przez dwie romanistki - Małgorzatę Wiczowską i Barbarę Styczeń, głównie z myślą o zainteresowaniu uczniów, nauczycieli i mieszkańców Gorzowa kulturą francuską. Gościem honorowym był konsul generalny Francji w Krakowie - Yves Barella.

12. - Telewizja Polska w I programie (godz. 16.00) nadała 20. minutowy reportaż Bogny Wojtkowiak i Marka Nowakowskiego poświęcony zespo-

łowi teatralnemu „Dziwiątko” z Dębna z cyklu „Życie jak teatr”

17. - W telewizyjnym programie Mariusza Szczygła „Na każdy temat” w TV Polsat wystąpił Edward Dębicki.

21. - Święto Wiosny i „Pierwsze urodziny Swinstera” - happening na Węlnianym Rynku, także koncerty, spektakl teatru ulicznego

30. - Pierwsze w Gorzowie wybory „Top model” w hotelu „Mieszko” - z recitalem wystąpił R. Rynkowski

KWIECIEŃ

8. - Prof. Henryk Samsonowicz - światowej sławy historyk spotkał się z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego w Drezdenku i w SP nr 1 w Gorzowie.

18-20. Sesja ONZ w II LO w Gorzowie,

MAJ:

19. Eliminacje wojewódzkie konkursu „Miss Polonia” w teatrze

31. - II Santocka Sesja Historyczna, na temat dwóch santockich dworów w XV wieku - joannitów i kasztelanii.*

CZERWIEC:

1. - Gorzowski zespół „Buziaki” wystąpił w ogrodach Pałacu Namieśnikowskiego w Warszawie, przed Prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim i zaproszonymi przez niego dziećmi.

1-9. - XIV Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne w Lubniewicach (organizator RSTK w Gorzowie),

4. - Wielki koncert w gorzowskim amfiteatrze z udziałem zespołów tanecznych w ramach Akcji „Grosz”

7-9. - Dni Kostrzyna i Wyspy Odrzańskiej

14. - Otwarcie muzycznego ogródka przed Klubem „Pod Filarami”

14-16. - Święto Odry w Słubicach i we Frankfurcie

14-16. - „Spotkania na Starym Trakcie” w Witnicy, m. in. „Spotkanie na jarmarku w starym stylu” w Witnicy - rywalizacja młodzieży o Żelazny Głajt Burmistrza dla Kupców, konkurs najdziwniejszych pojazdów.

14-16. Dni Gorzowa - cykl imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych,

28. - Towarzystwo Miłośników Kultury Hebrajskiej z Dębna gościło Towę Ben Cwi z Towarzystwa Izraelsko-Polskiego w Jerozolimie*.

28. - Barlinecko-gorzowska grupa wokalna-instrumentalna „Fellows” wystąpiła w czasie koncertu „Debiuty'96” w Opolu.



LIPIEC:

2. - 739 rocznica nadania praw miejskich Gorzowowi - święto Warty, „Jazdowy autobus”,

5. - Lato z Lotto w amfiteatrze,

11. - Wielki koncert PCK w amfiteatrze

26. - Otwarcie parku safari w Świerkocinie

SIERPIEŃ:

5. - „Inwazja Mocy” radia RMF w Gorzowie.

16. - Sesja w Muzeum nt. Historycznych i współczesnych związków Gorzowa i Frankfurtu z udziałem Gł. Stowarzyszenia „Frankfurter Brücke”

15-18. - Imprezy towarzyszące koncertom w amfiteatrze podczas VIII Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich: otwarcie ogródka cygańskiego w Parku Wiosny Ludów obok WiMBP, Msza św. w katedrze w języku cygańskim, wieczór z poezją cygańską (WiMBP), spotkanie autorskie z Jerzym Ficowskim, konferencja naukowa „Sytuacja społeczno-prawna Romów w Europie Środkowo-Wschodniej”, wystawa cygańskiego stroju estardowego w Spichlerzu, wystawa rękopisów Papyrusy w bibliotece, wystawa zdjęć na temat Cyganów w galerii „Relax”.

- Chór „Cantabile” we Włoszech, liczne koncerty, m. in. w Casel Gandolfo podczas audycji u Papieża, w bazylice Św. Piotra w Rzymie, przed spaloną operą w Wenecji



WRZESIEŃ

6-7. - Konferencja regionalnych towarzystw kultury w Sulęcinie nt. „Rola regionalnych towarzystw w małych miastach i zachodniego pogranicza Polski”

7. - „Parafiada” - festyn rodzinny w amfiteatrze

16-17. - Konferencja nt. „Wyższe szkoły zawodowe” - doświadczenia niemieckie, koncepcje polskie

21. „Nić babiego lata” - Pożegnanie lata na Starówce w Gorzowie

22. - „Biesiada piwna” w Witnicy (koncert piosenki biesiadnej w wykonaniu kapeli z Międzyzdrojów)

22. - Święto plonów w Dobiegniewie z udziałem zespołów folklorystycznych

27. - Miejska inauguracja sezonu artystycznego w teatrze im. Juliusza Osterwy (w programie: wręczenie nagród prezydenta Gorzowa w dziedzinie kultury oraz koncert kwartetu Zbigniewa Namysłowskiego z kapelą góralską Jana Karpiela Bułeczki).

PAŹDZIERNIK:

17-20. - IV Targi Pogranicza z udziałem wystawców - właścicieli galerii „Art” i „Relax” oraz Studia Fotografii Barwnej. Koncert galowy w teatrze z udziałem zespołu „Afabre Continuo” z Poznania.

17. - Gala zorganizowana przez Zachodnią Izbę Gospodarczą z okazji IV Polsko-Niemieckich Targów Pogranicza

LISTOPAD

- AWF-alia'96 - Tydzień Studenta, m. in. występy kabaretów, koncerty, spektakle teatralne, konkursy, bale - AWF

22-23 - Międzynarodowa konferencja „Średniowieczne i nowożytne fortyfikacje miejskie” w Kostrzynie

GRUDZIEŃ

1. - W Telewizji „Polsat” koncert z cyklu „Klik-Klak” nagrany w Gorzowie z udziałem uzdolnionej śpiewającej młodzieży z naszego województwa.

- Sylwester na Placu Katedralnym zorganizowany przez MCK „Chemik”

SZARADZIARSTWO - Gorzów i województwo, udział

STYCZEŃ:

V korespondencyjny Maraton „ROZRYWKI” - wyniki za VII-IX'95: Jerzy i Katarzyna Cwojdzinścy, Kazimiera Kowalczyk, Anna Machnowska, Jerzy i Paweł Schroederowie - Gorzów, Leszek Nowak - Myślibórz. W V Maratonie uczestniczyło 1710 osób, spośród których najwyższą punktację (113) uzyskało 177 uczestników.

„LABIRYNT” - Lubuska Liga Tęgich Główn (korespondencyjna). Mistrzowie Jesieni'95: Wanda Kazuś - Wawrów, Wiesław Maziarz - Górzycza, Tadeusz Pełka - Krasowice.

LUTY:

Ranking Lubuskich Tęgich Główn Roku'95:

6m. - Mieczysław Jaremicz - Sulęcín, Ryszard Kowalski - Trzemeszno Lub. (226 pkt.), **7** - Tadeusz Pełka - Krasowice (225), **9** - Wanda Kazuś - Wawrów, Bogusław Nowak - Gorzów (221), **10** - Jan Kłosowski, Zbigniew Żbikowski - Gorzów (220). Poniżej 220 pkt. uzyskało 965 uczestników LLTG'95.

24. - II Szaradziarskie Mistrzostwa Kostrzyna - elimin. strefowe do I Szaradziarskich Mistrzostw Zachodniej Polski. Wyniki: Grzegorz Cieśliski, Monika Szelaż, Witold Szuszczyk.

MARZEC:

23. - Gorzów, elimin. stref. do I SMZP'96. Wyniki: Bogusław Nowak, Tadeusz Pełka, Jerzy Schroeder.

KWIECIEŃ:

13. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Skwierzyny - elimin. stref. do I SMZP'96. Wyniki: Józef Płaczek, Jacek Guz, Adam Durajczyk.

„LABIRYNT” - Lubuska Liga Tęgich Główn. Mistrzowie Zimy'96: J. Cwojdzinśki, Jan Frankiewicz, Jan Kłosowski, B. Nowak, Marek Stachowiak, Z. Żbikowski - Gorzów, W. Kazuś - Wawrów, T. Pełka - Krasowice.

VI Maraton „ROZRYWKI” - wyniki X-XII'95: J. i K. Cwojdzinścy, Tomasz Gajos, Kazimiera Kowalczyk, Anna Machnowska, B. Nowak, J. i P. Schroederowie, Jerzy Sobusiak, Wiesław Żarna, Z. Żbikowski - Gorzów. W VI Maratonie uczestniczyło 1791 osób. Najwyższą punktację (118) uzyskało 148 osób.

20-21. - Lublin, XXII Ogólnopolski Turniej Kompozycji Krzyżówki. „Szaradziści ATENY” uzyskali 895 punktów, wyprzedzając toruński LABIRYNT (736) i lubelski LUKS-II (688). Tym samym uzyskali szósty tytuł mistrzowski i liderują w kraju, gdyż ich najwięksi rywale z Łódzkiej ALFY mają na koncie tylko pięć zwycięstw. (Żmij. GL, nr 111 z 13 maja 1996.) Drużynę gorzowską reprezentowali: J. Cwojdzinśki „Cwojer” - 4m., Marian Rutkowski „Marcyś” - 11m. i B. Nowak „Ben” - 20m.

MAJ:

18. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Międzyrzecza - elimin. stref. do I SMZP'96. Wyniki: Wiesław Pawłowski, Małgorzata Sobiech, Eugeniusz Luc. **19. - Gorzów, elimin. stref. VI Szaradziarskich Mistrzostw Polski'96.** Wyniki: 1. J. Cwojdzinśki, 2. L. Nowak, 4. T. Pełka, 5. B. Nowak. Podobne elimin. stref. odbyły się równocześnie w 12 miastach Polski.

CZERWIEC:

16. - Warszawa, finał VI Szaradziarskich Mistrzostw Polski'96. „Aż 1152 osoby wzięły udział w VI SMP, 401 zakwalifikowało się do elimin. strefowych, a tylko 84 szaradzystów doszło do finału. Podobnie jak

w poprzednich latach, uczestnicy finału rozwiązywali zadania w trzech 60-minutowych rundach. (...)” (Rozrywka, nr 16 z 4.08.96.) Gorzowskie w finale reprezentowali: Leszek Nowak z Myśliborza (5m.), J. Cwojdzinśki (39m.) i B. Nowak (76m.).

16. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Rzepina - elimin. stref. do I SMZP'96. Wyniki: Wiesław Weryszko, Bolesław Preizner, Jan Paluta.

29. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Pszczewa - elimin. stref. do I SMZP'96. Wyniki: Marek Koneczny, Terena Koneczna, Wiesław Nowak.

LIPIEC:

VIII Maraton „ROZRYWKI” - wyniki I-III'96: T. Gajos, B. Nowak, W. Żarna, Z. Żbikowski - Gorzów. W VII Maratonie uczestniczyło 1601 osób, najwyższą punktację (104) uzyskało 116 uczestników.

„LABIRYNT” - Lubuska Liga Tęgich Główn. Mistrzowie Wiosny'96: J. Cwojdzinśki, Wiesław Maziarz - Górzycza.

WRZESIEŃ:

7-8. - Polanica Zdrój, półfinały i finały I Olimpiady Szaradziarskiej. złote medale: Leszek Nowak z Myśliborza (konkurencja: rozwiązywanie zadań logicznych), J. Cwojdzinśki z Gorzowa (konkurencja: układanie zadań szyfrowych) brązowy medal: Leszek Nowak (konkurencja: rozw. zadań diagramowych) **14-15. - Mielno, mityng szaradziarski finalistów konkursu „MISTRZ'95”,** org. przez redakcję dwumiesięcznika szaradziarskiego „Eden-Max” z Koszalina. Gorzowskie reprezentowali: B. Nowak, J. Schroeder i J. Sobusiak.

PAŹDZIERNIK:

VIII Maraton „ROZRYWKI” - wyniki IV-VI'96: J. i K. Cwojdzini, J. Kłosowski, K. Kowalczyk, A. Machnowska, B. Nowak, J. i P. Schroederowie, J. Sobusiak, J. Frankiewicz, J. Woliński, A. Żarna, Z. Żbikowski - Gorzów. W VIII Maratonie uczestniczyło 1313 osób, najwyższą punktację (112) uzyskało 45 uczestników.

„LABIRYNT” - Lubuska Liga Tęchich Główn. Mistrzowie Lata'96: J. Cwojdzini - Gorzów, Mieczysław Gasperowicz, Mieczysław Jeremiasz, Jadwiga Kłosowska - Sulęcino, W. Kuzuś - Wawrów, Ryszard Kowalski - Trzemeszno Lub., Piotr Wysocki - Brzeźno.

26. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Trzciela i Miedzichowa - elimin. stref. do I SMZP'96.
wyniki: Bernard Szefner.

26. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Osna Lub. - elimin. stref. do I SMZP'96.
wyniki: Edmund Łagutko.

LISTOPAD:

8-10. - Kazimierz Dolny, XIII Biesiada Szaradziarska

MARZEC:

20. - Koncert jubileuszowy „Małych Gorzowiaków” w teatrze gorzowskim z okazji 15-lecia zespołu. Nagrodę prezydenta miasta Gorzowa otrzymali kier. artyst. Maria i Krzysztof Szuplukowie.

27. - Międzynarodowy Dzień Teatru: „Sen nocy letniej” premiera na 50-lecie Teatru Osterwy.
Gościem nadzwyczajnym była Irena Byrska, legendarna dyrektorka teatru w latach 1963-66. Okres dykcji Ireny i Tadeusza Byrskich pozostał w pamięci starszych gorzowian jako czas sukcesów artystycznych i pełnej akceptacji publiczności dla przedstawień oraz szacunku, jakim tu ota-

„Do malowniczego miasteczka nad Wisłą, położonego wśród labiryntu wąwozów, zjechali szaradziści z całej Polski, by stanąć do walki - oczywiście na pióra - w tradycyjnym już Wielkim Turnieju „ROZRYWKI”. 54 uczestników zmagano się w ciągu godziny i 15 minut z zadaniami przygotowanymi przez naszą redakcję”. (ROZRYWKA, nr 25 z 8.12.96.)

5m. w Wielkim Turnieju „Rozrywki” zajął Leszek Nowak z Myśliborza.

GRUDZIEŃ:

IX Maraton „Rozrywki” - wyniki VII-IX'96: J. i K. Cwojdzini, Barbara, Jerzy i Paweł Schroederowie - Gorzów. W IX Maratonie udział wzięło 887 osób, 170 uzyskało najwyższą punktację (111).

14. - Zielona Góra, finał I Szaradziarskich Mistrzostw Zachodniej Polski'96.

„Mistrzem w I SMZP'96 został Wiesław Pawłowski z Międzyrzecza. W zielonogórskiej Palmiarni w finale walczyło 16 mistrzów z miast z woj. legnickiego, leszczyńskiego, gorzowskiego i zielonogórskiego. W 100 minut mieli rozwiązać przygotowane

krzyżówki, anagramy, wirówki i ukosniki”. (Gazeta Wyborcza, nr 292 z 16.12.96.)

Miejsca pozostałych gorzowian: 5 - Edmund Łagutko, 6 - Bernard Szefner, 7 - Bogusław Nowak, 15 - Marek Koneczny, 16 - Józef Płazek.

Inicjatorem i głównym organizatorem mistrzostw było Radio „Zachód” z Zielonej Góry, wspierane przez redakcję miesięczników szaradziarskich: „Rodzinna Super Rozrywka” i „Super Krzyżówka” przy wydatnej pomocy domów kultury z miejscowości, w których rozegrano lokalne mistrzostwa. W finale wystąpił także mistrzowie z Zielonej Góry, Głogowa, Gubina, Kożuchowa, Zbąszynia, Krosna Odr., Lubuska, Leszna, Sulechowa.

STYCZEŃ - GRUDZIEŃ:

„Poniedziałki Szaradziarskie” - spotkania org. przez GKS „ATENA” w lokalu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie przy ul. Łokietka.

oprac. Bogusław Nowak

JUBILEUSZE

czano wszystkich pracowników i widzów. Wydano książkę „50 lat sceny dramatycznej w Gorzowie” pod redakcją Gabrieli Balcerzakowej. odbyła się także uroczysta premiera „Snu nocy letniej” w reż. Ryszarda Majora. Z budżetu miasta placówkę dofinansowano funduszami na zakup sprzętu nagłaśniającego.

KWIECIEŃ:

19-21. - Jubileusz XX-lecia Pracowni Ceramiki Unikatowej w Barlineckim Ośrodku Kultury „Panorama”, wernisaż ceramiki dziecięcej „Jubileusz Ciaramajdy”

26. - Benefis Kazimierza Furmana w klubie „Lamus” z okazji 20-lecia pra-

cy artystycznej. Nagroda prezydenta miasta Gorzowa.

27. - Obchody 25-lecia Akademii Wychowawstwa Fizycznego w Gorzowie: uroczystość w teatrze, spotkania absolwentów, bale, zawody sportowe. Również obchody 65. rocznicy urodzin prof. Jerzego Gaja. Ukazały się dwie książki: „Gorzowski Ośrodek Akademicki 1971-1996” oraz zbiór prac naukowych dedykowanych prof. Gajowi.

26-30. - Obchody 50-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej im. T. Szeligowskiego I i II st. w Gorzowie. Nagrodę prezydenta miasta Gorzowa otrzymał dyr. Szczepan Kaszyński.

W ciągu półwiecza Gorzowska Szkoła wykształciła blisko 1000 absol-

wentów - instrumentalistów. Wielu z nich obrało zawodową drogę artystyczną w dziedzinie muzyki, kontynuując naukę i działalność w kraju i za granicą. Część absolwentów powróciła do Gorzowa jako zawodowi muzycy - pedagodzy, wykonawcy, kompozytorzy, kierownicza kadra placówek pedagogicznych. Wielka w tym zasługa grona pedagogicznego, ale także pracowników administracyjnych, bez których niemożliwe byłoby sprawne funkcjonowanie szkoły.

Jubileusz 50-lecia PSM uświetniły koncerty. Odbyły się one w dniach 26-30 kwietnia w teatrze (muzyka operetkowa i musicalowa oraz popisy uczniów PSM I i II st.), w Katedrze (Gorzowska Orkiestra Kameralna ze skrzypkiem Henrykiem Tritttem), w MCK „ChemiK” (Big-Band) oraz w Muzeum Okręgowym (występ pedagogów i absolwentów).

MAJ:

30. - 45-lecie „Stilonu” - wystawa fotografii Władysława Nowogórskiego

oraz wystawa karykatur znanych ludzi Stilonu autorstwa Zbigniewa Olchowika. Uroczysty koncert w teatrze. Z tej okazji wydano dwa tomiki poetyckie dawnych pracowników Stilonu: Marii Przybylak - „Radość z rozdawania” i Kazimierza Jankowskiego „Przyjdź pod fabrykę”. Z racji jubileuszu „Stilon” był sponsorem wielu imprez artystycznych, m.in. jubileuszu szkoły muzycznej.

CZERWIEC

13. - 10-lecie Małej Akademii Jazzu uświetnione koncertem znanych muzyków jazzowych w teatrze oraz koncertem w Jazz Clubie „Pod Filarami”

26. - 35-lecie orkiestry dętej z Siedlic. Nagroda prezydenta miasta Gorzowa.

LIPIEC:

2. - 739 rocznica nadania Gorzowowi praw miejskich

LAUREACI

kładow Mechanicznych „Ursus”. Praca ta prawdopodobnie zostanie wydrukowana na łamach „Rocznika Muzealnego”. Wyróżnienia pierwszego stopnia otrzymali: **Maria Przybylak** za interesujące wspomnienia z lat pionierskich, **Kazimierz Wasilczyk** za bogate udokumentowanie swoich wspomnień oraz **Wincenty Zdzitowiecki** za opowiadanie „Feniks”. Natomiast wyróżnieniami drugiego stopnia uhonorowano **Eugeniusza Konicznego** i **Stanisława Ocieczkę**. Nagrody wręczono 30 stycznia - w Dniu Pamięci Gorzowian.

LUTY:

Nominację do nagrody - **Lubuskiego Wawrzynu Literackiego** - za najlepszą książkę roku na Ziemi Lubuskiej uzyskał **Kazimierz Furman** za „Wiersze”. Wawrzyn przypadły autorom zielonogórskim - **Mieczysławowi J. Warszawskiemu** za zbiór wierszy „Cztery ściany bezdomności” i **Czesławowi Mar-**

SIERPIEŃ:

- 15-lecie Teatru Poezji „Wiatrak” z Barlinka

31. - 15-lecie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Centrum Promocji „Stilon”. Nagrodę prezydenta miasta Gorzowa otrzymał **Czesław Ganda**.

WRZESIEŃ:

13. Z okazji 10-lecia Big Bandu „Jurek's Band” ze Strzelca Krajeńskich koncert w miejscowej sali widowiskowej.

PAZDZIERNIK

11. - 50-lecie Muzeum w Międzyrzyczu. Odstąpienie tablicy upamiętniającej długoletniego kustosa tego muzeum **Alfa Kowalskiego**,

19. - 50-lecie Zespołu Szkół Gastronomicznych,

STYCZEŃ:

Jerzy Gasiorek - dyrektor Biura Wystaw Artystycznych - został uhonorowany Nagrodą im. św. Brata Alberta-Adama Chmielowskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury, sztuki sakralnej oraz działalności społecznej i ekumenicznej za rok 1995 a przede wszystkim za organizację Wystaw Sztuki Sakralnej w Gorzowie.

„Koncepcja zagospodarowania przestrzennego gorzowskiej dzielnicy „Zawarcie” opracowana przez inż. arch. Andrzeja Krutikowa została uznana przez Zarząd Miasta za najlepszą. Do konkursu stanęło trzech architektów.

W konkursie na „**Pamiętniki i wspomnienia o powojennej historii Gorzowa**” jury pod przewodnictwem Zdzisława Linkowskiego pierwszą nagrodę przyznało panu **Józefowi Sielczakowi**, autorowi bardzo ciekawych wspomnień związanych z historią Za-

kiewiczowi za zbiór opowiadań „Made in life”.

Srebrną Misę Króla Jana (drugą nagrodę) oraz nagrodę publiczności dla Aliny Czyżewskiej przywiozł **Teatr Kreatur** z Horyńca Zdroju, gdzie odbyła się 17. Biesiada Teatralna. Teatr pokazał „Cenę sławy” wg Sławomira Mrożka. W Biesiadzie wzięło udział 14 zespołów.

W **I Miejskim Konkursie Grafiki Komputerowej** w grupie do 15 lat I miejsce zdobyła **Aleksandra Baranowska** a w grupie wiekowej powyżej lat 15 - Krzysztof Kozaryn.

MARZEC:

Odnagę honorową „Zasłużony dla miasta Gorzowa” radni jednogłośnie przyznali Irenie Byrskiej, legendarnej dyrektorce gorzowskiego teatru, która prowadziła go wspólnie z mężem Tadeuszem w latach 1963-66. 95-

letania dziś Irena Byrska mieszka w Domu Aktora w Skolimowie pod Warszawą a do Gorzowa przyjechała z okazji jubileuszu 50-lecia teatru im. J. Osterwy.

Konkurs Recytatorski

30 marca odbyły w WDK się eliminacje wojewódzkie XLI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego - dla recytatorów, wykonawców monodramów i „wywiedzione ze słowa” ze szkół podstawowych i ponadpodst.



* w kat. monodramów laureatką została Ewa Konopiata z MOK „Kręglarnia” w Kostrzynie.

* w kat. „wywiedzione ze słowa” - tytuł laureata otrzymała Emanuela Kukla z LO w Skwierzynie.

* w kat. recytatorów laureatami zostali:

- Agnieszka Gozdur z ZS Choszczno, Konrad Stala z Zespołu Kolegiów Nauuczycielskich Gorzów, Anna Jasieńska z LO Kostrzyn.

W Turnieju Poezji Śpiewanej XLI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego tytuł laureatki i nominację do udziału w Turnieju Poezji Śpiewanej we Włocławku - finału turnieju otrzymała Ewa Konopiata z Kostrzyna.

Uczniowie Janusza Markuszewskiego ze Studia Muzyki Elektronicznej na II Ogólnopolskim Spotkaniu Szkół Keyboardowych „Barwy Dźwięków '96” w Warszawie zdobyli najwyższe wyróżnienia:

- w grupie wiekowej 8-10 lat złoty medal otrzymał Miłosz OGANIACZYK,
- w grupie wiekowej do lat 12 złoty medal otrzymał Tomasz ŻYRMONT,
- w grupie do lat 15 srebrny medal otrzymał Tomasz KAROLEWICZ,
- w grupie wiekowej do lat 19 złoty medal otrzymał Bartłomiej HRYNCIEWICZ, a srebrny Krzysztof GŁOWIAK,
- w kategorii „aranżacje własne” brązowy medal zdobył Sebastian GAWLIK - w grupie wiekowej do lat 14.

KWIECIEŃ:

VII Biennale Sztuki Sakralnej - SACRUM '96

Nagrodzeni medalami:

Stanisław Kulon (Łomianki) - za całokształt twórczości

Maria Irena Palka (Kraków) - za zestaw prac

Aldona Smoląg (Częstochowa) - za zestaw prac

Ewa Walańska (Warszawa) - za zestaw prac

Gustaw Zemła (Warszawa) - za realizację sakralne

Nagroda O. Dominika Łuszczka - Mariusz Mikołajek (Wrocław)

MAJ:

XVI Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne

95 autorów nadesłało 156 zestawów prac (łącznie 576 fotografii). Jury zakwalifikowało do ekspozycji 58 zestawów, tj. 186 zdjęć 51 autorów.

Nagrodę I otrzymał **Paweł Żak** z Józefowa za „Opowieści dziwnej treści” (3 zdjęcia)

II - **Andrzej Łazowski** ze Szczecina za dwa zestawy zdjęć: „Byli sobie politycy” (3 zdjęcia) oraz „Portrety szczecińskie” (4 zdjęcia)

III - **Stanisław J. Woś** z Suwałk za zestaw „Leśny tryptyk” (3 zdjęcia)

Wyróżnienia przyznano: **Lechowi Dominikowi** z Gorzowa za cykl „Destrukcyjne” (3 zdjęcia), **Oldze Grabiwdzie** z Kielc za „Niebo” (3 zdjęcia) i **Wojcie-**

chowi Małkowiczowi z Wrocławia za „Kolorowy obrazek” (3 zdjęcia).

Nagrodę im. Waldemara Kućki przyznaną przez wojewodę gorzowskiego otrzymał **Janusz Nowacki** - ZPAF Poznań. Był on w gronie życzliwie wspierających imprezę już od samego jej początku, współpracował z Waldemarem Kućko, miał swoje wystawy, jest co roku uczestnikiem Konfrontacji i ma o nich bardzo dobre zdanie.

CZERWIEC:

Nagrody wojewody PARA'96:

Nagrody wojewody i nagrody Wydziału Kultury Sportu i Turystyki UW w Gorzowie otrzymali:

- w kat. małych form muzycznych - **Zespół Muzyki Dawnej „Ars Antiqua”** z GOK i SP w Bierzwniku,
- w kat. zespołów artystycznych - „**Buziaki**” z SP-11 i WDK w Gorzowie,
- w kat. teatru - „**Teatr Kreatur**”,
- w kat. dużych form muzycznych - **chór „Cantabile”** z WDK w Gorzowie,

III Festiwal Chórów

Od 7 do 9 czerwca trwał w Myśliborzu III Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II stopnia. Do konkursu stanęło 8 chórów ze szkół muzycznych i przyznano następujące nagrody:

* w kat. chórów w głosach równych I m. i Nagrodę Wojewody Gorzowskiego otrzymał Chór dziecięcy „Cantilena” z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. z Lubina - dyrygent Andrzej Słowikowski.

* w kat. chórów mieszanych I m. nie przyznano, II m. i Nagrodę Burmistrza MiG Lipiany otrzymał Chór Mieszany „Canto” z Zespołu Szkół Muzycznych we Włocławku - d. Marian Szczepański.

W ogólnopolskim konkursie dla uczniów szkół keyboardowych „Co jest grane?” organizowanym przez Telewizję „Polsat” w kategorii do lat 14. drugą nagrodę zdobył Hubert Jazdzewski, uczeń Janusza Markuszewskiego.

Na XVII Ogólnopolskim Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca Konin '96



Michał Kwiatkowski, jako solista w kategorii wiekowej od 13 do 15 lat, występował Złoty Aplauz.

SIERPIEŃ:

W Kielcach odbył się Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej. Zespół artystyczny „Buziaki” zdobył Złotą Jodłę, nagrodę „Gazety Kieleckiej” oraz tytuł „Oczarowali nas”, zespół wokalny „Rytmos” – Złotą Jodłę, zespół gimnastyczno-taneczny „Arabska” – Brązową Jodłę, Orkiestra Szkolna z Boleszkowic – Brązową Jodłę.

W Paczkowie odbywały się Ogólnopolskie Spotkania Zespołów Scenicznych OSP. Wyróżnienie na nich zdobyły „Platerówki” z Boleszkowic (kier. artyst. Mieczysław Moczulski) i „Gizynianki” z Giżyna w gm. Nowogródek (kier. Elżbieta i Jan Obłąkowie). Z okazji 35-lecia orkiestra OSP Siedlice otrzymała Złoty Znak OSP – najwyższe odznaczenie przyznawane przez Związek.

Na VI Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcej Twórczości Plastycznej w Goleniowie Grand Prix zdobył 9-letni Sławomir Krajewski z SP nr 15 w Gorzowie.

Z okazji 15-lecia Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymał Fabian Jakuszczyk. Natomiast

medale za zasługi dla woj. gorzowskiego otrzymały Wanda Juścińska i Maria Przybylak.

WRZESIEŃ:

Na inauguracji XIX pleneru tkackiego Art-Stilonu, połączonej z otwarciem prezentacji prac z minionego roku rozdano nagrody i wyróżnienia. Jury pod przewodnictwem Danuty Śleziak po obejrzeniu 35 prac postanowiło pierwszą nagrodę przyznać **Stefanowi Popławskiemu** z Poznania za „Rozmowy na moście”, drugą **Marii Aftanas-Juce** z Gdańska, trzecią **Marii Błotko-Kisze** z Chelma Śląskiego. Wyróżnieni to – **Barbara Levittoux-Swiderska**, **Małgorzata Wysocka** z Gdyni i **Konrad Zych**. Specjalne wyróżnienie za promowanie zakładu poprzez sztukę otrzymała z rąk dyrektora Stilonu – **Romana Szymańska-Piękowskiego**.

Maciej Zdziarski z Drezdenka znalazł się w dziesiątce laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Ikar”, zorganizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Wałbrzychu.

Laureaci nagród kulturalnych Prezydenta Miasta

Bogusław Dziekański, kierownik Jazz Clubu „Pod Filarami” w Gorzowie Jerzy Gąsiorek, dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Gorzowie Marian Łazarski, prezes Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Gorzowie

Bogdan Kunicki, profesor z Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie Marek Lewandowski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gorzowie Edward Dębicki, kierownik artystyczny Ogólnopolskich Spo-

tkan Zespołów Cygańskich „Romene Dyvesa”

Zbigniew Rudziński, prezes Gorzowskiego Klubu Turystyki Górskiej „Sępik” przy II Liceum Ogólnokształcącym w Gorzowie

Jadwiga Kowaleczko, Pełnomocnik Kuratora Oświaty ds. kultury szkolnej z Gorzowa

Anna Szymanek, artysta plastyk z Gorzowa



Zespół artystyczny „Buziaki” z Gorzowa

Zespół redakcyjny pisma społeczno-kulturalnego „Trakt” z Gorzowa Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Katedrze w Gorzowie

PAŹDZIERNIK:

Laureaci nagród kulturalnych Wojewody Gorzowskiego

laureatem nagrody indywidualnej został KAZIMIERZ FURMAN

Nagrodę zespołową otrzymał zespół artystyczny „BUZIAKI”

Odnaczenia „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymali:

Wanda Żaguń z Pszczewa, Danuta Śleziak i Gabriela Balcerzak z Go-



rzowa, Joanna Patorska i Ryszard Patorski z Międzyrzecza. Bogusław Siwiec z Ługów i Bogusław Tyburski z Pszczewa.

Dyplomy honorowe Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymali:

Janusz Markuszewski z Gorzowa i Tadeusz Horbacz z Santoka.

Honorowe medale „Za zasługi dla województwa gorzowskiego” otrzymali: Bogdan Kunicki i Włodzimierz Kozłowski z Gorzowa oraz Muzeum w Międzyrzeczu.

Podczas pierwszej premiery sezonu Towarzystwo Przyjaciół Teatru im. J. Osterwy wręcza swoje nagrody za miniony sezon. Nagrodę artystyczną przyznano Grzegorzowi Mrówczyńskiemu - autorowi adaptacji i reżyserowi przedstawienia „Trzecia w prawo i druga w lewo od księżyca” wg prozy Janusza Rudnickiego. Natomiast „Złotą Maskę” dostała Krystyna Zienkiewicz, organizatorka Studia Teatralnego

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydent miasta Gorzowa przyznał nagrody nauczycielom szkół artystycznych: Annie Stawskiej, Grażynie Wasilewskiej i Eligiuszowi Sowie z PSM I i II st. oraz Wojciechowi Nawrockiemu z PLSP.

Od trzech lat władze miasta i Klub Myśli Twórczej „Lamus” w Gorzowie są organizatorami ogólnopolskiego konkursu literackiego im. Zdzisława Morawskiego. Na tegoroczny konkurs napłynęło 61 prac poetów i 12 prozowników nie tylko ze środkowego Nadodrza, lecz i z Poznania, Warszawy, Torunia, Krakowa, Szczecina, Pabianic, Konina. Jury pod przewodnictwem Nikosa Chadzinikolau, wiceprezesa Głównego Zarządu Związku Literatów Polskich, w kategorii poezji nie przyznało pierwszej nagrody. Laureatkami nagród drugich zostały: Genowefa Fijałkowska-Jakubowska z Miłkowa i Agnieszka Szygenda z Warszawy. Nagrody trzecie otrzymali: Jagoda Cieszyńska z Krakowa i Jerzy Fryckowski z Dębnicy Kąszubskiej. Wyróżnienia przypadły: Lilii Latus ze Zduńskiej Woli i Edwardowi Popławskiemu z Poznania. Spośród autorów wierszy o tematyce gorzowskiej

jury wyróżniło pracę Grażyny Rochny z Solca Kujawskiego. W kategorii prozy pierwszej nagrody jury nie przyznało, nagrodę drugą otrzymał Augustyn Baran z Izdebk koło Krosna, a trzecią - Lucjan Zuzia z Krakowa.

W dniach 17.-20. odbyło się w Myśliborzu XVIII-te Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK” 96”. 30 młodych solistów i zespołów wysłuchało jury w składzie: Elżbieta Adamiak, Janusz Kondratowicz, Krzysztof Heering, Andrzej Poniedziałki, Jacek Skubikowski, Leszek Szopa, Andrzej „e-moll” Kowalczyk, Leszek Bończuk. Szczegółowe do kariery przyznano:

- hebanowy - Dominikowi Kwaśniewskiemu i jego zespołowi z Krakowa,
- dębowy - Krzysztofowi Janowi Rucińskiemu z Włocławka,
- sosnowy Małgorzacie Sternik z Legionowa.

Z województwa gorzowskiego wyróżniono Artura Szubę, młodego poetę i muzyka z Choszczna.

LISTOPAD:

9 października w gorzowskim BWA otwarto Salon Jesienny '96, prezentujący artystyczne dokonania gorzowskich twórców zrzeszonych w Związku Polskich Artystów Plastyków. Jury pod przewodnictwem profesora Andrzeja Zaleckiego, po zapoznaniu się z 71 pracami 21 autorów, pierwszą nagrodę przyznało Gustawowi Nawrockiemu z Gorzowa za prace „V” i „Niebie-

skie światło”. Drugą Jerzemu Fedro z Gubina, trzecią Agacie Buchalik-Drzygą z Zielonej Góry i Juliuszowi Piechockiemu z Gorzowa. Nagrody ufundował prezydent miasta Gorzowa. Wojewoda Zbigniew Faliński na wniosek gorzowskiego oddziału ZPAP ustanowił honorowy medal w dziedzinie plastyki. Medal otrzymała Anna Szymanek, artystka ceramik, mająca na swoim koncie 30 wystaw autorskich.

GRUDZIEŃ:

Odnaczenie „Za zasługi dla województwa gorzowskiego” otrzymał Jerzy Ficowski, poeta, odkrywca i tłumacz wierszy Papusza.



WRĘCZA JANUSZ DRECZKA - Z CA DYR. WYDZIAŁU KULTURY UW

W ogólnopolskim konkursie dla uczniów szkół keyboardowych „Co jest grane?” organizowanym przez Telewizję „Polsat” w grupie starszej pierwszą nagrodę zdobył Bartłomiej Hryniewicz, uczeń Janusza Markuszewskiego.

ZMARLI

Marla Leszczyk

Maria Leszczyk była wiceprzewodniczącą Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie w latach 1953 - 1969, pełniła więc funkcję analogiczną do wiceprezydenta miasta. Formalnie nadzorowała kłuturę, a bardziej należało by powiedzieć, że wspierała wszystko, co służyło kulturze. To w dużej mierze dzięki niej powstał w 1960 r. państwowy Teatr im. J.

Osterwy. Była wszędzie, gdzie działo się coś ważnego dla kultury. Przez wiele lat po odejściu ze stanowiska we władzach miasta aktywnie działała w Gorzowskim Towarzystwie Muzycznym.

JAN BUKOWSKI

Pracę zawodową rozpoczął w 1948 roku w Szamotułach jako nauczyciel ogniska muzycznego oraz dyrygent chóru. Od 1 września 1956

NA RZECZ KULTURY PRACUJĄ

**Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie,
ul. Jagiellończyka 8, tel. 20-24-50**

**Wydział Kultury i kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Gorzowie
ul. Sikorskiego 5, tel. 22-38-29**

Państwowy TEATR im. Juliusza Osterwy

Gorzów Wlkp.
ul. Teatralna 9
centrala tel. (0-95) 20-26-10
sekretariat tel/fax (0-95) 22-58-84

Biuro Obsługi Widzów prowadzi sprzedaż i rezerwację biletów indywidualnych i zbiorowych, oferuje organizację uroczystości, akademii, koncertów, itd.

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 17.00, w soboty w godz. 11.00 - 15.00 oraz godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia. Telefon (0-95) 20-25-16.

DOMY KULTURY I KLUBY W Gorzowie

Wojewódzki Dom Kultury
ul. Wał Okrzejny 36/37,
tel.22-44-27, 22-55-82, 22-44-09

Dom Kultury „Kolejarz”
ul. Konstytucji 3 Maja 12,
tel.22-79-82

Osiedlowy Klub „Zodiak”
ul. Słoneczna 63, tel.202-403

**Miejskie Centrum Kultury
„Chemik”**
ul. Drzymały 26, tel.20-29-11

Klub Nauczyciela
ul. Wyszyńskiego 3, tel. 206-113

Osiedlowy Klub „Capitołek”
ul. Wawrzyniaka 73 m.2,
tel. 22-44-88

Młodzieżowy Dom Kultury
Teatralna 8, tel.22-85-75

**Klub Spółdzielni
Mieszkaniowej Staszica
„U Szefa”**
ul. Chełmońskiego 6, tel.213-646,

Osiedlowy Klub „Jedynka”
ul. Mieszka I 50, tel.22-65-27,
czynny pon.-pt.16.00-20.00

**Klub Myśli Twórczej
„Lamusa”**
ul. Sikorskiego 5, tel.22-67-96
czynny pn.-pt. 10.00-22.00

**Klub Gorzowskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Gong”**

**Klub Osiedlowy
„Pogodna Jesień”**
ul. Warszawska 42, tel. 32-30-56

Jazz Club „Pod Filarami”
ul. Jagielly 8, tel.22-87-80

ul. Sportowa 4, tel.22-82-32,
czynny codz. g. 12.00-16.00,

Dom Kultury „Małyszyn”
ul. Małyszynska 8, tel. 22-33-10

roku podjął pracę w Gorzowie w Społecznym Ognisku Muzycznym, jako nauczyciel akordeonu i fortepianu. Był dyrygentem kilku gorzowskich chórów. Od 1963-65 był kierownikiem muzycznym Teatru im. J. Osterwy. Od 1965 r. podjął pracę w PSM I stopnia. Przez cały czas pracy zawodowej prowadził różnego rodzaju zespoły muzyczne. Był także cenionym stroicielem fortepianu.

FRANCISZEK PAROŃ

Jego nazwisko dało nazwę teatrowi z Osiedla Poznańskiego na-

zwanego potocznie „Teatrem Paroniów”. Teatr ten przed ponad 40-tu laty założył wspólnie z żoną Ireną. Na scenie prezentowali się członkowie wielu rodzin, aktor-skie pałeczki rodzice przekazywali swoim dzieciom. W wielu spektaklach grała cała rodzina Paroniów. Sztuki wyreżyserowane przez siebie wystawiali w wielu miastach Polski. Franciszek Paroń, jako wieloletni komendant Ochotniczej Straży Pożarnej sprawował nad zespołem instytucjonalny patronat.

JERZY SIKORA

Od dwóch lat Jurek już nie uczestniczył w gorzowskim życiu kulturalnym. Wcześniej, przez wiele lat był zawsze tam, gdzie działo się coś ważnego: w gronie redakcyjnym „Ziemi Gorzowskiej”, przy stoliku nr 1 w Klubie MPiK, w PAX-ie, w WDK-u, w Teatrze, w „Lamusie”. Napisał kilka dobrych artykułów. Miał niezwykłą umiejętność spstrzegania rzeczy dobrych, twórczych. Łagodny, serdeczny, wyrozumiały, zawsze był w najbliższym gronie przyjaciół artystów.

I w województwie

Boleszkowice

Gminny Ośrodek Kultury,
74-407 Boleszkowice

Barlinek

Barlinecki Ośrodek Kultury
„Panorama”, Podwale 6,
tel. 4-62-135

Choszczno

Choszczeński Dom Kultury,
ul. Boh. Warszawy 17, tel. 65-72-96

Drezdenko

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury
„Strzelnica”, ul. Niepodległości 28,
tel. 6-212-50

Dębno

Dębnowski Ośrodek Kultury,
ul. Daszyńskiego 20, tel. 60-23-00,

Drawno

Miejsko-Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
i Wypoczynku
ul. Szpitalna 2, 73-200 Drawno,
tel. 68-23-43

Kostrzyn

Miejski Ośrodek Kultury
„Kregielnia”, ul. Fabryczna 5,
tel. 52-30-08

Kłodawa

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu
w Wojcieszycach , 66-416 Kłodawa

Karsko

Wiejski Ośrodek Kultury,
74-305 Karsko, tel. 84-17-60

Krzeszyce

Gminny Ośrodek Kultury,
69-240 Krzeszyce

Międzychód

Międzychódzki Ośrodek Kultury,
Plac Kościuszki 8, tel. 48-26-02,

Międzyrzecz

Międzyrzecki Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji, ul. Konstytucji 3
Maja 30, tel. 41-18-02

Myślibórz

Myśliborski Ośrodek Kultury,
ul. Klasztorna 3, tel. 47-23-64,
i 27-23

Ośno

Miejski Dom Kultury,
ul. Kopernika 6, 69-220 Ośno

Przytoczna

Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Główna 42, tel. 78

Pszczew

Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Poznańska 27,
66-330 Pszczew, tel. 113

Pełczyce

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Starogrodzka 12, 74-33
Pełczyce, tel. 68-50-75
i Bibl. 68-50-57.

Recz

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Ratuszowa 27, tel. 65-41-23,

Skwierzyna

Skwierzyński Ośrodek Kultury,
ul. Teatralna 5, tel. 17-00-59

Słubice

Słubicki Ośrodek Kultury „SMOK”,
ul. 1 Maja 1, tel. 58-22-02

Strzelce Krajeńskie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji, ul. Rynek 3,
tel. 61-1111-439

Sulęcín

Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu
i Rekreacji, ul. Moniuszki 10,
tel. 55-24-77

Santok

Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Gorzowska 37, 66-431 Santok,
tel. 16-221

Stare Kurowo

Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Zymierskiego 8,
66-540 Stare Kurowo

Trzciel

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji,
ul. Poznańska 10, tel. 178 i 138

Witnica

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Gorzowska 22, 66-460 Witnica,
tel. 515-207.

Zwierzyn

Gminny Ośrodek Kultury
„Jutrzenka”
66-542 Zwierzyn
ul. Wojska Polskiego 6, tel. 87

Kluby Garnizonowe

Kostrzyn, ul. Sikorskiego 1, tel. 52-
26-41 w.356

Wędrzyn

Międzyrzecz
Choszczno
Skwierzyna

Wojewódzka i Miejska BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Wypożyczalnia Główna, Czytelnia
prasy i książek - ul. Sikorskiego
107, tel. 22-84-12,
czynna codziennie
od 10.00 do 19.00,
w soboty od 10.00 do 15.00.

Informacja biblioteczna
- tel. 22-86-08

Centrala - ul. Kombatantów 2,
tel. 321-424, czynna jak wyżej

Filia Zbiorów Naukowych
- ul. Łokietka 37, tel. 22-53-45,
czynna jak wyżej

Dział Zbiorów Specjalnych
Filia Zbiorów Audiowizualnych
Filia Książki Mówionej
- ul. Wyszyńskiego 11/13
czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00,
śr. 10.00-15.00

Filia Książki Mówionej
- ul. Kosynierów Gdyńskich 81,
tel. 22-45-35
czynna pn.śr.pt. 12.00-18.00,
wt,czw.sob.(robocza) 10.00-15.00

Filia nr 2 - ul. Mieszka I 50,
tel. 202-917
czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00,
śr. 10.00-15.00.

Filia nr 3 - Wełniany Rynek 2,
tel.22-44-84
czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00,
śr. 10.00-15.00.

Filia nr 4 - ul. Słoneczna 63,
tel.22-69-84,
czynna pn.wt.czw.pt 13.00-19.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 5 - ul. Śląska 7,
tel.22-62-66,
czynna pt.wt.czw.pt. 11.00-17.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 6 - ul. Śląska 78,
tel.22-83-18
czynna pt.wt.czw.pt. 13.00-19.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 7 - ul. Krasińskiego 10
czynna pn.wt.czw.pt 11.00-17.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 8 - ul. Matejki 38
czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 9 - ul. Armii Polskiej 31
czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 10 - Pomorska 34,
tel.324-237
czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 11 - ul. Fredry 1c/1
czynna pn.wt.czw.pt. 11.00-17.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 13 - ul. Osadnicza 3
(Zieleniec), tel. 223-947
czynna pn.wt.pt. 15.00-18.00,
czw. 9.00-13.00

Filia nr 14 - ul. Wróblewskiego 35,
tel.321-247,
czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00,
śr. 10.00-15.00

Filia nr 17 - ul. Małyszynska 35,
czynna wt.czw. 15.00-20.00, śr.
13.00-18.00, pt. 15.00-19.00

GALERIE:

Biurowystaw Artystycznych

ul. Pomorska 73, tel. 33-25-67,
dyr. Jerzy Gąsiorek
czynne: codziennie 10.00-18.00
sob. i niedz. 11.00-17.00

Mała Galeria Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego

ul. Chrobrego 4, tel. 22-85-32

Centrum Promocji Stilonu

ul. Pomorska 73, tel. 33-25-51
czynne: codziennie 9.00-20.00

Muzeum

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43,
czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00,
niedz. g. 11.00-17.00

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68
czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 11.00-17.00

Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży

ul. Wał Okrzeński 36/37
tel. 22-44-27

Galeria Książki Mówionej WIMBP

ul. Kosynierów Gdyńskich 81,
tel. 22-45-35
czynna: pn.śr.pt. 12.00-18.00,
wt.czw.sob.(robocza) 10.00-15.00

Sprzedaż dzieł sztuki prowadzą:

Galeria „Relax”

ul. Dąbrowskiego 15a, tel. 225-095,
otwarcia wystaw autorskich 13.
każdego miesiąca

Galeria „Ars”

ul. Wełniany Rynek 6, tel.

Ważniejsze galerie na terenie województwa:

Galeria „Prowincjonalna” w Słubicach

ul. 1 Maja 1, tel. (0-9552) 28-32

Ponadto galerie w domach kultury w Barlinku, Choszczynie, Kostrzynie

MUZEUM - Gorzów Wlkp.

Pałacickie”. Ogród dendrologiczny ze
ścieżką dydaktyczną oraz ogródek
apteczny można odwiedzać codzien-
nie od godz. 10.00 do zmroku.

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68
czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 10.00-17.00

Muzeum

„Pałac w ogrodzie”

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43
czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00,
niedz. g. 10.00-17.00

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnę-
trze w stylu biedermeier, Sala portre-
towa, Dawna sztuka zdobnicza, Salo-
nik rokokowy, Sien herbowa, Akware-
le Henryka Rodakowskiego „Album

Wystawy stałe: „Warta - świadek dzie-
jów”, Malarstwo Jana Korcza, Kolek-
cja „Krag Arsenatu”, Galeria tkaniny
unikatowej, wystawy czasowe
Muzeum w Gorzowie podlegają od-
działy w Bogdańcu i Santoku (o nich
poniżej).

MUZEA na terenie województwa:

Bogdaniec

Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskie

ul. Leśna 22, tel. 7.

Czynne wt.-pt. 10.00-16.00,
niedziela 10.00-17.00.

- Wystawa „Młynki w młynie” oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuźnia.

Zagroda młyńska otwarta dla zwiedzających codziennie od 10.00 do zmroku.

Barlinek

Muzeum Regionalne

ul. Niepodległości 17 (wejście od strony ul. Paderewskiego), tel. 4-61-889,

Czynne wt.śr.czw.pt. 8.00-17.00,
pon. 8.00-15.00,
sob. 11.00-14.00,

niedziele i święta - muzeum otwierane na specjalne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu się. Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mistrzowi szachowemu, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romana Kaszczyca.

Dobiegiew

Muzeum

Woldenberczyków

ul. Gorzowska 11, tel. 95, czynne: wt. 8.00-18.00, śr.pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu. Muzeum

prezentuje dwa działy: Kampania Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drzeworyty na temat życia codziennego w obozie, Woldenberczycy po wojnie.

Drezdenko

Muzeum Puszczy

Drawskiej i Noteckiej

Plac Wolności 11, tel. 6-209-48, czynne: pn.wt.śr.pt. 8.00-15.00, czw. 8.00-17.00, sob. 12.00-17.00, niedziele - dla grup wcześniej zgłoszonych. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo, Myślistwo

Międzychód

Muzeum Regionalne

ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01, czynne: pn. - grupy wcześniej zgłoszone, wt.pt.sob. 9.00-15.00, śr. 10.00-16.00, czw. 12.00-18.00, niedz. 9.00-14.00. Stałe ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychodzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybołówstwo.

Międzyrzecz

Muzeum

ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67, Wystawa stała: „1000 lat Międzyrzecza” z działami: archeologicznym, historii miasta, sztuki i rzemiosła arty-

stycznego, kultury ludowej. Galeria portretu trumiennego.

Myślibórz

Muzeum

ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 47-24-48, Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, nabytki muzeum, „Malarstwo Ciechanowicza”.

Pszczew

Dom szewca

Plac Świerczewskiego 19, tel. 150. Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

Santok

Muzeum Grodu Santok

ul. Wodna 4.

W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17. Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

Witnica

Prywatne muzeum wojskowe płk. Czesława Chmielewskiego

ul. Sikorskiego 35, tel. 51-53-14. Zbiory dotyczą Wojska Polskiego od czasów legionów, a szczególnie czasów II Wojny Światowej. Na podwórku sprzęt ciężki. Zbiory można oglądać codziennie, po uzgodnieniu z właścicielem.

SZKOŁY ARTYSTYCZNE

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych

ul. Bema 5, tel. 32-00-98

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Gorzowie

ul. Chrobrego 3, tel. 22-75-37

Państwowa Szkoła Muzyczna I st.

* **Gorzów**, ul. Teatralna 8
tel. 223-970

* **Choszczno**,
ul. Boh. Warszawy 18
tel. 66-74-39

* **Międzyrzecz**,
Os. Centrum 10
tel. 41- 24-44

* **Myślibórz**,
ul. Wyszyńskiego 12
tel. 47-42-81

* **Strzelece Kraj.**,
ul. Wojska Polskiego 11
tel. 945

* **Ślubice**, ul. 1 Maja,
tel. 58-24-81

IMPREZY TURYSTYCZNE ORGANIZOWANE W 1996 roku NA TERENIE WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO

W każdą niedzielę na wycieczki turystyczne zaprasza Klub Turystyki Pieszej „Nasza Chata” z Gorzowa. Program imprez podawany jest w prasie codziennej.

1. XXV WIELODyscyPLINOWY „ZIMOWY RAJD NA RATY” organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK w Choszcznie w terminach:

I Rata - 25.02.1996 roku w miejscowości Nowy Klukom z udziałem 11 załóg samochodowych oraz rowerzystów.

II Rata - 10.03.1996 roku w miejscowości Stary Klukom z udziałem 60 uczestników. W ramach rajdów odbyły się konkurencje rajdowe oraz imprezy i konkursy rekreacyjno-sportowe połączone ze zwiedzaniem zabytków oraz pogadanką ŚWIATOWA KARTA PRZYRODY

2. V OGÓLNOPOLSKIE MARSZE NA ORIENTACJĘ „ZIMNO 96” w okolicach Międzychodu w dniach 1 - 3.03.1996 roku. Organizatorem imprezy był Za-

rząd Oddziału PTTK ZIEMIA MIĘDZYRZECKA w Międzyrzeczu.

3. OGÓLNOPOLSKI SPŁYW KAJAKOWY „OBRA 96” na szlaku Zbąszyń - Gorzów Wlkp. w dniach 25.06.1996 r. z udziałem 25 uczestników, organizowany przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Gorzowie Wlkp.

4. I RAJD GWIAZDZISTY w Pszczewie w dn. 1.06.1996 r. w okolicach Pszczewa z udziałem około 600 dzieci z okolic Pszczewa, organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Ziemia Międzyrzeczka w Międzyrzeczu.

5. IV MIĘDZYRZECKI OGÓLNOPOLSKI TRIATHLON NA ORIENTACJĘ na trasie Międzyrzecz - Lubniewice w dniach 29-30.06.1996r.

6. CHOSZCZEŃSKI WIELODyscyPLINOWY RAJD I ZLOT TURYSTYCZNY W DNIACH 21-23.06.1996 R. z udziałem drużyn kolarskich, załóg zmotoryzo-

wanych, drużyn pieszych oraz turystów indywidualnych. Odbywały się także zawody strzeleckie, liczne konkurencje na torze przeszkód. Organizatorem tych imprez był Zarząd Oddziału PTTK Choszczno.

7. VI Polsko-Niemiecki Gwiazdzyści Rajd Rowerowy w dniach 22.-29.06.1996 r. na trasie Kostrzyn-Mielno-Kostrzyn z udziałem około 100 uczestników. Organizatorem rajdu było Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Gorzowie Wlkp.

8. VII Polsko-Niemiecki Gwiazdzyści Rajd Rowerowy w Międzyrzeczu w dniach 29.06.-6.07.1996 r. z udziałem 35 uczestników. Organizatorem było Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Gorzowie Wlkp.

9. III Polsko - Niemiecki Gwiazdzyści Rajd Rowerowy w dniach 6-13.07.21996 r., z udziałem 50 uczestników w okolicach Międzyrzecza. Organizatorem było Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Gorzowie oraz Towarzystwo Dobrego Sąsiedztwa z Polską w Berlinie.

10. Międzynarodowy Zlot Rodzin Turystycznych w dniach 19-21.07.1996 rok w Ośnie Lubuskim z udziałem 156 uczestników. W ramach imprezy połączonej z obchodami DNI OŚNA odbyło się szereg konkurencji sprawnościowych dla rodzin, festyn rekreacyjny, występy zespołów muzycznych.

Organizatorem imprezy było Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe oraz Urząd Miasta i Gminy Ośna Lubuskiego.



11. Międzynarodowy Spływ Kajakowy „DRAWA” 96 na szlaku wodnym Drawa-Gorzów Wlkp. w dniach 27.07.-3.08.1996 roku. z udziałem 39 osób. Organizatorem było Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Gorzowie Wlkp.
12. XX Zlot Szkolnych kół PTSM w dn. 21.-22.09.1996 roku w Gorzowie Wlkp. W Zlocie uczestniczyło 14 drużyn turystycznych, łącznie 149 osób. Odbity się przewidziane programem konkursy turystyczno-krajoznawcze. Organizatorem imprezy był Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Gorzowie Wlkp.
13. II ZJAZD CYKLISTÓW o Puchar przechodni Prezydenta Euroregionu w Sulęcinie w dniu 5.10.1996 roku. W imprezie uczestniczyło około 300 osób. celem imprezy była popularyzacja turystyki rowerowej oraz walorów krajobrazowych Sulęcina i okolic. Organizatorem imprezy był Sulęciński Ośrodek Sportu, Kultury i Turystyki i Urząd Miasta w Sulęcinie.
14. Ogólnopolski „ZLOT PIECZONEGO ZIEMNIAKA W CHOSZCZCZynie” w dniu 13.X.1996 r., w licznych konkurencjach rajdowych i sportowo-rekreacyjnych z udziałem 120 uczestników. Organizatorem zlotu był Zarząd Oddziału PTTK Choszczno
15. V Mistrzostwa w Marszach na Orientację w dniu 9.11.1996 roku na trasie Kursko-Dębie-Gorzycza - Św. Wojciech-Międzyrzecz. Organizatorem imprezy był Zarząd Oddziału PTTK ZIEMIA MIĘDZYRZECKA”.
16. Wojewódzka Olimpiada Turystyczna odbyła się w Zieleńcu w dniu 6.XII.1996 roku połączona ze Zlotem Turystycznym Młodzieży Szkół Rolniczych w Zieleńcu w dniach 6-7.XII.1996 roku. Organizatorem tych imprez było Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Gorzowie Wlkp.

IMPREZY TURYSTYCZNE W 1997 ROKU

1. Zimowy Rajd Turystyczny w dn.23.02.1997 r. w miejscowości Stary Klukom gm. Choszczno -organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Choszczno
2. VI Ogólnopolskie Zimowe Marsze Na Orientację „ZIMNO 97” w okolicach Międzychodu w dn.1-2.03.97 r. organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK „ZIEMIA MIĘDZYRZECKA”
3. Rajd „PRZEDWIOŚNIA CZAR” nad jez.Kosino /meta/ w dniu 27.03.1997 r, organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Choszczno
4. Rajd Turystów Zmotoryzowanych WIOSNA 97 organizowany w dniu 27.04.97 r. w Choszczynie przez Z/O PTTK Choszczno
5. Ogólnopolski Spływ Kajakowy „OBRA 97” na szlaku Zbąszyń -Gorzów w dn. 31.05.-7.06.1997 r. organizowany przez Woj.Zrzeszenie L Z S w Gorzowie Wlkp.
6. IX Polsko-Niemiecki Rajd Dobrego Sąsiedztwa Słubice - Wrocław - Łęknica w dn. 21.28.06.1997 r. organizowany przez Woj.Zrzeszenie L Z S Gorzów Wlkp.
7. Ogólnopolski Międzyrzecki Triathlon Na Orientację w dn. 28.06.1997 r. w miejscowości Głębokie organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK „ ZIEMIA MIĘDZYRZECKA”.
8. Drużynowe Mistrzostwa woj. gorzowskiego w Marszach na Orientację w dniu 29.06.1997 r. wokół jez. Głębokie, organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK ZIEMIA MIĘDZYRZECKA
9. X Gwiazdzysty Rajd Rowerowy w Lubniewicach w dniach 29.06.-6.07.1997 r. organizowany przez Woj.Zrzeszenie L Z S GORZÓW WŁKP.
10. Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Choszczeński Rajd i Zlot Turystyczny w dn.20-22.06.1997 r w Drawnie.
11. X Gwiazdzysty Rajd Rowerowy w Lubniewicach w dniach 07.-14.07.1997 r. organizowany przez Woj.Zrzeszenie LZS Gorzów Wlkp.
12. V Międzynarodowy Zlot Rodzin Turystycznych w Ośnie Lub. w dn. 18.-20.07.1997 r. organizowany przez Woj. Zrzeszenie L Z S w Gorzowie Wlkp. oraz Urząd Miasta i Gminy w Ośnie Lub.
13. Regionalny Rajd Turystyki Zmotoryzowanej „Drawa 97” po terenie Drawieńskiego Parku Narodowego w dn. 19-20.07.1997 r., organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Choszczno
14. III Międzynarodowy Spływ Kajakowy „DRAWA” 97 w dniach 26.07.2.08.1997 r na rzece Drawie, organizowany przez Woj. Zrzeszenie L Z S w Gorzowie Wlkp.
15. Sulęciński Zjazd Cyklistów w Sulęcinie wrzesień 1997 rok organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK „ Ziemia Sulęcińska”
16. XXI Zlot Szkolnych Kół P T S M oorganizowany przez Zarząd Wojewódzki PTSM w Gorzowie Wlkp. we wrześniu 97 r.
17. Regionalny Rajd Turystyki Zmotoryzowanej Przelewice w dniu

- 14.09.1997 r. organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Ziemia Choszczeńska
18. Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Rajd i Złoty „Święto Pieczonego Ziemiaka” Choszczno 97 organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Choszczno
19. Wojewódzka Olimpiada Wiedzy Turystycznej Gorzów Wlkp. 15.11.1997 r. organizowana przez Wojew. Zrzeszenie LZS w Gorzowie Wlkp.
20. Rajd Turystyczny ZŁOTA JESIEŃ 97 organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK Choszczno

Wybrane imprezy sportowe międzynarodowe, ogólnopolskie i regionalne w 1997 r. w Gorzowie

(data, nazwa imprezy, miejsce, organizator)

STYCZEŃ

- Mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym - Osiedle przy Stadionie
- Klub sportowy „Orleń”
- Halowy Turniej Seniorów w Piłce Nożnej - Hala sportowa przy ul. Czeresniowej - Gorzowski Klub Piłkarski

KWIECIEŃ

- Ogólnopolskie Zawody Łucznicze dla osób niepełnosprawnych - Memoriał Kazimierza Nira - Tory łucznicze OSiR
- Sportowy Klub Łuczniczy OSiR
- Międzynarodowy Turniej Koszykówki Kobiet - Hala sportowa przy ul. Czeresniowej - Klub Sportowy „Stilon”
- Mistrzostwa Polski Kadetek w koszykówce - SP nr 13 - Klub Sportowy „Stilon”
- Meeting otwarcia sezonu - Stadion przy ul. Wyszyńskiego - Klub Sportowy AZS-AWF

MAJ

- 24. - VII Regaty im. Tadeusza Hryckiewicza - przystań KS „Admira” - Klub Sportowy „Admira”
- 25. - VII Festyn Niepełnosprawnych - OSiR
- 31. - Festyn z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka - OSiR
- Indywidualne Mistrzostwa Warcabowe woj. gorzowskiego o puchar Prezydenta Miasta - Dom Kultury

„Kolejarz” - Okręgowe Towarzystwo Warcabowe

- Mistrzostwa Polski Seniorów w piłce wodnej - basen przy ul. Energetyków - Miejski Klub Pływacki „Gorzów”
- Turniej półfinałowy Mistrzostw Polski w siatkówce juniorów - Hala sportowa przy ul. Czeresniowej - Klub Sportowy „Stilon”

- Międzynarodowy Turniej w siatkówce seniorów z okazji 740-lecia nadania Gorzowowi praw miejskich - hala sportowa przy ul. Czeresniowej - Klub Sportowy „Stilon”

CZERWIEC

8. - Gorzowska Wystawa Psów Rasowych - OSiR - Związek Kynologiczny i OSiR

14. - Międzynarodowe Regaty Wioślarskie Ōsemek: Gorzów - Frankfurt n/O - Bulwar nad Wartą - Klub Sportowy „Admira”

21. - Puchar Świata w Maratonie Kajakowym - Skwierzyna - Santok - Gorzów - Przystań KS „Admira”

21-22. - Gorzowski Dzień Konia - Janczewo - OSiR i Towarzystwo Hodowców Koni

- Mistrzostwa Polski w warcabach - gra błykawiaczna - Dom Kultury „Kolejarz” - Okręgowe Towarzystwo Warcabowe

- Mistrzostwa Polski juniorów starszych w piłce wodnej - basen przy ul. Energetyków - Miejski Klub Pływacki „Gorzów”

- V Memoriał Edwarda Jancarza i 50-lecie Klubu Sportowego „Stal” - tor żużlowy - Klub Sportowy „Stal”

- Otwarte Mistrzostwa Polski w strzelectwie powszechnym o puchar Prezydenta Miasta Gorzowa - Strzelnica KS „Combat” ul. Estkowskiego 13 - Klub Strzelecki „Combat”

LIPIEC

- Mistrzostwa Polski seniorów w pływaniu - basen przy ul. Estkowskiego - Miejski Klub Pływacki „Gorzów”

- II mecz Polska-Anglia w speedrowie - tor żużlowy KS „Stal” - Parafialny Klub Sportowy „Manhattan”

WRZESIEŃ

- 6. - Festyn rodzinny - OSiR

- 27-28 - II Międzynarodowy Meeting Pływacki o puchar Prezydenta Miasta Gorzowa - basen przy ul. Energetyków - Miejski Klub Pływacki „Gorzów”

- IV Ogólnopolski Turniej Indywidualny w warcabach - Dom Kultury „Kolejarz” - Okręgowe Towarzystwo Warcabowe

- III Międzynarodowy Turniej im. Edwarda Borowskiego w piłce wodnej - basen przy ul. Energetyków - Miejski Klub Pływacki „Gorzów”

- III Międzynarodowy Turniej w siatkówce o puchar Prezydenta Miasta Gorzowa - hala sportowa przy ul. Czeresniowej - Klub Sportowy „Stilon”

- Międzynarodowe Regaty Wioślarskie w pływaniu krótkodystansowym - bulwar nad Wartą - Klub Sportowy AZS-AWF

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne

„Arsenał”

66-400 Gorzów Wlkp.

ul. Matejki 82 m.3

tel/fax 220-958

W 1996 r. wydaliśmy
książkę

„Duchy z puszczy rodem”

Książka Romany Kaszczyk zawierająca legendy i baśnie z Barlinka i okolic, z kolorowymi ilustracjami autorki. W treści - zaskakująca, edytorsko wysmakowana, adresowana do czytelników w każdym wieku, bo każdy w niej znajdzie coś ciekawego i nowego dla siebie. Wydana wspólnie ze Studium CD i drukarnią SPIN na zamówienie Zarządu Miasta i Gminy Barlinek. Do kupienia w Barlinku oraz w galeriach sztuki w Gorzowie.

Nasze gazety

„Arsenał Gorzowski”

Miesięcznik informacyjno-kulturalny ukazuje się trzeci rok. W każdym numerze interesujące zdarzenia, ludzie, problemy z zakresu: teatru, muzyki, plastyki, literatury, filmu, rysunku. Na kolorowych stronach w „Galerii Arsenału” prezentujemy plastyków związanych z woj. gorzowskim. Informacje o tym, co będzie ciekawego w kulturze, kronika miesięcznych zdarzeń kulturalnych. Pismo dostępne we wszystkich kioskach w Gorzowie i w wybranych na terenie województwa. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe a także oddziały „Ruch”.

Gorzowski Informator Turystyczny '96

- wydanie specjalne „Arsenału Gorzowskiego” zawierające informacje o wszystkich atrakcyjnych i ciekawych miejscach w woj. gorzowskim war-

tych zobaczenie. Omówienie atrakcji we wszystkich gminach. W sezonie rozprawdazany przede wszystkim przez urzędy pocztowe na terenie województwa. Większość informacji nie traci aktualności nawet po zakończeniu sezonu. Do nabycia w redakcji, cena 2.00 zł.

Lubniewice '96

czyli „Gazeta Sezonowa dla Mieszkańców i Gości” - trzeci numer lubniewickiego rocznika, w przeważającej części poświęcony przeszłości i... koniom, jako że Lubniewice to nie kwestionowana „końska” stolica woj. gorzowskiego. Cena - 2,50 zł.

„Premiera u Osterwy”

Pismo wydawane z okazji kolejnych premier w gorzowskim Teatrze im. J. Osterwy. W nim bliższe omówienie wystawianej sztuki, prezentacja ludzi teatru, tych ze sceny i tych, którzy pracują poza sceną, kronika teatralnych wydarzeń. W każdym numerze artykuł poświęcony patronowi teatru - Juliuszowi Osterwie. „Premiera” wydawana jest na zamówienie dyrekcji teatru, numery w dyspozycji Biura Obsługi Widzów w teatrze.

„Romane Dyvesa”

Gazeta wydawana w VIII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich na zamówienie organizatorów Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej. Cena 1zł.

„Gazeta Kostrzyńska”

Dwutygodnik wydawany na zamówienie Zarządu Miasta w Kostrzynie i tam dostępny w wielu punktach sprzedaży.

Katalogi wystaw sztuki

* „Kulon” - towarzyszący wystawie w Biurze Wystaw Artystycznych

* „Biennale Sztuki Sakralnej” - wydany z okazji biennale „Sacrum '96”

* „Sztuka na granicy” - katalog towarzyszący wystawie poplenerowej w Kostrzynie

* Stanisław Brajer - „Jawa i sen” - katalog wystawy w MOK „Kregielnia” w Kostrzynie

Foldery turystyczne

„Bierzwnik”

- folder prezentujący mało znaną a bardzo ciekawą gminę. 42 kolorowe zdjęcia, tekst po polsku i po niemiecku. Przygotowany na zlecenie Urzędu Gminy w Bierzwniku i tam dostępny.

„Bogdaniec”

- folder-składanka przygotowany na zamówienie Urzędu Gminy w Bogdaniecu i tam dostępny.

W przygotowaniu:

„Prom - Die Fähre”

Niemiecko-polski magazyn literacki i kulturalny wydawany przez Stowarzyszenie Literackie „PROM” w Gorzowie oraz Niemiecko-Polskie Biuro Literackie Regionu Nadodrzańskiego we Frankfurcie n. Odrą. Numer dostępny w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie.

Tomiki poetyckie,

które złożą się na Bibliotekę Literacką „Arsenału”

Uwaga! Tytuły będące w dyspozycji redakcji sprzedawane są w księgarniach „Daniel” przy ul. Chrobrego i im. W. Korsaka przy ul. Hawelańskiej. Zamówienia realizujemy także po zamówieniu pisemnym lub telefonicznym w naszym Wydawnictwie.



GIT'96

GORZOWSKI INFORMATOR TURYSTYCZNY

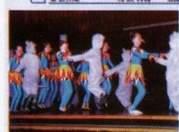


Romane Dywesa
10 MIEJSCOWOŚCI OPIĘKARSKIEJ ZESPÓŁU PRACOWNIKÓW GORZKICH TĘPŁÓW - 10.03.1996



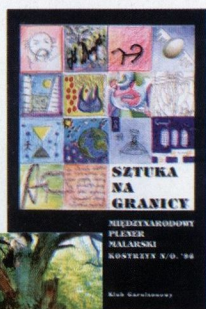
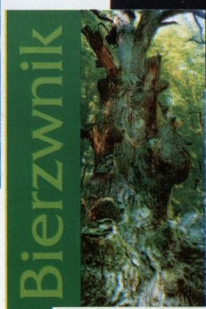
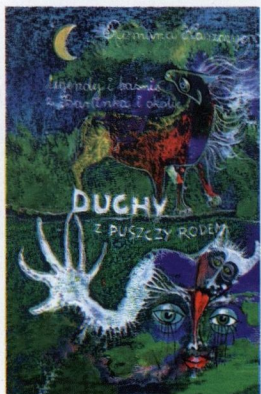
OSTERWY
ALICJA W CZARNEJ GRANICY
Książki: Alicja, Alicja, Alicja...
Cena: 10.00 zł

KOSTRZYŃSKA
10.03.1996 10.03.1996 10.03.1996 10.03.1996



Szukamy nazwy dla zespołu!
Szukamy nazwy dla zespołu...
Cena: 10.00 zł

ELFRA
LUBNIE WIEC'96
Oferujemy: ozdoby choinki, choinki sztuczne, oświetlenie...
Polecamy w numerze:
Dziś wspomnieliśmy:
Trochę współczesności:
Zapraszamy:
Szanowni Państwo!



Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne "Arsenal"
ul. Matejki 82 m.3
tel./fax 220-958

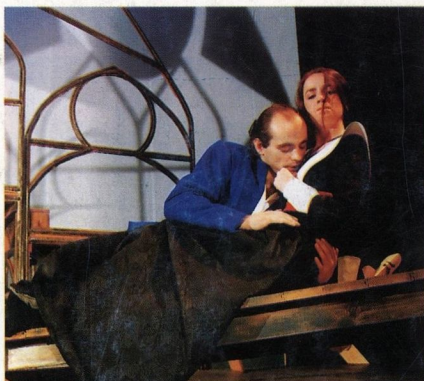


Ciaramajdy z Barlinka



XX LAT PIŁACOWNI CERAMIKI UNIKATOWEJ





Nie igra się z miłością



Trzecia prawo i druga w lewo od księżycy

TEATR im. Juliusza Osterwy '96



Sen nocy letniej



Czarownice z Salem



Król Maciuś I



Alicja w krainie czarów